



Europa i Niedźwiedź



Andrzej de Lazari
Oleg Riabow
Magdalena Żakowska

Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia



Europa i Niedźwiedź



Andrzej de Lazari
Oleg Riabow
Magdalena Żakowska

Warszawa 2013

© Copyright by Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu
i Porozumienia 2013

Recenzenci

prof. Aleksander Lipatow
prof. Władimir Niewieżyn

Redakcja tekstu i korekta

Małgorzata Krystyniak
Jolanta Karbowska

Projekt okładki

Piotr Perzyna, ALC Marketing

Ilustracja na okładce

Satyryczna mapa Europy z połowy XIX wieku
(wydawca: Mols-Marschal, Bruksela)

ISBN 978-83-935192-2-4

Wydawca

Centrum Polsko-Rosyjskiego Dialogu i Porozumienia
ul. Jasna 14/16a, 00-041 Warszawa
tel. + 48 22 295 00 30, fax + 48 22 295 00 31
e-mail: cprdip@cprdip.pl, www.cprdip.pl

Druk i oprawa:

OWP SIM, ul. E. Plater 9/11, Warszawa

Spis treści

Czy metafory potrafią zabijać?	7
Część I. Niedźwiedź jako strażnik granic.	13
Między bestiaryzacją a humanizacją Innego	16
Część II. Niedźwiedź w europejskiej mitologii	25
Niedźwiedź w heraldyce oraz w symbolice państw i narodów	38
Część III. Rosja-niedźwiedź: historia symbolu	43
Rosja: „zimna” Północ, „zacofany” Wschód	43
Rozdział I. Początki: XVI–XVIII wiek	47
Rozdział II. XIX wiek	69
Wojny napoleońskie	78
Sprawa polska	88
Wojna krymska	95
Święta misja rosyjskiego włamywacza	101
Wielka gra	106
Rozdział III. Fin de siècle (1890–1910)	111
W łóżku z Marianną.	113
Porozumienie z niedźwiedziem.	119
Wojna rosyjsko-japońska.	123
Rewolucja 1905 roku.	129
Francuskie niedźwiedzie i Berolina	135

Rozdział IV. Pierwsza wojna światowa.	139
Niedźwiedzi sojusznik.	140
Mord na niedźwiedziu.	142
Rewolucja lutowa i październikowa.	156
Rozdział V. Rosyjski niedźwiedź w przedrewolucyjnej Rosji	163
Rozdział VI. Dwudziestolecie międzywojenne	177
Dyskurs imperialny i cywilizacyjny. Niedźwiedź jako Potwór ze Wschodu	184
Dyskurs antykomunistyczny i antysemicki. Niedźwiedź jako naród w okowach	202
Rozdział VII. Druga wojna światowa	213
Od sowieckiej świni do bajki o niedźwiedziach	213
Od zmywy milczenia do aryjskiej krucjaty	223
Rozdział VIII. Zimna wojna, czyli w lesie grasuje niedźwiedź.	235
Rozdział IX. Po upadku komunizmu	255
Borys Jelcyn jako rosyjski miś	258
Władimir Putin jako groźny niedźwiedź	265
Dmitrij Miedwiediew jako miś pluszowy	268
Niedźwiedzia metafora w dyskursie o konflikcie gruzińsko-rosyjskim	271
Rozdział X. Niedźwiedź na współczesnej rosyjskiej scenie politycznej	277
Niedźwiedzizacja Rosji	280
Zatrzymać niedźwiedzia!	284
Niedźwiedź trojański.	290
Dlaczego świat wciąż boi się rosyjskiego niedźwiedzia?	297
Spis ilustracji.	307

CZY METAFORY POTRAFIĄ ZABIJAĆ?

*Russia, si mutes apices ex ordine primos,
non inconueniens Ursia nomen erit.*

Sebastian Klonovic, *Roxolania* (koniec XVI w.)¹

Brutalny, brudny niedźwiedź rosyjski". „Rosyjska kultura może zgwałcić cywilizację europejską” – tak zatytułowano wnioski z przebadania prasy brytyjskiej („The Independent”, „The Times”, „The Telegraph”, „The Observer” i „The Guardian”) z lat 1998–2006 pod kątem pojawiających się w niej przejawów rusofobii². Przeanalizowano ponad 500 tekstów. Wniosek: w postrzeganiu Rosjan przez Brytyjczyków na pierwsze miejsce wysuwa się stereotyp barbarzyństwa. Rosja to kraj barbarzyński, skłonny do stosowania przemocy, Rosjanin zaś to „brutalny niedźwiedź”, po którym niczego dobrego spodziewać się nie można³.

Polskie spojrzenie na Rosję jest jeszcze bardziej krytyczne, do czego walenie przyczyniła się historia naszych kilkusetletnich

¹ „Ruś – mało głosek przedstawiając w szyku, krajem niedźwiedzi zwać by przyzwoicie”. Cyt. za: R. Kiersnowski, *Niedźwiedzie i ludzie w dawnych i nowszych czasach. Fakty i mity*, Warszawa 1990, s. 268.

² SMI Britanii: „Brutalnyj, griaznyj, russkij niedźwiedź”. *Russkaja kultura mozet iznasilowat' jewropiejskiju cywilizaciju*, <http://smi2.ru> (09.11.2012).

³ Zob. np. J. Bourke, *Living with a Brutal Bear*, www.independent.co.uk (09.11.2012); por. *Brutal Russian Bears – Soviet Strongmen of Pro Wrestling*, www.youtube.com (09.11.2012).

konfliktów. „Barbarzyńskość i tyrania – te dwa przeświadczenia zdają się dominować także w polskich oglądach Rosji” – pisze Michał Bohun i wyjaśnia: „Pojęcia Wschodu (Północy) jako obcego, nieludzkiego świata, Azji, barbarzyństwa, dzikości, wrogości, despotyzmu, niewolnictwa, okrucieństwa, pychy, podstępów, jak i wiele innych mają romantyczne korzenie. To właśnie one przenikają do obiegowych, potocznych wyobrażeń na temat Rosji i Rosjan, budujących także współczesny negatywny stereotyp”⁴.

Z badań przeprowadzonych przez BBC World Service w latach 2005–2006 wśród mieszkańców 33 krajów świata wynika, że większość Europejczyków biorących udział w badaniach (Hiszpanie, Niemcy, Anglicy, Włosi, Francuzi, Polacy i Finowie) negatywnie oceniło rolę Rosji w świecie (najgorzej Polacy i Finowie). Pozytywnie postrzegają Rosję jedynie kraje pozaeuropejskie, np. Irak, Iran, Chiny, Indie oraz niektóre państwa afrykańskie. Wśród 33 przebadanych krajów w 16 ocenia się Rosję negatywnie, w 13 pozytywnie, jednak, co ciekawe, jeszcze gorszy wynik uzyskały Stany Zjednoczone Ameryki – 18 do 13, najgorszy zaś Iran – 24 do 5. Najlepiej na świecie postrzegana jest natomiast Europa jako całość – jednogłośnie pozytywnie⁵.

W rankingu „siły narodowych marek” Rosja w 2010 r. wśród 110 państw zajęła dopiero 81. miejsce (Polska 82.!)⁶. Na Portalu Edukacyjnym Statystyki Publicznej czytamy: „Kraj, podobnie jak każdy inny produkt, również posiada swoją markę. Jej siła determinowana jest zarówno przez czynniki ekonomiczno-prawne, jak i społeczne. Zdaniem ekspertów, obecnie najważniejsze w budowaniu silnej marki państwa jest postrzeganie go przez międzynarodową społeczność. Jest to związane z kulturą danego kraju, społeczeństwem, działalnością handlową i markami produktów. Ranking narodowych marek – Country Brand Index – jest opracowywany od 2005 r. przez międzynarodową firmę konsultingową FutureBrand”, ostatni zaś z 2010 r. przy

⁴ M. Bohun, *Oblicza obsesji – negatywny obraz Rosji w myśli polskiej*, [w:] A. de Lazari (red.), *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, Warszawa 2006, s. 212, 217.

⁵ Zob. *Global Poll: Iran Seen Playing Negative Role*, www.globescan.com (09.11.2012).

⁶ 2010 *Country Brand Index*, www.futurebrand.com (09.11.2012).

współpracy z BBC World News⁷. W 2005 r. ranking był opracowany dla 25 krajów i Rosja zajęła w nim 24., przedostatnie, miejsce, wyprzedzając jedynie Turcję (Polska była 19.). W 2006 r. uzyskała 20. pozycję z 35 (Polski nie uwzględniono), w 2007 – 21. z 40 (Polska 28.)⁸, w 2008 – 22. z 50 (Polska 30.)⁹ i w 2009 – 72. z 98 państw (Polska 85.)¹⁰.

Rosja jako państwo ma więc słabą markę, Polska niestety nie lepszą. W 2010 r. w rankingu przodowały Kanada, Australia, Nowa Zelandia, USA i Japonia, a z krajów europejskich Szwajcaria, Francja, Finlandia, Wielka Brytania, Szwecja i Niemcy. Rosję i Polskę wyprzedziły m.in. Nepal, Albania, Malta, Kuba, Bahrajn i Wietnam. Z krajów Unii Europejskiej markę gorszą od Polski miały jedynie Estonia i Rumunia¹¹. Wiele „ideologicznych paradygmatów określających podobieństwo Rosji i Polski” w tym względzie bardzo sensownie odnotował młody politolog rosyjski Artiom Malgin: „wyolbrzymione wyobrażenie o własnej roli odgrywanej w sprawach międzynarodowych, postrzeganie państw sąsiadujących jako krajów, które wymagają, a często nawet żądają roztoczenia nad nimi opieki przez Moskwę lub Warszawę; nadmierne operowanie w odniesieniu do samych siebie takimi pojęciami, jak moralność, duchowość, cierpienie, męczeństwo czy heroizm [...], głęboko zakorzenione historyczne mity-koncepcje, które częściowo odpowiadają rzeczywistości i niewątpliwie ją kształtują. [...] Irracjonalne postrzeganie własnego kraju jako czegoś specyficznego, wyjątkowego, jako mocarstwa”¹².

Ani jednej marki rosyjskiej i polskiej nie znajdziemy na liście stu *Best Global Brands*. W 2010 r. znalazły się na niej 52 marki amerykańskie na czele z Coca Colą, IBM i Microsoftem,

⁷ *Ranking Country Brand Index 2010 – siła marek poszczególnych państw*, www.edustat.com.pl (09.11.2012).

⁸ Zob. *Rossija zaniała obszczeje 21 miesto w miezdunarodnom riejtingie nacyonalnych briendow*, <http://gtmarket.ru> (09.11.2012).

⁹ Zob. *Giermanija wozglawiła riejting nacyonalnych briendow Sajmona Ancholta w 2008 godu*, <http://gtmarket.ru> (09.11.2012).

¹⁰ Zob. *2010 Country Brand Index...*, *op. cit.*

¹¹ *Ibidem*.

¹² A.D. Rotfeld, A.W. Torkunow (red.), *Białe plamy – czarne plamy. Sprawy trudne w relacjach polsko-rosyjskich 1918–2008*, Warszawa 2010, s. 694.

10 niemieckich (m.in. Mercedes i BMW), 7 francuskich (m.in. Louis Vuitton i Danon), 6 japońskich (m.in. Sony i Toyota), po 5 szwajcarskich (m.in. Nescafe i Nestle) i brytyjskich (m.in. HSBC i Barclays), 3 włoskie (m.in. Gucci i Ferrari), po dwie kanadyjskie (Thomson Reuters i BlackBerry), koreańskie (Samsung i Hyundai), szwedzkie (Ikea i H&M), hiszpańskie (Zara i Santander), holenderskie (Shell i Heineken) oraz po jednej fińskiej (Nokia) i meksykańskiej (Corona Extra)¹³.

Na tym w zasadzie zakończymy zestawianie wizerunków Rosji i Polski w świecie. Nie to jest tematem naszej rozprawy. Za pomocą powyższych zestawień chcieliśmy jedynie pokazać, że nie jesteśmy uprzedzeni do Rosji, że mamy również świadomość skromnego wizerunku Polski w świecie. O ile jednak Polski nikt się nie boi i dlatego świat nie zwraca sobie specjalnie nią głowy, o tyle strach przed Rosją zakorzenił się na stałe w mentalności zachodniej. Rosja jest zbyt ogromna i zbyt nieobliczalna, by można było poprzestać na stwierdzeniu, że podobnie jak Polska ma w oczach Zachodu słabą markę. Słabą markę ma w biznesie i opinii społecznej, natomiast w kategorii wroga zewnętrznego jej „marka” jest wciąż bardzo silna. Świadczy o tym chociażby bardzo niepoprawny politycznie emblemat-naszywka kontyngentu Luftwaffe, pełniącego służbę w ramach operacji NATO pod kryptonimem Baltic Air Policing nad Litwą, Łotwą i Estonią od stycznia do kwietnia 2011 r.



Rys. 1

¹³ Best Global Brands, www.interbrand.com (09.11.2012).

Wizerunek brutalnego rosyjskiego niedźwiedzia, zagrażającego Litwie, Łotwie i Estonii, przed którym bronią tych państw samoloty Luftwaffe, wzbudził oburzenie Rosjan oraz reakcję dyplomatyczną przedstawiciela Federacji Rosyjskiej przy NATO Dmitrija Rogozina. Okazało się, że naszywki były „nieoficjalne” i strona niemiecka przeprosiła Rosjan za zaistniały incydent, zapewniając, że cały zapas emblematów został zniszczony¹⁴.

Niedźwiedź z naszywek zniknął tym samym z europejskiej debaty dyplomatycznej. Jego losu nie podzieliły jednak inne wizerunki rosyjskiego kudłacza, z niesłabnącą popularnością goszczące na łamach prasy europejskiej.

Niedźwiedź jako symbol Rosji jest zdecydowanie zachodnim osiemnastowiecznym wynalazkiem. Zawarło się w nim barbarzyństwo, agresja, okrucieństwo, lenistwo. Europejskość – symbol cywilizacji – to jedynie jego zewnętrzna maska: dla Gottfrieda Leibniza Rosjanie byli „ochrzczone niedźwiedziami”. Zwykle z niedźwiedziem utożsamiane jest całe imperium, choć niekiedy staje się on symbolem tylko archaicznej i zaco-fanej Rosji, którą bez powodzenia próbuje zreformować światła władza. Wywołuje to u Europejczyków poczucie własnej wyższości cywilizacyjnej, ale i strach, by nie obudzić groźnej bestii, niekiedy zaś chęć oswojenia jej lub przynajmniej uwiązania na łańcuchu.

Wizerunek Rosji-niedźwiedzia określał i określa granice „świata cywilizowanego”, sprzyja kształtowaniu świadomości „europejskiej”. Budząc strach, pomagał uzasadnić określoną politykę zagraniczną wobec ZSRS i Rosji. Drapieżny niedźwiedź lepiej przekonuje przeciętnego mieszkańca Zachodu co do konieczności rozszerzenia NATO niż najdoskonalsze traktaty politologiczne, których przecież nie czyta.

¹⁴ Zob. *ibidem*.

Także w Rosji, trawestując słynne słowa Jewgienija Jewtuszenki, niedźwiedź to więcej niż niedźwiedź. Tym bardziej teraz... Kult niedźwiedzia jako zwierza totemicznego był rozpowszechniony wśród wielu ludów zamieszkujących tereny dzisiejszej Rosji, jednak przesadą byłoby rozpatrywanie jego wizerunku w roli prastarego, jednoczącego i mobilizującego do kolektywnych działań symbolu, z którym Rosjanie utożsamialiby siebie i swoje państwo. Takim symbolem była Matka Rosja, o czym świadczy chociażby sowiecka propaganda z okresu drugiej wojny światowej. Najbliższe lata będą jednak sprzyjały niedźwiedziowi.

Celem naszej książki jest zbadanie semiotyki wizerunku rosyjskiego niedźwiedzia w Rosji i kulturach europejskich oraz etapów jego rozwoju. Pragniemy prześledzić wpływ niedźwiedziej metafory na postrzeganie Rosji w świecie, a także sposób, w jaki wykorzystuje się go do legitymizacji/delegitymizacji rosyjskiej władzy oraz w polityce rosyjskiego nacjonalizmu. Chcemy zanalizować rolę odgrywaną przez wspomniany symbol w stosunkach międzynarodowych oraz procesie integracji europejskiej.

Metodologia pracy zasadza się na założeniu, że niedźwiedzie postrzeganie Rosji tworzone było pod wpływem, z jednej strony, specyfiki kulturowej danych narodów, ich zaprogramowania kulturowego¹⁵, z drugiej zaś – uniwersalnych mechanizmów związanych z: 1) konstruowaniem obrazu wroga¹⁶; 2) potrzebą budowania narodowej i „europejskiej” samoświadomości – tak w kulturach europejskich, jak i w samej Rosji – w opozycji do siebie nawzajem¹⁷.

¹⁵ Por. G. Hofstede, *Kultury i organizacje: zaprogramowanie umysłu*, Warszawa 2000; A. de Lazari, O. Nadszakula, M. Zakowska (red.), *Zaprogramowanie kulturowe narodów Europy*, Łódź 2007.

¹⁶ Por. J.A. Aho, *This Thing of Darkness: A Sociology of the Enemy*, Seattle–Washington 1994; S. Keen, *Faces of the Enemy: Reflections of the Hostile Imagination*, San Francisco 1986; V. Harle, *The Enemy with a Thousand Faces: The Tradition of the Other in Western Political Thought and History*, Westport 2000.

¹⁷ Por. M. Malia, *Russia under Western Eyes: From the Bronze Horseman to the Lenin Mausoleum*, Cambridge–London 1999.

CZĘŚĆ I

NIEDŹWIEDŹ JAKO STRAŻNIK GRANIC

Bodaj najistotniejszą rolę w dyskursie kultur europejskich z Rosją odegrał spór o to, czy Rosja należy do tej samej cywilizacji¹⁸. Zachodnia tożsamość z reguły wyklucza ze swego kręgu kulturowego Rosję, traktując ją jako państwo-granicę¹⁹ cywilizacji zachodniej – w aspekcie geograficznym, kulturowym, wyznaniowym, politycznym (choć zachodni dyskurs o Rosji nie jest ani niezmienny, ani homogeniczny)²⁰. Ważną rolę w tym procesie alienowania Rosji odgrywał polski dyskurs o niej – w pewnym okresie Zachód patrzył na Rosję w znacznym stopniu oczami Polaków. Ci postrzegali swą ojczyznę jako kraj stojący pod względem kulturowym wyżej niż Rosja i zapewne dla potwierdzenia polskiej tożsamości niezbędna była Polakom owa barbaryzacja, orientalizacja i niedźwiedziowość rosyjskości i sowieckości.

¹⁸ Por. L. Wolff, *Inventing Eastern Europe: The Map of Civilization on the Mind of the Enlightenment*, Stanford 1994; I.B. Neumann, *Russia and the Idea of Europe: A Study in Identity and International Relations*, London–New York 1996.

¹⁹ Por. F. Barth, *Introduction*, [w:] *idem, Ethnic Groups and Boundaries: The Social Organisation of Culture Difference*, London 1969.

²⁰ I.B. Neumann, *Constructing Europe: Russia as Europe's Other*, [w:] U. Hedetoft (red.), *Political Symbols, Symbolic Politics: European Identities in Transformation*, Aldershot, Brookfield 1998, s. 239; M.Ju. Timofiejew, *Rosija: Niezawierszennyj project. Kluczewyje obrazy, symwoły, poniatija*, Iwanowo 2000, s. 71; A. Rossomachin, D. Chrusstalow, *Rossija kak Miedwied'*, „Nieprikosnowiennyj zapas” 2008, nr 1 (57); J.W. Dower, *Asia Rising. Japanese Postcards of the Russo-Japanese War (1904–1905)*, <http://ocw.mit.edu> (09.11.2012); *Niemcy o russkich: Sbornik*, Moskwa 1995, s. 76.

Norweski antropolog Fredrik Barth wykazał, że w istocie granicę etniczną pozwala zdefiniować nie tyle „kulturowo określony zespół ludzi, którzy znajdują się w jej obrębie”, ile granica symboliczna, oddzielająca od siebie członków poszczególnych etnosów²¹. Wspomniane granice symboliczne tworzone są za pomocą etnicznych „markerów”, czyli elementów kultury, odbieranych przez samych członków grupy jako atrybuty odróżniające ich od otaczających grup²². Barth podkreśla, że stanowią one przedmiot ostrej konkurencji, związanej z dychotomią władza–podporządkowanie. Walka toczy się zarówno o prawo do wytyczania granic, jak i wybór samych markerów. Różne grupy polityczne podkreślają wagę jednych diakrytów, inne natomiast stawiają pod znakiem zapytania²³. Tym samym dyskurs związany z tożsamością zbiorową odnosi się do kształtowania nie tylko granic zewnętrznych, lecz również wewnętrznych. I właśnie rosyjski niedźwiedź odgrywa w nim rolę symbolicznego strażnika.

Zdaniem badaczy, takich jak norweski politolog i antropolog społeczny Iver B. Neumann, Rosja stanowi klasyczny przykład „obszaru pogranicznego” Europy. Od wieków jawi się ona Europejczykom jako państwo-anomalia, twór niedookreślony. Dowodem na poparcie tej tezy ma być powątpiewanie Europy w XVI i XVII w. w chrześcijańskość Rosji, w XVIII w. – w jej sukcesy europeizacyjne, w XIX w. – w siłę militarną, w XX w. – w potencjał mocarstwowy, obecnie zaś – w jej dobrą wolę stania się członkiem światowej wspólnoty.

Europejski dyskurs polityczny i historiozoficzny dotyczący Rosji wykazuje także wiele podobieństw z dyskursem postkolonialnym/orientalnym, analizowanym przez amerykańskiego²⁴

²¹ F. Barth, *Grupy i granice etniczne: społeczna organizacja różnic społecznych*, [w:] M. Kempny, E. Nowicka (red.), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej. Kontynuacje*, Warszawa 2004, s. 354.

²² Np. odzież, wystrój mieszkania, żargon, styl życia; F. Barth, *Introduction*, [w:] *idem, Ethnic Groups and Boundaries...*, op. cit., s. 14. John Armstrong „markery/diakryty etniczne” z terminologii Bartha określa mianem „symbolicznych wyznaczników granicy”; J. Armstrong, *Nations before Nationalism*, Chapel Hill 1982, s. 6.

²³ F. Barth, *Introduction*, op. cit., s. 35.

²⁴ Palestyńskiego pochodzenia.

literaturoznawcę Edwarda W. Saída. Udowadnia on, że mieszkańcy Zachodu posługują się, świadomie i nieświadomie, dyskursem orientalnym, zgodnie z którym Zachód stanowi główny punkt odniesienia w rozważaniach na temat uniwersalnych wzorców cywilizacyjnych oraz tzw. wartości ogólnoludzkich, Wschód zaś uosabia wszystko to, co tradycyjnie kojarzone jest z brakiem kultury i zacofaniem. Zgodnie z tą logiką, Zachód jest racjonalny, twórczy, władczy i męski, Wschód zaś – „myślący sercem”, niekreatywny, uległy i kobiecy. Jak stwierdza Said, istotę kultury europejskiej stanowi jej niedający się wykorzenić eurocentryzm. „Gromadził on – pisze badacz – doświadczenia, terytoria, ludzi, historie, studiował je, weryfikował, przede wszystkim jednak podporządkowywał je »kulturze«, rozumianej przez pryzmat idei białej, chrześcijańskiej Europy. [...] Cechą wspólną wszystkich podbitych ludów było to, że postrzegano je jako służebne wobec wyższej, bardziej cywilizowanej, rozwiniętej i dojrzałej moralnie Europy, której rola w świecie nieeuropejskim polegała na rządzeniu, instruowaniu, ustanawianiu prawa, rozwijaniu i, we właściwym czasie, dyscyplinowaniu, zwalczaniu, a niekiedy i eksterminowaniu”²⁵. Ten sposób myślenia, zrodzony na Zachodzie, zinternalizowany został także w psychice mieszkańców Orientu.

Europejski dyskurs na temat Rosji oddaje, w sposób mniej lub bardziej świadomy, logikę myślenia kategoriami: Zachód (Europa) – Wschód, kultura – natura, cywilizacja – barbarzyństwo, postęp – zacofanie, demokracja – despotyzm. Przyjmuje się, że taki sposób postrzegania świata wykształcił się w Europie Zachodniej wraz z nadejściem nowożytności, w pełni zaś doszedł do głosu w epoce Oświecenia. Badacze kultury, tacy jak rosyjscy semiotycy Jurij Łotman i Borys Uspienski, dostrzegli w skłonności do tworzenia tego rodzaju opozycji binarnych, mającej cechować zachodnich Europejczyków, przejaw patrzenia na resztę świata jako obszar niekultury, chaosu, *tabula rasa*. Ten sposób myślenia implikować miał z kolei w nich wiarę w możliwość oświecenia barbarzyńców. Z jednej strony, miał wiązać się z przejawianym przez nich cywilizacyjnym misjonizmem. Z drugiej,

²⁵ E.W. Said, *Nationalism, Colonialism and Literature. Yeats and Colonization*, „A Field Day Pamphlet” 1988, nr 15, s. 7.

oznaczać miał gotowość do traktowania obszaru niekultury jako terenu ekspansji – ochoczej i bezpardonowej²⁶.

Między bestiaryzacją a humanizacją Innego

W pracy pragniemy poddać analizie także inne czynniki, pod których wpływem tworzone są przez Europejczyków wyobrażenia Rosji i Rosjan.

Jak zauważa psycholog Gordon Allport, wszystkie grupy etniczne kształtują własny styl życia, ze specyficznym rodzajem kodów, wierzeń, standardów, wrogów, w celu zaspokojenia potrzeby posiadania wspólnej tożsamości²⁷. W potrzebie przynależności odczuwanej przez jednostkę ma mieć źródło również akceptacja i manifestowanie przez nią stereotypów²⁸. Zbiorowości przejawiają wyraźną skłonność do tworzenia poglądów pozytywnych w odniesieniu do własnej grupy oraz negatywnych – na temat innych, szczególnie gdy są nimi przedstawiciele sąsiadujących narodów²⁹. Stereotypy nie tylko uwrażliwiają na potencjalne przywary grupy własnej, lecz także z mankamentów tych czynią komponent ujemnych stereotypów obcych grup³⁰. Stereotypy te powstają z reguły jako negatywne, lustrzane odbicia autostereotypów³¹. Mówią też więcej nie o tych, których dotyczą, lecz o tych, którzy je stworzyli i wyznają³².

²⁶ Yu.M. Lotman, B.A. Uspensky, *On the Semiotic Mechanism of Culture*, „New Literary History” 1978, t. 9, nr 2, s. 221.

²⁷ L.R. Moyle, *„Drawing Conclusions”: An Imagological Survey of Britain and the British and Germany and the Germans in German and British Cartoons and Caricatures, 1945–2000*, Osnabrück 2004, s. 22.

²⁸ *Ibidem*, s. 23. Słowo stereotyp pochodzi od gr. *stereos* – „oporny”, „trwały”, „niezmienny” i definiowane jest jako zgeneralizowany, wspólnie podzielany pogląd, dotyczący wydarzeń, instytucji czy grupy osób, w tym ich cech charakteru, wyglądu, roli odegranej w historii, a także specyfiki ich zachowań; *ibidem*, s. 12–19.

²⁹ *Ibidem*, s. 12–19.

³⁰ *Ibidem*, s. 17.

³¹ *Ibidem*, s. 18–19.

³² *Ibidem*, s. 20–21.

Raz wykształcony stereotyp jest z zasady trwały, niezmienny, oporny na działanie czasu, a nawet ślepy na zmiany, które winny go podważyć. Trwa dłużej niż rzeczywistość, która go wytworzyła, nawet w sytuacji, gdy jest z niej już całkowicie wyabstrahowany³³.

Uniwersalny leksykon wszech nauk i sztuk Heinricha Zendlera, wydany w połowie XVIII w., opisywał Rosję jako kraj rozległy, obfity w bogactwa naturalne, lecz barbarzyński i zacofany, będący „jedną z najsroźszych europejskich monarchii, gdzie życie i mienie poddanych znajdowało się całkowicie w rękach monarchy”. Rosjanie scharakteryzowani zostali jako ludzie „zdolni, wytrwali i uważni”, zarazem jednak nieufni, wyniośli, uparci i posępni z natury oraz skłonni do zdrady. Rosyjskie kobiety, zdaniem autorów leksykonu, wiodły „ograniczony tryb życia” i były „tak srogo traktowane przez mężów, że wiele z nich bało się zamążpójścia i wołało pójść do klasztoru”³⁴.

Przytoczone barbarzyńskie wyobrażenia o Rosji okazały się żywotne również w późniejszych wiekach. Przekonuje o tym chociażby widok niemieckiej reklamy widowiska z udziałem „owłosionego człowieka z lasu i jego syna z dziewiczych puszczy Rosji” z 1873 r. czy zdjęcie owłosionego rosyjskiego turysty, firmujące artykuł *Rosjanie nadchodzą!* opublikowany w czasopiśmie „Stern” w roku 2005³⁵.

Stereotypy nie muszą jednak odgrywać wyłącznie roli negatywnej. Nie tyle dostarczają dysfunkcyjnego, wypaczonego obrazu rzeczywistości, czy są pożywką dla uprzedzeń, ile stworzone są, by wyjaśnić zawiłości stosunków między poszczególnymi zbiorowościami i tym samym pomóc nam ogarnąć otaczającą rzeczywistość³⁶.

³³ *Ibidem*, s. 18–19.

³⁴ J. Voss, *Obraz Rosji w niemieckich encyklopediach XVIII-go wieku*, [w:] *Russkije i Niemcy w XVIII-ym wieku. Wstrecza kultur*, Moskwa 2002, s. 15–19.

³⁵ Patrz plakat reklamowy: *Adrian Jeftichjew, der haarige Waldmensch und sein Sohn, aus den Urwäldern Russlands*, Berlin 1873 zamieszczony w *Unsere Russen, unsere Deutschen. Bilder vom anderen 1800 bis 2000*, Berlin 2007, s. 25; zdjęcie: *Die Russen kommen*, „Stern” 2005, nr 33.

³⁶ L.R. Moyle, „*Drawing Conclusions*”, *op. cit.*, s. 21.

Są one również w stanie ewoluować wraz ze zmianą wizji świata i tożsamości społeczeństw będących ich depozytariuszami.

O ile tradycyjne teorie stosunków międzynarodowych czerpią z nauk historycznych i rozważań o geopolityce, o tyle najnowsze ujęcia, zwane umownie postpozytywistycznymi, do których należy konstruktywizm, powołują się na dorobek psychologii społecznej. „Poprzez uczestnictwo w kolektywnym rozumieniu – stwierdza Alexander Wendt, jeden z jego czołowych teoretyków – tworzymy własne tożsamości – względnie stabilne opinie i oczekiwania na swój temat. I to właśnie one – kolektywne znaczenia, tożsamość – tworzą struktury, które wyznaczają nasze działania”³⁷. Na tej samej zasadzie kształtowane są również zachowania państw, w tym interesy państwowe i narodowe. Kluczowy wpływ mają na nie przekonania elit, tożsamości i normy społeczne. Sama struktura polityczna – argumentuje Wendt – niewiele mówi nam o zachowaniu państwa: „Nie wskazuje, czy dwa państwa będą przyjaciółmi, czy wrogami, będą nawzajem uznawały swoją suwerenność, będą połączone związkami dynastycznymi, będą rewizjonistyczne lub zachowawcze”³⁸.

Zgodnie z teorią konstruktywizmu można również próbować wyjaśnić specyfikę relacji między Zachodem a Rosją. W jej myśl, prowadzona przez Zachód polityka antyrosyjska i antysowiecka nie miała podłoża w logice *Realpolitik*, lecz w tej, zgodnej z którą „rzeczywistość istnieje tylko w oku patrzącego”. Byłaby więc uwarunkowana przede wszystkim tym, że kraje Zachodu tradycyjnie tworzyły swą cywilizacyjną tożsamość na budowaniu opozycji wobec Rosji jako Wschodu, Innego,

³⁷ A. Wendt, *Anarchy Is What States Make of It: the Social Construction of Power Politics*, „International Organization” 1992, nr 46 (2), s. 396.

³⁸ *Ibidem*, s. 396, cyt. za: K. Mingst, *Podstawy stosunków międzynarodowych*, tłum. G. Łuczkiwicz, M. Habura, Warszawa 2006, s. 77. Państwa – argumentuje Wendt – postępują wobec wrogów inaczej niż wobec przyjaciół. O tym jednak, który kraj przyporządkują do której kategorii, nie decyduje bynajmniej rozkład sił między nimi ani geopolityka. Potencjał militarny Stanów Zjednoczonych ma inne znaczenie dla Kanady i dla Kuby, choć oba wymienione państwa znajdują się w tym samym położeniu geopolitycznym wobec swego Wielkiego Brata. Na podobnej zasadzie, w okresie zimnej wojny, USA zupełnie inaczej postrzegały konsekwencje związane z potencjałem militarnym Wielkiej Brytanii i ZSRS; A. Wendt, *Anarchy...*, *op. cit.*, s. 396–397.

Wroga. Z kolei osvajanie obcości, którego ważną przesłanką była m.in. idea „nowego myślenia” Michaiła Gorbaczowa, przełożyło się w konsekwencji na odwilż we wzajemnych stosunkach, w końcu zaś – u progu lat dziewięćdziesiątych XX w. – życzliwy stosunek do koncepcji „wspólnego europejskiego domu”.

* * *

Zgeneralizowanymi wyobrażeniami o zjawiskach, ludziach i rzeczach karmi się świat metafor. Jak zauważają George Lakoff i Mark Johnson, metafora jest podstawowym instrumentem upraszczania obrazu świata, czynienia go bliższym ludzkiemu doświadczeniu. Daje ona gotowe rozwiązanie, uwalniając od konieczności głębszego namysłu, pozwalając przejść do porządku dziennego nad sprzecznościami i, co za tym idzie, umożliwiając mitologizację polityki³⁹.

W myśl wspomnianej teorii, zwierzęca metafora państwa rosyjskiego pozwala momentalnie przenieść na nie wszystkie skojarzenia wiązane z niedźwiedziem i przedstawić ten kraj jako krwawy, agresywny, barbarzyński i zacofany. Umożliwia ona również esencjalizację nawet sprzecznego wewnętrznie wizerunku Rosji dzięki ukazaniu przypisywanych jej cech jako odwiecznych i niezmiennych. Wreszcie zaś, prowadzi do dehumanizacji tego kraju, pozbawiania go ludzkiego oblicza. Wszak z niedźwiedziem należy obchodzić się tak, jak z innymi dzikimi zwierzętami.

Na niedźwiedzią metaforę można również spróbować spojrzeć z perspektywy antropologicznej. Socjologowie, tacy jak Ingrid Hudabiunigg, badając problematykę zwierzęcych metafor obecnych w dyskursie publicystycznym, powołują się na tezy Edmunda Leacha o przenoszeniu na poszczególne kategorie zwierząt postaw wobec określonych grup społecznych

³⁹ G. Lakoff, M. Johnson, *Metafory w naszym życiu*, tłum. T.P. Krzeszowski, Warszawa 2010, s. 198–199, 211–213.

i etnicznych. Brytyjski antropolog wydzielił następujące etapy stopniowania dystansu wobec osób, miejsc i świata fauny:

- a) ja – rodzeństwo – kuzynostwo – sąsiedzi – obcy,
- b) ja – dom – gospodarstwo – okolica – odległe miejsce,
- c) ja – zwierzęta domowe – zwierzęta hodowlane – miejscowa zwierzyna łowna – dzikie bestie [w zoo]⁴⁰.

Badacz zauważył ponadto, że we wszystkich trzech wymiarach te same, analogiczne wobec siebie, kategorie „objektów” postrzega się jako „swojskie”, „obce” lub „ambiwalentne”. Dwie pierwsze kategorie odnoszą się każdorazowo do skrajnych pozycji ciągów. Obiekty zajmujące pozycje pośrednie tworzyć mają kategorię ambiwalentną, łączącą cechy „swojskości” i „obcości”, tym samym zaś należącą w mniejszym lub większym stopniu do sfery tabu.

Przenosząc tezę Leacha na grunt rozważań o zwierzęcych metaforach obecnych w satyrze politycznej, należałoby skonstatować, że dystans do poszczególnych państw wyraża się w niej stopniem ich „bestiaryzacji”. Pod którą jednak z wymienionych kategorii fauny podpada metafora rosyjskiego niedźwiedzia? Klasyfikacja Leacha sugeruje, że ukazywanie państw pod postacią zwierząt usprawiedliwiało traktowanie ich jako zwierzyny. Jednak do każdej z owych kategorii podchodzono w odmienny sposób:

- do zwierząt domowych – z gwałtownością z reguły czułych uczuć, należnych najbliższym,
- do zwierząt hodowlanych – z poczuciem więzi, odczuwanym wobec krewniaków,
- do zwierząt łownych – z wielością reakcji, przejawianych w relacjach z pobratymcami, od neutralności, przez niechęć, po potrzebę rywalizacji, wreszcie – jawną wrogość,
- do egzotycznych bestii – jako do Obcych-Wrogów, wywołujących uczucie grozy, połączone z pragnieniem odizolowania lub unicestwienia.

⁴⁰ E. Leach, *Anthropological Aspects of Language: Animal Categories and Verbal Abuse*, [w:] E.H. Lenneberg (red.), *New Directions in the Study of Language*, Cambridge 1964, s. 36–37.

W ciągu wieków Europejczycy posługiwali się symboliką rosyjskiego niedźwiedzia, traktując go naprzemiennie jako zwierzę łowne, tresowane lub – od końca XIX w. – zamknięte w zoo. Przegląd wizerunków rosyjskiego niedźwiedzia w europejskim dyskursie społecznym wskazuje więc, że przez większą część swych dziejów oscylował on między ostatnimi dwiema spośród zaprezentowanych zwierzęcych kategorii. Oznacza to, że wspomnianą metaforę traktowano nie tylko w kategoriach niechęci wobec Obcego, lecz również z pewną dozą niejednoznaczności. Sytuacja ta – jak utrzymują badacze, tacy jak Ingrid Hudabiunigg – zradyzalizować się miała jednak wraz z nastaniem zimnej wojny i utrzymać również po jej zakończeniu. Analizując obecny dyskurs prasowy na temat Rosji, Hudabiunigg wysuwa tezę, że prezentowany tam obraz rosyjskiego niedźwiedzia wyraźnie odnosi się do idei Rosji jako odległej bestii – Obcego⁴¹.

W obronie godności niedźwiedziej metafory dodać należy jednak, że wymiar „swojskość” – „obcość” jest u brytyjskiego antropologa miernikiem poziomu „barbarzyńskości” ambiwalentnie rozumianej. Oznacza ona negatywnie waloryzowaną dzikość, ale też i wzbudzającą respekt siłę, niezależność, opór przed ujarzmieniem. Poza tym, ranking Leacha plasuje niedźwiedzia metaforę wyżej niż inną, niemieszczącą się już w nim kategorię zwierząt, definiowaną przez niego jako „insekty”. Dość pokaźna liczba państw, narodów i społeczności prezentowanych pod tą postacią wzbudzać ma w odbiorcach „zrobaczających” przekazów już tylko żądzę unicestwienia, na dodatek motywowaną obrzydzeniem.

Pragniemy tutaj także prześledzić, w jakich formach niedźwiedzia metafora znajduje odzwierciedlenie w karykaturze.

⁴¹ Por. I. Hudabiunigg, *Der „Russische Bär” – redivivus?*, [w:] E. Reichmann (red.), *Narrative Konstruktion nationaler Identität*, St. Ingbert 2000, s. 266.

Właśnie w grafice satyrycznej dostrzec można szczególnie wyraźnie sposób percepcji Innego, w tym odzwierciedlenie stereotypów i uprzedzeń⁴². Stanowi ona jedno z najbardziej interesujących źródeł, ukazujących te aspekty relacji między kulturami, których czasem nie dostrzega się w innych materiałach. Siła emocjonalna tych przekazów uzmysławia ich rolę w postrzeganiu stosunków między kulturami.

Austriacki historyk sztuki Ernst Gombrich stwierdza: „Karykaturzysta potrafi zmitologizować świat polityki, nadając mu cechy fizjonomii ludzi lub zwierząt. Łącząc mit z rzeczywistością, tworzy fuzję, amalgamat, zaspokajający emocjonalne potrzeby czytelnika. [...] Arsenał karykaturzysty odpowiada sposobowi pojmowania, za pomocą którego ogarniamy świat. [...] Kontrast światła i cienia, piękna i brzydoty, tego, co wielkie i małe, leżący u podłoża mitycznego uniwersum karykatur, nie działałby na nas tak bardzo, gdybyśmy sami nie przejawiali skłonności do kategoryzowania świata za pomocą wspomnianych emocjonalnych metafor”⁴³.

Satyra, w tym graficzna, musi być rozpoznawalna. Z tego powodu karykaturzyści często odwołują się do starych, dobrze znanych symboli, zrozumiałych dla możliwie najszerszego kręgu odbiorców. Zasada ta bodajże najdobitniej daje o sobie znać obecnie, w dobie globalizacji i uniformizacji masowych przekazów. Symbole w nich występujące napędzają z kolei proces konstruowania i legitymizacji stereotypów⁴⁴.

Karykatura, zwłaszcza polityczna, to sztuka utylitarna. Im gorsze relacje między państwami, tym częstsze, a zarazem mniej pochlebne wizerunki medialne „drugiej strony”. Nikogo tak chętnie nie uwiecznia się w karykaturze, jak Wroga. Im lepsze relacje wzajemne – tym rzadziej ukazuje się je w satyrze. Nad Wrogiem podbitym zalega milczenie. Europejski obraz Rosji wpisuje się w ten uniwersalny schemat. Kraj ten gościł na łamach

⁴² Słowo karykatura pochodzi od wł. *caricare* – przesadzać, L.R. Moyle, „*Drawing conclusions*”..., *op. cit.*, s. 32.

⁴³ E.H. Gombrich, *The Cartoonist's Armoury*, [w:] *idem, Meditations on a Hobby Horse and Other Essays on the Theory of Art*, London 1971, s. 139–140, cyt za: L.R. Moyle, „*Drawing conclusions*”..., *op. cit.*, s. 51.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 55–56.

prasy satyrycznej najczęściej wtedy, gdy postrzegany był przez Europejczyków jako zagrożenie.

Karykatura jest jednak sztuką, w której górę nie zawsze bierze utylitaryzm. Stanowi ona także lustro, w którym odbijają się narodowe stereotypy i uprzedzenia: w sposób świadomy, lecz także między wierszami. Europejska sztuka satyryczna wpisuje się również w ten socjologiczny schemat. Europejczykom często trudno bywa uciec od zakodowanych antyrosyjskich fobii. Najdobitniej wskazuje na to analiza przedstawień Rosji zestawiona z analizą wizerunków innych państw, ukazujących się w czasopiśmie satyrycznych. Przede wszystkim, kraj ten – i jego mieszkańcy – był i bywa znacznie częściej animalizowany, przedstawiany za pomocą zwierzęcych personifikacji. Ukazuje się go tak nawet wtedy, gdy wydźwięk karykatur ma być dla Rosji pozytywny. Kraj ten bywa nie tylko jednym z przedstawicieli zwierzyńca państw/narodów, lecz także – częściej – jedynym zwierzęciem w grupie ludzi⁴⁵. Trudno znaleźć natomiast, poza Rosją, europejską karykaturę, w której uczłowieczonej postaci tego kraju towarzyszyłyby zezwierzęcone sylwetki innych państw.

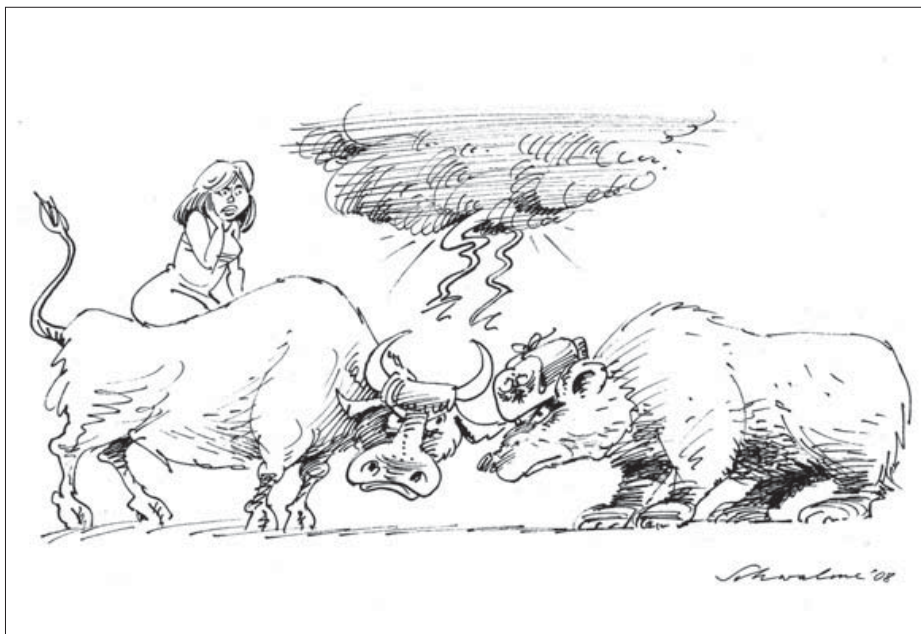


Rys.2

Równocześnie, współcześni medioznawcy są zgodni, że agresja i patos charakteryzujące dzieła dawnych karykaturzystów odchodzą w przeszłość. Wiązać ma się to ze znaczącym osłabieniem przemożnej jeszcze w pierwszej połowie ubiegłego wieku siły oddziaływania prasowych karykatur, obecnie przyćmionych przez inne media, takie jak fotografia, film i telewizja. Wyrażane dawniej ze śmiertelną powagą wrogość i ksenofobię często zastępują obecnie komiksowość, pastisz, autoironia⁴⁶.

⁴⁵ Zob. np. anonimowy rysunek z końca XIX w., przedstawiający sojuszników Prus i samotną Mariannę–Francję.

⁴⁶ E.H. Gombrich, *The Cartoonist's Armoury...*, op.cit., s. 49–50.



Rys. 3

Przyczyn tego zjawiska badacze dopatrują się też, paradoksalnie, w uzyskaniu przez prasę prawa do nieograniczonej swobody wypowiedzi. Długofalowo – stwierdzono – prowadzi ona do złagodzenia ekspresyjności i brutalności debaty publicznej⁴⁷. W łagodzeniu zjadliwości karykatur istotną rolę odgrywać ma także maestria twórców, zdolnych do wyrażenia najsubtelniejszych idei za pomocą oszczędnych środków wyrazu. Dzieje się tak również w odniesieniu do metafory rosyjskiego niedźwiedzia – uczłowieczanego nierzadko w swej zwierzęcości.

⁴⁷ L.R. Moyle, „Drawing conclusions”..., *op. cit.*, s. 49–50.

CZĘŚĆ II

NIEDŹWIEDŹ W EUROPEJSKIEJ MITOLOGII

Na początku był lęk – rozpoczyna swą opowieść Ryszard Kiersnowski, najwybitniejszy znawca problematyki niedźwiedziej w Polsce – Najdawniejsze wzmianki o niedźwiedziu, zawarte w tekstach biblijnych, chociaż metaforyczne, obrazują tę trwogę przed zwierzem, niemal równą bojaźni bożej. »Pan [...] czyha na mnie jak niedźwiedź, jak lew w ukryciu«, zawodzi prorok Jeremiasz w *Trenach* [3, 10; przekład za wyd. Brytyjskiego Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego, Warszawa 1976], zaś Salomon naucza: »Ryczącym lwem i zgłodniałym niedźwiedziem jest bezbożny władca dla ubogiego ludu« [Przypow., 28,15]. Lew i niedźwiedź – ta para współwystępuje też w kilku innych wersetach Pisma jako równorzędni, najgroźniejsi drapieżcy⁴⁸.

Zapewne z lęku zrodził się podziw. Odnalezione przez archeologów jaskinie z olbrzymią ilością kości niedźwiedzi z czasów kultury mustierskiej środkowego paleolitu (od ok. 300–200 tys. do ok. 40 tys. lat temu) pozwalają przypuścić, że kult tego zwierza pojawił się już wśród neandertalczyków. Szczególnie interesujące są odkrycia w jaskini Petershöhle koło Norymbergi, gdzie odnaleziono 54 niedźwiedzie czaszki ułożone w stos, w jaskini Drachenloch w Szwajcarii zaś – czaszki i łapy w sarkofagu

⁴⁸ R. Kiersnowski, *Niedźwiedzie i ludzie...*, op. cit., s. 13.

przykrytym kamienną płytą, co by świadczyło o ich obrzędowym pochówku⁴⁹. Zdaniem Borysa Rybakowa, niedźwiedź był pierwszym zwierzem kultowym. Ariel Golan idzie jeszcze dalej i uważa, że niedźwiedź był „najstarszym uosobieniem boga w ogóle”⁵⁰.

Kultowy, a niekiedy wręcz rodzinny stosunek do niedźwiedzia odzwierciedlił się w określaniu go w różnych kulturach takimi słowami, jak: dziadek, ojczulek, wujaszek, złota łapa, łapa miodowa, futrzany ojciec, człowiek w futrze, gospodarz itp.⁵¹ Słowianie nazwali go miodojadem, *miedwiediem* (wiedzącym, gdzie jest miód) – niedźwiedziem, co przejęli Węgrzy (*medve*)⁵². „Zarazem – pisze Kiersnowski – wytworzyło się drugie słowiańskie określenie niedźwiedzia w postaci »mieszka« lub zbliżonej (»misza«, »miś«, »mieczka«), oznaczające powolne, niezgrabne zwierzę, zgodnie z semantyką podobnych wyrazów rosyjskich, czeskich, a także żywego do dziś polskiego zwrotu »nie omieszkać«. »Mieszka« został przyjęty przez Litwinów jako nazwa używana obocznie z wyrazem »łokys« (u Łotyszy »łacis«), określającym »kudłacza»⁵³. Angielskie *bear* pochodzi od staroangielskiego słowa *bera*, pochodzenia germańsko-normańskiego (niemieckie *Bär*, skandynawskie *björn*)⁵⁴. W kulturze germańskiej niedźwiedź był symbolem wojownika. Stąd i staroangielski termin *beorn* oznaczający zarówno niedźwiedzia, jak i wojownika.

Szacunek dla niezwykłej siły niedźwiedzia znalazł wyraz w kulcie niedźwiedzich łap. Ślady tego kultu odnaleziono m.in.

⁴⁹ Nie wszyscy podzielają tę opinię; zob. m.in. R. Kiersnowski, *Niedźwiedzie i ludzie...*, op. cit., s. 394; R.E. Bieder, *Bear*, London 2005; B.A. Rybakow, *Jazycestwo drevnich slawjan*, Moskwa 1981, www.alleng.ru (09.11.2012).

⁵⁰ A. Gołan, *Mif i symbol*, Moskwa 1993, s. 94 (A. Golan, *Myth and Symbol: Symbolism in Prehistoric Religions*, South Deerfield 1991).

⁵¹ Zob. A. Krawczyk-Tyrpa, *Niedźwiedzie i ludzie – opozycja rozmyta*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2003, nr 2530, s. 247; B. Brunner, *Bears: A Brief History*, New Haven, London 2007, s. 4–5; R.E. Bieder, *Bear*, op. cit., s. 51.

⁵² Zob. R. Kiersnowski, *Niedźwiedzie i ludzie...*, op. cit., s. 9; A. Krawczyk-Tyrpa, *Niedźwiedzie i ludzie...*, op. cit., s. 245.

⁵³ R. Kiersnowski, *Niedźwiedzie i ludzie...*, op. cit., s. 9.

⁵⁴ Por. *ibidem*, s. 8–9.

w okolicach Nowogrodu – w warstwach neolitycznych niejednokrotnie odkopywano tam kości łap w jednym pochówku z ludzkimi. Kult ten potwierdzają również materiały archeologiczne oraz folklor krajów skandynawskich i nadbałtyckich⁵⁵.

Inną szczególną cechą niedźwiedzia była jego antropomorficzność⁵⁶, wyrażająca się m.in. zdolnością chodzenia na dwóch łapach. Podobieństwo do człowieka, zaobserwowane przez naszych dalekich przodków, sprzyjało wyobrażeniu o pokrewieństwie człowieka i niedźwiedzia.

„Zauważono – pisze Anna Krawczyk-Tyrpa – że niedźwiedź oskórowany przypomina nagiego człowieka. Według niektórych nagą kobietę. To nasuwało myśl, że jest to człowiek okryty futrem. [...] Szczególne podobieństwo budowy ciała niedźwiedzia i człowieka dostrzegano w stopie. To powodowało, że choć dla jednych niedźwiedzie łapy były przysmakiem, inni wzdrali się przed ich konsumpcją, traktując to prawie jak kanibalizm. [...] U Ajnów i innych ludów wschodniej Azji, gdzie hoduje się w domach niedźwiadki, karmi się je tak samo jak ludzi. Chodzi się z nimi na wizyty [...] Najbardziej zdumiewającym zrównaniem niedźwiedzia z człowiekiem jest chyba karmienie go piersią przez kobietę, co u Ajnów dość częste, ale zdarzało się i gdzie indziej. [...] Z dalekiej przeszłości pochodzi przeświadczenie, że niedźwiedzie spółkują na sposób ludzki. [...] Innym wątkiem są liczne opowieści o porwaniu kobiety przez niedźwiedzia, po czym następuje zgodne i długie pożycie małżeńskie. Często z takich par rodzili się herosi, protoplaści rodów. [...] Innym dowodem na antropomorfizację naszego bohatera jest nadawanie mu imion (nazwisk, tytułów) ludzkich. W różnych krajach są to: *Marcin, Martin, Meister Petz, Betz, Michail Iwanowicz Toptygin, stara pani Maszka, frate Nicolae, pan Mika, Marucha*”⁵⁷. I odwrotnie – niedźwiedź często pojawia się w imionach i naz-

⁵⁵ B.A. Rybakow, *Jazyczestwo...*, op. cit.

⁵⁶ P. Shepard, B. Sanders, *The Sacred Paw: the Bear in Nature, Myth, and Literature*, New York 1985, s. XI.

⁵⁷ A. Krawczyk-Tyrpa, *Niedźwiedzie i ludzie...*, op. cit., s. 244–246.

wiskach ludzi: Björn, Bjarki, Behring⁵⁸, Arkas, Orson, Ursula, Urszula, Ursus, Ursyn, Ursyna, Niedźwiedzki, Berason, Bärson, Miedwiediew itp.⁵⁹

Istotną cechą niedźwiedzia był także jego zimowy sen – zdolność „umierania i zmartwychwstawania” wraz z przyrodą⁶⁰. W wielu kulturach stał się on autorytetem w sprawach życia i śmierci, jego przebywanie pod ziemią i pojawianie się na wiosnę symbolizowało możliwość powrotu do życia⁶¹. Ariel Gołan przypuszcza, że ponieważ niedźwiedzie, na które polowali neandertalczyki, zamieszkiwały jaskinie, myśliwi mogli uznać je za gospodarzy wnętrza ziemi. Kojarzenie niedźwiedzia z ziemią może mieć związek z tym, że niedźwiedź zasypia, gdy ziemia zamiera⁶². Będąc gospodarzem podziemi, niedźwiedź, rzecz jasna, niejednokrotnie był odbierany także jako przedstawiciel sił nieczystych. W wielu kulturach utożsamiano go wręcz z diabłem i siłami piekielnymi⁶³.

W mitologii starożytnej Grecji stosunek do niedźwiedzi był bardziej pozytywny. Synami Polifonty (wnuczki Aresa) i niedźwiedzia byli Agrios (Dziki) i Oreios (Górski). To niedźwiedzice wychowywały na Krecie samego Zeusa, wykarmiły Parysa oraz Atalantę, „swoistą odmianę Artemidy”⁶⁴. Artemida czczona była początkowo pod postacią niedźwiedzicy. Zdaniem Kiersnowskiego, „dopiero wtórnie wykształcił się mit o Arkasie jako eponimie i protoplaście Arkadyjczyków. Miał on być synem samego Zeusa oraz nimfy Kallisto, jednej z towarzyszek Arte-

⁵⁸ O wciąż żywej w Skandynawii tradycji starogermańskiego kultu niedźwiedzia-wojownika świadczyć może fakt, że Norweg Anders Behring Breivik, który 22 lipca 2011 r. z rasistowskich pobudek dokonał na wyspie Utoya zamachu na członków młodzieżówki norweskich socjaldemokratów, w „wywiadzie z samym sobą” podkreślał, jak wielkim powodem do dumy jest noszone przez niego niedźwiedzie nazwisko; B. Friedlander, *An Interview with a Madman: Breivik Asks and Answers His Own Questions*, „Time” z 24 lipca 2011 r., www.time.com (09.11.2012).

⁵⁹ Por. P. Shepard, B. Sanders, *The Sacred Paw...*, *op. cit.*, s. XIII.

⁶⁰ B. Brunner, *Bears...*, *op. cit.*, s. 7–8.

⁶¹ P. Shepard, B. Sanders, *The Sacred Paw...*, *op. cit.*, s. 68.

⁶² A. Gołan, *Mif i symbol*, *op. cit.*, s. 92–93.

⁶³ *Ibidem*; R. Kiersnowski, *Niedźwiedzie i ludzie...*, *op. cit.*, s. 243, 402–403.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 310.

midy. Bogini, wykrywszy, iż Kallisto jest w ciąży, przemieniła ją za karę w niedźwiedzicę, która urodziła syna. Po latach Arkas zabił na polowaniu swą matkę-niedźwiedzicę, a Zeus przeniósł następnie ich oboje na niebo jako konstelacje. Mit ten został opisany przez wielu autorów, m.in. Owidiusza i Pauzanasza, uzyskując kilka wersji⁶⁵.

Przykład ostatniego ze wspomnianych mitów wskazuje również na kolejny wymiar konotacji znaczeniowych wiązanych przez Greków z niedźwiedziem – postrzeganie go jako zwierzęcia Północy. Konstelacje niebieskie, w które Zeus przemienił Kallisto i Arkasa, to nic innego, jak dwa gwiazdozbiory nieba północnego: Wielkiej i Małej Niedźwiedzicy⁶⁶. Utożsamienie, szczególnie pierwszego z nich, z niedźwiedzią symboliką odzwierciedla się nawet w warstwie leksykalnej: w identyczności słowa „niedźwiedź” i nazwy konstelacji Wielka Niedźwiedzica. Bezpośrednie utożsamienie drugiego gwiazdozbioru z Północą wiąże się natomiast z faktem, iż w jego skład wchodzi Gwiazda Polarna, będąca głównym wyznacznikiem stron świata na półkuli północnej, niezmiennie wskazującym Północ⁶⁷. Poza tym, słowo *arctos* oznacza nie tylko niedźwiedzia, lecz również biegun północny i Północ, rozumianą jako kierunek świata⁶⁸.

W legendach anglosaskiego średniowiecza synem niedźwiedzia był m.in. heros Beowulf (wilk na pszczoły), w Skandynawii – herosi Bjarki (niedźwiadek lub syn niedźwiedzia), Beorn Beresun (ojciec jarla Sivarda Mocnego z Northumberland) oraz Björn – protoplasta duńskiej dynastii królewskiej, prapradziadek Swenda Estridsena, na Żmudzi – siłacz Meszkauskis (syn niedźwiedzia). Niedźwiedzica jakoby wykarmiła również protoplastę

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ Hasło *Kallisto*, [w:] W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985, s. 454.

⁶⁷ W. Koschmal, *The Myth of the Dialogue of Myths. Russia and Europe*, [w:] A. Wöll, H. Wydra (red.), *Democracy and Myth in Russia and Eastern Europe*, London, New York 2008, s. 129–130; A. Moser, *Land der unbegrenzten Unmöglichkeiten. Das schweizer Russland- und Russenbild vor der Oktoberrevolution*, Zürich 2006, s. 311–312.

⁶⁸ M. Osterrieder, *Das wehrhafte Friedensreich. Bilder von Krieg und Frieden in Polen-Litauen (1505–1595)*, Wiesbaden 2005, s. 78.

włoskiego rodu Orsinich itp.⁶⁹ Kiersnowski opisom legendarnych synów i wychowalców niedźwiedzia poświęcił w swojej książce obszerny rozdział⁷⁰.

Desakralizacja wizerunku niedźwiedzia następowała wraz z rozwojem chrześcijaństwa. Kościół nie mógł zignorować tego pogańskiego symbolu, choć jednomyślności w jego interpretacji nie było. Dla przykładu, św. Hieronim ze Strydonu słowa z Księgi Ozeasza (13,8) – „Napadnę na nich jak niedźwiedzica, której wzięto młode, i rozedrę w piersi ich serce” – zinterpretował jako symbol Chrystusa sądzącego, zaś słowa Trenów (3,10) – „Czyha na mnie jak niedźwiedź, jak lew w ukryciu” – odniósł bezpośrednio do Boga⁷¹. To jednak przypadek odosobniony – z reguły chrześcijanom niedźwiedź kojarzył się z siłami nieczystymi, z diabłem, chyba że był oswojony – wówczas niekiedy nabierał cech pozytywnych⁷².

Kalina Wojciechowska uważa jednak, że „sama figura/postać niedźwiedzia [w Biblii i apokryfach] może być interpretowana jako symbol dwóch przeciwstawnych sił: boskiej i demonicznej”⁷³. Jej zdaniem, „do innej kategorii należą te fragmenty, które z jednej strony opisują agresję niedźwiedzicy, z drugiej [...] implikują gotowość matki do obrony potomstwa za wszelką cenę (Oz 13,8; 2 S, 17,8; Prz 17,12). Właśnie ten obraz niedźwiedziej matki walczącej o swoje dzieci wykorzystywany był i jest w ukazywaniu macierzyńskiego obrazu Boga zdecydowanego bronić swoje dzieci/swój lud przed niebezpieczeństwem/grzechem. [...] Przyjęło się uważać, że samica niedźwiedzia uosabia pozytywne aspekty osobowości, którą symbolizuje (w tym przypadku Boga Jahwe), podczas gdy samiec odzwierciedla te negatywne. Jednak w przypadku symboliki biblijnej nie jest to takie jednoznaczne [...]. Rzeczywiście,

⁶⁹ R. Kiersnowski, *Niedźwiedzie i ludzie...*, op. cit., s. 311–314.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 307–323.

⁷¹ *Ibidem*, s. 241.

⁷² Zob. P. Shepard, B. Sanders, *The Sacred Paw...*, op. cit., s. 132.

⁷³ K. Wojciechowska, *Lutyj zwier' i obraziec zabotliwosti: Obraz miedwiedia w Biblii i apokryfach*, [w:] O. Riabow, A. de Lazari (red.), „Russkij miedwied'”: istorija, siemiotika, politika, Moskwa 2012, s. 11.

z jednej strony Bogu, porównywanemu do niedźwiedzicy, przypisuje się takie cechy jak kobieca, matczyna delikatność, tklliwość, troska o potomstwo. [...] Z czasem obraz niedźwiedzicy-matki z małymi został jeszcze bardziej schrystianizowany i zalegoryzowany. Wyjście młodych niedźwiadków z jaskini, gdzie się urodziły, na światło dzienne, odczytywano jako symbol zmartwychwstania Chrystusa. [...] Z drugiej strony nadmierne uwypuklenie atrybutów żeńskich w tym niedźwiedzim obrazie Boga groziło stworzeniem zbyt synkretycznego Jego wizerunku. Trzeba bowiem pamiętać, że niedźwiedzie/niedźwiedzice były zwierzętami, z którymi kojarzono grecką Artemidę oraz poświęcone jej dziewczęta nazywane po prostu niedźwiadkami⁷⁴. Podobieństwa ambiwalentnego postrzegania Boga Jahwe i bogini Artemidy narzucają się same. [...] Niewątpliwie te skojarzenia niedźwiedzia/niedźwiedzicy z Artemidą (i rzymską Dianą) oraz opisy niepohamowanego apetytu na miód i żądzy sprawiły, że chrześcijanie zaczęli dostrzegać w zwierzęciu symbol rozwiązłości. O nieprzyzwoitych zachowaniach niedźwiedzi rozpisuje się Hildegarda w swojej encyklopedii przyrodniczej *Physica*, gdzie umieszcza przykłady zachowań ocierających się o zoofilię: »Gdy więc człowiek jest w stanie żądz i rozwiązłości [...], niedźwiedź zwęszy go prawie na pół mili i przybiega doń, jeśli może, mianowicie niedźwiedź do kobiety, a niedźwiedzica do mężczyzny i uprawiają z nimi stosunek płciowy«. Brygida Szwedzka [XIV w.] do pożądlivosti ciała dodaje jeszcze pożądanie wszelkich dóbr materialnych⁷⁵.

W średniowieczu i w dobie renesansu wizerunkowi niedźwiedzia (męski element) często towarzyszyła małpa (element żeński), również symbolizująca rozwiązłość. Niekiedy go ujeżdżała, niekiedy prowadziła⁷⁶ (małpa-Napoleon ujeżdżająca lub prowadząca niedźwiedzia-Rosję na uwięzi pojawi się później na wielu rysunkach początku XIX w. w karykaturze angielskiej⁷⁷). Heinrich Aldegrever (XVI w.) ze szkoły Albrechta Dürera

⁷⁴ Zob. też: Z. Kubiak, *Mitologia Greków i Rzymian*, Warszawa 1998, s. 241.

⁷⁵ K. Wojciechowska, *Lutyj zwier'...*, op. cit., s. 22.

⁷⁶ R. Kiersnowski, *Niedźwiedzie i ludzie...*, op. cit., s. 249; B. Rowland, *Animals with Human Faces: A Guide to Animal Symbolism*, Knoxville 1973, s. 31–32.

⁷⁷ Zob. kolejne rozdziały naszej książki.

zobrazował w grafice *Rozwiazłość* tę cechę w postaci kobiety z niedźwiedziem.



Rys. 4

O stosunku Polaków czasów renesansu do niedźwiedzia świadczy przytoczony przez Kiersnowskiego fragment *Wizerunku własnego żywota człowieka poczciwego* Mikołaja Reja z opisem diabła Warchoła:

Łeb jako u niedźwiedzia, a baranie rogi,
Zęby jako u wieprza, a u szkapy nogi,
Ręce jako u żaby, skrzydła z jakiejś błony,
Jako u nietoperza czarnym przesadzone.
Goły po pas, a na doł by niedźwiedź kosmaty,
Kiedy go psi oskubią; wiszą po nim płaty⁷⁸.

Niedźwiedzia postrzegano też jako obżartucha i łakomczucha. Szczególnie podkreślano jego upodobanie do miodu⁷⁹. Niekiedy, choć o wiele rzadziej – jak pisze Wojciechowska – „wizerunek zwierzęcia wspinającego się po miód mógł symbolizować fascynację Bożym słowem, które dla ust wiernego

⁷⁸ R. Kiersnowski, *Niedźwiedzie i ludzie...*, op. cit., s. 244.

⁷⁹ P. Shepard, B. Sanders, *The Sacred Paw...*, op. cit., s. 136.

było słodsze niż miód (Ps 119,103) oraz dążenie do mądrości »słodkiej dla duszy jak miód jest słodki i smaczny dla podniebienia« (Prz 24,13). Taką symbolikę zdaje się potwierdzać drzeworyt na stronie tytułowej hiszpańskiej Biblii Niedźwiedziej (Biblia del Oso) z 1569 r.⁸⁰



Rys. 5

Niedźwiedź był też alegorią niekontrolowanego gniewu⁸¹. Aldegrever, tworząc serię rysunków o ludzkich wadach i zaletach, uosobienie gniewu (Irę) przedstawił jako jeźdźca na niedźwiedziu.

⁸⁰ K. Wojciechowska, *Lutyj zwier'...*, op. cit., s. 22. Była to pierwsza niekatolicka Biblia przełożona na hiszpański z języków oryginalnych przez Cassiodoro de Reinę. Na stronie tytułowej umieszczony został duży drzeworyt przedstawiający niedźwiedzia stojącego na dwóch łapach i sięgającego po miód do gniazda pszczół, zawieszonego na drzewie. Od niego Biblia uzyskała swoją nazwę. Być może ilustracja ta nawiązuje do Berna – miasta, które miało w herbie niedźwiedzia, a pochodził z niego wydawca Biblii. Innym wyjaśnieniem może być nawiązanie do nazwiska wydawcy – Apiariususa (łac. *apis* oznacza pszczołę); por. *The Cambridge History of the Bible*, t. 3: S.L. Greenslade (red.), *The West from the Reformation to the Present Day*, Cambridge 2003, s. 127 (cyt. za Kaliną Wojciechowską).

⁸¹ B. Rowland, *Animals with Human Faces...*, op. cit., s. 33; R. Kiersnowski, *Niedźwiedzie i ludzie...*, op. cit., s. 250–251.



Rys. 6

Przypisywano mu też gburowatość, lenistwo, wiarołomstwo, nieprawość i inne przywary⁸². Jego siła z reguły, w odróżnieniu od mądrej i szlachetnej siły lwa, była głupia, wredna i występna – jak siła diabelska⁸³. Diabeł w cielsku niedźwiedzia pojawia się np. na słynnych Drzwiach Bernwarda w Katedrze Wniebowzięcia Matki Boskiej w Hildesheim, podszeptując Piłatowi jakieś nieczne rady⁸⁴.



Rys. 7

⁸² R. Kiersnowski, *Niedźwiedzie i ludzie...*, op. cit., s. 251–253; O. Baur, *Der Mensch-Tier-Vergleich und die Mensch-Tier-Karikatur. Eine ikonographische Studie zur bildenden Kunst des 19. Jahrhunderts*, Köln 1973, s. 95.

⁸³ R.E. Bieder, *Bear*, op. cit., s. 79, 82; S. Cohen, *Animals as Disguised Symbols in Renaissance Art*, Leiden, Boston 2008, s. 220.

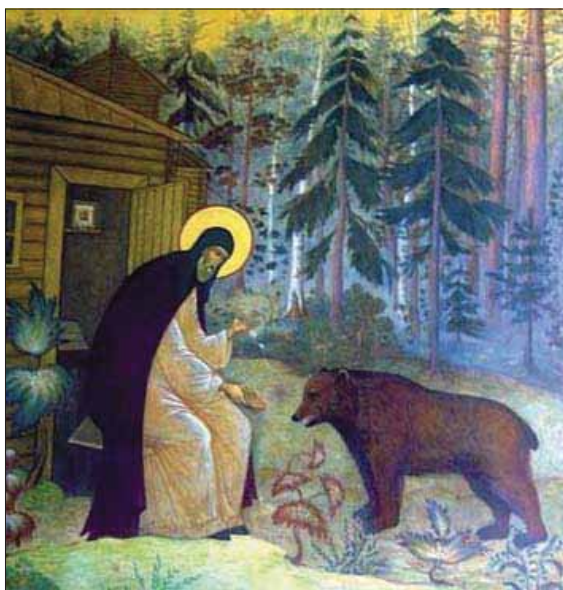
⁸⁴ R. Kiersnowski, *Niedźwiedzie i ludzie...*, op. cit., s. 245.

Jak wspomniano, inny był stosunek do niedźwiedzia oswojonego. Niejeden święty Kościoła korzystał z jego usług. Według legendy niedźwiedź przynosił drwa do ogniska św. Gawłowi (Gallowi), a nawet pomógł mu w budowie kaplicy⁸⁵.



Rys. 8

Podobna historia przydarzyła się św. Sergiuszowi z Radoneża.



Rys. 9

⁸⁵ *Ibidem*, s. 259.

Natomiast św. Korbinian nakłonił niedźwiedzia, który rozszarpał mu konia, by dźwigał jego bagaże do samego Rzymu.

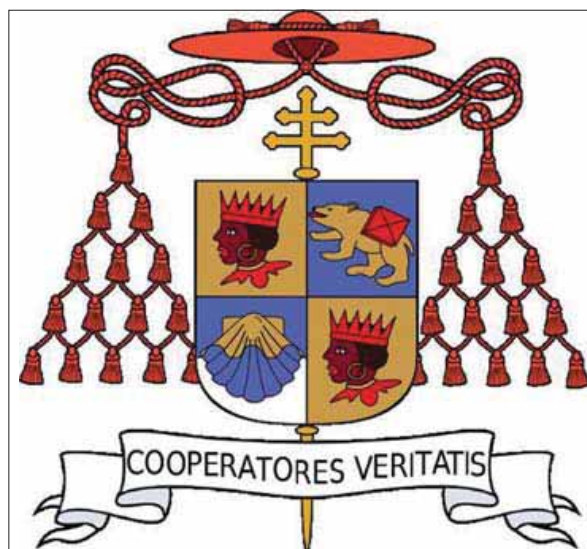


Rys. 10

Niedźwiedź św. Korbiniana znajduje się na tarczy herbowej papieża Benedykta XVI (wcześniej był na jego herbie kardynalskim).



Rys. 11



Rys. 12

Przykładów tego rodzaju moglibyśmy podać dużo więcej, ale nie jest to tematem naszej książki. Odnotujmy więc jeszcze tylko obecność wizerunku niedźwiedzia w widzeniu czterech bestii z Księgi Daniela.



Rys. 13

„Cztery ogromne bestie wyszły z morza, a jedna różniła się od drugiej. Pierwsza podobna była do lwa i miała skrzydła orle. Patrzałem, a oto wyrwano jej skrzydła, ją zaś samą uniesiono w górę i postawiono jak człowieka na dwu nogach, dając jej ludzkie serce. A oto druga bestia, zupełnie inna, podobna do niedźwiedzia, z jednej strony podparta, a trzy żebra miała w paszczy między zębami. Mówiono do niej: »Podnieś się! Pożeraj wiele mięsa!« Potem patrzałem, a oto inna podobna do pantery, mająca na swym grzbiecie cztery ptasie skrzydła. Bestia ta miała cztery głowy; jej to powierzono władzę. Następnie patrzałem i ujrzałem w nocnych widzeniach: a oto czwarta bestia, okropna i przerażająca, o nadzwyczajnej sile. Miała wielkie zęby z żelaza i miedziane pazury; pożerała i kruszyła, depcąc nogami to, co pozostawało” (Dn 7,3-8)⁸⁶.

Zdaniem Lewona Nersiesiana, wczesne interpretacje tego widzenia można sprowadzić do dwóch wersji. Najstarszą sformułował w III w. Hipolit Rzymski: lew symbolizował imperium babilońskie, niedźwiedź – perskie, pantera – imperium Aleksandra Macedońskiego, czwarta bestia – rzymskie, gdzie naro-

⁸⁶ *Biblia Tysiąclecia*, Poznań 1965.

dzić się miał Antychryst. Według wersji drugiej, Efrema Syryjczyka, bestie symbolizowały: babilońskie królestwo Nabuchodonozora, państwo medyjskie Dariusza Wielkiego, perskie Cyrusa Wielkiego i podzielone imperium Aleksandra Macedońskiego⁸⁷.

Z czasem ilość interpretacji wzrosła. Ludy uciśnione przedstawiały swoich ciemżycieli jako danielowe bestie. Flawiusz Lucjusz Dekster Barcinonensis zobaczył w nich Alanów, Wandalów, Swewów i Gotów – plemiona germańskie pustoszące Półwysep Iberyjski. Później kojarzono je ze Szwabami, Bawarami, Sasami i Frankami⁸⁸.

W ten sposób niedźwiedź z widzenia Daniela po raz pierwszy stał się uosobieniem wrogiego państwa/imperium/cywilizacji. O Rosji wówczas, rzecz jasna, nikt jeszcze nie słyszał.

Niedźwiedź w heraldyce oraz w symbolice państw i narodów

Niedźwiedź jest również symbolem popularnym w heraldyce, występując m.in. w herbach licznych miast niemieckich i szwajcarskich, a także rosyjskich i polskich (w Polsce m.in. Chełma, Ostrołęki, Przemyśla, Tomaszowa Mazowieckiego, Kościerzyny, Ożarowa, warszawskich Ursusa i Ursynowa, w szlacheckim herbie Rawicz; w Rosji – w herbach Permu, Jarosławia, Jugorska, Neftejugańska, Kraju Chabarowskiego oraz wielu innych miejscowości i obszarów administracyjnych). Najśłynniejsze odzwierciedlenie znalazł w herbach niektórych europejskich stolic, takich jak Madryt, Berno i Berlin⁸⁹.

Według niepotwierdzonych przekazów pierwotna nazwa Madrytu brzmiała Ursaria, na cześć niedźwiedzi, w które obfito-

⁸⁷ Zob. Ł.W. Niersiesian, *Widienije proroka Daniła w russkom iskustwie XV–XVI wiekow*, „Mir istorii” 2000, nr 3, www.tellur.ru (09.11.2012).

⁸⁸ R. Kiersnowski, *Niedźwiedzie i ludzie...*, op. cit., s. 253–254.

⁸⁹ I. Hudabiunigg, *Der „Russische Bär”...*, op. cit., s. 262. Rosyjski niedźwiedź – *Russischer Bär*, jest także w języku niemieckim potoczną nazwą motyla *Euplagia quadripunctaria*.

wały okoliczne puszcze. Teoria ta straciła jednak współcześnie na popularności. Pewne pozostaje natomiast, że już najwcześniejsze wersje herbu Madrytu zawierały motyw drzewa owocowego i niedźwiedzicy. Jeszcze w okresie średniowiecza drzewo zostało utożsamione z *madroño*, czyli drzewkiem truskawkowym, na pamiątkę owoców, którymi mieszkańcy żywili się w czasie zarazy dziesiątkującej miasto. Niedźwiedzica w kolejnych wersjach herbu stanęła na łapach, zadzierając łeb ku koronie drzewa. Tę właśnie formułę herbu ostatecznie zatwierdził cesarz Karol V w pierwszej połowie XVI w. Później zaś niedźwiedzica w świadomości potocznej... przeobraziła się w niedźwiedzia⁹⁰.

W historiografii niemieckiej do niedawna przyjęty był pogląd, że nazwa Berlin ma genezę od przydomka Niedźwiedź, nadanego Albrechtowi I, który w 1157 r. po podbiciu ziem Serbo-Łużyczan założył na ich obszarze Marchię Brandenburską. Popularna była również inna hipoteza, zgodnie z którą nazwa miasta wywodzi się od słowa *Bärlein* – „niedźwiadek” i nawiązuje do istnienia nad Szprewą, w miejscu, gdzie później założono miasto, niedźwiedziego brodu. Dodajmy jednak, że w ostatnich dziesięcioleciach obie teorie postawione zostały pod znakiem zapytania⁹¹.

Z kolei niedźwiedź obecny w herbie landu i miasta Berlin przez stulecia wyewoluował z drugorzędnej figury, współwystępującej na pieczęciach i tarczach herbowych z brandenburskim i pruskim orłem w ich dolnej części, do oficjalnie ustanowionego, wyłącznego symbolu miasta. Co ciekawe, w pełni afirmatywnej personifikacji, jako zwierz „dumny i pełen energii, silny i potężny”, doczekał się dopiero w 1935 r., z inicjatywy narodowych socjalistów⁹². Po drugiej wojnie światowej nazistowski herb Berlina znalazł kontynuację w godle Berlina Wschodniego. W zmienionym i, co paradoksalne, jeszcze bardziej wojowniczym wcieleniu niż w czasach hitlerowskich (!)

⁹⁰ *El Madrid medieval*, <http://elmadridmedieval.jmcastellanos.com> (09.11.2012).

⁹¹ Na popularności zyskuje stanowisko, że słowo *berlin* ma konotacje słowiańskie i nazwa miasta miała określać „osadę na bagnach”, H.J. Reichhardt, *Der Berliner Bär. Kleine Geschichte eines Stadtsymbols in Siegel, Wappen und Flagge*, „Berliner Forum” 1979, nr 2, s. 3–4.

⁹² *Ibidem*, s. 31–34.

miś berliński pojawił się natomiast w herbie Berlina Zachodniego, ustanowionym w 1954 r. po wieloletnich, silnie zideologizowanych debatach nad wyglądem godła, mającego reprezentować miasto odcinające się od nazistowskiej historii, równocześnie zaś będące najdalej na wschód wysuniętą placówką wolnego świata w Europie⁹³. Herb zachodnioberliński stał się również po 1991 r. godłem zjednoczonego miasta i stolicy Niemiec⁹⁴.

Niedźwiedzim rodowodem szczyli się również Berno. Zgodnie z przekazem źródłowym, założył je w XII w. książę Bertchold V von Zähringen, którego imię znaczy „władca niedźwiedzi”. Nazwa miasta pochodzi, według legendy, od pierwszego zwierzęcia, jakie książę napotkał w miejscowym lesie i upolował⁹⁵. Inne podanie, spopularyzowane u progu XIX w. przez Zygmunta Wagnera, głosi, że misiem, który zainspirował księcia Bertcholda, była waleczna niedźwiedzica. Stała ona w obronie szlachetnie urodzonej Mechtchildy i jej córeczki, gdy – samotnie przemierzając las – zostały zaatakowane przez wilka. Bertchold, dowiedziawszy się o bohaterskiej postawie niedźwiedzicy, tym bardziej godnej podziwu, że przypłaciła ją życiem, miał zakrzyknąć: „Chcę być twoim spadkobiercą! Zbuduję tu miasto, które stanie się przystanią dla uciśnionych”⁹⁶. Z kolei zdaniem Wolfa-Dietera Storla, czarny niedźwiedź, który wraz z założeniem miasta znalazł się w jego herbie, wywodzi się od walecznego niedźwiedzia Mani – zwierzęcia totemicznego Alemanów⁹⁷.

Dowodem szczególnej roli, którą niedźwiedzie pełnią w życiu miasta, jest jednak nie tylko herb Berna i liczne obecne w mieście rzeźby z motywami niedźwiedzi. Są nim również dzieje berneńskiej „niedźwiedziej jamy” (*Bärengaben*). Pierwsza wzmianka o niej pojawia się w roku 1441. Choć sama koncepcja zwierzyńca nawiązywała do rzymskich tradycji zabawiania

⁹³ Gesetz über die Hobeitszeichen des Landes Berlin (ustawa z 13.05.1954).

⁹⁴ Gesetz über die Hobeitszeichen des Landes Berlin (ustawa z 22.10.2007); *Hobeitszeichen des Landes Berlin*, www.berlin.de (09.11.2012).

⁹⁵ W.D. Storl, *Der Bär. Krafttier der Schamanen und Heiler*, Baden, München 2005, s. 232.

⁹⁶ *Ibidem*, s. 233.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 231.

publiczności przez dzikie zwierzęta, to berneńskie niedźwiedzie od początku pełniły funkcję daleko ważniejszą niż atrakcja dla gawiedzi. Stały się szybko wizytówką miasta. Wierzano, że ich los jest ściśle związany z losem grodu: ich zdrowie i płodność zwiastować miały berneńczykom dobrobyt, zaś niespodziewana choroba i śmierć – nieszczęście⁹⁸.

Co ciekawe, również samym mieszkańcom Berna Szwajcarzy przypisują cechy, które z wyglądu i charakteru mają upodabniać ich do niedźwiedzi. Zgodnie z rozpowszechnionym stereotypem, typowy berneńczyk to człowiek silny, o krępej budowie ciała, twardo stąpający po ziemi, powściągliwy i uparty⁹⁹.

Z niedźwiedziami Europejczycy kojarzyli również przez wieki całkiem pokaźną liczbę narodów i państw. Z białymi – kraje Europy Północnej, takie jak Dania, Szwecja i Norwegia¹⁰⁰, z brunatnymi – państwa Rzeszy, takie jak „nieokrzesa” Saksonia, a nawet Rzeczpospolitą. Jako dowód posłużyć może popularny w kręgu niemieckojęzycznym, krążący anonimowo jeszcze w pierwszej połowie XVIII w., ilustrowany *Krótki opis ludów, zamieszkujących Europę, oraz tego, co je wyróżnia*¹⁰¹. Dowiadujemy się z niego, że przez pryzmat niedźwiedzich cech oraz symboliki Niemcy postrzegali właśnie państwo polsko-litewskie. Dodajmy, że zwierzęciem, z którym autorom *Opisu* kojarzyła się Rosja, był... osioł, mający symbolizować lenistwo, głupotę i przekorę poddanych cara¹⁰². Nic dziwnego: wspomniany opis powstał na obszarze monarchii habsburskiej. Jego autor siłą rzeczy w sposób najbardziej pochlebny sportretował dominujące narody, znajdujące się – aktualnie lub w niedalekiej przeszłości – pod

⁹⁸ B. Brunner, *Eine kurze Geschichte der Bären*, Berlin 2005, s. 86–87.

⁹⁹ W.D. Storl, *Der Bär...*, *op. cit.*, s. 229–230.

¹⁰⁰ Widać to chociażby w brytyjskiej karykaturze nawiązującej do wydarzeń z okresu wojen napoleońskich, *Northern Bears taught to dance* (1801).

¹⁰¹ *Kurze Beschreibung der in Europa Befintlichen Völkern und Ihren Aigenschaften*, datowany na lata 1730–1740 r., odkryty w regionie Steiermark, za: F.K. Stanzel, *Zur literarischen Imagologie, eine Einführung*, [w:] F.K. Stanzel (red.), *Europäischer Völkerspiegel. Imagologisch-ethnographische Studien zu den Völkertafeln des frühen 18. Jahrhunderts*, Heidelberg 1999, s. 40–41.

¹⁰² W. Eismann, *Der barbarische wilde Moskowitz. Kontinuität und Wandel eines Stereotyps*, [w:] F.K. Stanzel (red.), *Europäischer Völkerspiegel...*, *op. cit.*, s. 294.

panowaniem Habsburgów: Niemców i Hiszpanów. W obrazie Rosji i wschodniego sąsiada monarchii zawarł natomiast ambiwalencję, odzwierciedlającą złożony charakter relacji między nimi a cesarstwem¹⁰³.

Z niedźwiedzimi cechami kojarzeni byli również Niemcy, na dodatek przez siebie samych. Świadczy o tym opis cech przypisywanych temu narodowi, zawarty w dziele Paula Ludolpha Berckenmeyera *Curieuser Antiqvarius*, opublikowanym w Hamburgu w 1731 r. Autor, powołując się na mądrość ludową, sugeruje, że o ile Francuzi, prowadząc interesy, zachowują się jak orły, Anglicy jak lwy, Włosi jak lisy, o tyle Niemcy – jak niedźwiedzie¹⁰⁴.

Mianem niedźwiedzia określane bywały nawet Wielka Brytania¹⁰⁵ i Turcja. Niedźwiedzią metaforą ostatniego z wymienionych krajów posłużył się m.in. Julian Klaczko, wybitny polski eseista i dyplomata pełniący na początku lat siedemdziesiątych XIX w. funkcję radcy dworu przy austriackim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W swoich wspomnieniach o niuansach polityki europejskiej doby „dwóch kanclerzy” – Ottona von Bismarcka i Aleksandra Górczakowa – snuł on rozważania m.in. na temat misji pruskiego ministra spraw zagranicznych gen. Ottona von Manteuffla w St. Petersburgu w sierpniu 1866 r.: „Poseł francuski w Berlinie nie mylił się, mówiąc [...] o »niedźwiedziu«, którego skórę sprzedał nad brzegami Newy [niemiecki] generał i dyplomata. [...] Był to niedźwiedź z Bałkanów, który już od dłuższego czasu stał na niepewnych nogach, i o którym car Mikołaj już 20 lat temu powiedział, że jest chory”¹⁰⁶.

¹⁰³ Por. L. Kopelew, *Fremdbilder in Geschichte und Gegenwart*, [w:] L. Kopelew, M. Keller (red.), *Russen und Russland aus deutscher Sicht*, t. 1: 9.–17. Jahrhundert, München 1985, s. 25–28.

¹⁰⁴ P.L. Berckenmeyer, *Curieuser Antiqvarius*, Hamburg 1731, s. 12, za: F.K. Stanzel, *Zur literarischen Imagologie...*, op. cit., s. 19.

¹⁰⁵ Patrz: metafora „Great Britain = Great Bear”, s. 64 niniejszej monografii.

¹⁰⁶ J. Klaczko, *Zwei Kanzler. Fürst Gortschakow und Fürst Bismarck*, Basel 1877, s. 233. Patrz też s. 110 niniejszej monografii.

CZĘŚĆ III

ROSJA-NIEDŹWIEDŹ: HISTORIA SYMBOLU

Rosja: „zimna” Północ, „zacofany” Wschód

By lepiej zrozumieć kontekst historyczny związany z powstaniem niedźwiedzych metafor Rosji, warto odwołać się do dwóch stereotypów tego kraju, determinujących sposób jego postrzegania w ciągu wieków. Są to wyobrażenia o Rosji jako Północy oraz krainie Wschodu.

Do połowy XIX w. Rosja postrzegana była w Europie jako kraj Północy, a jej klimat, kulturę oraz charakter narodowy mieszkańców również opisywano przez pryzmat stereotypów związanych z tą stroną świata¹⁰⁷. Symboliczny związek między niedźwiedziem, Północą a wyobrażeniem zła ukształtował się już w czasach przednowożytnych. W opinii starożytnych Greków Północ była siedzibą barbarzyńców, w świetle przekazów biblijnych – zła, grzechu, szatana, w myśli potocznej – krainą ludzi wyrachowanych, okrutnych, pozbawionych uczuć. A także brudu, o czym świadczy chociażby następująca wypowiedź Astolphe’a de Custine’a, wspominającego podróż do Rosji w 1839 r.: „Ludzie Południa pędzą życie na powietrzu, półnaczy lub w wodzie, ludzie Północy, przebywając niemal zawsze w zamknięciu,

¹⁰⁷ Takich jak chłód i wyrachowanie, w odróżnieniu od Południa, kojarzonego z namiętnością i uczuciami.

wprost ociekają jakimś lepkiem brudem, który wydaje mi się znacznie obrzydliwszy niż zaniedbanie ludów, co żyją pod odkrytym niebem i grzeją się w blasku słońca”¹⁰⁸.

Dodać należy jednak, że istniał również odmienny stereotyp tej części świata, propagowany zwłaszcza przez ludy Północy, w tym Rosjan. Jak pisze Jerzy Faryno, „klimatyczne teorie mentalności rozmaitych ludów wyróżniały Północ jako bardziej etyczną, szczerą, prostolinijną. Geniusz z Północy potrafił wznieść się na szczyty niewspółmiernie wyższe niż geniusz Południa (Bacon, Hume, Montesquieu; por. szybkie zmitologizowanie M. Łomonosowa właśnie jako geniusza z Północy, z Archangielska). [...] Od czasów Piotra I topos Rosji-Północy wszedł do kultury rosyjskiej na trwałe. Chętnie posługiwano się nim nie tylko w celu przeciwstawienia Rosji Europie (metaforycznie nazywanej »Południem«), ale także w celu ukazania jej jako właściwszej wersji Europy, z pełnym prawem przejmującej (jak i Europa) np. dziedzictwo grecko-rzymskiej klasycyzacji (z taką intencją Wasyla Żukowskiego nazywano »Orfeuszem Północy«, Petersburg »północną Palmirą« itd.)”¹⁰⁹.

Skojarzenie państwa moskiewskiego z Północą rozpowszechnili zapewne koloniści niemieccy, którzy w okresie średniowiecza kontakt z mieszkańcami Rusi nawiązali właśnie na jej północnych obrzeżach – nad Bałtykiem. Do upowszechnienia tego związku w świadomości społecznej przyczynił się także udział Rosji w rywalizacji o Inflanty, było to bowiem wydarzenie związane z historią Rosji, które wywołało w początkach epoki nowożytnej największy oddźwięk w Europie¹¹⁰. Z tego samego okresu, z XVI w., pochodzą kazania Marcina Lutra, w których, opisując piekło, jednoznacznie umiejscawia je na obszarze Moskiewii, oraz księga alegorii autorstwa benedyktyna Hieronima Laurentiusa (1570 r.), gdzie grzeszną Północ symbolizuje niedźwiedź; z XVII w. natomiast – kolejne rozprawy religijne, w których podkreśla się, że Północ jest siedzibą zła¹¹¹.

¹⁰⁸ A. de Custine, *Rosja w roku 1839*, tłum. P. Hertz, t. I, Warszawa 1995, s. 149.

¹⁰⁹ J. Faryno, *Północ*, [w:] A. de Lazari (red.), *Idee w Rosji. Leksykon rosyjsko-polsko-angielski*, t. 2, Łódź 1999, s. 290–292.

¹¹⁰ A. Moser, *Land der unbegrenzten Unmöglichkeiten...*, op. cit., s. 311.

¹¹¹ W. Koschmal, *The Myth of the Dialogue...*, op. cit., s. 130.

W wieku XIX¹¹² ugruntował się natomiast europejski stereotyp Rosji jako Wschodu. Zgodnie z nim, im dalej dany obszar położony jest na wschód od Europy Zachodniej, tym bardziej jest zacofany kulturowo i cywilizacyjnie. Za autora najwcześniejszej wzmianki o Rosji jako części Azji i o Rosjanach jako barbarzyńcach ze Wschodu uznaje się krakowskiego astronoma i filozofa, Jana z Głogowa. Posłużył się on wspomnianą retoryką na przełomie XV i XVI w., w okresie wojny między państwem polsko-litewskim a Moskwą¹¹³. W zachowanym w rękopisie traktacie *Introductorium cosmographiae* (trzy redakcje: 1492, 1494 i 1501–1505), będącym interpretacją *Kosmografii* Klaudiusza Ptolemeusza, zawarł on alegoryczne wyobrażenie Europy jako smoka walczącego z usiłującym chwycić go za gardło niedźwiedziem¹¹⁴. Sylwetka smoka ukazana jest na tle Rzeczypospolitej, zaś niedźwiedź azjatycki – jako „imperium zła” – uosabia w istocie państwo carów¹¹⁵.

W kulturze rosyjskiej Wschód, rzecz jasna, ma konotację pozytywną i „przeciwstawiając siebie cywilizacji zachodniej, Rosja bez obiekcji nazywa siebie Wschodem, (ale niechętnie przyjmuje to miano z dyskursu zachodniego). [...] W akceptowanej autonomii Rosja = Wschód aktualizują się konotacje historyczne – dziedziczenie i kultywowanie spuścizny po Wschodnim Imperium Rzymskim (Bizancjum), czyli nieskażonych wartości duchowych prawdziwego chrześcijaństwa”¹¹⁶.

Stereotyp Rosji jako Wschodu ukształtował się w Europie jednak na dobrą sprawę dopiero po kongresie wiedeńskim, rozpowszechnił zaś i zdominował sposób myślenia o tym państwie dopiero w okresie wojny krymskiej (1853–1856), w związku

¹¹² Zdaniem niektórych badaczy, takich jak Larry Wolff, nawet wcześniej, w epoce oświecenia.

¹¹³ A. Moser, *Land der unbegrenzten Unmöglichkeiten...*, op. cit., s. 313.

¹¹⁴ Zob. D. Chrystalow, *Proischozhdienije „russkogo miedwedzia”*, „Nowoje Litieraturnoje Obozrienije” 2011, nr 107, <http://magazines.russ.ru> (09.11.2012).

¹¹⁵ Zob. E. Klug, *Das „asiatische” Russland. Über die Entstehung eines europäischen Vorurteils*, „Historische Zeitschrift” 1987, nr 245, s. 274; W. Koschmal, *The Myth of the Dialogue...*, op. cit., s. 129.

¹¹⁶ J. Faryno, *Wschód*, [w:] A. de Lazari (red.), *Idee w Rosji...*, op. cit., t. 2, s. 62–64.

z przeniesieniem rosyjskich działań wojennych z północy na południowy wschód Europy. Wizerunek Rosji jako Wschodu wchłonał też i rozwinął na własne potrzeby symbolikę rosyjskiego niedźwiedzia jako ucieleśnienia agresywnej, bezrozumnej, barbarzyńskiej i żywiołowej siły Rosji¹¹⁷. Dobrze wpisał się on w sposób myślenia o tym kraju i jego mieszkańcach jako ludziach „poruszanych raczej przez instynkty i żądze niż przez rozum”¹¹⁸.

Obrazom Rosji jako Północy oraz Wschodu przyporządkować można dwa główne niedźwiedzie wyobrażenia tego państwa. Jego północne cechy znajdują wyraz w symbolice białego niedźwiedzia polarnego, wschodnie natomiast – w niedźwiedziu brunatnym. Pod tą ostatnią postacią rosyjskiego niedźwiedzia przedstawiać będą z reguły artyści z krajów sąsiadujących na wschodzie z Rosją/ZSRS, a także tworzący na obszarze Niemiec i państw anglosaskich. Jako egzotycznego stwora, żywcem przeniesionego spomiędzy lodów Północy – rysownicy z terenów śródziemnomorskich, takich jak Francja, Hiszpania, Włochy.

¹¹⁷ A. Moser, *Land der unbegrenzten Unmöglichkeiten...*, op. cit., s. 312.

¹¹⁸ M.S. Anderson, *Britain's Discovery of Russia 1553–1815*, London 1958, s. 39.

Rozdział I

Początki: XVI–XVIII wiek

W XVI w., gdy zachodni Europejczycy ponownie „odkryli” Rosję, zaczęli sytuować ją na Północy, widzieć w niej siedzibę diabła, a także kojarzyć z niedźwiedziami. Podkreślić należy jednak, że konotacje te niekoniecznie były wzajemnie powiązane. Okoliczność, że państwo moskiewskie leżało na północy Europy, mogła, lecz nie musiała być wykorzystywana propagandowo, by je zdeprecjonować. Podobnie rzecz miała się z niedźwiedziami. W czasach nowożytnych to właśnie Rosja stała się głównym krajem eksportującym niedźwiedzie, zwłaszcza polarne, na polowania, do tresury itp. Dlatego w niektórych regionach Europy niedźwiedź zaczął być postrzegany jako zwierzę typowo rosyjskie lub szczególnie kojarzące się z Rosją¹¹⁹. Nie znaczy to jednak, że pod pojęciem „rosyjski niedźwiedź” koniecznie dopatrywano się czegoś więcej niż zwierzęcia obficie zamieszkującego państwo carów, że widziano w nim ucieleśnienie cech państwa rosyjskiego lub demonizmu Europy Północnej. Ówczesny *image* państwa moskiewskiego w Europie, dodajmy, w znacznym stopniu negatywny, stanowił zagadnienie osobne i był co najwyżej luźno powiązany z dyskursem niedźwiedzim.

¹¹⁹ H. Lemberg, *Zur Entstehung des Osteuropabegriffs im 19. Jahrhundert. Vom „Norden” zum „Osten” Europas*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas”, rocznik 33, zeszyt 1, Stuttgart 1985, s. 89.

Prześledźmy pokrótce historię relacji państwa rosyjskiego z Europą, które zaważyły na obrazie tego kraju w epoce nowożytnej.

W okresie średniowiecza państwa ruskie utrzymywały intensywniejsze kontakty jedynie ze swymi sąsiadami: późniejszym państwem polsko-litewskim, niemieckimi państwami zakonnymi nad Bałtykiem, Szwecją i Bizancjum, przy czym kontakty te miały często charakter konfrontacji. Ponaddwustuletnie (ok. 1240–1480) panowanie Mongołów zamknęło Rusi możliwość uczestniczenia w życiu politycznym i przemianach dokonujących się w Europie Zachodniej i Środkowej. Na europejską scenę polityczną Rosja wkroczyła ponownie w połowie XV w., gdy Iwan III poślubił Zoe Paleolog, dziedzicząc bizantyjskiego dwugłowego orła, oraz w drugiej połowie XVI w., za panowania Iwana IV Groźnego, rywalizując z Rzeczpospolitą i Szwecją o Inflanty. Neutralne w ważnych konfliktach militarnych trawiących Europę Zachodnią państwo moskiewskie, z jednej strony, postrzegane było jako *outsider* europejskiej sceny politycznej, z drugiej – budziło rosnące zainteresowanie gospodarcze Wielkiej Brytanii – drugiego europejskiego *outsidera*, z trzeciej – samo stopniowo otwierało się na wpływy zachodnie, przyjmując zagranicznych, głównie niemieckich, wojskowych i rzemieślników. Prawdziwe otwarcie Rosji na Europę nastąpiło jednak w wieku XVIII wraz z wstąpieniem na tron Piotra I. Władca ten nie tylko zaszczerpił na gruncie rosyjskim znaczną część rozwiązań instytucjonalnych oraz nowinek technicznych z Zachodu, lecz również uczynił z Rosji mocarstwo liczące się na arenie europejskiej po pokonaniu w wojnie północnej (1700–1721) Szwecji. Zasadniczą rolę cesarstwo rosyjskie odegrało w czasie wojny siedmioletniej (1756–1763): najpierw sprzymierzając się z Francją i Austrią w koalicji antypruskiej, później zaś – dzięki wycofaniu się z niej – przechylając szalę zwycięstwa na korzyść Anglii i Prus. Katarzyna II, z jednej strony, cieszyła się sławą oświeconej władczyni, zwłaszcza we Francji i Prusach, które swą rację stanu widziały w utrzymywaniu przyjaznych stosunków z Rosją, z drugiej zaś – swą polityką ekspansji terytorialnej w kierunku Morza Czarnego kosztem Turcji wzbudzała zaniepokojenie (przede wszystkim Wielkiej Brytanii).

Zdaniem Denisa Chrystalowa, za pierwsze dzieło, w którym szczególną uwagę poświęca się Moskwie, należy uznać *Tractatus de duabus Sarmatiis Asiana et Europiana et de contentis in eis* (Traktat o dwóch Sarmacji, azjatyckiej i europejskiej, i o tym, co się w nich znajduje) autorstwa Macieja Miechowity, wydany w Krakowie w 1517 r. (tekst polski 1535). Postać niedźwiedzia, choć pojawia się w książce, nie zajmuje w niej poczesnego miejsca wśród innych opisywanych zwierząt¹²⁰. Do powstania na Zachodzie wielu trwałych stereotypów Rosji, które przetrwały do dnia dzisiejszego, przyczyniły się dopiero dwa późniejsze bestsellery czasów nowożytnych: *Zapiski o Moskwie* Siegmunda von Herbersteina (1549) oraz *Opis podróży do Moskwy* Adama Oleariusa (1647)¹²¹. Zarówno w słynnych relacjach z podróży po państwie carów wysłannika cesarza Maksymiliana I, jak i w tekście członka poselstwa księcia holsztyńskiego pojawiają się szokujące informacje o rosyjskich obyczajach, strasznej zimnicy oraz o miastach i wsiach, po których spacerują niedźwiedzie.

Zapiski o Moskwie Siegmunda von Herbersteina były dziełem uwikłanym w politykę, lecz – wbrew pozorom – nie wymierzonym przeciwko Rosji. Przede wszystkim niosły one konkurującą z Habsburgami Rzeczypospolitej przesłanie, że dwór wiedeński dysponuje szeroką siecią kontaktów oraz informacji o jej wschodnim sąsiedzie i w razie konieczności potrafi je wykorzystać. W dziele Herbersteina wielokrotnie pojawia się wątek niedźwiedzi. Autor nie traktował ich jednak ani jako zwierzęta egzotyczne, ani specyficznie rosyjskie. Tylko w jednym miejscu poświęcił im więcej uwagi – opisując grozę rosyjskiej zimy w 1526 r., gdy niedźwiedzie, wiedzione głodem, wychodziły z lasów, wbiegały do pobliskich wiosek i wyważały drzwi domostw. Dopiero w niemieckim wydaniu *Moskwy*, opublikowanym w Wiedniu w 1557 r., autor niespodziewanie usunął ze wspomnianego fragmentu frazy mające świadczyć o wyjątkowym charakterze opisywanych zdarzeń. W rezultacie czytelnik dzieła mógł odnieść wrażenie, że niedźwiedzie biegające po miastach i wsiach i wdzierające się do domów są na Rusi

¹²⁰ D. Chrystalow, *Proischozhdienije „russkogo miedwedzia”*, op. cit.

¹²¹ A. Olearius, *Offt begehrte Beschreibung der Newen orientalischen Reise...*, Schleßwich 1647.

powszechną plagą. Co ważne, liczni późniejsi autorzy wspomnień z podróży po Moskwie – w tym Adam Olearius – nągminnie przywoływali ową „ulepszoną” wersję opowieści Herbersteina¹²².

Jawnie antyrosyjski charakter miało dzieło *Sarmatiae Europae descriptio* (*Kronika Sarmacji europejskiej*, 1578), przypisywane Włochowi w służbie Rzeczypospolitej, Alessandro Guagniniemu (a także Maciejowi Strykowskiemu, służącemu pod komendą Guagniniego), stworzone w celach propagandowych w okresie walk toczonych między Stefanem Batorem a Iwanem Groźnym o Inflanty. Praca ta jest znamienna m.in. z tego powodu, że w jej rozszerzonym wydaniu w języku polskim (w tłumaczeniu Marcina Paszkowskiego) z roku 1611 wśród licznych ilustracji znalazła się również rycina przedstawiająca Wasyla Szujskiego. Obalony przez Polaków car sportretowany został w sposób wyraźnie karykaturalny: jako barbarzyński Moskowita, którego atrybutami są narzędzia tortur oraz niedźwiedź. Podobizna tego ostatniego wyraźnie odwołuje się do mitu o niedźwiedziach szwendających się po ruskich grodach, ukazuje bowiem bestię wychodzącą z lasu w stronę ludzkich siedzib¹²³.



Rys. 14

¹²² D. Chrystalow, *Proischozhdienije „russkogo miedwiedia”*, op. cit.

¹²³ *Ibidem*. Dziękujemy Denisowi Chrystalowowi za udostępnienie rysunku.

Związki między Rosją, niedźwiedziami i Arktyką pojawiają się we wspomnianym już poemacie *Roxolania* Sebastiana Klono-wica (1582). Rosja została w nim przedstawiona jako kraj oswojo-nych misiów, którego sama nazwa kojarzy się z niedźwiedziami (Russia – Ursia):

Russia quin etiam deformes educat ursos,
forte quod Arctoo terra propinqua polo est.
Russia, si mutes apices ex ordine primos,
non inconueniens Ursia nomen erit¹²⁴.

Wśród angielskich publikacji omawianego okresu na szczególną uwagę zasługuje dzieło Giles’a Fletchera *Of the Russe Common Wealth* (O państwie rosyjskim, London 1591), na które sto lat później powoływał się John Milton w *A Brief History of Moscovia and of other less know Countries...* (Krótka historia Moskowni i innych mniej znanych krajów, London 1682) i John Perry w niezwykle popularnej książce *The State of Russia, under the Present Czar...* (Sytuacja Rosji za obecnego cara, London 1716)¹²⁵.

Na ten właśnie okres przypada moment, gdy wśród Angli-ków zaczął kształtować się i upowszechniać pierwszy wyrazisty stereotyp Rosji. Wyobrażano ją sobie jako ogromną, dziką krainę, pokrytą lodem, rządzoną przez władcę-psychopatę, położoną na północnych krańcach świata. Stereotyp ten stał się na tyle popu-larny, że znalazł odzwierciedlenie w licznych sztukach czasów elżbietańskich i pierwszych dziesięcioleci XVII w. Dramaturdzy epoki elżbietańskiej – w tym najśłynniejsi: William Szekspir, John Webster, Christopher Marlowe – chętnie odwoływali się do figur retorycznych, metafor i epitetów zawierających wątki rosyjskie, ukraszając nimi barokowe monologi bohaterów. Przy-kładowo, w dramacie Webstera *Biała diablica*¹²⁶ kardynał straszy tytułową bohaterkę „rosyjską zimą, gdy może się zdarzyć, że już

¹²⁴ Cyt. za E. Kolbus, *Sebastiani Fabiani Sulmircensis Acerni Roxolania*, „Humanistica Lovaniensia”, t. 47, Leuven 1998, s. 194.

¹²⁵ A. Rossomachin, D. Chrustalow, *Rossija kak miedwied’*, www.nlobooks.ru (09.11.2012).

¹²⁶ J. Webster, *The White Devil* (1611), akt III, sc. II.

przyroda zapomniała wiosny"¹²⁷, a prześladowana przez braci księżna D'Amalfi – bohaterka tragedii pod tym samym tytułem – pyta, „czy jak Rosjanin, zrodzony w niewoli” musi wychwalać użytą wobec niej przemoc¹²⁸.

Motyw niedźwiedzi z Rosji jako niezwykle groźnych stworzeń pojawia się w dwóch utworach Szekspira. W dramacie historycznym *Henryk V* (1600), w scenie VII aktu III książę Orleanu szydzi z gotujących się do walki z Francuzami Anglików, dając do zrozumienia, że na polu bitwy pod Agincourt nie mają oni żadnych szans: „Głupie kundle! Rzucają się na oślep w paszczę rosyjskiego niedźwiedzia, a ten miażdży im czaszki jak zgniłe jabłka”¹²⁹. Po raz kolejny zaś – w dramacie *Makbet* – pisarz wkłada w usta Makbeta następujące słowa, mające udowodnić odwagę bohatera:

Wszystko uczynię, co śmie czynić człowiek:
Zbliż się jak niedźwiedź rosyjski, kudłaty;
Jak nosorożec okryty pancerzem
Lub jak hyrkański tygrys; przyjmij postać,
Jaką chcesz [...] Me niezłomne nerwy
Nigdy nie zadrzą¹³⁰.

Motyw rosyjskiego niedźwiedzia pojawił się też w komediach *The Roaring Girl* (1604) Thomasa Middletona i Thomasa Dekkera, *Hans Beer-Pot* Dabridgcourta Belchera (1618) oraz w poemacie satyrycznym *Hudibras* Samuela Butlera (1678). Z kolei w komedii *Cutter of Coleman-Street* (1661) Abraham Cowley wyśmiewał obawy brytyjskich rojalistów doby Protektoratu,

¹²⁷ J. Webster, *Biała diablica*, tłum. W. Melcer, [w:] J. Webster, *Dramaty*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 77.

¹²⁸ J. Webster, *Duchess of Malfi* (1614), akt III, sc. V; J. Webster, *Księżna D'Amalfi*, tłum. J. Strzetelski, [w:] J. Webster, *Dramaty*, op. cit., s. 328.

¹²⁹ W. Shakespeare, *Henryk V* (1599), tłum. S. Barańczak, Kraków 1999, s. 100. Por. tłumaczenie Leona Ulricha z 1875: „Błędne kondle! Na oślep lecą w paszczę moskiewskiego niedźwiedzia, który płała ich czaszki jak zgniłe jabłka”; W. Szekspir, *Henryk V*, tłum. L. Ulrich, *Dzieła dramatyczne Williama Shakespeare'a*, pod red. J. I. Kraszewskiego, t. I: *Dramaty*, Warszawa 1875.

¹³⁰ Akt III, sc. IV; W. Shakespeare, *Mackbeth*, [w:] W. Shakespeare, *Tragedie*, tłum. M. Słomczyński, t. 2, Kraków 2004, s. 324.

pisząc, iż „moskiewski car obwieścił, że wypożyczy dziesięć tysięcy niedźwiedzi, by zatopić nimi Anglię”¹³¹.

W 1585 r. pastor Paul Oderborn opublikował satyryczne szkice o działalności moskiewskiego cara pt. *Ioannis Basilidis, Magni Moscouiae Ducis, vita* (Życie Iwana Wasiljewicza, Wielkiego Księcia Moskowie), w których m.in. opisał ulubioną rozrywkę Iwana Groźnego: „Na polowania zabierał jeńców i rzucał ich niedźwiedziom. Te rozszarpały ich na kawałki. Nawet podczas choroby obserwował z okna, jak jeńcy walczyli z dzikimi zwierzętami”¹³².

Motyw rosyjskiego niedźwiedzia pojawiał się w literaturze brytyjskiej również w epoce oświecenia. Przykładowo, w ciekawy sposób posłużył się tą metaforą Alexander Pope w wierszu naśladującym utwór pierwszy drugiej księgi *Listów* Horacego:

Kiedy Karol¹³³ męczennik opłacał Quarlesa¹³⁴,
A nasz Wilhelm¹³⁵ bohater uszlachcił Blackmore’a¹³⁶,
Dennis¹³⁷ za starym Benem¹³⁸ tak skwitował obu:
»To rosyjskie niedźwiedzie, nie wybrańcy Boga«¹³⁹.
[tłum. M. Żakowska]

¹³¹ Zob. M.P. Aleksiejew, *Russko-anglijskije literaturnyje swiazi: XVII wiek – pierwaja połowina XIX wieka*, „Litieraturnoje nasledstwo”, t. 96, Moskwa 1982, s. 99.

¹³² P. Oderborn, *Żyżn’ Ioanna Wasiljewicza, Wielikogo kniazia Moskowie*, <http://drevlit.ru> (09.11.2012).

¹³³ Król brytyjski Karol I, ścięty w 1649 r. i w związku z tym okreśłany przez rojalistów mianem męczennika.

¹³⁴ Francis Quarles (1592–1644) – angielski poeta religijny.

¹³⁵ Król brytyjski Wilhelm III Orański (1689–1702), który objął władzę wskutek „chwalebnej rewolucji” przeciw katolickim rządowi Jakuba II.

¹³⁶ Richard Blackmore (zm. 1729) – angielski lekarz i pisarz, w 1697 r. mianowany nadwornym lekarzem króla Wilhelma II i przyjęty do stanu rycerskiego.

¹³⁷ John Dennis (1658–1734) – angielski krytyk literacki i dramaturg.

¹³⁸ Ben Jonson (1572–1637) – pisarz angielski; por. D.H. Craig, *Alexander Pope on Jonson’s inflated popular reputation*, 1737, [w:] *idem, Ben Jonson: The Critical Heritage 1599–1798*, London 1990 s. 332.

¹³⁹ A. Pope, *The First Epistle of the Second Book of Horace, imitated* (1737), www.bartleby.com (09.11.2012); w oryginale: „The hero William, and the martyr Charles, One knighted Blackmore, and one pension’d Quarles, Which made old Ben and surly Dennis swear »No Lord’s anointed, but a Russian bear«”.

Badacze twórczości Pope'a są zasadniczo zgodni, że sformułowanie rosyjski niedźwiedź w przytoczonym cytacie charakteryzuje monarchów-dyletantów, którzy z braku kulturowej ogłady otaczają protekcją kiepskich pisarzy¹⁴⁰.

Richard Pipes pisze, że postać rosyjskiego niedźwiedzia pojawia się również w utworach siedemnastowiecznych pisarzy szwedzkich¹⁴¹. Niestety, nie ukonkretnia tej informacji. Podobno król Szwecji Karol XII po zwycięstwie nad Rosjanami pod Narwą (1700), na początku wojny północnej, stwierdził: „Zagnałem rosyjskiego niedźwiedzia do barłogu!”¹⁴².

Ciekawostką jest wizerunek niedźwiedzia na ówczesnych mapach geograficznych, gdyż poszczególne krainy charakteryzowano na nich niekiedy za pomocą elementów fauny i flory.

Andriej Rossomachin i Denis Chrustalow¹⁴³ sugerują, że niedźwiedzie jako atrybuty wschodniej *terra incognita* po raz pierwszy pojawiły się na szwedzkiej mapie *Carta marina* z 1539 r. autorstwa Olaus Magnusa¹⁴⁴. Naszym zdaniem, nie są one jednak w żaden sposób związane z Rusią i w najmniejszym nawet stopniu nie są uwikłane w politykę. Umieszczono je co prawda pod litewskim herbem Pogoni, jednak Olaus Magnus w opisie swej mapy jednoznacznie określił, co zawarł na rysunku: „niedźwiedzie podbierające miód z drzew są stręcane przez wiszące na nich maczugi z żelaznymi kolcami”. Zapewne litewskie bartnicze samobitnie, przeszkadzające niedźwiedziom w dotarciu do miodu, zafascynowały podróżnika. Poza tym, kolejne trzy niedźwiedzie Olaus umieścił na Islandii, z czego jednoznacznie

¹⁴⁰ Por. *Difficulties in Pope*, [w:] J.W. Croker, L.J. Jennings (red.), *The Croker Papers: The Correspondence and Diaries of the Late Right ...*, rozdz. XXVI, London 1884, s. 186–187; W. Kupersmith, *English Versions of Roman Satire in the Earlier Eighteenth Century*, Cranbury 2007, s. 116.

¹⁴¹ R. Pipes, *Introduction*, [w:] G. Dore, *The Rare and Extraordinary History of Holy Russia*, New York 1971, s. 6.

¹⁴² D. Cykałow, „Russkij miedwied'” w *jewropiejskoj karikaturie wtoroj połowiny XIX – naczata XX wieka*, [w:] O. Riabow, A. de Lazari (red.), „Russkij miedwied'”..., *op. cit.*, s. 114.

¹⁴³ A. Rossomachin, D. Chrustalow, *Rossija kak Miedwied': Istoki wizualizacyi*, [w:] *Granicy: Almanach Centra etniczieskich i nacyonalnych issledowanij IwGU*, t. 2: *Wizualizacyja nacyi*, Iwanowo 2008.

¹⁴⁴ Zob. całą mapę na: http://en.wikipedia.org/wiki/File:Carta_Marina.jpeg.

wynika, że fauny i flory w politykę nie wikała, wskazywał jedynie miejsca ich bytowania.



Rys. 15



Rys. 16

Mało ruski charakter mają również niedźwiedzie na dwóch mapach Moskowii: Giacomo Gastaldiego – włączonej do weneckiego wydania *Zapisków Herbersteina* z 1550 r.¹⁴⁵ oraz angielskiego podróżnika Anthony'ego Jenkinsona z 1562 r.¹⁴⁶



Rys. 17



Rys. 18

¹⁴⁵ Zob. całą mapę na: http://en.wikipedia.org/wiki/File:1551_Venice_Gastaldi-Description_de_la_Moscouia.jpg.

¹⁴⁶ Zob. całą mapę na: http://en.wikipedia.org/wiki/Anthony_Jenkinson.

Na pierwszej niedźwiedź jest po prostu jednym z przedstawicieli fauny Moskowii, na drugiej – poskromiony, trzymany na uwięzi – ma zdecydowanie południowy charakter, skoro został umieszczony na Krymie. Nie da się go więc w żaden sposób powiązać z Wielkim Księstwem Moskiewskim¹⁴⁷.

Z daleką północą związał natomiast niedźwiedzie Guilielmo Blaeuw na mapie opublikowanej w Amsterdamie w 1660 r.¹⁴⁸



Rys. 19

Z poszukiwań Rossomachina i Chrustalowa wynika, że wizerunek niedźwiedzia jako zwierzęcia jednoznacznie *uosabiającego* Rosję po raz pierwszy pojawił się w 1596 r. na herbie Kompanii Moskiewskiej (angielska spółka powstała w Londynie na przełomie lat 1551 i 1552 z inicjatywy kupców zainteresowanych handlem z krajami Dalekiego Wschodu).

Z reguły w źródłach występuje sama tarcza herbowa Kompanii Moskiewskiej, na której niedźwiedzi nie ma. Na poniższym rysunku mają one rolę trzymaczy heraldycznych, co w tamtych czasach było dosyć niezwykle. Występują więc w roli zaszczyt-

¹⁴⁷ Sceptycznie traktujemy więc „rusyfikację” tych wizerunków, dokonaną w pracy: A. Rosomachin, D. Chrustalow, *Rossija kak Miedwied’: Istoki...*, op. cit.

¹⁴⁸ Zob. całą mapę na: <http://old-maps.vlادcity.com/maps/old-maps-34.jpg>.

nej i o żadnych uprzedzeniach czy stereotypach mowy tu jeszcze być nie może¹⁴⁹.



Rys. 20

Cezurę w dziejach niedźwiedziego postrzegania Rosji wyznacza wiek XVIII. Epoka oświecenia zapoczątkowała bowiem sposób myślenia Europejczyków o świecie kategoriami postępu cywilizacyjnego, którego zaprzeczeniem miały być obszary globu, do których nie dotarła ideologia wieku światła. Wszystkie

¹⁴⁹ Pierwsze kontakty Rusi Kijowskiej z Anglią datuje się na początek XI w., kiedy to angielscy następcy tronu, Edwin i Edward, po śmierci ojca i po inwazji Duńczyków znaleźli schronienie na dworze księcia Jarosława Mądrygo. Kolejne – wiążą się z zaślubinami Gity, córki króla Harolda, z księciem Włodzimierzem Monomachem. Prawdziwe „odkrycie” Rosji przez Anglików nastąpiło jednak dopiero w XVI w., za czasów Elżbiety I i Iwana Groźnego. Oprócz partnera handlowego państwo brytyjskie dostrzegało w Moskwie również politycznego sprzymierzeńca, mającego stanowić przeciwwagę dla dwóch katolickich mocarstw – Hiszpanii i Polski. W ten sposób już w końcu XVI w. wciąż nieznana Europejczykom Rosja znalazła w Wielkiej Brytanii zachodnioeuropejskiego partnera, który poznał ją lepiej i bliżej niż jakiejkolwiek inne państwo Europy Zachodniej. Informacje na temat państwa moskiewskiego, dostępne na kontynencie, pod względem wiarygodności nie mogły się równać z tymi, które dostępne były Brytyjczykom dzięki kontaktom handlowym oraz wywiadowi, zapewnionemu przez reprezentantów Kompanii Moskiewskiej. W 1613 r. otwarto ambasadę rosyjską w Londynie. Z kolei czasy Piotra I to okres napływu do Rosji licznych angielskich specjalistów z różnych dziedzin nauki. Na początku XVIII w. Anglicy zaczynają dostrzegać potencjał gospodarczy Syberii. Osiemnastowieczna Rosja traktowana była przez Brytyjczyków również jako ważny sojusznik polityczny – w okresie wojny siedmioletniej w ramach przymierza tzw. państw Północy, obejmującego również Prusy i Szwecję, oraz w ramach koalicji antynapoleońskiej.

one zaliczone zostały do kategorii już nie państw heretyckich lub pogańskich, będących uosobieniem antykultury, lecz państw zacofanych, stanowiących obszar kulturowej *tabula rasa*, czyli niekultury. Charakterystyczną cechą tego dyskursu było, z jednej strony, posługiwanie się w odniesieniu do ludów „zacofanych” etykietką „szlachetnego dzikusa”, z drugiej zaś – traktowanie ich z pełną wyższości pogardą¹⁵⁰. Dobrym przykładem posługiwania się tym dyskursem stało się tytułowanie Rosjan mianem „ochrzczonych niedźwiedzi”.

Bodajże jako pierwszy nazwał tak mieszkańców państwa carów Gottfried Leibniz¹⁵¹. Zrobił tak, jak można przypuszczać, jeszcze pod koniec XVII w., gdy w pismach politycznych zdarzyło mu się przyrównać ten kraj do Abisynii¹⁵², Piotra I zaś nazwać Turkiem Północy¹⁵³. Dodajmy jednak, że wygrana przez Rosjan bitwa pod Połtawą (1709) oraz reformy społeczne rozpoczęte przez Piotra zapoczątkowały przełom w sposobie postrzegania Rosji przez wspomnianego filozofa. Ostatecznie stał się on wręcz wiernym admiratorem tego monarchy i doszedł do przekonania, że naród rosyjski zdolny jest za sprawą silnego władcy się ucywilizować.

Termin „ochrzczone niedźwiedzie” (*l'ours baptistes*) wszedł tymczasem szybko do języka potocznego. Pojawia się on m.in. w przywołanym przez Karla Johanna von Blomberga opisie zachowania Rosjan podróżujących na Zachód w świetle Wielkiego Poselstwa rosyjskiego Franza Leforta w roku 1697 r., wśród których *incognito* znajdował się także Piotr I. Blomberg, powołując się na naocznych świadków wydarzeń, pisał, że choć wspomniany orszak „składał się z dobranych osób, ich sposób zachowania dawał jednak świadectwo grubiaństwa Rosjan. Wchodzący w jego skład francuscy i niemieccy wojskowi mówili Kurlandczykom, iż trudno wyobrazić sobie możliwość zrefor-

¹⁵⁰ Por. L. Wolff, *Inventing Eastern Europe...*, op. cit., s. 170.

¹⁵¹ Zob. K. Kantor, *Kientawr pieried Sfinksom*, [w:], K. Kantor (red.), *Kientawr pieried Sfinksom: Giermano-rossijskije dialogi*, Moskwa 1995, s. 36; W. Gierje, *Lejbnic i jego wiek. Otnoszenija Lejbnica k Rossii I Pietru Wielikomu*, S.-Pietierburg 2008.

¹⁵² A. Brückner, *Die Europäisierung Russlands. Land und Volk*, Gotha 1888, s. 418.

¹⁵³ V.I. Guerrier, *Leibniz in seinen Beziehungen zu Russland und Peter dem Grossen*, s. 87, za: A. Brückner, *Die Europäisierung Russlands...*, op. cit., s. 29.

mowania tego niecywilizowanego narodu. Rosjanie, ich zdaniem, byli tak głupi i krnąbrni, że słusznie nazywa się ich »ochrzczo-
nymi niedźwiedziami«¹⁵⁴.

Aleksander Brückner, dziewiętnastowieczny rosyjski historyk niemieckiego pochodzenia¹⁵⁵, w monografii poświęconej procesowi „europeizacji Rosji”, zwraca uwagę na złą reputację Rosjan w Europie Zachodniej, podając za przykład sposób postrzegania przez Europejczyków zachowania dyplomatów rosyjskich. Powołując się na źródła siedemnastowieczne, argumentuje, że mogli oni sprawiać wrażenie nie tyle barbarzyńców, ile wręcz „półzwierząt”¹⁵⁶. Nie znali obcych języków ani obyczajów i byli skromnie uposażeni, za powód do dumy traktowali jednak wysuwanie wygórowanych roszczeń i lekceważenie czynionych im honorów. Równocześnie, ponieważ z zasady podróżowali z dużą ilością dóbr, które wymieniali na gotówkę, oraz zgodnie z rosyjskim obyczajem padali na twarz przed reprezentantami władzy, ci postrzegali ich jako skąpców, kramarzy i pozbawionych godności mameluków¹⁵⁷. Co więcej, posłowie rosyjscy i członkowie ich świt sprawiali wrażenie brudnych, grubiańskich i wiecznie pijanych¹⁵⁸. Stąd ukuty w XVII w. termin: *grubialità Moscovitica*¹⁵⁹. Nawet sympatyzujący z Rosjanami Chorwat Juraj Križanić w liście adresowanym do rosyjskich dostojników cytował refleksję króla duńskiego po odejździe rosyjskiego

¹⁵⁴ K.J. von Blomberg, *On Account of Livonia*, London 1701, list 15., za: A. Brückner, *Die Europäisierung Russlands...*, op. cit., s. 457. Co ciekawe, sami Rosjanie „ochrzczonymi niedźwiedziami” nazywali chrystianizowane ludy swego imperium. Dowodzi tego chociażby heraldyczny opis herbu miasta Perm, zatwierdzony 17 lipca 1783 r.: „Na czerwonym polu srebrny niedźwiedź, na którego grzbiecie znajduje się oprawiony w złoto ewangeliarz, a nad nim srebrny krzyż; oznaczający, po pierwsze – dzikość obyczajów mieszkańców, po drugie zaś – oświecenie przez przyjęcie wiary chrześcijańskiej”. Za tę uwagę dziękujemy prof. Jerzemu Farynie.

¹⁵⁵ Urodzony w Sankt Petersburgu w 1834 r. Mimo zbieżności imienia i nazwiska nie należy go mylić ze znanym polskim historykiem i filologiem niemieckiego pochodzenia, który urodził się w 1856 r. w Brzeżanach w cesarstwie Austrii.

¹⁵⁶ A. Brückner, *Die Europäisierung Russlands...*, op. cit., s. 418–424.

¹⁵⁷ *Ibidem*, s. 431.

¹⁵⁸ *Ibidem*, s. 425.

¹⁵⁹ *Ibidem*, s. 423.

poselstwa: „Następnym razem przydzielę im zagrodę dla świń, ponieważ tam, gdzie przebywali, z powodu okropnego brudu mieszkać nikt już nie jest w stanie”¹⁶⁰.

Brückner utrzymuje, że nawet podczas drugiej podróży po Europie (w latach 1716–1717) zdarzało się, że car Piotr I „nad nocleg w normalnej sypialni przedkładał spanie w służbowce pod skórą niedźwiedzia”¹⁶¹.

W rozprawie *Anty-Makiawel* (1739) przyszły król pruski Fryderyk II przytacza rzekome słowa swego pradziadka, Wielkiego Elektora Fryderyka Wilhelma Brandenburskiego, które ten wypowiedzieć miał w okresie wojny ze Szwecją, odrzucając ewentualność ubiegania się o wsparcie ze strony Rosjan: „Moskale są jak niedźwiedzie: biada temu, kto uwolni je z łańcucha; raz puszczone na wolność, nie dadzą się łatwo ponownie zakuć”¹⁶². Dwadzieścia lat później tenże władca zarzuca Wolterowi, że napisał książkę o Piotrze I¹⁶³: „Powiedz mi, zaklinam, co skłoniło cię do napisania historii syberyjskich wilków i niedźwiedzi? [...] Nie będę czytał o życiu tych barbarzyńców; co więcej, żałuję, że nie mogę zapomnieć, iż żyją oni na tej samej półkuli co my”¹⁶⁴.

Były to słowa mocne i bez wątpienia zdradzały lęk połączony z kompleksem wyższości cywilizacyjnej wobec Rosji, cechujący pruskiego króla. Równocześnie jednak, by w pełni zrozumieć ich wagę, należy przypomnieć historyczny kontekst. Dzieło sławiące Piotra Wielkiego Wolter napisał w okresie wojny siedmioletniej (1756–1763), w czasie gdy Rosja, sprzymierzona z Francją, walczyła przeciw Prusom. W 1760 r., gdy książka ujrzała światło dzienne, wojska rosyjskie okupowały Prusy, a Kozacy zdążyli wkroczyć do Berlina. Gwoli ścisłości dodajmy, że Wolter, który sam był niegdyś protegowanym króla

¹⁶⁰ *Ibidem*, s. 427.

¹⁶¹ *Ibidem*, s. 467.

¹⁶² W rzeczywistości elektor brandenburski prosił cara o udzielenie wsparcia przeciw Szwedom, ten mu jednak odmówił. L. Kopelew, „*Unser natürlichster Verbündeter*” – *Friedrich der Große über Russland*, [w:] L. Kopelew, M. Keller, (red.), *Russen und Russland aus deutscher Sicht*, t. 2: *18 Jahrhundert. Aufklärung*, München 1987, s. 280.

¹⁶³ Voltaire, *Histoire de l’empire de Russie sous Pierre le Grand*, [b.m.] 1759.

¹⁶⁴ L. Wolff, *Inventing Eastern Europe...*, *op. cit.*, s. 170.

Prus, zarzuty Fryderyka II przyjął bez zrozumienia, zdradzając na dodatek własny francuski kompleks wyższości cywilizacyjnej nad Niemcami. W liście do d'Alemberta stwierdził, iż „oni w Berlinie też byli niedźwiedziami, tyle że ogłuszonymi”¹⁶⁵.

W tym samym czasie Włoch Francesco Algarotti w *Listach o Rosji* (1759) z przestrochą raczej niż pogardą przyrównał Moskwę do „ogromnego białego niedźwiedzia, opierającego się tylnymi łapami o brzeg Oceanu Arktycznego, z ogonem zanurzonym w wodzie, z mordą w Turcji i Persji i z przednimi łapami rozpostartymi na zachód i wschód”. Algarotti przywołał przy tym opinie polityków europejskich, ostrzegających przed drażnieniem tego niedźwiedzia, w tym Karola XII, który zaczął szcuć bestię, czym doprowadził do tego, że niedźwiedź połknął część jego państwa i stał się postrachem Europy¹⁶⁶.

Niedźwiedzie – tym razem w roli przedstawicieli fauny zamieszkującej Rosję – są także stałymi bohaterami *Przygód barona Münchhausena* opracowanych¹⁶⁷ w drugiej połowie XVIII w. na kanwie opowieści „autobiograficznych” Friedricha Hieronymusa barona Münchhausen auf Bodenwerden. Ich autor, osiemnastowieczny podróżnik i awanturnik, który za panowania Anny Iwanowny oraz carycy Elżbiety walczył w służbie rosyjskiej dwukrotnie przeciw Turkom i raz w wojnie ze Szwecją, zasłynął z megalomańskich *Lügendgeschichten*, opisujących zwłaszcza jego przygody w państwie carów. Dość częstym motywem jego narracji na temat pobytu w Europie Wschodniej – w Polsce i w Rosji – były zagadnienia klimatyczne (zimno), cywilizacyjno-obyczajowe (bieda, pijaństwo) i przyrodniczo-myśliwskie (dzika zwierzyna, dzicy ludzie, dzika przyroda), w tym – motyw polowania na niedźwiedzia: „Godniejsze waszej uwagi zdają mi się przedmioty bardziej szlachetne, tyczące się koni i psów, których byłem zawsze najszczerzym przyjacielem, a także opowiem co nieco o lisach, wilkach i niedźwiedziach. Tej bo-

¹⁶⁵ J. Orieux, *Wolter, czyli królewskość Ducha*, tłum. K. Arustowicz, Warszawa 1986, s. 636.

¹⁶⁶ F. Algarotti, *Lettere sulla Russia*, [w:] *idem, Opere scelte*, t. 3, Milano 1823, s. 65.

¹⁶⁷ Przez Rudolfa Erica Raspe (1785) oraz Gottfrieda Augusta Bürgera (1786/1789). Najbardziej znana wersja francuska *Przygód* powstała w połowie XIX w., a jej autorem jest Teofil Gautier.

wiem dzikiej zwierzyny jest w Rosji większa obfitość niż w którymkolwiek kraju świata”¹⁶⁸.

Niedźwiedzie w opowieściach Münchhausena spotykamy co krok – to na wybrzeżach Morza Kaspijskiego, to na biegunie północnym, to na dworach carskich urzędników. Pojawiają się one jednak także w kontekście polskim i tureckim. Warto wspomnieć również o nich, ponieważ przytoczone przygody z niedźwiedziami zostały przez potomnych ekstrapolowane na grunt rosyjski.

Pobyt w niewoli tureckiej Münchhausen wspomina tak:

„Znalazłem [...] środek na pozbywanie się niedźwiedzi, które dobierały się do moich pszczół i uli. Natarłem miodem dyszel od wozu. [...] W nocy pojawił się olbrzymi niedźwiedź, zwabiony zapachem miodu, i zaczął zlizywać go tak łakomie, że wreszcie nadział się na cały dyszel, poprzez pysk, żołądek i trzewia. Gdy tak już stał nadziany jak na rożen, przybiegłem co prędzej i zabiłem klinem otwór znajdujący się na końcu dyszla, po czym, odciawszy w ten sposób odwrót łakomczuchowi, pozostawiłem go w tym położeniu do następnego ranka. Sułtan, który odbywał przechadzkę w okolicy, o mało nie pękł ze śmiechu, widząc, jakiego figla spletałem niedźwiedziowi”¹⁶⁹.

Opowieść ta jest istotna, ponieważ w późniejszej karykaturze politycznej – zwłaszcza niemieckiej – stała się źródłem inspiracji dla motywu rosyjskiego niedźwiedzia, który sam nadziewa się na dyszel podczas zlizywania miodu¹⁷⁰.

Przytaczając relacje zachodnich podróżników końca XVIII w., warto odwołać się przynajmniej do dwóch z nich. Autorem pierwszej jest Georg Forster, urodzony w Gdańsku osiemnastowieczny niemiecki nauczyciel i podróżnik po krajach Europy Środkowo-Wschodniej¹⁷¹. Jako radykalny polonofob¹⁷² –

¹⁶⁸ G.A. Bürger, *Przygody Münchhausena*, tłum. H. Januszewska, Warszawa 1956.

¹⁶⁹ T. Gautier, *Przygody barona Münchhausena*, tłum. J. Hartwig, Warszawa 1951, s. 53–55.

¹⁷⁰ Por. karykaturę w czasopiśmie „Kladderadatsch” z 1932 r., nr 14.

¹⁷¹ Zwiedził zarówno Polskę (przez trzy lata pracował w Wilnie jako nauczyciel), jak i Rosję.

¹⁷² To właśnie on upowszechnił w niemieckim kręgu kulturowym powiedzenie *polnische Wirtschaft* jako synonim złego gospodarowania.

i w mniejszym stopniu rusofob – wysiłki związane z propagowaniem oświecenia na wschodzie Europy skwitował słowami: „Uczynić ludzi z niedźwiedzi – tego ani język nie wypowie, ani pióro nie opisze”¹⁷³. Autorem drugiej relacji jest John Ledyard, amerykański żeglarz i podróżnik. W latach siedemdziesiątych XVIII w., wspominając podróż do Rosji, pisał, że chętnie wysłałby pewnemu angielskiemu anatomowi, studiującemu głowy Murzynów i dopatrującemu się w nich podobieństwa do małp, „głowę Tatara, który przynależy wciąż do społeczności zwierząt o wysokich kościach policzkowych”. Ledyard wyraził jednocześnie przypuszczenie, że wspomniany anatom „niechybnie dostrzegłby w niej podobieństwo anatomiczne do lisów, wilków, psów, niedźwiedzi”¹⁷⁴.

Wiek XVIII przyniósł także pierwsze karykatury z rosyjskim niedźwiedziem. Pojawiły się one w Wielkiej Brytanii, przeżywającej wówczas złoty wiek rozwoju grafiki satyrycznej dzięki bezprecedensowej wolności prasy i dużemu upolitycznieniu społeczeństwa. Karykaturę uznano tu za dziedzinę sztuki i tworzyli ją profesjonalni artyści (w innych krajach zajmowali się nią bezimienni rzemieślnicy). Z wizerunkiem rosyjskiego niedźwiedzia możemy się spotkać w pracach najznakomitszych ówczesnych brytyjskich malarzy i rysowników – Williama Hogartha, Thomasa Rowlandsona, Jamesa Gillraya, Isaaca Cruikshanka¹⁷⁵.

W XVIII w. potęga Rosji zaczyna przybierać na sile, zagrażając planom brytyjskiej hegemonii na Bliskim Wschodzie. W rezultacie już w latach 1737–1740 w Londynie, w cyklu politycznych alegorii pod tytułem *The European Race* (Wyścig europejski), pojawiają się pierwsze grawiury przedstawiające rosyjską carycę Annę pod postacią koronowanej niedźwiedzicy¹⁷⁶. Nawiązują one do kwestii następstw wojny o sukcesję w Polsce

¹⁷³ L. Wolff, *Inventing Eastern Europe...*, op. cit., s. 137.

¹⁷⁴ *Ibidem*, s. 348.

¹⁷⁵ Zob. np. D. Donald, *The Age of Caricature. Satirical Prints in the Reign of George III*, New Haven 1996.

¹⁷⁶ F.G. Stephens, E. Hawkins, *Catalogue of Prints and Drawings in the British Museum. Division I. Political and Personal Satires*, t. 3, cz. 1, London 1877, s. 229–237, nr 2333–2335; s. 312–314, nr 2431; s. 344–348, nr 2455; za: A. Rossomachin, D. Chrustalow, *Russkaja miedwiedica...*, op. cit.; D. Chrustalow, *Proischozhdienije „russkogo miedwiedia”*, op. cit.

po śmierci Augusta II (1733–1735) oraz wydarzeń wojny rosyjsko-tureckiej 1735–1739.

Począwszy od lat siedemdziesiątych XVIII w., wizerunek niedźwiedzia zaczyna być stosowany w angielskiej karykaturze politycznej jako najpopularniejsza metafora państwa rosyjskiego. Ale nawet wówczas znajdujemy rycinę angielską (1773), na której rolę niedźwiedzia przydzielono... Anglii (GB = Great Britain = Great Bear), która tańczy na powrozie Hiszpanii pod muzyczkę Francji, a Prusy z Austrią szydzą sobie z niej (i z nieureczywistnionego „aliansu trzech” w obronie Polski przed rozbiorami).



© Trustees of the British Museum

Rys. 21

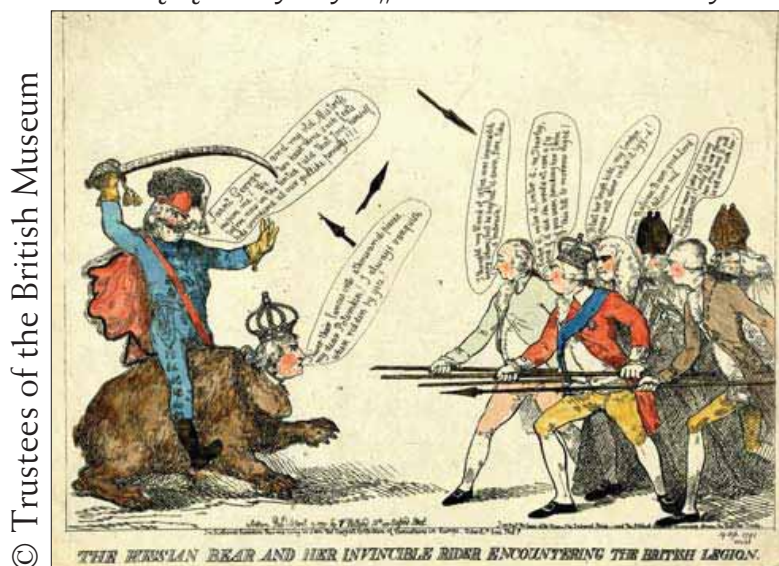
Z kolei na rycinie zatytułowanej *Zarys polityki w Europie 24 stycznia 1786, urodziny króla Prus* na drugim planie, obok Rosji – niedźwiedzia w koronie – w roli udrećzonego misia, mówiącego „Jestem bez kagańca”, występuje Polska¹⁷⁷.

Jednak najczęściej brytyjscy rysownicy przedstawiają Katarzynę II jako niedźwiedzicę lub carycę otaczającą się niedźwiedziami, przy czym większość rycin odnosi się do kwestii polskiej, kryzysu oczakowskiego (wojny z Turcją) oraz rosyj-

¹⁷⁷ *Sketch of politicks in Europe 24th January 1786, birth day of the King of Prussia*, The British Museum, Department: Prints & Drawings, AN182703001.

skiej polityki zagranicznej¹⁷⁸. Dla przykładu, na rycinie z 19 kwietnia 1791 r., zatytułowanej *Rosyjska Niedźwiedzica i jej niezwykły jeździec atakują Brytyjski Legion*, William Holland przedstawił księcia Grigorija Potiomkina, który dosiadł niedźwiedzicy Katarzyny II i atakuje Jerzego III oraz jego ministrów¹⁷⁹.

Księżę krzyczy: „Razem dokonaliśmy takich wyczynów



Rys. 22

w wiadomej dziedzinie, że sam Jupiter zaskoczony był naszym boskim mistrzostwem!”. Cesarzowa odpowiada: „Rozwal ich kopie na tysiące kawałków, mój drogi Potiomkinie! Ja zawsze zwyciężam, gdy ty mnie dosiadasz!”. Niby sprawa dotyczy politycznej konfrontacji Rosji i Anglii podczas wojny rosyjsko-tureckiej 1787–1792, jednak aluzja do cielesnych kontaktów Katarzyny Wielkiej i Potiomkina jest oczywista.

Na wielu rycinach niedźwiedź został przedstawiony w kagańcu, w obroży lub na uwięzi, co wiąże się z tradycyjną angielską rozrywką, określaną jako *bear-baiting* (osaczanie niedźwiedzia), polegającą na napuszczeniu na niedźwiedzia psów i obserwowaniu ich brutalnej walki. Edward H. Sugden pisze, że niedźwiedzie w tym celu przywożono z Rosji i właśnie z tym należy wiązać częste pojawianie się rosyjskiego niedźwiedzia w szesnasto-

¹⁷⁸ Zob. katalogi angielskich karykatur z wizerunkiem Rosji-niedźwiedzia zawarte w książkach Rossomachina i Chrustalowa: *Russkaja miedwedica...*, op. cit. oraz idem, *Polskaja dieta Russkogo Miedwedzia*, S.-Pietierburg 2009.

¹⁷⁹ Szczegółowy opis tej ryciny zawiera praca: A. Rossomachin, D. Chrustalow, *Russkaja miedwedica...*, op. cit.

wiecznych i siedemnastowiecznych dramatach angielskich¹⁸⁰. Zapewne to samo możemy powiedzieć i o osiemnastowiecznych karykaturach odwołujących się do zwyczaju *bear-baiting*. Rycina Williama Denta *Chłopięce zabawy albo Osaczenie rosyjskiego niedźwiedzia* z 3 maja 1791 r. przedstawia Katarzynę II jako zagarniającą twierdzę Oczaków niedźwiedzicę i niezadowolonych europejskich władców (w tym Stanisława Augusta Poniatowskiego), smagających ją z tego powodu batami (29 grudnia 1791 r. Oczaków wraz z całym Krymem przeszedł ostatecznie we władanie Rosji).

Ze sprawą polską i rzezią Pragi (4–5 listopada 1794 r.)¹⁸¹



Rys. 23

związana jest rycina z 7 stycznia 1795 r. zatytułowana *Królewska rekreacja*. Isaac Cruikshank przedstawił na niej Katarzynę II z niedźwiedziem po prawicy, przyjmującą od Aleksandra Suworowa „Zbiór Dziesięciu Tysięcy Głów, troskliwie oddzielonych od grzesznych ciał następnego dnia po Kapitulacji”. Suworow pod pachą trzyma szablę oraz Akt o Kapitulacji Warszawy¹⁸².

¹⁸⁰ E.H. Sugden, *A Topographical Dictionary to the Works of Shakespeare and His Fellow Dramatists*, London 1925, s. 444.

¹⁸¹ Mocarstwa zachodnie (prócz Prus i Austrii) w konfliktach polsko-rosyjskich zajmowały niby stanowisko antyrosyjskie, jednak militarnego wsparcia Polsce nie udzieliły i ostatecznie jedynie imperium osmańskie nigdy nie uznało rozbiórów Polski.

¹⁸² Szczegółowy opis tej ryciny zawiera praca: A. Rossomachin, D. Chruszałow, *Polskaja dieta...*, op. cit.; zob. też A. Rossomachin, D. Chruszałow, *Rossija kak Miedwied' : Istoki wizualizacji*, <http://cens.ivanovo.ac.ru> (09.11.2012).



Rys. 24

Tak więc możemy konstatować, że pod koniec XVIII w. (nie bez dużego wpływu Polaków i sprawy polskiej) wizerunek Rosji-niedźwiedzia zdomował się w kulturach Europy Zachodniej. Niedźwiedzia metafora, prócz barbarzyństwa i brutalności, sprzyjała przypisywaniu Rosji i Rosjanom również innych cech, uwypuklających ich obcość w „świecie cywilizowanym” – lenistwa, zacofania, nieobliczalności, agresywności, niezdolności do postępu¹⁸³. Jak się przekonamy, cechy te będą przypisywane Rosjanom przez dwa kolejne stulecia. Niezależnie od sytuacji politycznej i ustrojowej Rosja dla Zachodu pozostanie wiecznym Obcym.

¹⁸³ Jason N. Dittmer sugeruje, że takie konotacje niedźwiedziej metafory, jak brud, zacofanie, głupota, irracjonalne zachowanie, konieczność sprawowania kontroli przez Zachód, są typowe dla dyskursu „orientalnego”. Zob. J.N. Dittmer, *European Re-Union: Representations of Eastern Europe in NATO and EU Expansion*, dostępny na stronie internetowej Florida State University: <http://etd.lib.fsu.edu/09.11.2012>.

Rozdział II

XIX wiek

W wieku XIX idee Rosji i Europy wciąż funkcjonowały jako byty komplementarne, para przeciwieństw. Postrzegane były według kryterium „europejskości”, za której miernik przyjmowano matryce pojęciowe, sformułowane w epoce oświecenia, takie jak racjonalność i postęp. Postęp cywilizacyjny Rosji oceniano, biorąc pod uwagę, do jakiego stopnia udało się przeszczepić do imperium carów dorobek technologiczny oraz rozwiązania ekonomiczne i ustrojowe, wypracowane na Zachodzie. Według tak rozumianego kryterium państwo rosyjskie nieodmiennie jawiło się jako despotyczne, agresywne i „zacofane”.

Stosunek do Rosji poszczególnych państw europejskich nie był jednak homogeniczny i w znacznym stopniu zależał od aktualnych relacji politycznych z tym krajem. Brytyjczycy zaczęli obawiać się rywalizacji kolonialnej z „półzbudzonym olbrzymem” o wpływy w Turcji, Azji Centralnej i na Dalekim Wschodzie. Nie bez powodu w drugiej połowie XIX w. państwo carów wyrasta na głównego rywala Wielkiej Brytanii w świecie. Aby stworzyć przeciwwagę dla rosnących apetytów politycznych i terytorialnych Rosji, Wielka Brytania wspierała politycznie, a czasem również militarnie, jej wrogów: Polaków – w okresie powstania listopadowego (1830), oraz Turków – w okresie wojny krymskiej (1853–1856)¹⁸⁴.

¹⁸⁴ A. Moser, *Land der unbegrenzten Unmöglichkeiten...*, op. cit., s. 346.

Po trzecim rozbiore Polski Rosja i późniejsza Rzesza Niemiecka stają się sąsiadami, a państwo carów traktowane jest przez Niemców jako główny strategiczny sojusznik. Ich stosunek do Rosji pozostaje w ścisłym związku z wizerunkami „wewnętrznych wrogów”. Konserwatyści przed zjednoczeniem Niemiec podkreślają konstruktywną rolę Rosji jako strażnika ładu europejskiego. Po roku 1871 ich „rusofilstwo” ochładza się, m.in. w związku z wprowadzeniem przez ten kraj niekorzystnej dla Rzeszy polityki celnej oraz zbliżeniem rosyjsko-francuskim¹⁸⁵. Natomiast liberałowie, socjaliści oraz myśliciele komunistyczni postrzegają państwo carów niezmiennie jako wroga. W retoryce politycznej i publicystycznej określa się Rosjan jako Azjatów, Rosję zaś – jako królestwo knuta, kolosa na glinianych nogach oraz żandarma Europy¹⁸⁶.

Zakończona klęską kampania rosyjska Napoleona wywarła silny wpływ na utrwalenie we Francji stereotypu Rosji jako dzikiej, barbarzyńskiej Północy. Na utrzymanie negatywnego obrazu państwa carów wpłynęło jego postrzeganie, w okresie po kongresie wiedeńskim (1815), jako okupanta oraz autokratycznego strażnika starego porządku. W okresie wojny krymskiej antyrosyjska fobia jeszcze się nasiliła¹⁸⁷. Jednak już około roku 1871 nastąpiła raptowna zmiana sposobu postrzegania tego kraju. Po przegranej wojnie z Prusami i wraz z umacnianiem się zjednoczonych Niemiec republikańska Francja zaczyna widzieć w autokratycznej Rosji potencjalnego partnera strategicznego, którym ta staje się ostatecznie w 1893 r., a także handlowego, co znajduje odzwierciedlenie w licznych, hojnie udzielanych Rosji kredytach. Około roku 1880 we francuskiej publicystyce pojawiają się określenia imperium carów jako Francji Północy, w następnym dziesięcioleciu zaś – jako narodu siostrzanego. W przeciwieństwie do złego Niemca, Rosjanin, szczególnie chłop, postrzegany jest jako szlachetny dzikus, natomiast państwo rosyjskie jako mocarstwo, które dokonując pokojowego

¹⁸⁵ *Ibidem*, s. 326–327.

¹⁸⁶ *Ibidem*, s. 328.

¹⁸⁷ *Ibidem*, s. 336.

podboju azjatyckich plemion, spełnia wobec nich misję cywilizacyjną¹⁸⁸.

Rosja staje się coraz bardziej atrakcyjnym celem podróżników poszukujących mocnych wrażeń, a także tłem egzotycznych powieści awanturniczych. Wraz z rozwojem prasy, w tym także prasy satyrycznej, informacje dotyczące politycznych wydarzeń z udziałem państwa carów pojawiają się z narastającą intensywnością na łamach gazet. W ślad za tym obraz Rosji-niedźwiedzia na całym kontynencie europejskim staje się coraz bardziej popularny.

W języku potocznym niedźwiedź staje się głównym atrybutem Rosji, a właściwie jej synonimem. Przykładowo, Heinrich Heine w liście do przyjaciela Christiana Heinricha von Wöhrmanna, fabrykanta z Rygi, wysłanym 13 lutego 1852 r., wyraził się pół żartem, pół serio: „W Pańskiej piersi wzbiera już pewnie nostalgia [...] za kawiozem i faszerowanymi łapami niedźwiedzia, i pewnego poranka wsiądzie Pan znowu do swojej kibitki i powróci na piękny Wschód, gdzie słońce co rano wschodzi w promiennej niedźwiedziej skórze, by nie przeziębic się od syberyjskiego mrozu”¹⁸⁹. Z kolei Bismarck w liście do siostry Malwiny 10 grudnia 1858 r. na wieść o mianowaniu go posłem w Petersburgu stwierdził, że w Berlinie będzie „zła politycznie pogoda, którą chętnie przeczeka w niedźwiedzim futrze, przy kawiorze i polowaniach na łosie”¹⁹⁰. To samo zjawisko zaobserwować można także w literaturze popularnej, i to niekoniecznie na temat państwa carów. Przykładowo, w powieści *Rok 93* z 1873 r. słowa „rosyjski niedźwiedź” Victor Hugo wkłada w usta Dantona, dyskutującego z Maratem i Robespierre’em nad głównymi zagrożeniami czyhającymi na młodą republikę: „Tego już za dużo ! [...] widzieć niebezpieczeństwo na zachodzie, kiedy ono jest na wschodzie. Zgadzam się z tobą, Robespierze, że Anglia zagraża od strony Oceanu; ale Hiszpania zagraża od Pirenejów, Włochy od Alp, Niemcy od Renu.

¹⁸⁸ *Ibidem*, s. 338–339.

¹⁸⁹ L. Kopelew, *Heinrich Heines russische Phantasien*, [w:] L. Kopelew, M. Keller (red.), *Russen und Russland aus deutscher Sicht*, t. 3: 19. Jahrhundert: Von der Jahrhundertwende bis zur Reichsgründung (1800–1871), München 1991, s. 541.

¹⁹⁰ L. Trzeciakowski, *Otto von Bismarck*, Wrocław 2009, s. 119.

A w głębi czai się wielki, rosyjski niedźwiedź. Robespierre, niebezpieczeństwo tworzy obręcz, wewnątrz której znajdujemy się my”¹⁹¹. Dodajmy jednak, że poza jednym zacytowanym zdaniem ani we wspomnianej rozmowie przywódców rewolucji, ani na pozostałych kartach książki wątek rosyjski nie jest w żaden sposób poruszany.

W literaturze podróżniczej i beletrystyce niedźwiedzia symbolika staje się najważniejszym elementem opisu Rosjan. Z jednej strony, służy budowaniu wizerunku Rosjan jako „szlachetnych dzikusów”. U progu XIX w. Brytyjczyk Robert Ker Porter ze swoistą fascynacją przedstawia ich jako ludzi natury:

Miejscowi zmienili nagle swoje wełniane kaftany na brudne i odstręczające owcze skóry. Siła mrozu, który przekształcił całą nieożywioną naturę w lód, najwyraźniej ociepliła ich umysły i serca: śpiewają, śmieją się, mocują ze sobą, tarzając się niczym wielkie niedźwiedzie w zaspach otaczającego śniegu. W istocie, ta właśnie pora roku, ciągnąca się u nich tak długo, zdaje się lepiej współgrać z ich naturą niż krótkie, choć gorące lato¹⁹².

Natomiast John Carr za pomocą niedźwiedziej metafory ukazuje niedolę rosyjskiego chłopca, równocześnie podkreślając jego siłę i męstwo:

Pomimo ucisku, który zdaje się wgniatać go w ziemię i czyni podobnym do mrukliwego niedźwiedzia z bezkresnych lasów, nauczony, że jego nędzny los nigdy się nie zmieni, ten biedny niewolnik Północy dał dowody najbardziej heroicznego męstwa na polach bitew, największego opanowania w chwilach zwycięstw i największej łagodności w przyjmowaniu cierpienia...¹⁹³.

Rosyjską egzotyką zachwyca się także Aleksander Dumas ojciec, który w podróż po Rosji, w tym również na Kaukaz, wybrał się 50 lat po Johnie Carrze, w 1858 r. Dostrzega on

¹⁹¹ V. Hugo, *Rok 93*, tłum. Maria Kornilowicz, Warszawa 1957, s. 141.

¹⁹² R. Porter, *Traveling Sketches in Russia and Sweden, 1805–08*, [w:] P. Putnam (red.), *Seven Britons in Imperial Russia, 1698–1812*, Princeton 1952, www.archive.org (09.11.2012), s. 306.

¹⁹³ J. Carr, *Northern Summer, Philadelphia, 1805*, [w:] P. Putnam (red.), *Seven Britons...*, op. cit., s. 329.

i docenia osiągnięcia kulturalne Rosjan, komplementując m.in. wysoki poziom ogłady towarzyskiej i doskonałą znajomość francuskiego rosyjskich dam, arystokracji, a nawet... książąt tatarskich. Tym jednak, co powieściopisarza szczególnie fascynuje, jest wszystko to, co wyróżnia państwo carów na tle Europy Zachodniej. Podkreślając egzotyczną „pierwotną dzikość” Rosjan, jeden z jej przejawów widzi w „prawdziwej namiętności”, z jaką oddają się oni polowaniom na niedźwiedzia¹⁹⁴. Innym dowodem, już mniej entuzjastycznie doświadczanym, choć ze swadą opisywanym, jest „umiłowanie” Rosjan do brudu. „Przebywanie w dużym skupisku ludzi – pisze Dumas – ma również swoje złe strony. Muzyk rozprzestrzenia wokół siebie zapach, który we Francji znany jest pod nazwą »rosyjskiej skóry« (*cuir de Russie*). Nie wiem, czy to muzyk zawdzięcza swój zapach skórze, czy też skóra – muzykowi. Tak czy inaczej, mój pokój po nawoskowaniu parkietu tak śmierdział »rosyjską skórą« czy też muzykiem, że musiałem natychmiast otworzyć okno i podpalić ocet winny”¹⁹⁵.

Motyw „pierwotnej łagodności” Rosjan pojawia się we wspomnieniach z podróży po państwie carów Lewisa Carrolla. Pisarz, który w czasie wyjazdu do Rosji w 1867 r. zdobył już rozgłos powieścią *Alicja w Krainie Czarów*, we wspomnieniach z kilkumiesięcznego wojażu zwraca uwagę m.in. na to, że w odróżnieniu od rosyjskich żołnierzy, którzy z reguły zachowują się w sposób okrutny i gruboskórny, „chłop rosyjski o miłym, pięknym, często szlachetnym obliczu przypomina [mu] zawsze przymilające się zwierzę, które od dawna przyzwyczało się, by w milczeniu znosić ciężki los i niesprawiedliwość, nie jak mężczyzna zdolny i gotowy do obrony”¹⁹⁶.

Równocześnie niedźwiedzia symbolika pojawia się w dyskursie rusofobicznym Astolphe’a de Custine, który jednym z motywów przewodnich książki *Rosja w roku 1839* (1843) uczynił tezę, że Rosjanie są narodem imitatorów, i często odwołuje się

¹⁹⁴ A. Dumas, *Russlandreise. Kaukasische Fabrt*, tłum. T.P. Spiess, Hamburg 1964, s. 98.

¹⁹⁵ *Ibidem*, s. 133–134.

¹⁹⁶ L. Carroll, *Tagebuch einer Reise nach Russland im Jahr 1867*, tłum. E. Frey, Ostfildern 1997, s. 101.

do motywu tresowanego niedźwiedzia karykaturalnie małpującego Europejczyków w ubiorze i zachowaniu:

...wielu z tych parweniuszy cywilizacji zachowało pod cienką warstwą nowoczesnego poloru dawną niedźwiedzią skórę, którą obrócili jedynie włosiem do wnętrza, lecz dość ją poskrobać, a ukaże się spod niej zjeżona sierść¹⁹⁷.

W dziewiętnastowiecznej beletrystyce *sensu stricto* nieodłącznym elementem wątków rosyjskich jest przyrównywanie Rosjan do niedźwiedzi oraz motyw polowania na niedźwiedzie. Wspomniany już Dumas ojciec w swojej wczesnej powieści *W pałacu carów* (właściwy tytuł: *Pamiętniki fehmistrza*), opisując pomnik Piotra I w Petersburgu, stwierdza, że car „siedzi na skórze niedźwiedziej, symbolizującej dzikość moskiewskiego ludu”¹⁹⁸. Z kolei główny bohater książki, francuski fehmistrz, zatrudniony m.in. na dworze cesarskim, o swoim chlebodawcy, księciu Konstantym, mówi: „Lżej by mi było wyruszyć na niedźwiedzia, niżli zwrócić się z prośbą do niego, do tego dziwnego człowieka, w którego charakterze tkwiło tyle cech dobrych i złych”¹⁹⁹. Dumas przytacza także opis widowiska na rosyjskim jarmarku z udziałem niemowlęcia i jego rodziców: „Podczas [...] szamotania się, dziecko wypada z kołder i okazuje się – że jest to małe niedźwiedziątko, które publiczność wita miłymi oklaskami”²⁰⁰.

Z kolei motyw polowania na rosyjskie niedźwiedzie występujący w ówczesnej literaturze europejskiej jest ważny, ponieważ często stanowi punkt kulminacyjny rozgrywającej się w Rosji fabuły. Zabicie groźnej bestii ratuje z reguły życie nie tylko myśliwym, lecz również osobom postronnym, w tym kobietom. Zaszczyt ten powieściopisarze rezerwują właściwie wyłącznie dla głównego bohatera. Co ważne, bohaterem tym jest z reguły cudzoziemiec – rodak autora powieści. Sytuacja

¹⁹⁷ A. de Custine, *Rosja w roku 1839*, tłum. P. Hertz, t. 1, Warszawa 1995, s. 379 i 562. Autorstwo powiedzenia o niedźwiedziej skórze przypisuje się arcybiskupowi Tarentu Giuseppe Capecelatrowi (1744–1836), Napoleonowi, Josephowi de Maistre, a także Charles’owi-Josephowi de Ligne (1735–1814).

¹⁹⁸ A. Dumas, *W pałacu carów*, tłum. nn, Warszawa 1932, s. 12.

¹⁹⁹ *Ibidem*, s. 58.

²⁰⁰ *Ibidem*, s. 126–127.

taka następuje chociażby we wspomnianych już *Pamiętnikach feldmistrza*²⁰¹. Tytułowy protagonista nie tylko zabija rosyjską bestię, lecz również angażuje się w spisek dekabrystów.

Motyw walki z niedźwiedziem nabiera jednak odmiennego kontekstu, gdy myśliwym jest Rosjanin, jak chociażby w powieści Juliusza Verne'a *Michał Strogow* z 1876 r.²⁰² W książce tej heroicznym pogromcą bestii staje się właśnie tytułowy bohater – kurier carski – który, biorąc w opiekę łotewską dziewczynę oraz dwóch zagranicznych dziennikarzy: Anglika i Francuza, przedziera się z nimi przez Syberię nękaną przez „hordy chana Buchary”²⁰³. Verne wyraźnie odcina się od utożsamiania rosyjskości z dzikością czy barbarzyńskością. Barbarzyńcami są tu plemiona Azji Środkowej buntujące się przeciwko rosyjskiemu zwierzchnictwu. Sympatie autora wyraźnie odzwierciedla opis orszaku chana Feofara. „Przedstawiał [on] – pisze Verne – raczej dziwny niż imponujący widok tatarskiego Sardanapala, bezsprzecznego zwierzchnika dysponującego życiem i fortuną podwładnych, pana o bezgranicznej potędze, któremu na mocy specjalnego przywileju nadaje się w Bucharze tytuł emira”²⁰⁴. Ich wyrazicielem jest także dziennikarz Jolivet: „Nie należy się zbyt statarzać. Piękniejsza rola przypada tym, których oręż niesie cywilizację, i nie ulega wątpliwości, że ludy Azji Środkowej wszystko by straciły, niczego nie zyskując na tym najeździe. No, ale Rosjanie potrafią go odeprzeć, to tylko kwestia czasu”²⁰⁵. W tym kontekście motyw uśmiercenia syberyjskiego niedźwiedzia przez carskiego kuriera można uznać za swoistą antecedencję pacyfikacji plemion azjatyckich przez wojska rosyjskie.

Motyw rosyjskiego niedźwiedzia pojawia się oczywiście w karykaturach, i to właściwie we wszystkich państwach europej-

²⁰¹ *Ibidem*, s. 119–122.

²⁰² J. Verne, *Michał Strogow*, tłum. M. i M. Leśniewscy, Katowice 1987, s. 19.

²⁰³ Wydarzenia opisywane przez Verne'a są fikcyjne. Akcja powieści, rozgrywająca się w latach sześćdziesiątych XIX w., toczy się wokół powstania plemion syberyjskich przeciw władzy carskiej z poduszczenia rosyjskiego zdrajcy Iwana Ogariowa, które w istocie nigdy się nie wydarzyło.

²⁰⁴ J. Verne, *Michał Strogow*..., *op. cit.*, s. 161.

²⁰⁵ *Ibidem*, s. 165.

skich z wyjątkiem Rosji. Szczególnie często staje się on komentarzem do konfliktów militarnych z udziałem imperium carów: wojen napoleońskich (1799–1815), powstania listopadowego (1830–1831) oraz styczniowego (1863–1864) w Królestwie Polskim, wojny krymskiej (1853–1856), wojny rosyjsko-tureckiej 1877–1878, a także zatargów angielsko-rosyjskich w Afganistanie (lata osiemdziesiąte XIX w.)²⁰⁶.

Symbolika rosyjskiego niedźwiedzia służyła przede wszystkim jako metafora cech, z którymi kojarzone było imperium rosyjskie – z jego ogromem, agresywnością, zagrożeniem, jakie niesło ze sobą, barbarzyńskością i despotyzmem²⁰⁷. W mniejszym stopniu – z „niewolniczymi cechami” rosyjskiego narodu.

Alter ego rosyjskiego niedźwiedzia był rosyjski olbrzym, uosabiający niepokonane ambicje rządzących Rosją i pojawiający się niekiedy w niedźwiedzim towarzystwie²⁰⁸. Wizerunek Rosji jako olbrzyma bierze prawdopodobnie początek w karykaturze z 1834 r. autorstwa sławnego francuskiego grafika Jeana Ignace’a Isidore’a Grandville’a, przedstawiającej cara Mikołaja I jako Nicolaskę Gargantuakoff, czyli Gargantuę pożerającego inne kraje.



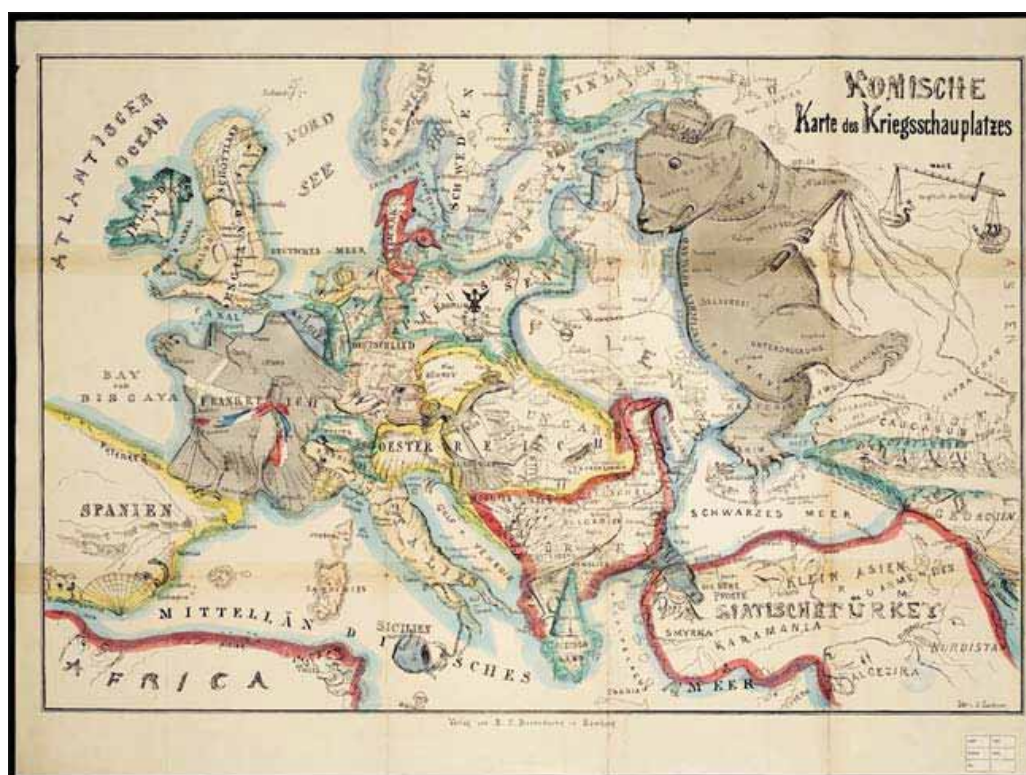
Rys. 25

²⁰⁶ A. Rossomachin, D. Chruszałow, *Russkije miedwedi iz żurnala „Fun”*, [w:] O. Riabow, A. de Lazari (red.), „*Russkij miedwied*”..., op. cit., s. 125–128.

²⁰⁷ Por. I. Garcia Sala, *Otgołoski miedwieżego ryczanija: Rossijskaja impierija kak bielyj miedwied’ w ispanskoj priessie*, [w:] O. Riabow, A. de Lazari (red.), „*Russkij miedwied*”..., op. cit., s. 140–141.

²⁰⁸ *Ibidem*, s. 7–8.

Postać rosyjskiego olbrzyma cieszyła się w europejskiej karykaturze popularnością zwłaszcza w okresie wojny krymskiej, później zaś w karykaturalnych przedstawieniach politycznych map Europy, na których państwa personifikowane są przez ludzi i zwierzęta. Jedne z pierwszych wyobrażeń rosyjskiego niedźwiedzia jako zwierzęcia zaludniającego satyryczną mapę Europy powstały w okresie wojny krymskiej. Za przykład posłużyć może *Komiczna mapa teatru działań wojennych*, opublikowana w Hamburgu w 1854 r.



Rys. 26

Za pierwszą z map, na której występuje jednocześnie olbrzym (Aleksander II) i niedźwiedź, uznaje się natomiast rycinę *Russia* z 1863 r. z serii *Geographical fun: being humorous outlines of various countries, with an introduction and descriptive lines* (Dowcipy geograficzne: humorystyczne kontury różnych państw ze wstępem i opisem) autorstwa angielskiego grafika Williama Harveya „Alepha”.



Rys. 27

Wojny napoleońskie

W okresie wojen napoleońskich karykatura stała się ważnym narzędziem wojennej propagandy, korzystało z niego wiele państw europejskich. Czas ten przyniósł również wzmożone zainteresowanie niedźwiedzimi wizerunkami Rosji²⁰⁹, przy czym ich najliczniejszych przykładów dostarczyć miała satyra brytyjska. Michael Duffy stwierdza, że ówcześni rysownicy angielscy nie posiadali żadnej wyrazistej wizji mieszkańców Rosji, ponieważ nie docierało do nich zbyt wiele informacji na jej temat. Stanowiła ona dla nich – podobnie jak dla większości Europejczyków – *terra incognita*²¹⁰. Przedstawianie jej pod postacią

²⁰⁹ Guy Breton przytacza następującą anegdotę (jej wiarygodność trudno jednak zweryfikować). Napoleon przywiązywał dużą wagę do swoich snów. W nocy po spektaklu *Edyp*, który oglądał w towarzystwie cara Aleksandra I, przyśnił mu się okrutny sen: niedźwiedź, rozszarpawszy mu klatkę piersiową, rozerwał na kawałki jego serce. Niedźwiedzie zaś, jak wiadomo, grasują po rosyjskich lasach...; G. Breton, *Łukawyje istorii iz żyzni znamienitych ludiej*, Moskwa 1992, <http://fb2.booksgid.com> (09.11.2012); W. Uspienski, *Tipologija izobrażenij „russkich miedwediej” w jewropiejskoj karikaturie XVIII – pierwoj trieti XIX wieku*, [w:] O. Riabow, A. de Lazari (red.), *„Russkij miedwed”*..., op. cit., s. 87–104.

²¹⁰ M. Duffy, *The Englishman and the Foreigner (The English Satirical Print 1600–1832)*, Cambridge 1986, s. 42.

niedźwiedzia wynikało więc – jego zdaniem – nie tyle z chęci deprecjacji tego kraju i jego mieszkańców, ile z tego, że był to jedyny zrozumiały dla brytyjskich odbiorców sposób ukazania nieznanego obszaru. Uznając częściowo przytoczoną argumentację, nie sposób jednak nie zauważyć piętna Obcości, jeśli nie wrogości, jakie niesie ze sobą tak dobrana metafora. Trudno bowiem w inny sposób zinterpretować chociażby przedstawianie pod postacią niedźwiedzi lub z niedźwiedzimi głowami... rosyjskich monarchów – Pawła I i Aleksandra I – których twarze nie były bynajmniej nieznane autorom i odbiorcom karykatur.

Charakterystyczną cechą wizerunków rosyjskiego niedźwiedzia było ukazywanie go w obroży i kajdanach. Z jednej strony, wynika to z tego, że przeciętny mieszkaniec Wysp Brytyjskich stykał się z niedźwiedziem głównie jako tancerzem na przedstawieniach jarmarcznych lub bohaterem walk zwierząt. Z drugiej strony jednak, symbole, takie jak obroża, kaganiec czy kajdany, kojarzyć się miały z niewolą lub poddaństwem. Wskazywały na zależność Rosji od innych mocarstw, niekiedy zaś także na niewolę, w jakiej żyją poddani cara. Taki wizerunek największą popularnością cieszył się w 1801 r. – po wycofaniu się Pawła I z koalicji antynapoleońskiej, oraz w 1807 r. – po podpisaniu pokoju w Tylży przez Aleksandra I. Przykładowo, zerwanie stosunków między Rosją a Wielką Brytanią i zbliżenie tej pierwszej z Francją karykatura z 1801 r. opatrzyła zarówno wyrazistym komentarzem *Szalony Paweł*, jak i odpowiednio zło-

śliwą ikonografią: obrazem Napoleona z szablą i pałką, wiodącego na powrozie imperatora-niedźwiedzia.



Rys. 28

Pawła pod postacią niedźwiedzia na łańcuchu prezentowali również inni angielscy autorzy, m.in. na wspomnianej wcześniej karykaturze *Północne niedźwiedzie przyuczane do tańca* (1801)²¹¹, a także na rysunkach *Napoleon w ciemnej dolinie* (1808)²¹² czy *Słodkie sny! Zamki na piasku! Chwalebne wizje!*²¹³. Na uwagę zasługuje również rycina *Złe aspekty*²¹⁴ patrzące z zawiścią na *Johna Bulla i jego satelity, lub Nowy system planetarny* (1807)²¹⁵, na której prawdopodobnie po raz pierwszy zaprezentowano wizerunek dwugłowego niedźwiedzia jako aluzję do godła imperium carów.

Ideę zależności Rosji przedstawiano też często, posługując się symboliką tresowanego niedźwiedzia. Za przykład posłużyć może karykatura *Wzajemne honory w Tylży, czyli małpa, niedźwiedź i orzeł* z sierpnia 1807 r.²¹⁶ Ukazuje ona małpę-Napoleona (z rosyjskim orderem św. Andrzeja na piersi), który przypina order Legii Honorowej niedźwiedziowi w kagańcu, czapce błazna z oślimi uszami i w „Obroży Niepodległości”. Obok stoi pruski orzeł z odciętą jedną głową, udekorowany również orderem Legii Honorowej.

Wasilij Uspienski zauważa, że niektóre ryciny ukazujące niedźwiedzia w okowach stanowią aluzję nie tylko do zewnętrznego, lecz także wewnętrznego zniewolenia Rosjan. Właśnie w takim kontekście interpretuje on rysunek *Wniebowzięcie patrioty* z 1792 r., który przedstawia Katarzynę II z towarzyszącym jej niedźwiedziem w obroży. Zdaniem badacza, zwierzę ze wspomnianej karykatury stanowi uosobienie rosyjskiego podda-

²¹¹ Ch. Williams, *Northern Bears Taught to Dance*, 1801, [w:] *Rarities from Abroad (Napoleon in Caricature) 1795–1821*, www.archive.org (09.11.2012).

²¹² J. Gillray, *Napoleon in the Valley of the Shadow of Death*, [w:] M. Wynn Jones, *The Cartoon History of Britain*, 1973, s. 108.

²¹³ J. Gillray, *Delicious Dreams! Castles in the Air! Glorious Prospects!*, [w:] A. Bartlett Maurice, F. Taber Cooper, *The History of the Nineteenth Century in Caricature*, www.gutenberg.org (09.11.2012); www.pdmpantiqueprints.com (09.11.2012).

²¹⁴ Aspekty – w astronomii: wzajemne konfiguracje/odległości planet, mierzone w stopniach wzdłuż ekliptyki.

²¹⁵ *Malignant Aspects looking with envy on John Bull and his Satellites, or, a New Planetary System*, [w:] J. Ashton, *English Caricature and Satire on Napoleon I*, London 1884, s. 284.

²¹⁶ Napoleon korzystny dla siebie traktat z Rosją podpisał w Tylży 7 lipca, z Prusami zaś 9 lipca 1807 r.

nego²¹⁷. Dwie niedźwiedzie hipostazy – państwowa i narodowa – służyć miały odpowiednio jako alegoria Rosji, państwa rosyjskiego lub symbol narodu, przeciwstawiony wizerunkom dzierżących władzę. „Reakcyjni” władcy ciemnieżyli nieszczęsne zwierzę, zaś „postępowi” usiłowali, raczej bez powodzenia, je ucywilizować²¹⁸.



Rys. 29

Na uwagę zasługuje też zestawianie w karykaturze angielskiej postaci niedźwiedzia i małpy. W wątku tym wyraźnie można doszukać się analogii do motywu „niedźwiedziej komedii”, w której uczestniczyła również małpa, będącej w czasach nowożytnych popularną formą rozrywki Europejczyków. Siłę i niezgrabność leśnego zwierza przeciwstawiano impulsywności egzotycznego stworzonka. Wspomnianą parę oglądać można było zresztą nie tylko na licznych grawiurach, lecz również na angielskiej ceramice XVIII i XIX w.²¹⁹ Za najbardziej spektakularny przykład posłużyć może rysunek *Zamorskie kurioza* z 1801 r., przedstawiający Pawła I pod postacią niedźwiedzia na łańcuchu z koczko-danem-Napoleonem na plecach.

Niedźwiedź występował również w brytyjskiej karykaturze jako symbol obcości cywilizacyjnej, barbarzyństwa. Za

²¹⁷ W.W. Uspienski, *Tipologija izobrażenij „russkich miedwiediej”...*, op. cit., s. 94.

²¹⁸ Por. O.W. Riabow, *Ochota na miedwiedia: O roli simwotow w političeskoj bor’bie, „Nieprikosnowiennyj zapas”* 2009, nr 1 (63), s. 195–211.

²¹⁹ W.W. Uspienski, *Tipologija izobrażenij „russkich miedwiediej”...*, op. cit., s. 89–90.

przykład posłużyć może karykatura *Niedźwiedź robi za pośrednika* (1803). Rosyjski imperator, przedstawiony pod postacią niedźwiedzia, łączy tu ręce Anglika-byka i Francuza-mały, mówiąc: „Dziwię się, że wy, cywilizowane narody, nie możecie dojść do zgody, jeżeli nie zwrócicie się do mnie, z którego śmieliście się niczym z barbarzyńcy”²²⁰. W analogiczny sposób charakteryzowali zresztą Rosjan również przedstawiciele brytyjskiej elity. Admirał Horacy Nelson w następujący sposób wypowiedział się na temat swego rosyjskiego „kolegi po fachu” Fiodora Uszakowa: „Pod grzeczną powierzchownością rosyjskiego admirała kryje się niedźwiedź”²²¹. W doborze słów nie krępowali się również cudzoziemcy pozostający na służbie rosyjskiego tronu. W listach z Petersburga Gustaw Moriz Armfeldt, Szwed w służbie Aleksandra I, pisał: „rosyjscy urzędnicy to gromada niedźwiedzi, ugładzonych barbarzyńców. Fryderyk II mawiał, że Szwecja jest zacofana o sto lat; Rosja, moim zdaniem, jest zacofana o tysiąc lat. W Rosji nie ma praw, których by przestrzegano”²²².

Należy wreszcie zwrócić uwagę na pojawienie się jeszcze jednego niedźwiedziego motywu, który w przyszłości stanie się ważnym elementem dyskursu o Rosji – idei snu i wybudzania się z niego. Przykładowo, w 1809 r. Thomas Rowlandson, zainspirowany walką Hiszpanów z francuskim okupantem, opublikował karykaturę *Wschodzące słońce*, w której zawarł myśl, że rosyjski niedźwiedź, ululany obietnicami Napoleona, na razie śpi, lecz to właśnie jego przebudzenia najbardziej obawia się francuski imperator²²³.

Kiedy państwo carów stawało się sojusznikiem Anglii w walce z Napoleonem, brytyjscy karykaturzyści skupiali z kolei uwagę na akcentowaniu jego niedźwiedziej siły. Widać to wyraźnie chociażby na rysunku *Boney i jego armia na zimowych kwaterach* z lutego 1807 r., przedstawiającym Napoleona, który złapany

²²⁰ B.a., *Bruin become mediator*, [bmw] 1803.

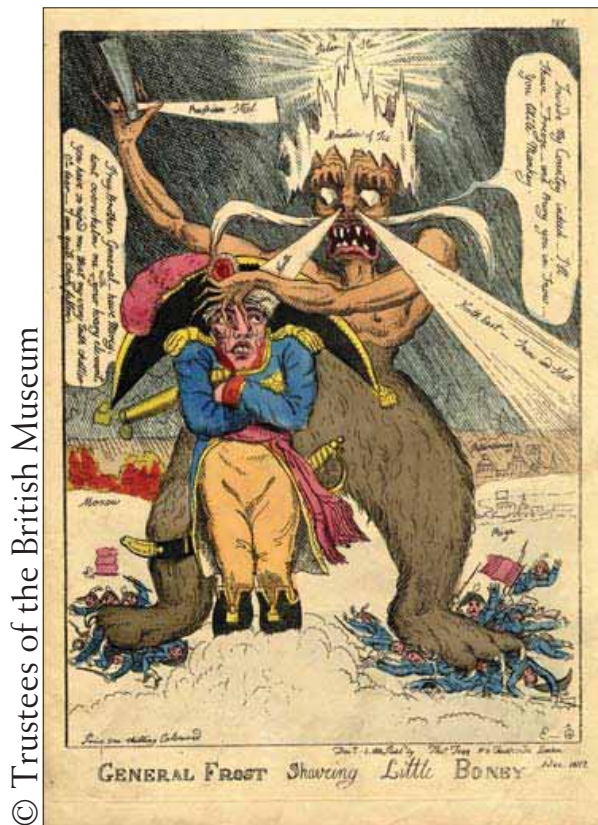
²²¹ *The Russian Admiral has a polished outside, but the bear is close to the skin*, zob. J. Harrison, *The Life of the Right Honourable Horatio Lord Viscount Nelson*, www.gutenberg.org (09.11.2012).

²²² Je.W. Tarle, *Naszestwije Napoleona na Rossiju*, www.museum.ru (09.11.2012).

²²³ T. Rowlandson, *The Rising Sun*, 1809, www.britishmuseum.org (09.11.2012).

w prawdziwie niedźwiedzi uścisk krzyczy: „Przeklęty rosyjski niedźwiedziu, jakże mocne są twoje objęcia!”²²⁴.

Istotnym czynnikiem w procesie zakotwiczenia niedźwiedziej alegorii Rosji w kulturze europejskiej było łączenie jej z innymi symbolami tego kraju. Jednym z nich stał się, zwłaszcza po 1812 r., generał Mróz. Widzimy go chociażby na rysunku Williama Elmesa *Generał Mróz golący małego Boney*, który opublikowany został 1 grudnia 1812 r. Ukazuje on Napoleona, poddawane działaniom brzytwy półczłowieka-półniedźwiedzia, mrozącego swym oddechem. Motyw tego ostatniego wyraźnie nawiązuje do popularnych w europejskiej mitologii opowieści o wilkołakach.



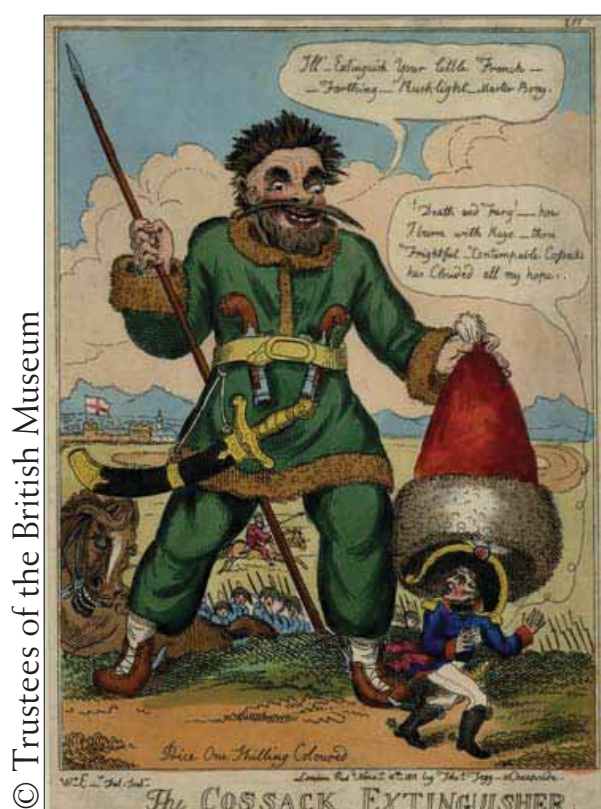
Rys. 30

Z kolei w karykaturze *Jack Frost atakuje Boney w Rosji* niedźwiedź ukazany został w towarzystwie innego symbolu Rosji – Kozaków²²⁵. Nieprzypadkowo. W omawianym okresie, szcze-

²²⁴ Ch. Williams (Ansell), *Boney and his Army in Winter Quarters*, 1807, [w:] J. Ashton, *English Caricature...*, op. cit.

²²⁵ W. Elmes, *Jack Frost Attacking Bony in Russia*, 1812 r., www.britishmuseum.org (09.11.2012).

gólnie za czasów wojny francusko-rosyjskiej 1812 r., ważnym komponentem stereotypu Rosji w Europie staje się obraz Kozaka, jako dzikiego, okrutnego, budzącego postrach wojownika. Znalazł on odzwierciedlenie w licznych, nie tylko angielskich, lecz również francuskich i niemieckich grawiurach, odnoszących się do wydarzeń lat 1812–1815. Stereotyp Kozaka nawiązywał do obrazu zdziczałych wojsk rosyjskich, które po pokonaniu armii napoleońskiej pomaszerowały na Zachód.



Rys. 31

Od tej pory Rosjanin-Kozak stał się w świadomości Europejczyków gwałcicielem, rabusiem i dzikusiem. Postać Kozaka uosabiała agresję, prostactwo, brzydotę. Jego barbarzyństwo symbolizowały zarówno strój, złożony z munduru i futrzanej czapy z wierzchołkiem przypominającym szlafmycę, jak i dzierzony w ręce knut oraz szeroka mongolska twarz porośnięta czarną szczecina. Kozak-rozbójnik gościł często na łamach prasy popularnej i książek dla młodzieży, a okrzykiem „Kozacy idą!” matki straszyły dzieci. Stopniowo to właśnie jego wizerunek stał się dla Europejczyków obrazem typowego rosyjskiego żołnierza, jeśli nie wręcz typowego Rosjanina. W niedługim czasie stereotyp Kozaka przeniknął też do obrazu rosyjskiego

niedźwiedzia, którego w późniejszych dziesięcioleciach chętnie przedstawiano w stroju kozackim, w kozackiej czapie i z kozackim knutem²²⁶. Analogię istniejącą między obu postaciami wyraża powstałe w tym okresie jakoby francuskie przysłowie: „Poskrobcie Rosjanina, a znajdziecie Kozaka; poskrobcie Kozaka, a znajdziecie niedźwiedzia”²²⁷.

Niedźwiedzie jako takie stają się groźną bronią Rosji. Karikatura George’a Cruikshanka opublikowana 1 stycznia 1813 r. ukazuje, jak rosyjscy żołnierze-niedźwiedzie idą do ataku na bagnety przeciw żołnierzom francuskim, przedstawionym pod postaciami małp, podczas gdy niedźwiedź w koronie, symbolizujący Aleksandra I, chłoszcze Napoleona gnębionego jeszcze na domiar złego przez generała Mroza²²⁸.

Rosyjskie niedźwiedzie ukazane zostały w żołnierskich mundurach także na rysunku z 1806 r., obrazującym bitwę pod Pułtuskim. Ilustracje tego typu niedźwiedzizowały oczywiście nie tylko kraj i nim rządzących, lecz także wszystkich Rosjan.



© Trustees of the British Museum

Rys. 32

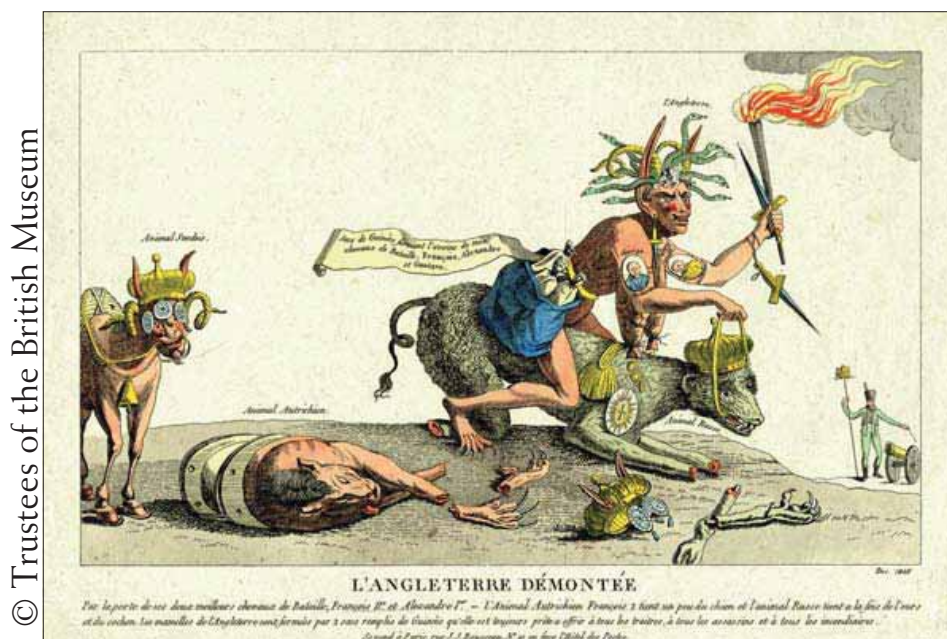
²²⁶ Zob. A. Rossomachin, D. Chrystalow, *Polskaja dieta...*, op. cit., s. 82–83.

²²⁷ *Grattez le Russe, vous trouverez le Cosaque, grattez le Cosaque, vous trouverez l'ours.* Zob. Ch. Ferrand, *Dictionnaire des curieux complément pittoresque et original des divers dictionnaires*, 1880 r., www.dicoperso.com (09.11.2012).

²²⁸ G. Cruikshank, *Quadrupeds or Little Boney's Last Kick*, 1813 r., <http://library.brown.edu> (09.11.2012).

Motyw obławy na niedźwiedzia przewrotnie wykorzystał William Elmes w karykaturze z 1813 r. *Korsykański pies myśliwski tropiony przez niedźwiedzie Rosji*: psy i niedźwiedzie zamieniły się w niej rolami. W pogoni za Bonapartem sfera niedźwiedzi postępuje jak profesjonalni tropiciele: „Nie ryczeć; idziemy po śladach; tej zimy nie będziemy ssać łap, czeka na nas żer, który wystarczy dla wszystkich niedźwiedzi Rosji”²²⁹.

W epoce wojen napoleońskich rosyjski niedźwiedź pojawił się również w karykaturze innych państw. W satyrze francuskiej ukazany został chociażby na rycinie ilustrującej wygraną przez Napoleona „bitwę trzech cesarzy” pod Austerlitz (2 grudnia 1805 r.). Przedstawiciele wrogiej koalicji rysownik zaprezentował pod postacią niedźwiedzia ze świńskim ogonem, opatrzonego nazwą „rosyjskie zwierzę”, dosiadanego przez Anglię – indiańskie monstrum.



Rys. 33

Silny wpływ karykatury brytyjskiej dostrzec można w karykaturze amerykańskiej tego okresu. Jednym z jego przejawów było przetransponowanie na grunt Stanów Zjednoczonych symboliki rosyjskiego niedźwiedzia. Za jeden z pierwszych jego wizerunków uważa się antynapoleońską karykaturę *Bonaparte in*

²²⁹ W. Elmes, *The Corsican Bloodhound beset by the Bears of Russia*, London 1813.

Trouble z 1814 r. autorstwa Amosa Doolittle (1754–1832), przedstawiającego cesarza Francuzów atakowanego przez rosyjskiego niedźwiedzia i brytyjskiego lwa.



Rys. 34

W ciągu XIX w. niedźwiedź stał się tradycyjnym symbolem Rosji w prasie amerykańskiej, obecnym w nagłówkach oraz treści artykułów, a także w ilustracjach²³⁰. Uosabiał egzotykę dalekiego kraju, barbarzyństwo jego obyczajów, despotyzm władzy oraz imperializm w polityce zagranicznej²³¹. Wizerunek rosyjskiego niedźwiedzia miał jednak również pozytywne konotacje. Na początku ubiegłego wieku Henry Adams, amerykański historyk i publicysta, odwołując się do motywu z bajek La Fontaine'a, przeciwstawił Rosję-niedźwiedzia, jako uosobienie zrównoważonej siły, roztrzepanej i płytkiej Ameryce-małpce²³².

²³⁰ Zob. A.W. Pawłowska, *Rossija i Amierika: problemy obszczenija kultur. Rossija gładami amierikancew, 1850–1880-je gg.*, Moskwa 1998, s. 245.

²³¹ Zob. np.: E. Anschel (red.), *The American Image of Russia, 1775–1917*, New York 1974; W. Murrel, *A History of American Graphic Humor...*, op. cit., s. 175; T.A. Bailey, *America Faces Russia: Russian-American Relations from Early Times to Our Day*, Ithaca 1950, s. 194.

²³² Zob. H. Adams, *The Education of Henry Adams*, 1907 r., www.pinkmonkey.com/dl/library1/adam_h.pdf.

Podsumowując, epoka napoleońska stanowiła najistotniejszy etap w dziejach niedźwiedziej symboliki Rosji. Wówczas ukształtowały się najważniejsze kanony przedstawiania motywu Rosji-niedźwiedzia w karykaturze. Równocześnie niedźwiedź służył niekiedy za symbol innych państw (np. Szwecji i Danii)²³³. Co ciekawe, po bitwie pod Waterloo, nakładem wydawnictwa reprezentującego poglądy rojalistów ukazała się we Francji karykatura przedstawiająca Anglię, Rosję i Prusy, które zmuszają do tańca... niedźwiedzia-Napoleona²³⁴.

Sprawa polska

U progu lat trzydziestych XIX w. w liberalnych kręgach zachodniej opinii publicznej nabrzmiewa krytyka Rosji jako protektora autorytaryzmu w Europie. Znajduje ona również wyraz w potępieniu „niecywilizowanych metod” stosowanych przez to państwo wobec podporządkowanych jej narodów. Najsilniej propaganda antyrosyjska dochodzi do głosu w związku z kwestią polską, znajdując swój wyraz zwłaszcza w karykaturze angielskiej i francuskiej. Europejska opinia publiczna wyraźnie sympatyzowała z dążeniami niepodległościowymi Polaków, wspierając moralnie powstanie listopadowe oraz potępiając represje carskie na Litwie i w Królestwie Polskim po jego upadku, o czym świadczy rycina Charlesa Jamesona Granta *Quite unbearable* – *Nie do (z)niesienia* (w słowie *unbearable* wydzielono *bear* – niedźwiedź).

W licznych karykaturach przedstawiano rosyjskich monarchów, dowódców wojskowych oraz żołnierzy pod postaciami umundurowanych niedźwiedzi siejących terror na podbitych ziemiach. Rycina Williama Heatha z 27 marca 1831 r. *Niedźwiedzie*

²³³ Patrz np. karykatura *Northern bears taught to dance*, 1801. Wizerunek niedźwiedzia, obecny na mapach z XVI–XVII w., symbolizował nie tylko Rosję, lecz również wiele innych krajów Północy; źródło: W. Uspienski, *Типология изображений „русских медведей”...*, op. cit.

²³⁴ G. Everitt, *English Caricaturists and Graphic Humourists of the Nineteenth Century. How they Illustrated and Interpreted their Times. A Contribution to the History of Caricature from the Time of the First Napoleon Down to the Death of John Leech, in 1864*, www.gutenberg.org (09.11.2012).



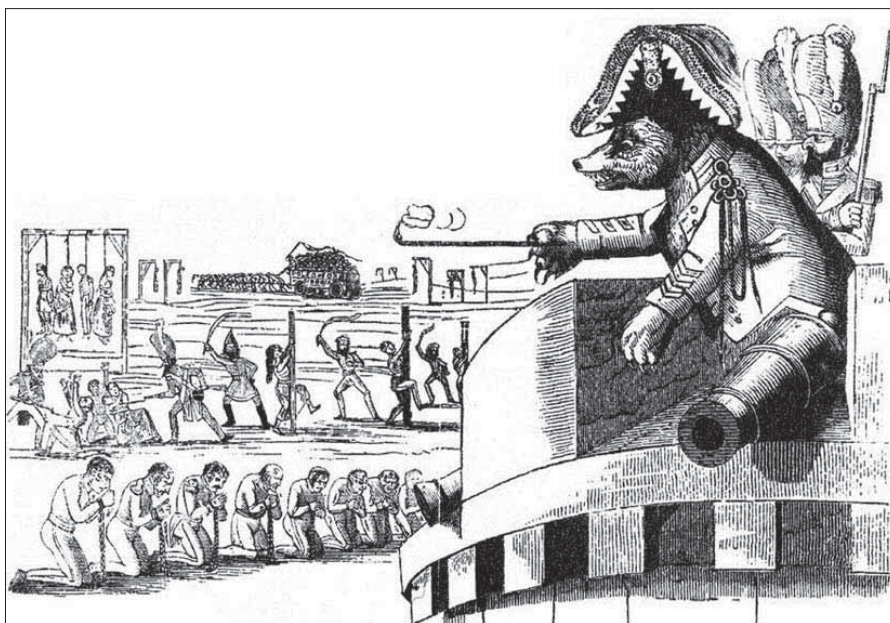
Rys. 35

osaczają jest reakcją na francuską i angielską politykę nieinterwencji w sprawy polsko-rosyjskie. Król Francji Ludwik Filip siedzi na wzgórzu odwrócony tyłem do żołnierzy w czapkach frygijskich i wykrzykuje: „Precz z Rosjanami!”. John Bull (grubiańska postać symbolizująca Anglię), podpierając się inwalidzką kulą z napisem „Reforma”, mówi: „Cholera, gdybym nie był tak zajęty, to bym przyszedł i sam ci pomógł!”. Postacią centralną jest polski oficer stawiający czoła gromadzie niedźwiedzi-Kozaków w obronie kobiety i dziecka. Nad jego głową, przyczepiona do drzewa jako symbol wolności, wisi czapka frygijska.



Rys. 36

Karykatura z 1832 r., obrazująca rządy pogromcy powstania listopadowego, późniejszego namiestnika w Królestwie Polskim gen. Iwana Paskiewicza, przedstawia niedźwiedzia w rosyjskim mundurze, obserwującego z murów Cytadeli dyby, chłostę oraz szubienice jako metody „wychowawcze” wobec nieposłusznej ludności cywilnej²³⁵.

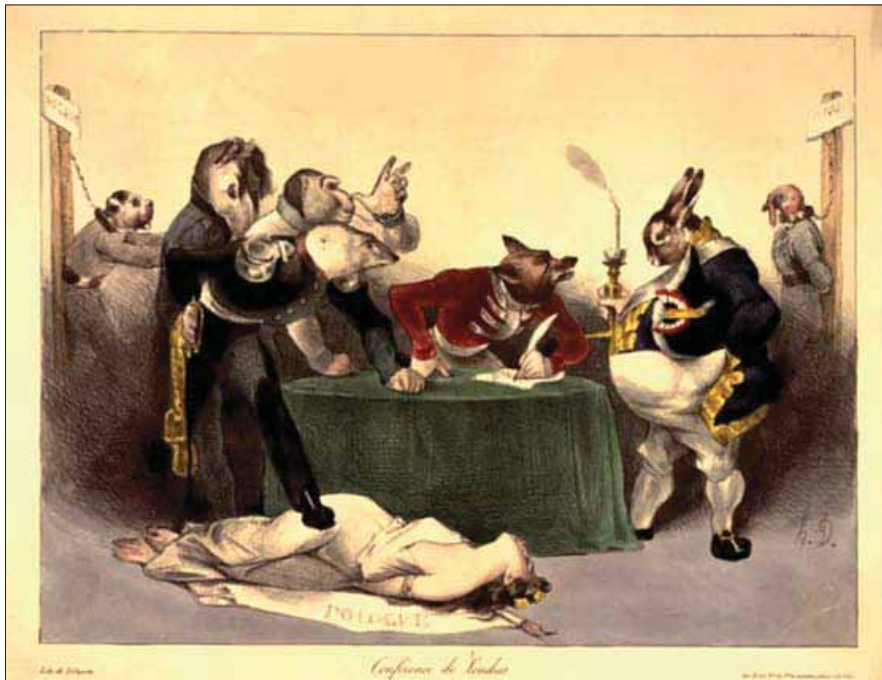


Rys. 37

Rosyjski niedźwiedź (tym razem polarny) w roli ciemności Polski pojawił się w tym samym okresie na rycinie *Konferencja londyńska*, autorstwa jednego z najwybitniejszych karykaturzystów francuskich Honoré Daumiera. Przedstawia ona zwierzęcych reprezentantów europejskich mocarstw, obradujących nad przebiegiem przyszłej granicy między Luksemburgiem, Holandią i nowo powstałą Belgią. Drapieżnicy nie tylko nie dopuszczają do głosu zainteresowanych państw, lecz także reagują obojętnie na widok półobnażonej kobiety, leżącej pod butem niedźwiedzia w mundurze. Umieszczenie sprawy polskiej w kontekście konferencji londyńskiej, toczącej się z przerwami w latach 1830–1832, miało swoje uzasadnienie. Dyskutowano na niej na temat dążeń niepodległościowych Greków i Belgów, a rezultatem tych debat było oficjalne uznanie utworzonych przez nich państw. Narody te wystąpiły zbrojnie o swoją niepodległość w podobnym momencie co naród polski (powstanie lis-

²³⁵ Zob. A. Rossomachin, D. Chrystalow, *Polskaja dieta...*, op. cit., s. 78–103.

topadowe w Królestwie Polskim), losy tego ostatniego miały jednak odmienny finał.



Rys. 38

Silny wpływ na powstawanie i charakter tych przedstawień wywarli sami Polacy, szczególnie przedstawiciele Wielkiej Emigracji w Paryżu. To oni przyczynili się do rozpropagowania wizerunku Rosji jako „więzienia narodów” oraz Sybiru jako miejsca wywózki „na białe niedźwiedzie”. Podkreślając swą przynależność do cywilizacji zachodniej, Polacy (podobnie zresztą jak później Finowie, Litwini, Łotysze, Estończycy...), niedźwiedzizowali Rosję w podobny sposób jak narody Europy Zachodniej, z tą różnicą że nacisk kładli na własną „wyższość moralną” i bycie niewinnymi ofiarami zbrodniczej despotii.

„Niepodobna Rosji dobrze zrozumieć, nie pojmując, czym jest Polska. Dwa te narody wyobrażają dwie sprzeczne siły przeciw sobie wywarte, zmysłową i duchową. A jednak obydwie biorą swój początek w słowiańskim żywiole i mają wspólną przyrodę, jednakież usposobienie pierwotne i cnoty dziedziczne: dobroć i ludzkość. Tylko wychowanie je rozdzieliło i rzuciło w przeciwne strony: Polskę wypiaستowała wolność, Rosję tatarska niewola, i dlatego pierwsza stała się zbawienną i ochronną siłą, druga zaś niszczącą i groźną” – pisał Henryk Kamieński

w rozprawce *Rosja i Europa. Polska. Wstęp do badań nad Rosją i Moskalami*²³⁶.

O tym, jak silny rezonans wywarła sprawa polska na obszarze całego kontynentu, świadczyć może fakt, że jedna z pierwszych wzmianek o rosyjskim niedźwiedziu w dalekiej Hiszpanii pojawiła się właśnie w związku z powstaniem listopadowym. W 1836 r. madrycka gazeta „La Revista Española” w artykule z 7 listopada, poświęconym obchodom przez emigrację polską w Londynie piątej rocznicy jego wybuchu, zauważa ironicznie, iż „rosyjski niedźwiedź powiedział, że teorie współczesne wniosą chaos do systemu europejskiego”²³⁷.

Powstanie styczniowe, które wybuchło 30 lat później, wzbudziło równie żywe, choć bardziej ambiwalentne reakcje Europejczyków. Publicyści brytyjscy potępili barbarzyństwo caratu w tłumieniu polskiego zrywu, w tym to, że jego ofiarą padały nawet bezbronne kobiety, wobec których uciekano się do kary więzienia i przemocy fizycznej oraz szykan za noszenie oznak żałoby. Równocześnie przyrównywano Polaków do wiecznie zbuntowanych Irlandczyków²³⁸.

²³⁶ Książka *Rosja i Europa. Polska. Wstęp do badań nad Rosją i Moskalami* przez XYZ ukazała się w 1857 r. w Paryżu (również skrócone wydanie francuskie; wznowienie – Warszawa 1999): „Kluczowym w niej zagadnieniem jest pojęcie «barbarii», za pomocą którego Kamieński próbuje wytłumaczyć popełniane przez Rosjan działania, nawołując do poddania się zbawczemu wpływowi polskiej tradycji demokratycznej dla uratowania Europy przed «kozacką powodzią», wysuwając program duchowego podboju Rosji – jak niegdyś Litwy – przez Polaków, którzy na terenie imperium szerzyliby zasady humanizmu i wolności. Porównuje się ją z *Rosją w 1839 roku* Astolphe’a de Custine’a i wielotomowym dziełem Jana Kucharzewskiego *Od białego caratu do czerwonego* (1923-1935), ze względu na precyzyjny, w wielu miejscach polemiczny opis fenomenu carskiej despotii i zasad funkcjonowania rosyjskiego społeczeństwa”; cyt. za: J. Kurczak [przypis], [w:] A. de Lazari (red.), *Dusza polska i rosyjska (od Adama Mickiewicza i Aleksandra Puszkina do Czesława Miłosza i Aleksandra Sołżenicyna)* Materiały do „katalogu” wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan, Warszawa 2003, s. 47.

²³⁷ B.a., *Folletín. Celebración en Londres del Quinto aniversario de la insurrección polaca*, „La Revista Española” z 1 lipca 1863 r. Cyt. za: I. Garcia Sala, *Otgołoski miedwieżjego ryczanija...*, op. cit., s. 141.

²³⁸ Por. N. Davies, *Uprawnione porównania, fałszywe kontrasty: Wschód i Zachód w najnowszej historii Europy*, [w:] idem, *Europa między Wschodem a Zachodem*, tłum. B. Pietrzyk, Kraków 2007, s. 26–27.

Wątek polskiego powstania pojawiał się także w podejmowaniu problemów wiążących się ze sprawą polską jedynie w luźny sposób. Czyniono tak chociażby w komentarzach na temat stanu relacji między Rosją a USA. W odróżnieniu od państw Europy Zachodniej, które w okresie wojny secesyjnej (1861–1865) opowiedziały się po stronie konfederatów, państwo carów nigdy nie uznało legalności secesji i pozostało lojalne wobec rządu w Waszyngtonie. Fakt ten dał karykaturzystom brytyjskim asumpt do złośliwościowych komentarzy pod adresem prezydenta Abrahama Lincolna: z jednej strony, bojownika walczącego z niewolnictwem, z drugiej zaś, jak go oskarżano, oportunisty, po cichu paktującego z krwawym reżimem. Za przykład posłużyć może rycina *Trzymając świecę dla xxxxxx*, opublikowana 7 listopada 1863 r. w czasopiśmie „Punch”. Przedstawia ona Lincolna jako Mefistofelesa, kłaniającego się przed rosyjskim niedźwiedziem²³⁹.



Rys. 39

Powstanie styczniowe odbiło się echem również w publicystyce innych krajów europejskich. Towarzyszyły temu też niedźwiedzie motywy. Przykładowo, jedna z karykatur niemieckich poświęconych wydarzeniom 1863 r. przedstawia niedźwiezia z knutem, wieszającego na gałęzi-szubienicy niedźwiadka w rogatywce. W ten sposób autor ilustracji wyraził w imieniu „cywilizowanego świata” potępienie dla okrucieństw, jakich władze rosyjskie, w osobie gubernatora Litwy Michaiła Murawjowa,

²³⁹ *Holding a Candle to the xxxxxx*, 7.11.1863, <http://historygallery.com> (09.11.2012).

zwanego Wieszatkiem, dopuściły się, tłumiąc powstanie styczniowe w Polsce²⁴⁰.

Na uwagę zasługuje również niezbyt pochlebny sposób zobrazowania polskiego narodu. Został on nie tylko zinfantyli-zowany, lecz także zniedźwiedzizowany – co sugerować miało jego polityczną, ale i cywilizacyjną przynależność do rosyjskiego imperium, tym samym zaś – na dobrą sprawę – dezawuować roszczenia niepodległościowe Polaków²⁴¹.

W karykaturach późniejszych dziesięcioleci sprawa polska ukazywana jest już tylko jako tło właściwych wydarzeń na europejskiej szachownicy. Przykładowo, włoska satyryczna mapa Europy końca XIX w. ukazuje Rosję pod postacią olbrzymiego Kozaka z wielkimi zębami, wymachującego w kierunku Europy zakrwawionym nożem. U jego stóp leży Polska, przykuta łańcuchami do trzech zaborców.



Rys. 40

²⁴⁰ Motto (z francuskich gazet): „Nie będą już podejmowane żadne dalsze działania przeciwko Rosji, nawet dyplomatyczne”. Podpis: „Nie będziemy już temu panu więcej przeszkadzać; jest przy pracy”.

²⁴¹ Por. N. Davies, *Uprawnione porównania...*, op. cit., s. 26–27.

Pojawia się tu również niedźwiedź, choć w sposób zawołowany. Skóra białego niedźwiedzia pokrywa bowiem od stóp do głów sylwetkę kobiety opisanej jako „Finlandia”. Kraj ten, jak wiadomo, od 1809 r. funkcjonował w ramach imperium rosyjskiego jako autonomiczne Wielkie Księstwo Finlandii, Finowie zaś uchodzili za niezwykle lojalnych poddanych caratu. Przypuścić można jednak, że pod postacią Finki ubranej w niedźwiedzią skórę kryje się jeszcze drugie dno – aluzja do rozpoczętej za panowania Aleksandra III rusyfikacji Finlandii. Włoski komentarz do procesu niedźwiedzizacji tego kraju jest dwuznaczny: „po niedźwiedziem ubierają się jedynie głupie narody, które nie znają się na modzie”²⁴².

Wojna krymska

Postrzeganie Rosji jako wschodniej tyranii przyczyniało się do tego, że również jej politykę zagraniczną z reguły oceniano jako bardziej zaborczą, agresywną i niehumanitarną od polityki innych europejskich mocarstw. Dążenia Rosji do ekspansji ekonomicznej i terytorialnej na południe i zachód przyczyniły się wręcz w latach pięćdziesiątych XIX w. do wytworzenia historycznego lęku przed wschodnim Goliatem i przed zainfekowaniem Europy barbarzyńską cywilizacją rosyjską. W 1853 r. Karol Marks pisał, iż „rosyjski niedźwiedź na pewno jest zdolny do wszystkiego, jak długo wie, że inne zwierzęta, z którymi ma do czynienia, nie są zdolne do niczego”²⁴³. Nastroje te najsilniej uwidoczniły się w okresie wojny krymskiej. W konflikcie rosyjsko-tureckim mocarstwa europejskie nie tylko opowiedziały się po stronie imperium osmańskiego, lecz również wsparły je militarnie (Francja i Wielka Brytania).

W tym właśnie okresie opublikowana zostaje jedna z najbardziej rusofobicznych książek wszech czasów – album

²⁴² Por. W. Koschatzky, *Karikatur & Satire. Fünf Jahrhunderte Zeitkritik*, München 1992, s. 156.

²⁴³ K. Marks, *Polityka rosyjska wobec Turcji*. – [Ruch robotniczy w Anglii], [w:] K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 9, Warszawa 1965, s. 187.

Gustave'a Doré *Dzieje Świętej Rusi* (1854). Co ciekawe, nie ekspozuje ona wizerunku Rosji-niedźwiedzia, natomiast zaczyna się rysunkiem informującym, że pierwszy Rosjanin urodził się ze związku białego niedźwiedzia z samicą morsa.



Rys. 41

Opresyjny, despotyczny charakter państwa carów przedstawia karykatura francuska opublikowana w czasopiśmie „*Charivari*” w kwietniu 1854 r., tuż po wypowiedzeniu wojny Rosji przez Francję i Wielką Brytanię. Karykatura autorstwa Honoré Daumiera przedstawia cara Mikołaja I pod postacią potężnego białego niedźwiedzia w czapce Monomacha, stojącego na tylnych łapach, w przednich zaś dzierżącego w geście triumfu insygnia władzy: miecz i pochodnię. U stóp demonicznego zwierza czołgają się z twarzami ku ziemi poddani „północnego – najbardziej nieprzyjaznego ze wszystkich niedźwiedzi”²⁴⁴.

²⁴⁴ D. Cykałow, „*Russkij niedźwiedź*”..., op. cit., s. 184–185.



Rys. 42

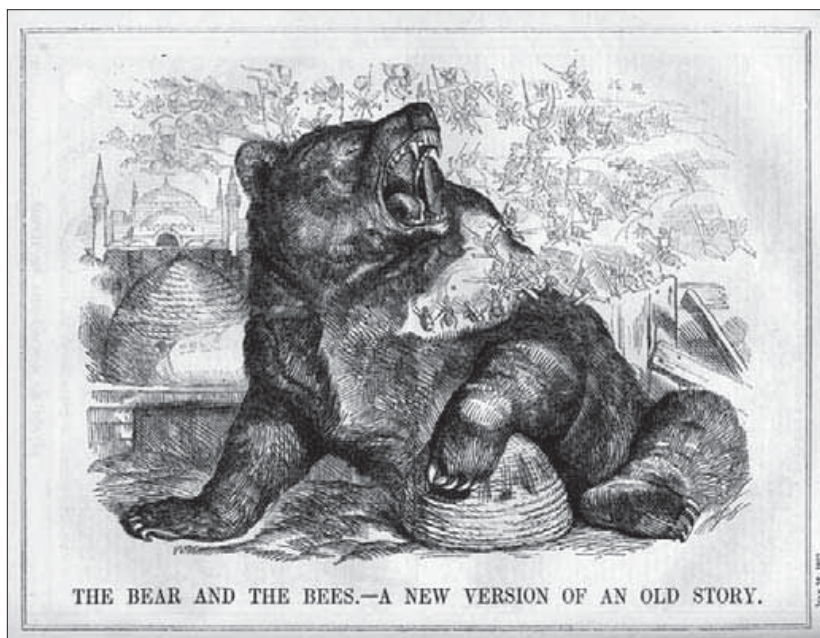
Motyw dążenia Rosji do ekspansji na Wschód – i jego poskromienia przez siły europejskie – pojawia się w innej karykaturze tego autora, *Zmartwiony niedźwiedź*.



Rys. 43

W roli przyszłych pogromców niedźwiedzia ukazywano jednak nie tylko Europejczyków, lecz także zaatakowanych przez Rosję Turków. Prezentując starcie obu państw, publicyści zaczęli przywoływać znane ciągoty niedźwiedzia do miodu.

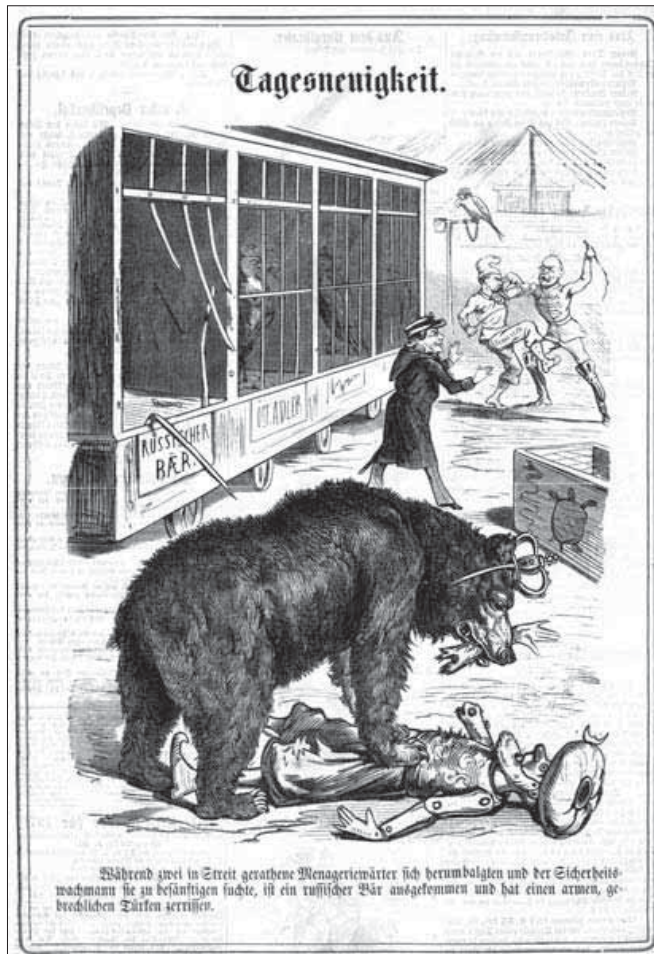
Motyw ten zyska sporą popularność również w przyszłości. Za przykład posłużyć może karykatura Johna Tenniela *Niedźwiedź i pszczoły – nowa wersja starej historii*, opublikowana w czasopiśmie „Punch” 16 lipca 1853 r. Nawiązuje ona do treści znanej bajki o niedźwiedziu, który grozi pszczołom, że zniszczy ich ul, jeśli dobrowolnie nie dadzą mu miodu. Pszczoły odmawiają, miś ładuje jęzor do ula, owady przystępują do ataku i połączoną siłą żądeł zmuszają zwierza do rejterady. Na rycinie to właśnie Turcy odgrywają rolę pszczoł – mieszkających w ulach o wyglądzie meczetów – które zażarcie żądł rosyjską armię, uniemożliwiając jej dalszy marsz w głąb imperium Osmanów.



Rys. 44

W okresie wojny krymskiej, zwłaszcza w retoryce i karykaturze brytyjskiej, pojawia się często hasło „zagnania rosyjskiego niedźwiedzia z powrotem do gawry”. Zdaniem historyka Dmitrija Cykałowa, należałoby je uznać za formę nawoływania do świętej wojny sił europejskiego „kosmosu” przeciw rosyjskiemu „chaosowi”. Analogiczne przesłanie nieść miała również ze sobą inna ważna metafora tego okresu – klatka na niedźwiedzia²⁴⁵.

²⁴⁵ *Ibidem*, s. 188–189.



Rys. 45

Wyrażała ona potrzebę sprawowania przez Europejczyków kontroli nad Rosją, jako warunku niezbędnego do zbudowania poczucia bezpieczeństwa na kontynencie. Tym samym, niedźwiedzia, słusznie zamkniętego w klatce, przyrównywała do niedającego się innym sposobem okiełznać żywiołu lub, co niekiedy znajdowało odzwierciedlenie zwłaszcza w brytyjskiej karykaturze, do olbrzymiej ośmiornicy – potwora, którego można zranić, ale nie można uśmiercić. Formą niedźwiedziej klatki były postanowienia pokoju paryskiego, kończącego w 1856 r. wojnę Rosji z Turcją, które ograniczyły imperium rosyjskiemu możliwość wpływania na turecką politykę wewnętrzną oraz dostęp do cieśnin czarnomorskich. Formą „ucieczki z klatki” było anulowanie przez Rosję w 1870 r. wszystkich postanowień wspomnianego traktatu, które uznała ona za dyskryminujące²⁴⁶.

²⁴⁶ Por. D. Cykałow, „Russkij miedwied’”..., op. cit., s. 189–200.

Wydarzenia wojny krymskiej spotkały się również z żywym, negatywnym dla Rosji, odzewem w prasie krajów europejskich niebiorących udziału w wojnie. Za przykład posłużyć może ton komentarzy obecnych w raczkującej wówczas karykaturze niemieckiej, m.in. w broszurce *Niedźwiedź i Półksiężyc* z 1855 r.²⁴⁷ Dziełko ma formę wierszowanej bajki z ilustracjami. Opisuje się tam historię zmagania wojennych jako dzieje napaści niedźwiedzia na Półksiężyc i pokonanie agresora dzięki solidarnej interwencji orła (symbolizującego Francję), lwa (Wielkiej Brytanii) i jednorożca (Królestwa Sardynii). Kudłaty bohater utworu na ilustracjach przedstawiony został jako niedźwiedź brunatny w kozackiej czapie, w tekście natomiast – jako mieszkaniec pokrytych śniegiem i lodem ziem Północy. Niedźwiedź kocha miód i nie cofnie się przed niczym, by go zdobyć: „Na Północy, gdzie śnieg i lód to przyrody jedyny cud i, kibitkując na Syberię, wielcy nawiedzają swe imperium, w raju tym niedźwiedź sobie siadł, który namiętnie miodek jadł. Im mniej pszczoł przy sobie miał, tym większą żądzą pałał car. Imał się więc wszelkich sposobów podkradania miodu od sąsiadów”²⁴⁸.

Niedźwiedź z Północy uosabia cara Mikołaja I. Główny bohater nazywany jest naprzemiennie „niedźwiedziem” i „Nikolem” („Nikosiem”), w tekście pojawia się także sformułowanie *Meister Nikol*, nawiązujące do wyrażenia *Meister Petz*, „mistrz miś”, które w języku niemieckim stosuje się potocznie na określenie niedźwiedzia. Próby dobrania się przez bajkowego misia do miodu należącego do orła, lwa i jednorożca spalają na panewce. W sukurs przychodzą im Postęp i Cywilizacja. Wtedy napada on na „spokojnego kompana” – Półksiężyc: najpierw za pośrednictwem dyplomatycznych prowokacji, wspartych polityką „rozpryskiwania atramentu”, następnie zaś militarnie. Żołnierzom w niedźwiedziej służbie głowy „właściwie nie są potrzebne”, bardzo natomiast – kąpiel, której zaznają, jeżeli uda im się dostać do „księżycowej niewoli”. Ostatecznie jednak muszą wracać na Północ, podobnie jak niedźwiedź, po tym jak sprzymierzone zwierzęta dają mu nauczkę za pomocą „księżycowego sierpa”, a także dzioba, pazurów i rogu.

²⁴⁷ C. Reinhardt, *Der Bär und der Mond*, Hamburg 1855.

²⁴⁸ *Ibidem*, s. 5 (tłum. M. Żakowska).



Rys. 46



Rys. 47

Kudłacz zostaje unieszkodliwiony: „Cieszą się wszystkie zwierzęta niepomierne, że gniew Nikosia ich już nie dosięgnie. W kagańcu na pysku, o przyszytych łapach, nie mogą już ani gryźć, ani drapać, poczłapał misio posłusznie i rzewnie, w takt jęków kobzy i dudnienia werbli”²⁴⁹.

Święta misja rosyjskiego włamywacza

Wojna rosyjsko-turecka z lat 1878–1879 spotkała się już ze znacznie bardziej stonowanymi reakcjami społeczności europejskiej. Ostrzejszy rezonans zyskała bodajże tylko w Wielkiej Brytanii, która politykę Rosji zinterpretowała jako opartą na prawie silniejszego, łamaniu traktatów międzynarodowych i dobijaniu „chorego człowieka Europy”.

Okoliczności wybuchu konfliktu zdawały się jednak sprzyjać stronie rosyjskiej. W przeciwieństwie do sytuacji z okresu wojny krymskiej, konflikt na Bałkanach doprowadził do częściowego rozdźwięku między stanowiskiem rządu a postawą brytyjskiej opinii publicznej. Kolejne gabinety traktowały utrzymywanie sojuszu strategicznego z Turcją jako kwestię angielskiej

²⁴⁹ *Ibidem*, s. 24.

racji stanu. W kręgu liberalnej opinii publicznej połowy lat siedemdziesiątych XIX w. wzbierały jednak nastroje antytureckie. Stało się tak za sprawą rozpowszechniania w prasie europejskiej informacji o brutalnym tłumieniu przez Turków powstań Bułgarów i innych bałkańskich narodów. W rezultacie mocarstwa europejskie zaczęły wywierać nacisk dyplomatyczny na imperium osmańskie, mający na celu wymuszenie reform ustrojowych. Tym samym popierały one, przynajmniej werbalnie i nie wchodząc w daleko idące konkluzje, oficjalnie głoszone stanowisko rosyjskie, że „cywilizowany świat” winien upomnieć się o prawa chrześcijan na Bałkanach.

Doszło nawet do podpisania w Londynie (31 marca 1877 r.) wspólnego protokołu, który oprócz demobilizacji armii tureckiej i rosyjskiej zalecał przeprowadzenie przez Turcję reform na Bałkanach. Czy wszystko to przyczyniło się do złagodzenia opinii Brytyjczyków na temat intencji przyświecających polityce rosyjskiej? Z pewnością przełożyło się przynajmniej na ich większą ambiwalencję – dyskurs zawierający motywy rusofobiczne łączono z pewną empatią wobec Rosji i jej stanowiska. Ambiwalencję tę uwidacznia karykatura *Most głupców*, zamieszczona w czasopiśmie „Punch” w reakcji na uchwalenie protokołu. Przedstawia ona niejako dwa oblicza polityki zagranicznej Rosji: pierwsze, reprezentowane przez cara i jego dyplomację, ukazuje państwo, które usiłuje mówić jednym głosem z innymi mocarstwami Europy, i drugie, imperialne, reprezentowane przez lobby wojskowe, na rycinie przyobleczone w postać wypasionego, uzbrojonego po zęby niedźwiedzia²⁵⁰.

Wspomniana karykatura po części okazała się prorocza: w reakcji na odrzucenie protokołu przez stronę turecką Rosja szybko, bo już 24 kwietnia 1877 r., wypowiedziała imperium osmańskiemu wojnę.

Kolejne miesiące konfliktu, w czasie których zwycięstwo nie przechylało się wyraźnie na żadną ze stron, w sytuacji impasu ofensywy rosyjskiej i wsparcia finansowego udzielanego Turcji

²⁵⁰ Choć równocześnie intencję karykaturzysty można potraktować bardziej jednoznacznie – być może sugerował on po prostu, że retoryka rosyjska miała służyć celom czysto utylitarnym; J. Swain, *Pons Asinorum!*, „Punch” z 24 marca 1877 r., www.glowimages.com (09.11.2012).

przez konserwatywny rząd Benjamin Disraeliego, przyniosły komentarze prasowe, za których kwintesencję posłużyć może karykatura Johna Tenniela *Wzmacniając uchwyt* z 1 grudnia 1877 r. Przedstawia ona rosyjskiego niedźwiedzia, gdy ostatkiem sił trzyma w uścisku Turka, zadającego mu ciosy sztyletem.



Rys. 48

Empatia dla strony rosyjskiej zmniejszyła się jednak, gdy szala zwycięstwa przechyliła się ostatecznie na stronę państwa carów. W ślad za tym nastąpiła zmiana akcentów w dyskursie prasowym. Znalazła ona wyraz chociażby w karykaturze opublikowanej w czasopiśmie „Fun” 27 lutego 1878 r. pod nieprzekładalnym tytułem *The Russian Bear-glars on Their Key-holy Mission*. Pojawia się w nim neologizm „bear-glar”, nasuwający skojarzenie z brzmiącym tak samo słowem *burglar* – włamywacz²⁵¹.

²⁵¹ Zob. A. Rossomachin, D. Chrustalow, *Russkije miedwiedi iż żurnala „Fun”* [w:] O. Riabow, A. de Lazari (red.), *„Russkij miedwied”...*, op. cit., s. 130.



Rys. 49

Stosunek Brytyjczyków do rosyjskiego imperium odzwierciedla też m.in. rysunek Johna Tenniela *Beati possidentes!* (Szczęśliwi, którzy posiadają!).



Rys. 50

„Szczęśliwym, który posiada [prawem złodzieja]”, jest tu oczywiście Rosja, ukazana pod postacią niedźwiedzia-rzeźmieszka, umykającego z ukradzionym indykiem przed sforą psów. Karykatura stanowi aluzję do wysiłków Rosji na rzecz

zalegalizowania aneksji terytorialnych, dokonanych przez nią w czasie działań wojennych i zaakceptowanych pod przymusem przez Turcję w wyniku podpisania pokoju w San Stefano. Rysunek nie pozostawia jednak wątpliwości, że społeczność międzynarodowa nie dopuści do łamania przez Rosję prawa. Psy, czyli państwa zachodnie – stróże porządku w europejskim domu – zdążyły ją już bowiem przyprzeć do muru.

W karykaturach pochodzących z innych krajów pojawiło się natomiast niewiele wizerunków rosyjskiego niedźwiedzia. W przypadku Niemiec działo się tak dlatego, że II Rzesza ogłosiła swoją neutralność wobec stron konfliktu i zależało jej na utrzymaniu dobrych relacji z Rosją. W dodatku do czasopisma „Kladderadatsch” pojawia się 4 lutego 1877 r. niewielka karykatura – nawiązująca do motywu zaczerpniętego od Münchhausena – która przedstawia „biednego rosyjskiego niedźwiedzia” tak mocno nadzianego na dyszel z „miodem orientalnym”, że nie jest już w stanie się uwolnić²⁵².



Rys. 51

Do niedźwiedziego motywu powrócono dopiero w związku z obradami kongresu berlińskiego w 1878 r., mającego doprowadzić do zawarcia trwałego pokoju na Bałkanach, prowadzonego pod przewodnictwem „uczciwego maklera” – kanclerza Ottona von Bismarcka. To on w gruncie rzeczy jest głównym, nawet jeśli tylko domyślnym, bohaterem karykatury zamieszczonej w „Kladderadatschu” w związku z kongresem. Rosyjski

²⁵² Można to potraktować jako komentarz do proklamowania 23 grudnia 1876 r. tureckiej konstytucji, która oprócz wprowadzenia namiastki systemu monarchii konstytucyjnej, zawierała *passus* o niepodzielności imperium osmańskiego. Proklamacja ta miała odebrać cesarstwu rosyjskiemu argument na rzecz interwencji w sprawy wewnętrzne tego kraju, związanej zarówno z roszczeniami terytorialnymi, jak i obroną „bratnich narodów” na Bałkanach. Jak się miało wkrótce okazać, prorocтва karykaturzysty były przedwczesne.

niedźwiedź pojawia się tu (w towarzystwie brytyjskiego lwa!) jako dzikie zwierzę na arenie – służące rozrywce dostojnych widzów. Dama Europa, naśladując nadobną Martę z wiersza Fryderyka Schillera *Rękawiczka*, wyraża nadzieję, że kongres usunie „rękawiczkę niezgody” leżącą na arenie.



Rys. 52

Wielka gra

Wraz z ekspansją Rosji w Azji Centralnej, podbojem kolejnych chanatów i zdobywaniem wpływów w Chinach imperium brytyjskie odczuło groźbę utraty panowania nad Indiami. Żywym polem konfrontacji obu mocarstw stał się jednak Afganistan. Walki toczone o podział wpływów na jego obszarze, ciągnące się od końca lat siedemdziesiątych XIX w., doprowadziły do przekształcenia go w rodzaj państwa buforowego i wytyczenia linii demarkacyjnej między strefami wpływów obu imperiów. Nie przechyliły one jednak szali zwycięstwa na żadną ze stron, a w historiografii brytyjskiej wręcz mówi się o niepowodzeniu prowadzonej przez lorda Curzona polityki dalekowschodniej.

W karykaturze brytyjskiej tego okresu rosyjski niedźwiedź i brytyjski lew przedstawiani są jako równorzędni partnerzy polityczni. Ich rywalizację ukazywano jako dzielenie między siebie przez królów zwierząt terytoriów traktowanych jako ziemia niczyja – nominalnym władcom karykaturzyści albo nie poświęcali uwagi, albo traktowali ich jako marionetki polityczne lub zwierzynę łowną. Sportretowany w karykaturze z 1878 r.

Afgańczyk, stojący między lwem a niedźwiedziem, wzdycha: „Chroń mnie od moich przyjaciół”.



Rys. 53

Rosyjski niedźwiedź doczekał się najróżniejszych wcieleń. Raz przedstawiony został jako maszerujący na Indie fakir, który hipnotyzuje lorda Curzona, tańczącego przed nim posłusznie niczym... tressowany niedźwiedź. Innym razem, w karykaturze *Między aktami*, opublikowanej w czasopiśmie „Fun” 10 czerwca 1885 r. jako „słomiany niedźwiedź” – Rooshan Bear. Równorzędnosc obu stron konfliktu widać natomiast wyraźnie w karykaturze komentującej konwencję brytyjsko-rosyjską o podziale wpływów w tym kraju („Punch” 1907, nr 10). Przedstawia ona lwa i niedźwiedzia rozprawiających zgodnie o opiece nad afgańskim kotem²⁵³.



Rys. 54

²⁵³ W karykaturach innych krajów europejskich problem Afganistanu wywołał znacznie mniejsze zainteresowanie. Jeden z niewielu niemieckich rysunków z tego okresu komentuje zbliżanie się wojsk rosyjskich do afgańskiej prowincji Herat w 1885 r. jako ślinienie się niedźwiedzia w kozackiej czapce do pięknej, ubranej w strój orientalny kobiety: *Aus Centralasien*, „Kladderadatsch” 1885, nr 10.

Przykład ten ilustruje ogólną tendencję istniejącą w europejskiej karykaturze drugiej połowy XIX w. – przedstawiania rosyjskiego niedźwiedzia jako postaci neutralnej. W tym właśnie charakterze pojawia się on chociażby na niemieckim rysunku z 1863 r. Został tam uwieczniony jako jeden z siedmiu rozgrywających na politycznej mapie Europy, obok Wielkiej Brytanii – lwa, Włoch – jednoroźca, Hiszpanii – byka, Prus i Austrii, przedstawionych pod postacią orłów, oraz francuskiego koguta. Resentyment wobec Rosji uwidacznia się tu w dość łagodny sposób. Niedźwiedź przycupnął w prawym (wschodnim!) dolnym rogu obrazu, osłaniając się trzymanym w łapie knutem²⁵⁴.



Rys. 55

254 Ostrze satyry wymierzone zostało w tym przypadku w centralną postać umieszczoną na rysunku – „francuskiego koguta” o rysach twarzy Napoleona III. Cesarz wypina dumnie pierś, przywołując na myśl megalomana pozującego do portretu, i zdaje się nie zauważać wrogości ze strony otaczających go mocarstw. Podłoże owej wrogości w relacjach między głównymi mocarstwami europejskimi nie zostało wyjaśnione *explicito*. Można jednak przypuszczać, że karykatura powstała w reakcji na bieżące wydarzenia na arenie międzynarodowej. Może zawierać aluzję do drażliwych negocjacji Włoch z Francją w sprawie wycofania wojsk francuskich z obszaru państwa kościelnego, do krytycznego postrzegania przez państwa europejskie polityki mocarstwowej Francji, która w omawianym okresie zaczęła budować imperium kolonialne w Indochinach oraz stanęła na czele interwencji militarnej w Meksyku (którą początkowo wsparły też Hiszpania i Wielka Brytania), jak również do napięć narastających w relacjach między Austrią a Prusami. Trudno natomiast, naszym zdaniem, doszukać się tu aluzji do konfliktów narastających wewnątrz poszczególnych państw, np. do walki Polaków z Rosjanami podczas powstania styczniowego.

Jest to konstatacja ważna, chociaż w drugiej połowie XIX w. antagonistami (lub partnerami) rosyjskiego niedźwiedzia w ujęciach europejskich rysowników byli głównie ludzie. Podczas gdy imperium carów reprezentowało bezimienne zwierzę, inne państwa europejskie uosabiali z reguły ich przywódcy: Napoleon III (cesarz Francji), Otto Bismarck (kanclerz Niemiec), Aleksander von Battenberg (książę Bułgarii), William Gladstone, Benjamin Disraeli, Robert Salisbury (brytyjscy premierzy) lub postaci personifikujące autostereotypy poszczególnych narodów (Marianna, John Bull).

Włoski kalendarz z 1876 r. – z przepowiedniami na rok 1877 r. – stanowi dobry kontrpunkt do prześledzenia zmian, jakie po wojnie krymskiej zaszły w sposobie postrzegania polityki zagranicznej państwa carów przez opinię publiczną w Europie. Rosja – mimo „cywilizowanego entourage'u” – wciąż postrzegana jest jako nie-Europa. Wyraziście świadczy o tym to, że jako jedyna z głównych graczy polityki europejskiej przedstawiona jest pod postacią zwierzęcia. Rosyjski niedźwiedź polarny, nawet ubrany w cylinder i frak oraz niosący niczym gałązkę oliwną bukiet róż w dłoni, pozostaje wszak niedźwiedziem. Równocześnie jednak, na wspomnianym rysunku nie ukazano go jako agresora, mimo że taką rolę tradycyjnie przypisywali mu europejscy karykaturzyści. Co więcej, w przededniu wybuchu wojny rosyjsko-tureckiej autor mapy nie przewiduje jakiegokolwiek interwencji imperium carów w toczącym się konflikcie na Bałkanach. Oczy rosyjskiego niedźwiedzia zwrócone są nie na Turcję ze stojącym na ogniu „kotłem bałkańskim”, lecz na Zachód. I to właśnie wydarzenia za zachodnią granicą nadają paszczy zwierza wyraz zaintrygowania: po części w związku z rozsiewaną przez Polaków antyrosyjską propagandą²⁵⁵, po części na widok imperialnych zakusów żelaznego kanclerza Ottona von Bismarcka, który przedstawiony tu został jako główny czarny charakter, czarnoksiężnik polityki, aspirujący do roli szarej eminencji w koncercie mocarstw, po części zaś zapewne – na widok

²⁵⁵ Niezbyt skutecznym sposobem na zapobieżenie jej okaże się ukaz carski, wydany w styczniu 1877 r., dający polskim emigrantom politycznym prawo powrotu do kraju.

Francuzów, leżących pokotem, spitych do nieprzytomności (rosyjskim?) trunkiem, który niedźwiedź również trzyma w dłoni.



Rys. 56

Niedźwiedzia postać stanowić może aluzję zarówno do poczynąń Aleksandra II – cara-wyzwoliciela, który w 1876 r. zdecydował wraz z innymi państwami europejskimi o powstaniu Stałego Sądu Rozjemczego na konferencji pokojowej w Hadze, jak i do działań mistrza dyplomacji rosyjskiej, ministra spraw zagranicznych Aleksandra Górczakowa, godnego adwersarza żelaznego kanclerza.

Rozdział III

Fin de siècle (1890–1910)

Przełom XIX i XX w. to czas formowania się ententy – sojuszu Francji, Wielkiej Brytanii i Rosji wymierzonego w trójprzymierze zjednoczonych Niemiec z Austro-Węgrami i Włochami. Jego pierwszym etapem stał się rosyjsko-francuski sojusz wojskowy w 1893 r. Kolejnym – układ francusko-brytyjski z 1904 r., końcowym – sojusz brytyjsko-rosyjski z 1907 r. Największym wyzwaniem było zawarcie ostatniego z wymienionych porozumień, na jego drodze stała bowiem nie tylko niedająca się przewyciężyć rywalizacja o wpływy (głównie na Dalekim Wschodzie), lecz również zakorzeniona na Wyspach od ponad stu lat rusofobia.

O angielskim przełomie w odniesieniu do Rosji trudno mówić aż do 1905 r., do czasu porażki państwa carów w wojnie z Japonią, w której ta ostania wspierana była przez Brytyjczyków. Wówczas nie tak groźne już cesarstwo rosyjskie staje się pożądanym sojusznikiem przeciw potencjałowi militarnemu i ambicjom politycznym zjednoczonych Niemiec. W ślad za tym zaczyna ewoluować brytyjskie stereotypowe postrzeganie obu narodów. Obraz Niemca i Niemiec zostaje „wzbogacony”

o cechy barbarzyńskie, wcześniej przypisywane Rosjanom, ci zaś są mniej eksponowani²⁵⁶.

Głównymi propagatorami rusofobicznej ideologii stają się teraz Niemcy. Wizerunek Rosji w II Rzeszy pogarsza się wskutek zarówno przystąpienia obu państw do rywalizujących ze sobą bloków politycznych, jak i przybierającego na sile pod koniec XIX w. niemieckiego nacjonalizmu. W retoryce nacjonalistów akcentowano nie tylko tezy o niższości cywilizacyjnej i rasowej Słowian, traktowanych jako „urodzeni niewolnicy”, niezdolni do kontrolowania własnych popędów i do samodzielnego rządzenia, lecz także ekspansjonistyczne hasła o potrzebie stworzenia dla narodu niemieckiego „przestrzeni życiowej” na Wschodzie²⁵⁷.

Fin de siècle to okres rozkwitu prasy codziennej oraz złota epoka karykatury. Wiadomości z Rosji i o Rosji zajmują w niej poczesne miejsce. Naczelną metaforą tego kraju pozostaje rosyjski niedźwiedź, zdecydowanie bardziej popularny od pojawiających się w tym okresie innych symboli Rosji – znanego już Kozaka, nazywanego niekiedy Iwanem, dwugłowego orła, a także nowych – Mikołaja II oraz Matki Rosji. Podobnie jak we wcześniejszych okresach, rosyjski niedźwiedź króluje w karykaturze europejskiej czasu politycznych przełomów: zbliżenia między Rosją a Francją (1891–1893), konfliktu brytyjsko-rosyjskiego o wpływy w Chinach (1898), wojny rosyjsko-japońskiej (1904–1905) oraz rewolucji rosyjskiej 1905 r.

²⁵⁶ Jak stwierdza Holger M. Klein, w prasie brytyjskiej końca XIX w. podkreślano, że „Niemcy to jedyne w swoim rodzaju koszary wojskowe, stanowiące formę pośrednią w stosunku do półazjatyckiej Rosji, na której systemie politycznym bazują. [...] W życiu towarzyskim Niemcy mają, jak wiadomo, najgorsze maniery. [...] Ubierają się źle, głośno gadają, są niechlujni. [...] Z usposobienia są aroganccy, kłótlivi i brutalni”. Zob. H.M. Klein, *Zerrspiegel? – Bilder von Preussen-Deutschland in englischer Prosa, 1890–1914*, [w:] H. Dyserinck, K.U. Syndram (red.), *Europa und das nationale Selbstverständnis. Imagologische Probleme in Literatur, Kunst und Kultur des 19. Und 20. Jahrhunderts*, Bonn 1988, s. 82.

²⁵⁷ A. Moser, *Land der unbegrenzten Unmöglichkeiten...*, op. cit., s. 328.

W łóżku z Marianną

Sojusz z Francją oddalił od Rosji perspektywę międzynarodowej izolacji. W związku z nim, w europejskim dyskursie medialnym, w tym także w karykaturze, pojawia się nowy wizerunek rosyjskiego niedźwiedzia – samca, obiektu pożądania – i to w satyrze tworzonej zarówno przez zwolenników, jak i krytyków francusko-rosyjskiego zbliżenia.

W zależności od tego, z czyją racją stanu utożsamiali się karykaturzyści, przedstawiali oni przyjaźń między obu krajami jako związek patologiczny (jak w prasie niemieckiej oraz, aż do końca XIX w., w brytyjskiej) albo jako relację opartą na solidnych podstawach (autorzy francuscy). Ukazywanie rosyjskiego niedźwiedzia w relacji z kobietą, a nawet z kobietami, ponieważ konkurował on – jak sugerowano – nie tylko o względy Marianny, lecz także Italii²⁵⁸, można uznać częściowo za przejaw uczłowieczania Rosji, odchodzenia od wizerunku bezimiennego monstrum, częściowo zaś za dowód na to, że mocarstwo to zaczęło być coraz silniej utożsamiane ze Wschodem i całym arsenałem stereotypów związanych z Orientem, takich jak pierwotna dzikość i zmysłowość.



Rys. 57

²⁵⁸ Wilhelm II z Franciszkiem Józefem prowadzą pod rękę Italię. Za nimi rosyjski niedźwiedź. Szepcze: „Psyt, chcę z tobą porozmawiać, moja droga”.

Uczłowieczenie Rosji miało jednak granice. W karykaturach o wspomnianym motywie rosyjski niedźwiedź nieodmien- nie występował jako jedyne zwierzę pośród ludzi²⁵⁹.

Bodajże najbardziej frywolną karykaturą ze wspomnianego okresu jest rysunek *Marianna i niedźwiedź polarny* autorstwa Adolphe'a Willette'a, opublikowany w gazecie „Soleil” 18 listopada 1893 r.



Rys. 58

Ukazana na nim Marianna, ubrana tylko w czapkę frygij- ską, obejmuje czule leżącego z nią w pościeli białego niedź- wiedzia, pytając go, czy w zamian za serce, które ona mu daje, ten podaruje jej na zimę swoje futro. „Można powiedzieć, że Rosja ośładnęła Francję” – pisał dziennikarz „Soleil” w tymże 1893 r. – w szczytowym okresie francuskiej rusofilii – i właśnie w tym rusofilskim, choć i autoironicznym kontekście należy od- czytywać tę karykaturę. Ambiwalentną bohaterką rysunku zdaje się być bowiem Marianna – przedstawiona jako biegła w miłości, lecz jednocześnie wyrachowana... metresa²⁶⁰.

²⁵⁹ Zob. *ibidem*.

²⁶⁰ Por. D. Cykałow, „Russkij miedwied’”..., *op. cit.*, s. 193–194.

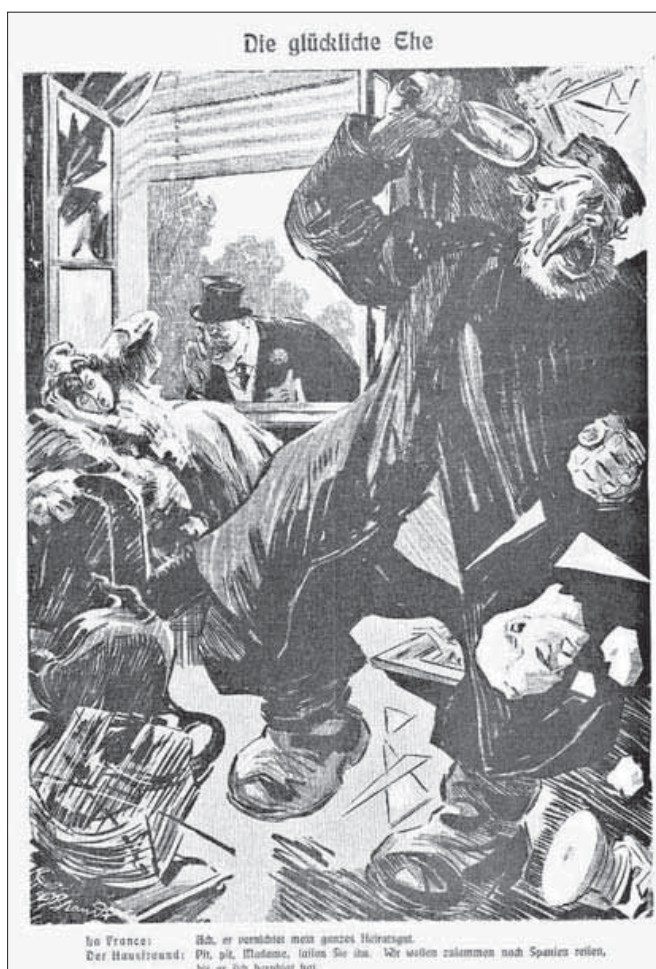
Motyw ten zasługuje na uwagę, ponieważ wiązał się z kształtowaniem obrazu rosyjskiego niedźwiedzia jako symbolu brutalnej męskiej seksualności. Przesycona erotyzmem kultura fin de siècle'u wskrzesiła mityczne wątki współżycia kobiety z niedźwiedziem. Znalazło to odzwierciedlenie m.in. w graficznej twórczości Heinricha Kleya²⁶¹, a także w wizerunku Rosji-niedźwiedzia. Przykładowo, w amerykańskim czasopiśmie „Puck” w 1900 r. opublikowano karykaturę, w której politykę Rosji na Dalekim Wschodzie ukazano, odwołując się do motywu porwania Sabinek przez Rzymian: rosyjski niedźwiedź porywa kobietę uosabiającą Chiny.



Rys. 59

W karykaturze niemieckiej *image* niedźwiedzia jako partnera Marianny był z reguły fatalny. Znalazło to odzwierciedlenie w motywie Marianny jako zaniedbywanej i okradanej żony. Przykładowo, rycina *Szczęśliwe małżeństwo* ukazuje ją jako kobietę w podartym peniuarze, która próżno przeklina mariaż z awanturnikiem się i przepijającym jej posag niedźwiedziowatym bydlakiem.

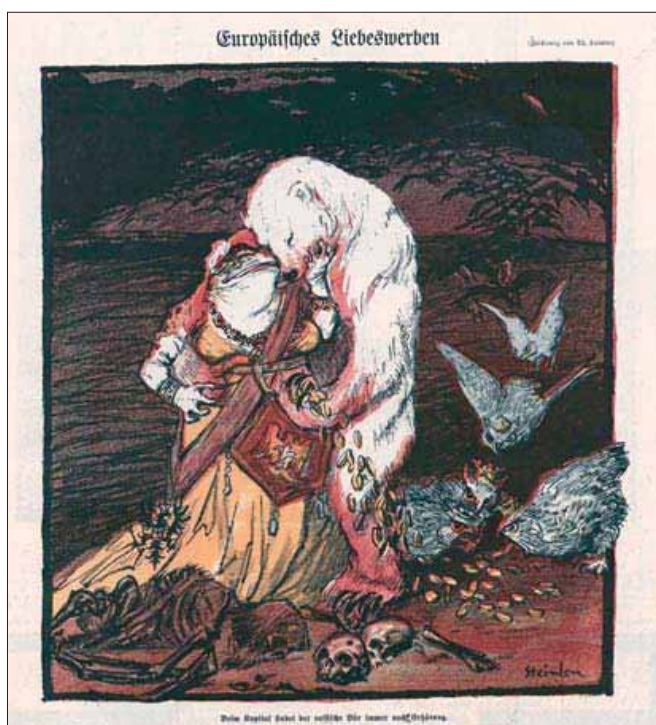
²⁶¹ Por. R. Bieder, *Bears*, London 2005, s. 61 oraz *Risunki Heinricha Kleya*, <http://achmea.livejournal.com> (09.12.2012).



Rys. 60

Wizerunek rosyjskiego niedźwiedzia zyskiwał jednak za każdym razem, gdy reputacja lub atrakcyjność Marianny pogarszały się. Widać to w karykaturach przedstawiających ją jako prostytutkę lub bogatą staruchę. Przykład tego ostatniego wizerunku daje rysunek z 1905 r., zatytułowany *Europejskie zaloty*. W roli monstrum wystąpiła tam Marianna jako stojąca w uścisku z polarnym niedźwiedziem gigantyczna ropucha, ubrana w złotogłów. Scena, pełna krwi, szkieletów i ptasich skrzydeł, klimatem przywołuje na myśl obraz Goi *Gdy rozum śpi, budzą się upiory*.

Istotny wkład w rozwój niedźwiedziej metafory wnieśli również entuzjaści zbliżenia francusko-rosyjskiego. Należy podkreślić, że w omawianym okresie niedźwiedzia wizualizowano już nie tylko na kartach satyrycznych czasopism. Na czas wizyty eskadry rosyjskich okrętów w Tulonie w 1893 r. we Francji wypuszczono na rynek suvenir-zabawkę „rosyjski niedźwiedź”. Ramię zwierzęcia opasywała wstęga w kolorach flagi rosyjskiej i francuskiej, zaopatrzona w motto: „Moi aussi! Vive la



Rys. 61

France!"²⁶² W tym samym czasie w sprzedaży pojawiły się również metalowe żetony z alegorycznymi wyobrażeniami Rosji i Francji pod postaciami niedźwiedzia i koguta. W okresie wojny rosyjsko-japońskiej słynna francuska firma Orchies, specjalizująca się w produkcji majoliki, zaczęła produkować figurki przedstawiające bezsilne zapasy japońskiego żołnierza z białym niedźwiedziem.



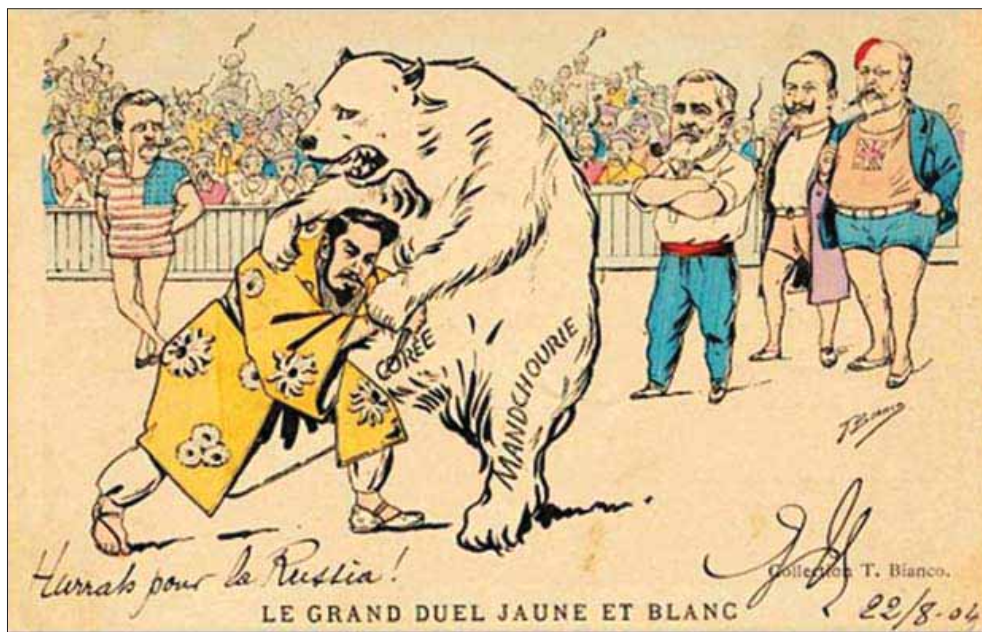
Rys. 62



Rys. 63

²⁶² „Ja też! Niech żyje Francja!”, I.S. Rybaczenok, *Rossija i Francuja: sojuz intieriesow i sojuz sierdiec, 1891–1897 gg.: Russko-francuzkij sojuz w diptomaticheskich dokumentach, fotografijach, rysunkach, karykaturach, stichach, tostach i mieniu*, Moskwa 2004, s. 92, 258.

W ostatnich dziesięcioleciach XIX w. motyw rosyjskiego niedźwiedzia pojawił się także na kartkach pocztowych, szeroko rozpowszechnionych na całym świecie. Jedna z francuskich kartek, również z okresu wojny rosyjsko-japońskiej, ukazuje zapasy między białym niedźwiedziem a japońskim cesarzem.



Rys. 64

Ogromne poruszenie, nie tylko we Francji, wywołała wizyta Mikołaja II z żoną w tym kraju w 1896 r. Jak zauważa rosyjski historyk Sergiej Oldenburg, na ulicach Paryża „wszystko stało się rosyjskie lub pseudorosyjskie: mydło »Le Tsar«, cukierki z rosyjskim herbem lub flagą, naczynia z carskimi portretami, zabawki, wizerunki rosyjskiego niedźwiedzia, imperatora, imperatorowej, a nawet Wielkiej Księżnej Olgi... W roli bohaterów znanej zabawki »chłop i niedźwiedź« obsadzeni zostali car i [prezydent Francji] Félix Faure”²⁶³.

Tym samym, w epoce fin de siècle’u motyw rosyjskiego niedźwiedzia zaczął być postrzegany w społeczeństwie zachodnim jako element codzienności. Rosyjski dyplomata Aleksiej Ignatjew przytacza w pamiętnikach rozmowę, która odbyła się na balu w Sztokholmie w 1908 r. Szwedzka hrabina Hamilton,

²⁶³ S.S. Oldenburg, *Carstwowanije Impieratora Nikołaja II*, t. 1, Bielgrad 1939, www.paraklit.ru (09.11.2012).

która spędziła dzieciństwo w Finlandii, stwierdziła: „Wy, Rosjanie, nie macie pojęcia, jakie wywieracie wrażenie, również na mnie osobiście. Kiedy byłam mała i lubiłam kaprysić, niania mówiła mi: »Przestań, bo przyjdzie *riusska beren* [rosyjski niedźwiedź] i cię porwie«”²⁶⁴.

Porozumienie z niedźwiedziem

U schyłku XIX stulecia pojawiło się wiele satyrycznych komentarzy podsumowujących mijający wiek. W zadziwiający sposób większość z nich właśnie rosyjskiego niedźwiedzia przedstawiała jako główną siłę sprawczą stosunków międzynarodowych. Z reguły winę ponosiła geografia – Rosja, rozpierająca się na mapie Eurazji, zdawała się nie tylko największym państwem w Europie, lecz także najrozleglejszym mocarstwem świata.



Rys. 65

²⁶⁴ A.A. Ignatjew, *Pjat'diesiat let w stroju*, Moskwa 1986, <http://adjutant.ru> (09.11.2012).

I to niezależnie od tego, że palmę pierwszeństwa pod tym względem bezsprzecznie dzierżyła Wielka Brytania, której imperium kolonialne osiągnęło wówczas rozmiary przekraczające wielkością najrozleglejsze państwo, jakie kiedykolwiek istniało.

Rosyjskiego niedźwiedzia jako głównego rozgrywającego w polityce światowej przedstawia chociażby karykatura z 1898 r., zamieszczona w austriackim czasopiśmie satyrycznym „Kikeriki”. Ukazuje ona niedźwiedzia z knutem w łapie, siedzącego na kuli ziemskiej. Końce knuta zwieńczone są gwiazdami, wokół zaś unoszą się nakrycia głowy mające symbolizować poszczególne państwa: Francję, Wielką Brytanię, Niemcy, Austro-Węgry, Turcję i Persję. Podpis pod karykaturą głosi: „Teraz planety nie krążą już wokół Słońca, tylko wokół wielkiego niedźwiedzia”.



Rys. 66

Z wątkiem tym współgra motyw niedźwiedzia – wielkiego manipulatora, przędzącego ogólnoswiatową sieć intryg²⁶⁵.

²⁶⁵ *Der Bär am Spinnrad*, „Kikeriki” z 31 marca 1898 r.



Rys. 67

Jeden z rysunków obrazujących „partię bałkańską” przedstawia Rosję jako przebiegłego misia, z pyska przypominającego małpę. Gra on w karty z austriackim dyplomatą, który jest wyraźnie strapiiony, choć nie wie jeszcze, jak wielki atut trzyma w ręku jego przeciwnik. Niedźwiedź zaś ma w swojej talii pięciu królów.



Rys. 68

W wyrazisty sposób uczucie lęku Anglików epoki wiktorianańskiej wobec niedźwiedziej Rosji odzwierciedla wiersz Rudyarda Kiplinga *The Truce of the Bear* (Niedźwiedzi rozejm, 1898), opublikowany w zbiorze opowiadań *The Five Nations* (Pięć narodów, 1903), sławiących brytyjską politykę imperialną. Wiersz stylizowany jest na opowieść starego żebraka. Od kilkudziesięciu lat rozpamiętuje on błąd, który popełnił, stając oko w oko z niedźwiedziem. Starzec był kiedyś myśliwym. Obsesyjnie pragnął upolować miejscowego władcę puszczy. Podczas jednego z samotnych polowań udało mu się wreszcie odnaleźć i osaczyć zwierza. Przygotował się do strzału. Olbrzym stanął na dwóch łapach, a pozostałe dwie wzniosł jak człowiek do modlitwy. Zwierz wydał się myśliwemu na tyle ludzki, że pożałował go i nie wystrzelił. Niedźwiedź wykorzystał to:

Wzruszył mnie, nie strzeliłem...
Byłem głupi, niech każdy się dowie.
Odtąd żyję odludnie jak zwierz,
nie spojrzysz na mnie żaden człowiek.
Niedźwiedź zbliżył się chwiejnie, wznosząc łapy błagalnie
Rozorał mi twarz od szczęki po brew – nieodwracalnie.
[tłum. M. Zakowska]

Choć w tekście ani razu nie pada słowo „Rosja”, współcześni Kiplinga oraz późniejsi odbiorcy jego twórczości nie mają wątpliwości, że pod płaszczykiem opowieści o myśliwym i niedźwiedziu kryje się aluzja do relacji między Zachodem (Wielką Brytanią) a państwem carów. Wiersz nawiązuje do działań Rosji, kolidujących z priorytetami brytyjskiej polityki kolonialnej. W opisywanym okresie Rosja zażądała wycofania floty brytyjskiej z Port Arthur, zaczęła rozbudowę linii kolejowej w Mandżurii i zakontraktowała rozbudowę swojej marynarki wojennej przez firmy francuskie, amerykańskie i niemieckie, z pominięciem brytyjskich. Wiersz może być też aluzją do inicjatyw zgłaszanych przez Mikołaja II, mających zagwarantować ustanowienie bardziej humanitarnych metod prowadzenia polityki, takich jak propozycja zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej. Kipling zaleca powściągliwość wobec nich nie tylko jako wyznawca zasad *Realpolitik*. Przede wszystkim podziela

pogląd, że Rosja jest państwem cywilizowanym tylko z fasady²⁶⁶. Wiara w jej dobre intencje jest równie bezsensowna jak zachwywanie się ludzkimi cechami niedźwiedzia. Wniosek:

Nie podpisujcie pokoju z niedźwiedziem,
Mimo że chodzi jak my.

Uosabiający Rosję niedźwiedź Kiplinga, jako ucieleśnienie podłości i okrucieństwa, wywarł istotny wpływ na rozwój niedźwiedziej symboliki Rosji nie tylko w kulturze angielskiej, lecz także szerzej – anglosaskiej. Szczególną uwagę przyciągają słowa z refrenu wiersza – *like a Man*, jak człowiek. Wyrażają one dość popularną w zachodnim dyskursie o Rosji ideę mimikry Rosjan, zgodnie z którą wyglądają oni jak ludzie, chodzą jak ludzie, nawet modlą się jak ludzie – w rzeczywistości jednak są niedźwiedziami. Wszystko to nie oznacza, że Rosjan *de facto* nie uważa się za ludzi; raczej – że odmawia się im prawa do bycia ludźmi Zachodu²⁶⁷. Niedźwiedź wyznacza symboliczną granicę oddzielającą Zachód od Wschodu, ucieleśniając różnice między obu cywilizacjami.

Wojna rosyjsko-japońska

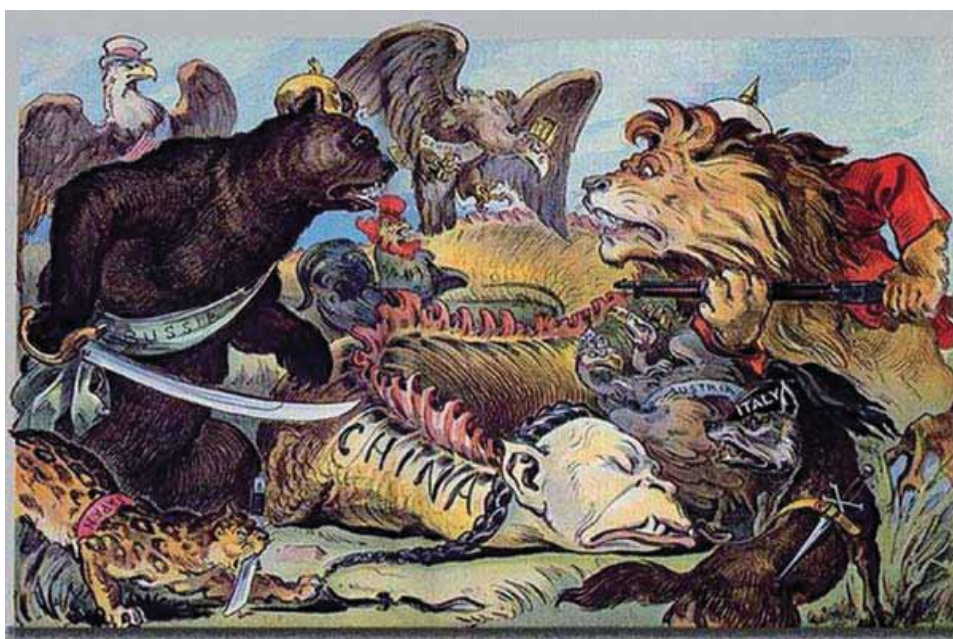
Interesy Anglii i Rosji ścierały się nie tylko w Afganistanie, lecz również na Dalekim Wschodzie. Obraz groźnego, żądnego krwi i niegodziwego niedźwiedzia dobrze wpisywał się w cele polityki imperium brytyjskiego. Przykładowo, w 1902 r. Bernard

²⁶⁶ Por. J. Sobczak, *Mikołaj II – ostatni car Rosji*, Warszawa 2009, s. 192; J. Sobczak, *Cesarz Mikołaj II. Liberal z usposobienia, autokrata na tronie*, Toruń 2003, s. 501; P. Shepard, B. Sanders, *The Sacred Paw...*, op. cit., s. 155; M. Hamer, *The Truce of the Bear*, www.kipling.org.uk (09.11.2012).

²⁶⁷ Por. R. Kipling, *The Man Who Was*, [w:] *idem, Life's Handicap*, Charleston 2007, s. 143: „Zrozumcie mnie dobrze: Rosjanin jest uroczy, dopóki nie udaje kogoś innego. Jako człowiek Wschodu jest czarujący. Dopiero kiedy domaga się, by traktować go jako przedstawiciela najdalej na wschód wysuniętego zachodniego narodu, zamiast najbardziej zachodniego z narodów Wschodu, dopiero wtedy trudno sobie z nim poradzić. Nigdy nie możemy być pewni, z którą częścią jego natury przyjdzie nam mieć do czynienia”.

Partridge opublikował w czasopiśmie „Punch” karykaturę *Człowiek honoru*, na której Rosja-niedźwiedź oskarżona zostaje o naruszenie zobowiązań powziętych w kwestii polityki w Mandżurii²⁶⁸.

Wyrazisty obraz rywalizacji toczonej przez drapieżne mocarstwa w 1900 r. daje brytyjska karykatura ukazująca interwencję państw zachodnich, Rosji i Japonii w Chinach po wybuchu powstania bokserów.



Rys. 69

Kontynuacją zmagania mocarstw o rozszerzenie wpływów na Dalekim Wschodzie była rozpoczęta w 1904 r. wojna rosyjsko-japońska, w której po stronie Rosji opowiedziała się Francja, Japonię zaś wspierała Anglia i USA.

Wojna ta w prasie zachodniej traktowana była od początku jako walka Dawida z Goliatem²⁶⁹, co znalazło odzwierciedlenie m.in. w motywie niedźwiedzia i małpy. Nie był to koncept nowy, nawiązywał bowiem do wizji niedźwiedzia i małpy jako dwóch tresowanych zwierząt, tańczących w cyrku lub na jar-

²⁶⁸ D. Schimmielpiennink wan der Ojie, *Nawstrieczu Woschodiaszczemu sołncu. Kak impierskoje mifotworczestwo priwiewo Rossiju k wojnie s Japoniej*, Moskwa 2009, s. 305. Na temat występowania obrazu rosyjskiego niedźwiedzia w brytyjskim dyskursie o polityce dalekowschodniej patrz: *ibidem*, s. 223, 323.

²⁶⁹ S. Linhart, *„Niedliche Japaner” oder Gelbe Gebratene: Westliche Kriegspostkarten, 1900–1945*, Wien, New York 2005, s. 60.

marku w takt muzyki katarzyniarza²⁷⁰. Na początku wojny rosyjsko-japońskiej do głosu doszły jednak rasistowskie konotacje wspomnianej metafory. Miała ona posłużyć jako ilustracja powstałej w Europie w końcu XIX w. tezy o „żółtym niebezpieczeństwie” oraz o wojnie między Azjatami a ludźmi Zachodu jako starciu dwóch ras, białej i żółtej²⁷¹.

Jednak wspomniane poczucie wyższości rasowo-cywilizacyjnej Rosji nie przetrwało długo: imperium carów przegrało wojnę po serii upokarzających klęsk. Wynik wojny powitany został z mieszaniną ironii, współczucia, *Schadenfreude*, wreszcie zaś – z przekonaniem o nieuchronności rosyjskiej przegranej.

Za pomocą tej samej niedźwiedziej metafory, która miała początkowo sugerować, że wojna Japonii z Rosją będzie przypominać starcie Dawida z Goliatem, europejska opinia publiczna zaczęła tym razem tłumaczyć klęskę rosyjskiego imperium. Przede wszystkim, niedźwiedź uosabiać miał siłę prymitywną, Japonia natomiast – siłę inteligencji, wręcz przebiegłość. Stąd nowe odczytanie niedźwiedziej i małpiej metafory: małe, inteligentne, ruchliwe zwierzątko ośmiela się drażnić wielkiego i głupiego pokrakę, i pokonać go. W tym kontekście należy również postrzegać wspomniany już francuski rysunek *Wielki pojedynek Żółtego z Białym*. Japońska sztuka walki, w której zwycięstwo osiąga się nie tylko siłą, lecz także techniką, pozwala cesarzowi Japonii skutecznie parować ciosy niedźwiedzia. Nie bez znaczenia jest i to, że cesarz, ubrany w żółte kimono, dzierży w dłoni kindżał, symbol nie zawsze honorowego postępowania Japończyków podczas walk z Rosjanami²⁷².

²⁷⁰ Co ciekawe, w karykaturze europejskiej małpa występowała nie tylko jako symbol Japonii, lecz – zależnie od kontekstu – również innych państw, np. Francji, w karykaturze angielskiej czasów wojen z Napoleonem (zob. wyżej) i niemieckiej początków XX w. (zob. *Im franko-russischen Cirkus*, „Simplicissimus” z 27 maja 1902 r. i *Die Tripleentente*, z 14 grudnia 1912 r.); oraz w niemieckiej karykaturze pruskich oficerów (zob. *In Russlands Diensten*, „Simplicissimus” 1904, nr 20). Por. I. Garcia Sala, *Otgołoski miedwieżjego ryczanija...*, op. cit., s. 143.

²⁷¹ D. Schimmielpiennink wan der Ojie, *Nawstriecku Woschodiaszczemu sołncu...*, op. cit., s. 153. W prasie francuskiej w pierwszym okresie walk posunięto się nawet do użycia metafory groteskowego bazyliuszka, jeszcze bardziej piętnującej japońskiego wroga.

²⁷² T. Bianco, *The Great Duel between Yellow and White* (1904), [w:] J.W. Dower, *Asia Rising: Japanese Postcards of the Russo-Japanese War* (1904–1905), <http://ocw.mit.edu> (09.11.2012). Por. S. Linhart, „Niedliche Japaner”..., op. cit., s. 60.

Drugi motyw związany z wyjaśnianiem przyczyn rosyjskiej klęski odnosił się do naturalnej niższości niedźwiedzia-zwierzęcia wobec człowieka – władcy przyrody. Znalazł on odzwierciedlenie w – również popularnych w kontekście narracji o konflikcie rosyjsko-japońskim – wątkach aranżowanych walk z udziałem niedźwiedzi, tresury, polowań.

Najpopularniejszym sposobem prezentowania obu stron konfliktu w prasie zachodniej było ukazywanie rosyjskiego niedźwiedzia walczącego ze sforą japońskich psów lub gromadą małp.



Rys. 70

Wątek ten nawiązywał ponownie do tradycji polowań oraz motywu niedźwiedzia i małpy jako dwóch tresowanych zwierząt. Sens zestawienia obu zwierzęcych metafor był czytelny: małe, inteligentne, ruchliwe zwierzątko ośmiela się drażnić wielkiego i głupiego pokrakę, i pokonać go. Niedźwiedź okazywał się zwierzęciem stworzonym do tego, by go chwycić, zakuwać w kajdany, zaganiać do klatki, a także poddawać tresurze: Japończyk

z łatwością zmusza go do tańczenia, chodzenia na przednich łapach i wykonywania innych cyrkowych sztuczek²⁷³.

Karykaturzyści anglosascy z lubością prezentowali motyw pokonanego niedźwiedzia. Zbity na kwaśne jabłko, obandażowany i złachmaniony, zmuszony jest odwołać się do pomocy Zachodu w nawiązaniu pertraktacji pokojowych²⁷⁴.



Rys. 71

Złamaną dumę rosyjskiego imperium celnie oddaje jedna z amerykańskich karykatur, przedstawiająca zmaltretowanego niedźwiedzia-kalekę, opatrzona cytatem: „nigdy nie wyrzeknę się własnej godności za cenę ratowania pokoju”²⁷⁵.

²⁷³ Zob. D. Hardy, *Stuck*, [w:] S. Linhart, „Niedliche Japaner”..., *op. cit.*, s. 15; <http://ocw.mit.edu> (09.11.2012); www.lsg.musin.de (09.11.2012).

²⁷⁴ Ostatecznie Rosja i Japonia zawarły w 1905 r. pokój w Portsmouth, dzięki mediacji USA.

²⁷⁵ „Boston Herald” 1905; za: T.A. Bailey, *America Faces Russia...*, *op. cit.*, s. 194.

Bardziej odhumanizowany, pozbawiony empatii wizerunek rosyjskiego zwierza prezentowali rysownicy niemieccy. Ukazywali go oni nierzadko jako truchło przeznaczone do rzeźni, np. w ilustracji przedstawiającej niedźwiedzia podwieszono na haku, szlachtowanego przez Japończyków. Porażkę Rosji tłumaczono, argumentując, że była ona w istocie „fałszywym niedźwiedziem”. Rosja okazała się kolosem na glinianych nogach: gigantyczne rozmiary nie stanowiły jej siły, lecz słabość. Za przykład tego sposobu argumentacji posłużyć może niemiecka karykatura z 1905 r. *Jak nowo narodzony*. Przedstawia ona Rosję pod postacią powalonego i związanego olbrzyma o dzikiej twarzy, wykrzywionej bólem. Jego ciało ćwiartują i wrzucają do kotła lilipuci – żołnierze japońscy. Scena ta w ironiczny sposób nawiązuje do mitu, zgodnie z którym dzięki ugotowaniu w magicznym wywarze poćwiartowane ciało może zmartwychwstać i zyskać wieczną młodość. Rosja, wydobyta z kotła wojny, przeobraża się... w niemowlę.



Rys. 73

Rewolucja 1905 roku

Wybuch rewolucji w Rosji przyjęty został przez rządy oraz opinię publiczną na Zachodzie w sposób ambiwalentny. Prasa zachodnia, choć potępiała carski reżim i solidaryzowała się z postulatami demokratyzacji Rosji, skutecznie unikała jednak przedstawiania demonstrujących robotników rosyjskich jako upodmiotowionej siły politycznej. Wytłumaczyć to można obawą mediów przed roznieceniem zapału rewolucyjnego w ich własnych krajach. Stąd ambiwalencja w sposobie obrazowania ludu rosyjskiego: równocześnie jako niewinnej, okrutnie sporniewieranej ofiary i żywiołu, który z przyczyn oczywistych należy okiełznać.

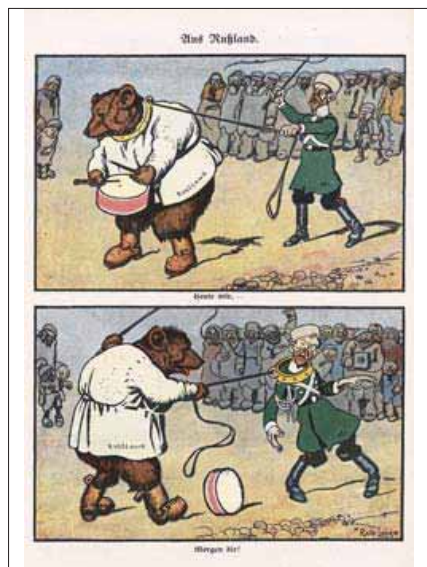
Cechą charakterystyczną wyobrażeń Rosji obecnych w dyskursie zachodnim w omawianym okresie było ukazywanie za pomocą niedźwiedziej metafory nie tylko państwa rosyjskiego, lecz również określonych sił politycznych w tym kraju. Zryw rewolucyjny, widziany przez pryzmat metafory narodu-niedźwiedzia, przedstawiany był za pomocą dwóch zasadniczych motywów. Po pierwsze, ilustrując niewolę ludu, posługiwano się symbo-

liką więzienia. Niedźwiedź wydostaje się z klatki (lub zrywa kajdany), zagrażając swojemu strażnikowi, pod którego postacią z reguły przedstawiano Mikołaja II.



Rys. 73

Po drugie, na życzenie karykaturzystów treser i niedźwiedź zamieniali się miejscami, w wyniku czego car zmuszony był tańczyć w takt muzyki kudłacza.



Rys. 74



Rys. 75

Ambiwalencja postaw ludzi Zachodu wobec rewolucji rosyjskiej przełożyła się na skłonność karykaturzystów do przedstawiania zbuntowanego narodu pod postacią niedźwiedzia – zwierzęcia, w którym zawiera się zarówno dzikość, jak i potulność, agresja i ból, świadomość polityczna i zgoda na ubezwłasnowolnienie²⁷⁶. Symbolizować on miał zarówno niewolniczą naturę Rosjan, którzy – zgodnie ze słowami José Ortegi y Gasseta – stanowili „niemożliwą do ogarnięcia narodową plazmę: amorficzną, rozpływającą się, prymitywną”²⁷⁷, jak i kierujące nimi zwierzęce, destrukcyjne siły.

Absurdalność zachowania ludu, kierowanego żądzą zemsty, przedstawia karykatura zamieszczona w 1905 r. w prasie hiszpańskiej.

²⁷⁶ G. Mahal, *Eber Pinsel als Stift. Russland und die Russen in Karikaturen deutscher Zeichner 1870–1917*, [w:] M. Keller (red.), *Russen und Russland aus deutscher Sicht. 19./20. Jahrhundert: Von der Bismarckzeit bis zum Ersten Weltkrieg*, t. 4, München 2000, s. 410.

²⁷⁷ Por. Ortega-i-Gassiet, *Bieschriebietnaja Ispanija*, www.gumer.info (09.11.2012).



Rys. 76

Komentarz do niej głosi: „Niedźwiedź jest wściekły (rewolucja w Rosji). Gdy nie powiodło mu się z małpą, usiłuje odegrać się na treserze”²⁷⁸. Niedwuznaczną scenę obserwuje małpa-Japonia, grając treserowi – Mikołajowi II – na nosie.

Podobną tematykę (związek między wojną z Japonią a rewolucją 1905 r.) porusza, choć ma łagodniejszy wydźwięk, rysunek *Nowo narodzona konstytucja*, opublikowany w niemieckim liberalnym „Simplicissimusie”. Przedstawia on Matkę Rosję z niemowlęciem na ręku i ponurym Mikołajem II u boku. Kobieta oświadcza, że ojcem dziecka jest... cesarz Mikado. Siedzący u ich stóp polarny miś mruczy coś radośnie, potrząsając łbem uwolnionym od kagańca.

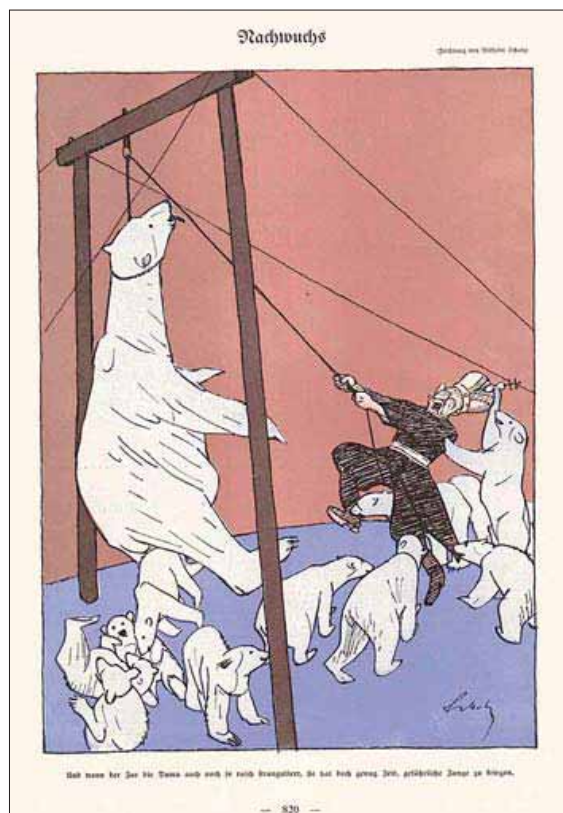
Rosyjskiego niedźwiedzia karykaturzyści ukazywali jako zmasakrowanego podczas „krwawej niedzieli”, wydostającego się z klatki i kuszonego miodem konstytucji, dławionego retorsjami związanymi z wycofywaniem się przez carat z własnych reform, wreszcie jako rodzącego w agonii zarzewie kolejnych rozruchów.

²⁷⁸ Por. I. Garcia Sala, *Otgołoski miedwieżego ryczanija...*, op. cit., s. 143



Rys. 77

Ten ostatni motyw zawiera karykatura Wilhelma Schulza, opublikowana w czasopiśmie „Simplicissimus” 11 marca 1907 r.



Rys. 78

Ukazuje się tu II Dumę rosyjską jako niedźwiedzicę, która, duszona na szubienicy, nieprzerwanie rodzi niebezpieczne młode. Zdaniem historyka Günthera Mahala, tak ukazany niedźwiedź ucieleśnia witalność rosyjskiego narodu i jego siłę, zdolną w przyszłości obalić carat i dającą Rosji nadzieję na lepszą przyszłość²⁷⁹. Wspomnianej tezy nie można jednak przyjąć bez zastrzeżeń. Metaforę zdychającego zwierzęcia trudno uznać za szczególnie dowartościowujący sposób wyrażania solidarności z prześladowanymi ludźmi, zwłaszcza gdy ich prześladowca nie jest zanimalizowany²⁸⁰. Wizję narodzin nowej epoki można by wyrazić za pomocą bardziej udanej metafory niż scena mnożenia się, kojarząca się z wylęgiem much.

Równocześnie pod postacią niedźwiedzia ukazywano określone siły rosyjskiej sceny politycznej, zwłaszcza kojarzone z reakcją. Przykładowo, tygodnik satyryczny niemieckich socjaldemokratów „Der wahre Jacob” 14 listopada 1905 r. zamieścił karykaturę ukazującą „kocioł rosyjskiej rewolucji”, w którego płomieniach pocą się, uwieszeni na łańcuchach, przedstawiciele rosyjskiej wierchuszki, łącznie z carem i jego zausznikami, oraz (zajmujący centralną część rysunku) brunatny niedźwiedź w czapce kozackiej na głowie. Ilustracji towarzyszy motto zaczerpnięte z wiersza *Rewolucja* (1851) sympatyka zrywu 1848 r. Ferdinanda Freiligratha, gdzie mowa jest o „sądnym dniu”, który nadejdzie dla „tchnących chłodem wierzb Babilonu”:

Drum werd ich sein,
und wiederum voraus den Völkern werd ich gehn!
Auf eurem Nacken, eurem Haupt,
auf euren Kronen werd ich stehn!
‘s ist der Geschichte eh’rnes Muß!
Es ist kein Rühmen, ist kein Drohn –

²⁷⁹ G. Mahal, *Eher Pinsel als Stift...*, op. cit., s. 411.

²⁸⁰ Por. wyżej, na s. 93, karykaturę przedstawiającą wieszanego na szubienicy niedźwiadka w rogatywce, symbolizującego Polaków prześladowanych podczas powstania styczniowego. Naród polski został tam nie tylko zanimalizowany, lecz także zniedźwiedzizowany – co sugerować miało jego nieodróżnialność od (reszty) „narodu rosyjskiego”, tym samym zaś dezawuować roszczenia niepodległościowe Polaków.

Der Tag wird heiß – wie wehst du kühl,
o Weidenlaub von Babylon!²⁸¹



Rys. 79

W prasie polskiej²⁸² wydarzenia rewolucji rosyjskiej postrzegane były wyraźnie przez pryzmat zmagañ narodowościowych i niepodległościowych – walki Polaków z rosyjskim zaborcą. Ten punkt widzenia prezentuje m.in. pocztówka opublikowana w Krakowie w 1906 r. Przedstawia ona rosyjskiego niedźwiedzia jako bestię powalającą Polskę.

²⁸¹ „Będę werblem, bijącym wciąż do boju ludom! / Stanę na waszych karkach, waszych koronach, waszych głowach! / Tak chce historia! To nie są czcze przechwałki – / Nadejdzie sądny dzień – o tchnące chłodem wierzby Babilonu!” [tłum. M. Zakowska].

²⁸² W miarę swobodnie rozwijała się ona w zaborze austriackim, natomiast w pruskim i rosyjskim musiała liczyć się z cenzurą.



Rys. 80

Zwierzę ma dwugłowego orła wytatuowanego na futrze, na głowie zaś – carską koronę. Nie ulega więc wątpliwości, że uosabia władzę rosyjską. O polskości powalonej postaci świadczy rogatywka. Wynik walki nie wydaje się jednak przesądzony – Polska, choć leży na ziemi, w jednej ręce trzyma nóż, drugą zaś zaciska na niedźwiedzim gardle.

Francuskie niedźwiedzie i Berolina

Dziewiętnastowieczny wizerunek rosyjskiego niedźwiedzia w poszczególnych krajach europejskich determinowany był, przynajmniej częściowo, obrazami rodzimych niedźwiedzich metafor.

W pruskiej/niemieckiej prasie, a szczególnie w karykaturze, taką postacią była symbolizująca Berlin niedźwiedzica Berolina²⁸³. Porównując wyobrażenia obu zwierząt, dostrzec można

²⁸³ Obraz niedźwiedzicy Beroliny, rozpowszechniony w niemieckiej prasie satyrycznej w XIX w., funkcjonował niezależnie od swojego pierwowzoru – berlińskiego niedźwiedzia, znajdującego się w herbie miasta. Słowo „Berolina” jest łacińskim odpowiednikiem nazwy „Berlin”, towarzyszącym mu od zarania jego dziejów. W 1871 r., po zwycięskiej wojnie z Francją i zjednoczeniu Niemiec, w Berlinie odsłonięto statuę, wyobrażającą Berolinę jako symbol miasta, pod postacią odzianej w zbroję i dzierżącej miecz kobiety; *Berolina*, www.berolina-standbild.de (09.11.2012).

uderzająco wiele podobieństw. Oba przedstawiano pod postaciami dużych, kudłatych brunatnych niedźwiedzi, oba były agresywne i wojownicze, oba dostawały cięgi ze strony ludzi. Można również dostrzec podobieństwo między sposobem ukazywania wyzysku doświadczanego przez mieszkańców miasta ze strony władz pruskich a wizją uciśnionego ludu rosyjskiego. W obu przypadkach karykaturzyści stosowali podobną symbolikę – zakutego w kajdany lub uwalniającego się z nich, ranionego i rozjuszonego zarazem niedźwiedzia. Można nawet mówić o pewnej zbieżności, jeśli chodzi o czas największej popularności obu postaci. W przypadku Beroliny wiąże się on z okresem niemieckiej Wiosny Ludów 1848 r.²⁸⁴, latami dziewięćdziesiątymi XIX w.²⁸⁵ oraz początkiem XX w.²⁸⁶ W przypadku rosyjskiego niedźwiedzia – przypada on na lata wojny krymskiej, następnie zaś wojny rosyjsko-japońskiej i rewolucji 1905 r., kiedy to krystalizuje się wizerunek niedźwiedzia w kajdanach jako symbolu uciemięzonego rosyjskiego ludu. Niektóre motywy związane ze sposobem jego przedstawienia, np. klatka, taniec na rozżarzonej blasze czy nadziewanie się niedźwiedzia na dyszel, można uznać wręcz za kalkę obrazów widywanych nieco wcześniej jako ilustracje niedoli uciskanej finansowo stolicy Rzeszy.

Równocześnie, za pomocą niedźwiedziej motywów niemieccy satyrycy przedstawiali siły niemieckiej reakcji, godzące w prawa obywatelskie, np. prawa wyborcze, jak w karykaturze opublikowanej w „Der wahre Jacob” w 1903 r.

Rosyjski niedźwiedź nie był też jedynym niedźwiedziem bohaterem polityki francuskiej. Za czasów III Republiki (1870–1940) pod postacią tego właśnie zwierzęcia karykaturzyści ukazywali przeciwników aktualnej władzy. Z reguły byli nimi przedstawiciele lewicy i radykałowie, którzy w okresie przed Wielką Wojną tworzyli stały człon opozycji wobec rządzących sił konserwatywnych, lecz także ugrupowań monarchistycznych. Ukazywanie opozycyjnych polityków pod postaciami niedź-

²⁸⁴ Zob. Haag, *Der Berliner Bär empfängt seinen Busenfreund*, za: E. Fuchs, *Die Karikatur der europäischen Völker...*, op. cit., s. 63.

²⁸⁵ Zob. *Wie fängt man den Bären?*, „Kladderadatsch” 1892, nr 11, *Der Bär von Berlin auf der Honigsuche*, „Kladderadatsch” 1892, nr 28.

²⁸⁶ Zob. *Dressur des Berliner Bären*, „Kladderadatsch” 1901, nr 46.



Rys. 81

wiedzi miało na celu zdeprecjonowanie ich. Za dobry przykład posłużyć może karykatura zamieszczona w czasopiśmie „L’Eclipse” 25 maja 1873 r. autorstwa André Gilla²⁸⁷. Przedstawia ona Mariannę – symbolizującą zarazem Republikę i republikański etos – która prowadzi na smyczy posłusznego jej niedźwiadka²⁸⁸. Podkreślić przy tym należy, że o ile we Francji rosyjski niedźwiedź – czyli Obcy lub też wróg zewnętrzny – był to z zasady niedźwiedź polarny, o tyle wrogów wewnętrznych przedstawiano pod postaciami brunatnych niedźwiedzi.

²⁸⁷ A. Gill, *Le droit prime la force*, „L’Eclipse” 1873, nr 239.

²⁸⁸ Wspomniana karykatura opublikowana została następnego dnia po podaniu się do dymisji ultrakonserwatywnego prezydenta Louisa Adolpha Thiersa – w efekcie konfliktu z opozycją monarchistyczną. Tytuł karykatury, *Prawo przed siłą*, można by potraktować zarówno jako aluzję do wymierzonych w prezydenta ustaw parlamentu, który zmierzał do ukrócenia jego władzy i brutalnej polityki społecznej, jak i polemikę ze słynną dewizą Ottona von Bismarcka – „siła przed prawem”. Komentarz do karykatury głosi jednak, że przedstawia ona „Republikę poskramiającą Monarchię”. Wynikałoby z tego, iż pod postacią niedźwiadka ukazana została monarchistyczna opozycja przeciw prezydentowi, sama karykatura zaś już w dniu ukazania się na łamach „L’Eclipse” była nieaktualna.

Rozdział IV

Pierwsza wojna światowa

Państwo carów, wchodzące wraz z Francją i Wielką Brytanią w skład trójporozumienia, od początku Wielkiej Wojny znalazło się w stanie konfliktu zbrojnego z Austro-Węgrami i Niemcami. Nie powiodły się niemieckie plany Blitzkriegu. Walki na frontach zachodnim i wschodnim, które niebawem przekształciły się w wojnę pozycyjną, ciągnęły się przez ponad cztery lata, przynosząc miliony ofiar. Wybuch rewolucji lutowej i październikowej w Rosji w państwach ententy powitany został ze słuszną – jak miało się okazać – obawą, iż państwo to przedwcześnie wycofa się z wojny. W państwach centralnych – z tego samego powodu – z nadzieją. Wymienione okoliczności doprowadziły u schyłku konfliktu do nieudanej interwencji mocarstw alianckich w Rosji po stronie białych. W dalszej perspektywie, wydarzenia na Wschodzie przysporzyły poważnych – i znowu słusznych – obaw przed rozprzestrzenieniem się rewolucyjnych zrywów na kolejne kraje Europy.

Z równą pasją, co na polach bitew, Wielka Wojna toczyła się również na łamach gazet, angażując narodowe fobie i stereotypy i odwołując się do ludzkich i zwierzęcych metafor, w tym także do obrazu rosyjskiego niedźwiedzia jako przedstawiciela zwierzynca narodów.

Niedźwiedzi sojusznik

Sytuacja międzynarodowa sprzyjała rehabilitacji niedźwiedzia w Europie. We Francji i Wielkiej Brytanii, przedstawiając sojuszniczą Rosję na łamach prasy i w oficjalnej propagandzie, ukazywano ją z reguły pod postacią niedźwiedzia niosącego pozytywne konotacje – przede wszystkim siłę. Wraca znany już temat niedźwiedziego uścisku, jak na rysunku Bernarda Partridge’a z czasopisma „Punch”.



Rys. 82

Niedźwiedź funkcjonował przede wszystkim w konfrontacji z niemieckim cesarzem oraz jednogłowym orłem pruskim lub dwugłowym austro-węgierskim. Ukazywano go w konwencji nie tyle budzącej strach, ile komediowej. Przykładowo, francuska pocztówka z 1914 r. przedstawia białego niedźwiedzia w rosyjskiej czapce oficerskiej, tarmoszącego w objęciach czarnego orła i dogadującego mu: „Mam cię nareszcie!...” i „Potańczymy sobie”.



Rys. 83

Karykatura stanowi aluzję do szybkiej ofensywy rosyjskiej w Prusach Wschodnich w sierpniu 1914 r., której Francja zawdzięczała to, że Niemcom nie powiódł się plan wojny błyskawicznej ze swym zachodnim sąsiadem. Rysownik wyśmiewa się z klęski niemieckiej strategii, sugerując, że sytuacja, w jakiej znalazł się orzeł, jest beznadziejna. Konfiguracja ciał obu zwierząt zawiera w sobie również zapewne podtekst geopolityczny. Nogi orła, unieruchomione przez niedźwiedzie łapy, symbolizować mogą graniczący z Rosją obszar Prus Wschodnich, opanywany siłami dwóch rosyjskich armii²⁸⁹.

Podobny motyw, tym razem rosyjskiego niedźwiedzia uczącego Niemca tańczyć kozaka, widać na rysunku opublikowanym w 1916 r. w polskim czasopiśmie „Mucha”, które w 1915 r.

²⁸⁹ Zob. D. Cykałow, „Russkij miedwied’”..., op. cit., s. 196.

przeniosło swoją siedzibę z Warszawy do Moskwy²⁹⁰. Karykatura przedstawia sukces ofensywy wojsk rosyjskich pod dowództwem gen. Aleksieja Brusilowa w Galicji latem 1916 r.



Rys. 84

Na rosyjskiej stronie internetowej poświęconej „misiom z całego świata”, znaleźliśmy informację, że w 1915 r. angielska firma Dean wyprodukowała zabawkę „Rosyjski Niedźwiedź — Pogromca Niemiec”²⁹¹. Niestety nie udało się nam potwierdzić tej informacji w innych źródłach.

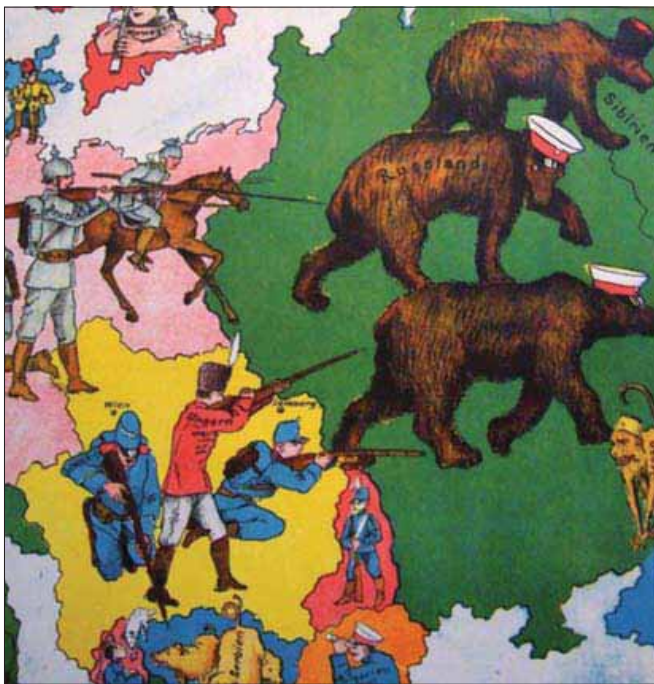
Mord na niedźwiedziu

Zapał wojenny, który w momencie wybuchu konfliktu ogarnął zarówno państwa centralne, jak i ich przeciwników z ententy, w Niemczech znalazł odzwierciedlenie w dyskursie prasowym

²⁹⁰ Stało się tak w związku z wkroczeniem do Królestwa Polskiego wojsk niemieckich. „Mucha” powróciła do Warszawy w roku 1917 r.

²⁹¹ Zob. *Istoriya miszek*, <http://clubs.ya.ru> (09.11.2012).

skrajnie nacechowanym szowinistyczną propagandą²⁹². Poczesne miejsce zajmowała w niej Rosja. Jak pisze Anna von der Goltz, mobilizację prowadzono pod hasłem wojny obronnej. Posługiwano się starymi stereotypami słowiańskiego agresywnego barbarzyństwa, podtrzymywanymi tak przez socjaldemokratów, jak liberałów. Wizerunek rosyjskiego niedźwiedzia gwałcącego niewinną Germanię wszedł do kolektywnej świadomości Niemców²⁹³. Anglię i Francję oskarżano o zdradę cywilizacji europejskiej, o to, że w imię egoistycznych, chwilowych korzyści zawarły nienaturalny sojusz z barbarzyńcami²⁹⁴. Obraz rosyjskiego niedźwiedzia zestawiano więc z reguły z wizerunkami pozostałych państw ententy, również przedstawionych za pomocą zwierzęcych metafor: Francją – kogutem, kotem lub żabą, oraz Wielką Brytanią – lwem lub buldogiem²⁹⁵.



Rys. 85

²⁹² G. Mahal, *Eber Pinsel als Stift...*, op. cit., s. 414–415.

²⁹³ A. von der Goltz, *Hindenburg: Power, Myth, and the Rise of the Nazis*, Oxford 2009, s. 15–16.

²⁹⁴ Zob. Ch. Roetter, *The art of psychological warfare, 1914–1945*, New York 1974, s. 46–47.

²⁹⁵ Zob. M. Żakowska, *Izobrażenije Rossii-medwiedia w niemieckoj karikaturie 1914–1945 gg.*, „Jewropa” 2009, nr 3, s. 145–154; eadem, *Bear in the European Salons: Russia in German Caricatures, 1848–1914*, [w:] D. Demski, K. Baraniecka-Olszewska (red.), *Images of the Other in Ethnic Caricatures of Central and Eastern Europe*, Warsaw 2010, s. 338–361; eadem, *Miedwied’ na ochocie, ochota na miedwiedia: Rossija w niemieckoj karikaturie XIX–XX ww.*, „Politiczeskaja lingwistika” 2011, nr 1 (35), s. 15–19.

Na plakacie *Europäische Treibjagd* (Europejskie polowanie z nagonką), przedstawiającym mapę Europy, „swoi” (Niemcy, Austro-Węgrzy, Włosi, Bułgarzy, Turcy) oraz neutralni (Norwegowie, Irlandczycy, Szwedzi) są ludźmi, wrogowie zaś – zwierzętami. Na Wschodzie niedźwiedzie uciekają przed dzielnymi myśliwymi i żołnierzami na Syberię, Francuzi czmychają jako koty i koguty, Anglicy to buldogi, Belgowie – zające, Serbowie – świnie, Marokańczycy – wielbłądy. Małpa-Japonia obserwuje, co się dzieje.

Nie mniej charakterystyczna jest pocztówka ze szlachetną, cywilizowaną „wiktoriańską” dziewczyną-Germanią, dzierżącą w prawej ręce sztandar z napisem „W jedności siła”, w lewej zaś tarczę „Bóg jest z nami”. U jej stóp stoi skomlący niedźwiedź, zafrasowany buldog i ponury kogut.

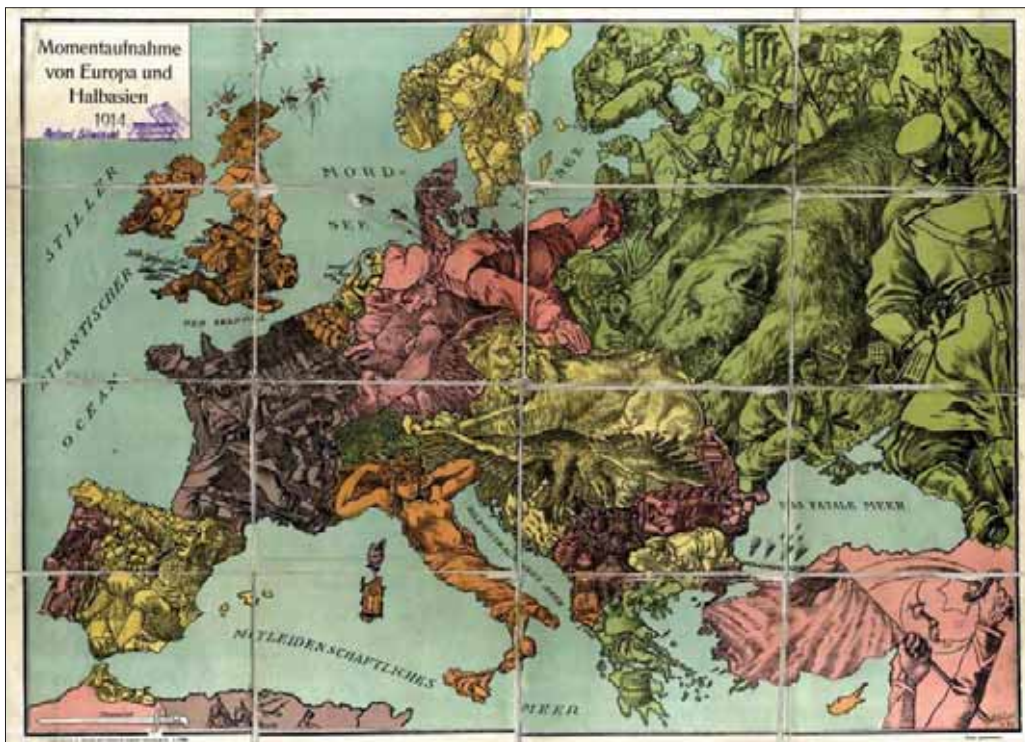


Rys. 86

Również niemiecka poezja frontowa traktowała rosyjskiego wroga na równi z pozostałymi państwami ententy, co widać w trójczłonowych wyliczankach:

Jeder Schuß – ein Russ',
Jeder Stoß – ein Franzos,
Jeder Hieb – ein englischer Dieb
Russische Eier,
Französischer Sekt,
Deutsche Hiebe –
Hei, wie das schmeckt!²⁹⁶

Na początkowym etapie wojny, przynajmniej w roku 1914, za głównych przeciwników Niemiec uważani byli Francuzi. Rosjan traktowano jako znacznie mniej istotne zagrożenie. Znalazło to wyraz w *Obrazie Europy i Azji Mniejszej w 1914–1915 r.* – satyrycznej mapie Europy, opublikowanej w 1915 r.



Rys. 87

²⁹⁶ „Co strzał – to Rosjanin, / Co uderzenie – to Francuz, / Co cios – to angielski złodziej. / Rosyjskie jajka, / Francuski szampan, / Niemieckie baty – / Hej, jak dobrze smakują!"; za: P. Schade, *Nachrichtenpolitik und Meinungssteuerung im Kaiserreich. Dargestellt an der deutschen Kriegsideologie und Propaganda für die Massen im Ersten Weltkrieg 1914–1918*, Hannover 1998, s. 47.

Przedstawia ona Rosję pod postacią ogromnego niedźwiedzia, wyszczerzającego kły i wyciągającego łapy w kierunku dostojnego lwa, symbolizującego Austro-Węgry; oraz pod postacią uzbrojonego w pałkę żołdaka. Lew zdaje się jednak ignorować niedźwiedzie porykiwania, natomiast rosyjski żołnierz potraktowany zostaje przez niemieckiego Michela... żołnierskim butem, ten bowiem, odwrócony tyłem od wschodniego sąsiada, zajęty jest walką z Francuzem²⁹⁷.

Motyw rosyjskiego niedźwiedzia pojawia się także na niemieckiej *Humorystycznej mapie Europy w roku 1914*, obrazującej pierwsze miesiące Wielkiej Wojny.



© Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej

Rys. 88

Tym razem występuje on jako niegroźny misio żądłony przez niemieckie pszczoły. Niedźwiedzie cechy w pełnej okazałości wykazuje natomiast drugi reprezentant państwa rosyjskiego – Kozak-Iwan: wielki, wściekły, błyskający zębami, wymachujący knutem. Choć stanowi on dominujący element na mapie, w jego obrazie zawarte zostały również przesłanki jego klęski: wódka trzymana w dłoni, u szyi zaś wisząca beczka rewolucyjnego prochu.

²⁹⁷ Por. G. Mahal, *Eber Pinsel als Stift...*, op. cit., s. 415–416.

W miarę postępującej ofensywy i kontrofensywy niemieckiej na froncie wschodnim sposób obrazowania Rosji i Rosjan – jak zauważa Günther Mahal – przybiera formę „mordu rytualnego”. Przykładowo, karykatura autorstwa Lyonela Feiningera, zamieszczona w nr 23 czasopisma „Wieland” z początku 1915 r., zatytułowana *Niemieckie imadło*, przedstawia małego, skundlonego i pokrytego plastrami niedźwiedzia z wywalonym jęzorem, trzymanego mocno w kleszczach niemieckiego okrężenia-imadła.



Rys. 89

Dużą popularnością cieszyły się także motywy myśliwskie. Dobrym przykładem traktowania Rosji-niedźwiedzia jako zwierzyny jest rysunek zamieszczony na niemieckiej kartce pocztowej, przedstawiający austriackiego i niemieckiego żołnierza siedzących okrakiem na rosyjskim niedźwiedziu i siekących go szablami, by „wykurzyć Rosjanina z jego grubej skóry”²⁹⁸. Swoistą kontynuację tego motywu przynosi rysunek z 1917 r. Ilustruje on niemieckie zwycięstwa na froncie wschodnim, przedstawiając gen. Hindenburga, stylizowanego na wodza Wikingów, w narzucie z niedźwiedziej skóry.

²⁹⁸ G. Mahal, *Eber Pinsel als Stift...*, op. cit., s. 417–420.



Rys. 90

Postać Hindenburga zajmuje szczególne miejsce w naszej opowieści. „Pogromca rosyjskiego niedźwiedzia” to jeden z najpopularniejszych przydomków feldmarszałka²⁹⁹. Jego zwycięstwo pod Tannenbergiem (sierpień 1914 r.) oraz później w bitwie nad jeziorami mazurskimi (luty 1915 r.) przedstawiano jako poskromienie lub rozgromienie Rosji-niedźwiedzia. Na litografii Maxa Liebermanna Hindenburg jest Herkulesem zabijającym groźną bestię³⁰⁰, na pocztówce zatytułowanej *Wyzwoliciele Wschodu* (1915 r.) ociekający krwią niedźwiedź leży u stóp Hindenburga.

Hindenburg z niedźwiedziem pojawiają się również na medalach. Znany medalier Karl Goetz wykonał całą serię takich okolicznościowych prac³⁰¹. Na awersie jednej z nich przedstawił Hindenburga, na rewersie zaś – niemieckiego orła pokonującego niedźwiedzia (napis: „80 tys. Rosjan wziętych do niewoli 27 listopada 1914 r.”).

²⁹⁹ A. von der Goltz, *Hindenburg...*, op. cit., s. 20.

³⁰⁰ M. Liebermann, *Herkules-Hindenburg erschlägt den russischen Bären*, „Kriegszeit: Künstlerflugblätter” 1914, t. 1, nr 6, www.moma.org (09.11.2012).

³⁰¹ Zob. *The Artwork of Karl X Goetz*, www.karlgoetz.com (09.11.2012).



Rys. 91



© Henry Scott Goodman

Rys. 92

Temat ten znajdziemy też na medalach innych artystów – m.in. Węgra Pála Patzo.



© Henry Scott Goodman

Rys. 93

Co ciekawe, sam Hindenburg używa metafory niedźwie-
dzia w swoich memuarach. Opisując natarcie na froncie wschod-
nim trwające od maja do września 1915 r., stwierdził: „Nie zado-
woliły nas wyniki tegorocznych działań. Rosyjski niedźwiedź
uniknął naszych szponów. Z pewnością krwawił więcej niż z jed-
nej rany, nie dał się jednak pokonać śmierci. Dziko atakując,
zdołał nam umknąć. Czy pozostało mu dość sił, by znowu nam
uprzykrzać życie?”³⁰².

„Mordu rytualnego” karykaturzyści niemieccy dokonują
jednak także na pozostałych wrogach Rzeszy. Przykładowo, kary-
katura z czasopisma „Simplicissimus”, opublikowana miesiąc po
rozpoczęciu działań wojennych, przedstawia Niemcy pod posta-
cią św. Jerzego walczącego z trzema „smokami”. Pierwszy z nich,
niedźwiedź ugodzony włócznią, ryczy z bólu. Drugi – szczur
symbolizujący Francję leży z włócznią wbitą w pierś. Trzeci –
krokodyl uosabiający Wielką Brytanię na klęczkach błaga o litość.



Rys. 94

³⁰² P. von Hindenburg, *Out of My Life*, London, New York, Toronto and Melbourne 1920, s. 149.

Podobny wydzwitek ma medal Karla Goetza, przedstawiający na rewersie legendarnego herosa Zygryda, ścinającego łby czterogłowej Hydrze (łeb niedźwiedzi – Rosja, koguci – Francja, lwi – Anglia i łeb jednorożca – Włochy).



© Henry Scott Goodman

Rys. 95

Kolejnym poskromicielem niedźwiedzia jest niemiecki Michel, przeistaczający się ze zwykłego chłopca lub mieszczucha w dzielnego Zygryda. To on na litografiach Bruno Goldschmitta z 1914 r. symbolizuje obrońcę Germanii przed niedźwiedziem, kogutem i lwem oraz małpą-Japonią, uwieszoną na ogonie koguta.

Ciekawy jest również rysunek pt. *Rosyjska ofensywa* Juliusa Dieza z modernistycznego tygodnika „Jugend”. Germanię re-

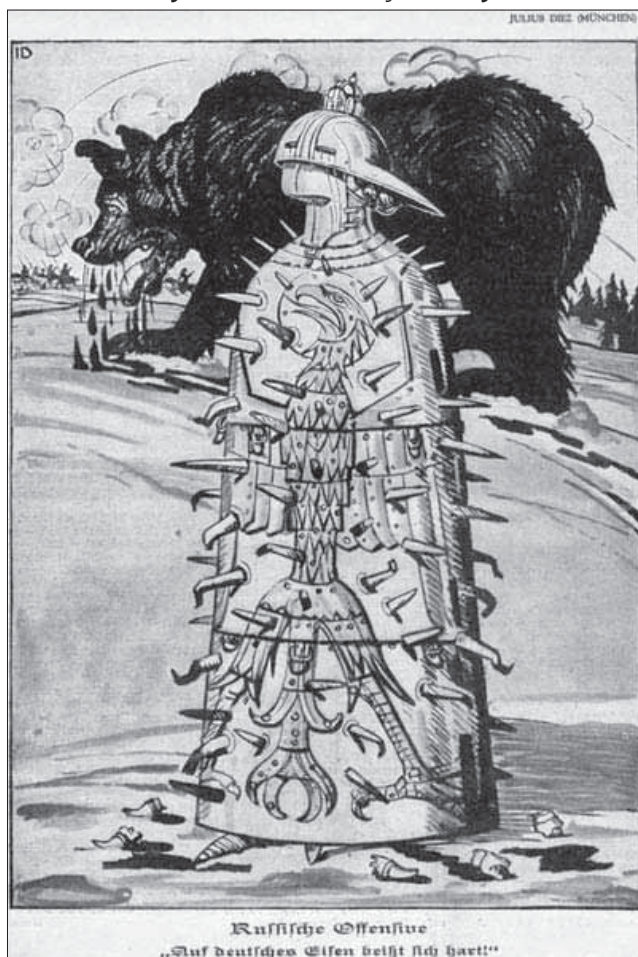


Rys. 96



Rys. 97

prezentuje tutaj żelazna dziewica – średniowieczne narzędzie tortur, występujące w roli wojownika: z kolcami wystającymi na zewnątrz, nie do wewnątrz, oraz z niemieckim orłem na „zbroi”. Rosyjski niedźwiedź połamał sobie na niej wszystkie zęby i zmuszony został do rejterady.



Rys. 98

Polacy walczyli w armiach zaborczych po obu stronach frontu i obie strony starały się wykorzystać ich aspiracje niepodległościowe, wmawiając im, że walczą o swoją wolność. W Przemyślu pracował wówczas znany artysta rzeźbiarz i malarz Józef Wilk (1881–1957), wykonując liczne prace na zlecenie władz austriackich³⁰³. Jedną z nich była plakietka *Wyzwolenie Polski z 1915 r.*, przedstawiająca herosa w austriackiej czapce, który wbija bagniet w paszczę niedź-

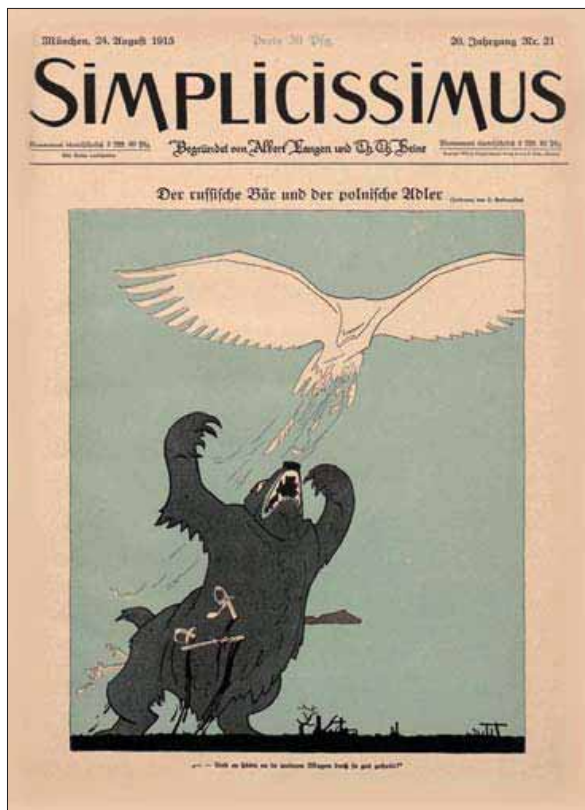
³⁰³ Zob. M. Orłowicz, *Illustrierter Führer durch Przemyśl und Umgebung. Mit besonderer Berücksichtigung der Schlachtfelder und Kriegsgräber 1914–15*, Lemberg 1917, s. 103; J. Schubert, *Józef Wilk i inni polscy artyści działający w armii austriackiej przy tworzeniu cmentarzy wojskowych w Przemyślu i Galicji Środkowej*, Biblioteka Cyfrowa Politechniki Krakowskiej, <https://suw.biblos.pk.edu.pl> (09.11.2012). Dziękujemy profesorowi Aleksandrowi Rogaczewskiemu za konsultacje i odpowiedź o pracy M. Orłowicza.

wiedzia gwałcącego nagą dziewczę-Polskę. Obok z mieczem gotowym do zadania ciosu stoi heros w polskiej czapce ułańskiej.



Rys. 99

Natomiast niemieckie czasopismo satyryczne „Simplicissimus” z okazji „wyzwolenia” Królestwa Polskiego w sierpniu 1915 r.



Rys. 100

zamieściło na okładce rysunek zatytułowany *Niemiecki niedźwiedź i polski orzeł*.

Niedźwiedź, przebity bagnetem i kilkoma szablami, wypływa białego orła z okrzykiem: „A tak mu było dobrze w moim żołądku!”.

Najdotkliwsze akcenty antyrosyjskie pojawiają się w prasie niemieckiej niejako mimochodem. Za przykład posłużyć może tekst z gazety „*Liller Kriegszeitung*” z 1916 r. Jego ostrze wymierzone jest wprawdzie w Wielką Brytanię, autor przemycia jednak treści stanowiące kulturową kategoryzację wrogów z ententy. Według zastosowanych tam kryteriów najniżej w hierarchii wrogów Rzeszy stoi Rosja: „Teraz wiemy już, kto ponosi winę za tę morderczą wojnę. [...] Rękoma słowiańskiej barbarii Anglia chce zniszczyć wyższość duchową Niemiec. [...] Wbrew swej woli, zmuszona jednak na mocy traktatów, wysoko rozwinięta kultura francuska musi wspierać obecnie zbrodnie, barbarzyństwo i bezprawie; wiedziała o tym, chciała tego, lojalność małżeńska nakazuje jej, by wkroczyła na drogę, która zaprowadzi ją do zniszczenia”³⁰⁴. W duchu dyskursu cywilizacyjnego utrzymany jest również komentarz do traktatu pokojowego między Niemcami a bolszewikami, zawartego w Brześciu Litewskim w marcu 1918 r.: „Kolos na Wschodzie został powalony; wszystko, co w Niemczech wielkie i mężne, przyczyniło się do zwycięstwa sił ducha nad brutalną siłą surowej masy”³⁰⁵.

Motyw rosyjskiego niedźwiedzia pojawia się również nągminnie w komentarzach dotyczących wydarzeń wojennych, publikowanych w państwach neutralnych w konflikcie, takich jak Hiszpania. Niedźwiedzia metafora w prasie hiszpańskiej tego okresu z zasady funkcjonuje w ambiwalentnym kontekście. Można to zaobserwować na przykładzie karykatury opublikowanej w gazecie „*La Campana de Gràcia*” w sierpniu 1914 r. Przedstawia ona białego niedźwiedzia i angielskiego lamparta, siedzących za stołem i obżerających się: niedźwiedź żre z talerza Polskę, lampart – Irlandię.

³⁰⁴ P. Schade, *Nachrichtenpolitik und Meinungssteuerung...*, op. cit., s. 72.

³⁰⁵ „*Braunschweigische Landeszeitung*” z 4 marca 1918 r., za: P. Schade, *Nachrichtenpolitik und Meinungssteuerung...*, op. cit., s. 183.



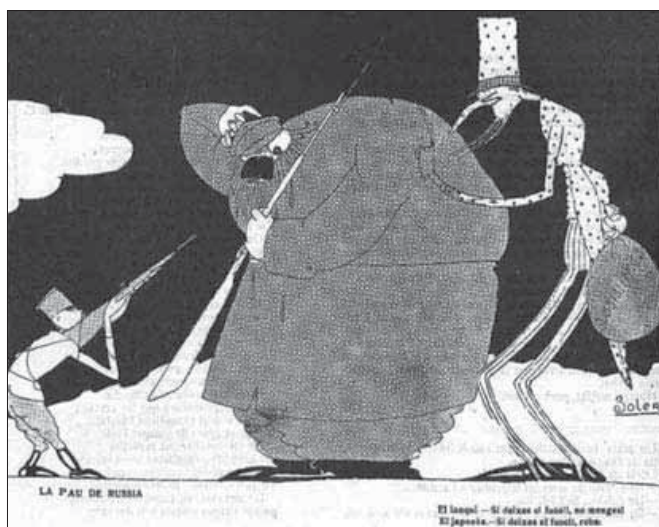
Rys. 101

Degustacji nie zakłóca im nawet widok działań wojennych toczących się tuż obok. Panowie są zgodni – nie zamierzają interweniować. Anglia – z zasady. Rosja – w oczekiwaniu, aż na polu walki nie pozostanie ani jeden żołnierz. Rysunek jest interesujący dlatego, że zawarta w nim krytyka (polityki imperialnej) i przesłanie (nawoływanie do interwencji zbrojnej?) są wzajemnie sprzeczne. Co ciekawe, twórca karykatury musiał mieć świadomość, że chcąc być konsekwentnym w posługiwaniu się wybraną metaforą, przy stole cynicznych obserwatorów winien umieścić także... Hiszpanię. W tym kontekście zwrócić jednak należy bardziej uwagę na specyfikę prezentacji postaci rosyjskiego niedźwiedzia. Okazuje się on tutaj drapieżcą zachłannym, a jednocześnie bardziej tchórzliwym i wyrachowanym od swojego interlokutora. Te właśnie cechy rosyjskiego olbrzyma pojawiają się również w wielu późniejszych hiszpańskich karykaturach. Wśród nich wymienić można rysunek przedstawiający gigantycznego białego niedźwiedzia pożerającego Turka³⁰⁶, a także proponującego niemieckiemu żołnierzowi, który przybył

³⁰⁶ Picarol (?), *El rus a Turquia*, „L'Esquella de la Torratxa” z 28 kwietnia 1916 r., s. 12.

do niego z gołąbką pokoju, by udekorował się trzymanym w ręku wieńcem laurowym, dzięki temu bowiem „mięso będzie lepiej przyprawione”³⁰⁷.

W końcu jednak niedźwiedź-wielkolud okazuje się... ofiarą wielkiej polityki. W taki właśnie sposób przedstawia go hiszpański rysownik w listopadzie 1917 r., kilka tygodni po wybuchu rewolucji październikowej, w okresie usilnych starań bolszewików, by zawrzeć pokój z Niemcami. Rysunek ukazuje rosyjskiego kolosa stojącego bezradnie między Japonią a Stanami Zjednoczonymi. Amerykanin grozi mu, że jeśli ten rzuci broń, to przestanie go karmić. Japończyk – że jeśli tego nie zrobi, to gorzko pożałuje.



Rys. 102

Rewolucja lutowa i październikowa

Wybuchowi rewolucji lutowej w Rosji towarzyszyła reanimacja w prasie zachodniej i rosyjskiej motywu rosyjskiego niedźwiedzia, który pojawił się w okresie wydarzeń 1905 r. jako symbol uciskanego narodu, przeciwstawiającego się autorytarnej władzy. Ponieważ jednak tym razem rewolucjoniści odnieśli zwycięstwo (obalono carat), wspomniany motyw wzbogacony zostaje o nowy element – rosyjskiego niedźwiedzia w czapce frygijskiej. Rekwizyt ten na pierwszy rzut oka niósł ze sobą neutralne przesłanie – można by go bowiem po prostu potraktować jako symbol

³⁰⁷ Picarol, *Alemanya i Rússia*, „La Campana de Gràcia” z 24 marca 1917 r., s. 1.

rządów republikańskich. Tym samym wpisywałby on rewolucję rosyjską w tradycję zrywów wolnościowych, której najwzniolejszą afirmację stanowi postać Marianny, z nią właśnie się kojarząca i w tym kontekście zawsze przedstawiana. Symbol ten zawiera w sobie jednak drugie dno i to raczej ono wychodzić miało na pierwszy plan w komentarzach rewolucji na Wschodzie.

Wyobrażenia niedźwiedzia w czapce frygijskiej niosły przesłanie po części ironiczne, po części zaś alarmujące. Alarmujące – nawiązywały bowiem jednocześnie do grozy, jaką wywoływały czasy Wielkiego Terroru w okresie rewolucji francuskiej, oraz do lęku przed ekspansjonizmem rosyjskim wymierzonym w Europę. Ironiczne, ponieważ „Wolności wiodącej lud na barykady” przyprawiały niedźwiedzia gębę. W tym kontekście przywołać można chociażby karykaturę hiszpańską pochodzącą z gazety „L’Esquella de la Torratxa” z 23 marca 1917 r., ukazującą białego niedźwiedzia, krygującego się przed lustrem ze słowami: „Jakże pięknie wyglądam! Czapka frygijska świetnie na mnie leży”; oraz karykaturę niemiecką, zamieszczoną w czasopiśmie „Kladderadatsch” 30 czerwca 1917 r., przedstawiającą bestię w czapce frygijskiej z bydlęcym kółkiem w nosie i kijem w łapach, która z pogardą odmawia tańczenia w takt orędzia prezydenta Woodrowa Wilsona.



Rys. 103



Rys. 104

Analiza ostatniego z wymienionych rysunków przekonuje, że zrewolucjonizowany rosyjski niedźwiedź niósł także pozytywne przesłanie. Wspomniana karykatura stanowiła aluzję do negatywnej reakcji, na jaką Niemcy liczyli ze strony społeczeństwa rosyjskiego w odpowiedzi na „14 punktów” zaproponowanych przez prezydenta USA. Wilson traktował je jako niezbędne warunki, które winny być spełnione, by zapewniony został pokój i sprawiedliwość w powojennej Europie. Propozycje te obejmowały m.in. stworzenie ładu międzynarodowego opartego na prawie do samostanowienia narodów, w tym utworzenie niepodległego państwa polskiego z dostępem do morza, i – nie bez racji – traktowane były przez Niemcy jako wymierzone przede wszystkim w II Rzeszę. Intencją amerykańskiego prezydenta było również wsparcie sił demokratycznych w Rosji przeciw bolszewikom oraz skłonienie tego kraju, by nie zawierał separatystycznego pokoju z Niemcami. Stąd w niemieckiej karykaturze gest swoistej solidarności z (jak sugerowano – równie znieważonym w orędziu) rosyjskim niedźwiedziem, zawarty w sugestii, że wolą zrywającego pęta mocarza nie jest taniec, jak mu zagrają, lecz polityka prowadzona na własnych zasadach.

Na sposób interpretowania obu rewolucji 1917 r. przez zachodnich komentatorów bezsprzeczny wpływ wywarło uczestnictwo Rosji w Wielkiej Wojnie. Oba zrywy analizowane były w odmienny sposób przez sojuszników Rosji oraz jej wrogów.

Rewolucję lutową ukazywano jako proces wyzwiania się spod obcej zależności, przy czym motywy zawarte chociażby w karykaturze angielskiej i niemieckiej funkcjonowały na zasadzie lustrzanych odbić. Przykładowo, karykaturzysta czasopisma „Punch” przedstawił niedźwiedzia zrywającego kajdany „niemieckich wpływów” i powracającego na właściwą drogę (w domyśle – ścisłego sojuszu z ententą), zaś rysownik z „Fliegende Blätter” – misia, który za sprawą rewolucji przejrzał na oczy i przegonił brytyjskiego lwa.

Na obu rysunkach niedźwiedź uosabiał tym samym autentyczną, prawdziwą Rosję, znającą i ochraniającą swe żywotne interesy.

W tym samym kontekście należy także interpretować ilustracje odnoszące się do rewolucji październikowej. Karykatura amerykańskiego rysownika Jay N. Darlinga, opublikowana w lutym 1918 r., obrazuje bolszewików uosobionych w postaciach



Rys. 105

Lenina i Trockiego jako niemieckich konfidentów, ich politykę zaś, zwłaszcza negocjacje pokojowe w Brześciu Litewskim, jako akt zdrady wobec rosyjskiego niedźwiedzia: sprzedajni politycy pozwalają, by cesarz Wilhelm go zastrzelił. Ten sam autor w sierpniu 1918 r. ukazał pod postacią nacierającego rozjuszonego niedźwiedzia koleje wojny domowej: jej losy zdawały się wreszcie przechylać na stronę białych.



Rys. 106

Niedźwiedź jawi się tu więc jako metafora Rosji białogwardyjskiej. Motyw wrogości między niedźwiedziem a bolszewikami, mający ilustrować ideę antyrosyjskiego charakteru nowego reżimu, będzie przewijać się w publicystyce zachodniej w kolejnych latach.

Również w Niemczech uczyniono z rosyjskiego niedźwiedzia pozytywnego bohatera komentarzy o rosyjskiej wojnie domowej. Odwrotnie niż Brytyjczycy, satyrycy niemieccy utożsamili go jednak z obozem czerwonych. Rewolucja lutowa wiązała się wszak dla tego kraju z nadzieją na szybki, korzystny



Rys. 107



Rys. 108

dla Rzeszy, pokój. Nadzieje na jego zawarcie pod auspicjami Rządu Tymczasowego z premierem Aleksandrem Kiereńskim na czele jednak zawiodły. Stąd coraz większym poparciem sił politycznych i opinii publicznej w Niemczech zaczęli cieszyć się bolszewicy głoszący hasło natychmiastowego „pokoju bez aneksji i odszkodowań”. Ten właśnie stan rzeczy odzwierciedla karykatura zamieszczona w sierpniu 1917 r. w czasopiśmie socjaldemokratów „Der wahre Jacob”.

Pod ironicznym tytułem *Walka o pokój* przedstawia ona walkę sił rządowych z bolszewikami jako krwawe starcie niedźwiedzia-Lenina z dwugłowym orłem-Kiereńskim. Rozjuszony miś trzyma w zębach jedną z głów orła, ten zaś dziobem i pazurami rani go do krwi. Niedźwiedź tratuje ludzi i niszczy kopniakiem spalone domy. W tym kontekście trudno więc uznać go za bohatera pozytywnego. Dla zrozumienia przesłania karykatury istotniejsze jest jednak to, że rysownik: 1) konfrontując ze sobą orła i niedźwiedzia, pod postacią pierwszego ukazał siły nowo-
-starego reżimu, a drugiego – „głos ludu”; oraz 2) reprezentantami owego ludu uczynił bolszewików³⁰⁸.

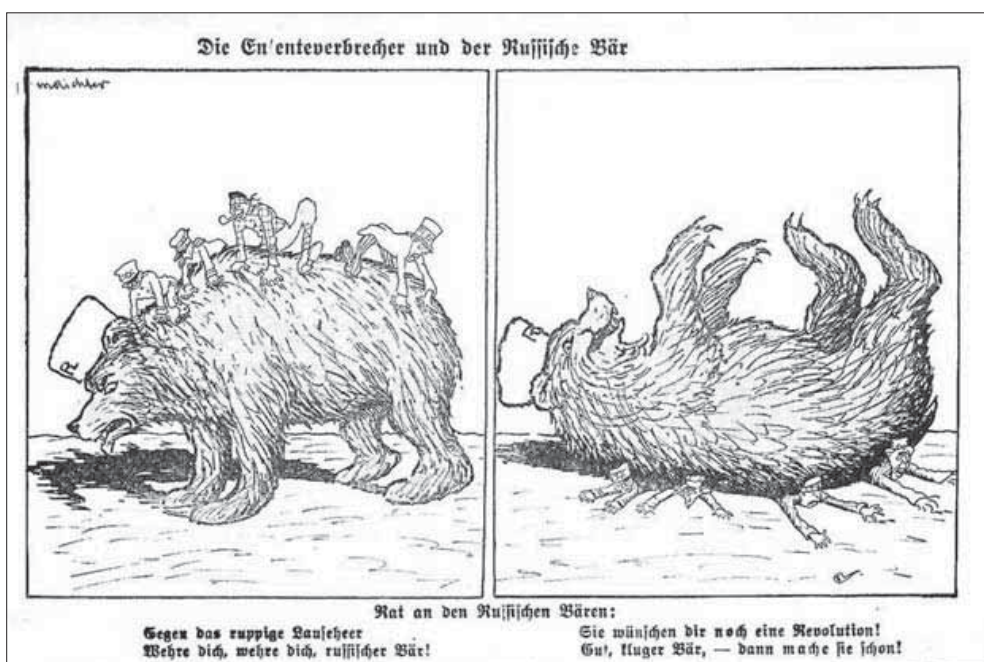
Po rewolucji październikowej Niemcy jednoznacznie wsparli nowy reżim i potępił politykę państw ententy mającą na

³⁰⁸ Podpis pod karykaturą: „Dlaczego nienawiść między braćmi narasta w czasie walk? / Dlaczego naród nie jednoczy się po zdobyciu władzy? / To pierwsze [rozwiązanie] niesie ze sobą pokój, rozjaśniający nocy mrok, / To drugie – zaprzepaszczenie wszystkiego, co było tak trudno osiągalne”.



Rys. 109

celu obalenie bolszewików. Widać to wyraźnie w karykaturze z 1918 r., która przyrównuje interwencję mocarstw zachodnich po stronie białych w okresie wojny domowej w Rosji do napaści, jakiej doznał Guliwer ze strony liliputów. Kudłacz, opędzając się od skaczących po nim agresorów, przygniata ich, przewracając



Rys. 110

się na grzbiet. Przekaz ilustracji jest wymowny: walka niedźwiedzia ze „zbójami z ententy” przyrównana została do opędzania się króla puszczy od pcheł.

Przekaz ten wyraźnie odcinał się od gwałtownej propagandy antykomunistycznej stosowanej w tym okresie na Zachodzie. Przykładowo, w prasie brytyjskiej w odpowiedzi na wydarzenia rewolucji październikowej pojawiły się nowe symbole, w zamyśle bardziej deprecjonujące niż niedźwiedzia metafora, odzwierciedlające wyobrażenia Europejczyków na temat rozwoju wydarzeń w dawnym państwie carów. Najważniejszym z nich była drapieżna „bolszewicka sfera”.



Rys. 111

Rozdział V

Rosyjski niedźwiedź w przedrewolucyjnej Rosji

Nie sposób jednoznacznie ustalić, kto i kiedy po raz pierwszy w kulturze rosyjskiej upodobił Rosję do niedźwiedzia. Zapewne uczyniono to pod wpływem prasy zachodniej. Pierwszy znany nam przypadek użycia tego wizerunku przez autora rosyjskiego datuje się na połowę XIX w. W broszurze *Przyszłość Rosji*, opublikowanej w 1866 r., Rosja-niedźwiedź pojawia się w kontekście sprawy polskiej. Niejaki N.P. Daniłow analizuje knowania dyplomatyczne Napoleona III, starającego się wyrwać Polskę z „niedźwiedzich łap”³⁰⁹, i dochodzi do wniosku, że „ostateczne rozwiązanie sprawy polskiej” powinno polegać na „pełnym państwowym i obywatelskim połączeniu Rosji i Polski – Rosjan i Polaków”³¹⁰. Alternatywnym rozwiązaniem jest germanizacja Słowian, a to „nie partia dla niedźwiedzich łap”³¹¹. Daniłow uspokaja Polaków: „Przecież nie mamy zamiaru mścić się za udział Polski w nagonce na Niedźwiedzia w ten sposób, by w odwecie zaszczyć ją germańskim Sfinksem”³¹². Ciekawe, że Polska w tekście Daniłowa występuje jako buldog szczuty przez

³⁰⁹ N.P. Daniłow, *Buduszcznost’ Rossii w zawisimosti ot swojewremienmogo razrieszenija woprosow russko-polskogo i russko-niemieckiego putiem nacyonalnoj polityki russkogo prawitielstwa i patriotycznej diejatelnosti ruskich grażdān*, S.-Pietierburg 1866, s. 44.

³¹⁰ *Ibidem*, s. 48–49.

³¹¹ *Ibidem*, s. 52.

³¹² *Ibidem*, s. 66.

Francję na Rosję³¹³. Całość sprawia wrażenie parodiowania prasy zachodniej.

Nie mniej niż polski buldog i germański sfinks zaskakuje turecki niedźwiedź, którego postać pojawia się podczas rozmowy Mikołaja I z Georgem Hamiltonem Seymourem, angielskim ambasadorem w Petersburgu, która odbyła się przed wybuchem wojny krymskiej, 20 lutego 1853 r. Car stwierdził w niej: „Nie interesuje mnie, co zrobić, gdy niedźwiedź umrze, lecz to, jak porozumieć się z Anglią, by to się stało”³¹⁴. Rosji nie śpieszno było samej przywdziewać skórę niedźwiedzia.

Innym przykładem posłużenia się przez Rosjanina niedźwiedzią metaforą jest list Michała Bakunina z 8 grudnia 1860 r. do Aleksandra Hercena, w którym anarchista tłumaczy się z pisemnej *Spowiedzi* przed carem podczas uwięzienia w Twierdzy Petropawłowskiej tym, że trudno być wiernym etyce rewolucyjnej, znajdując się „w czterech ścianach we władzy niedźwiedzia”³¹⁵. Na emigracji, w maju 1870 r., Bakunin wraca do tej metafory, charakteryzując rosyjskie samodzierżawie w broszurce *Berneńskie niedźwiedzie i niedźwiedź petersburski*³¹⁶.

Pierwsza znana nam rosyjska ilustracja z Rosją-niedźwiedziem pojawiła się podczas wojny z Turcją 1877–1878 r. Na okładce czasopisma „Budilnik” zamieszczono bez jakiegokolwiek komentarza rysunek przedstawiający niedźwiedzia ze strzelbą, któremu drogę do Stambułu zagroziła sfora buldogów³¹⁷.

³¹³ *Ibidem*, s. 43, 74.

³¹⁴ T. Royle, *The Great Crimean War, 1854–1856*, New York 2000, www.nytimes.com (09.11.2012).

³¹⁵ M.A. Bakunin, [w:] I.A. Tieodorowicz (red.), *Klassiki riwoliucyjnojoj mysli do-marksistskogo pierioda*, t. 4, s. 366, <http://az.lib.ru> (09.11.2012).

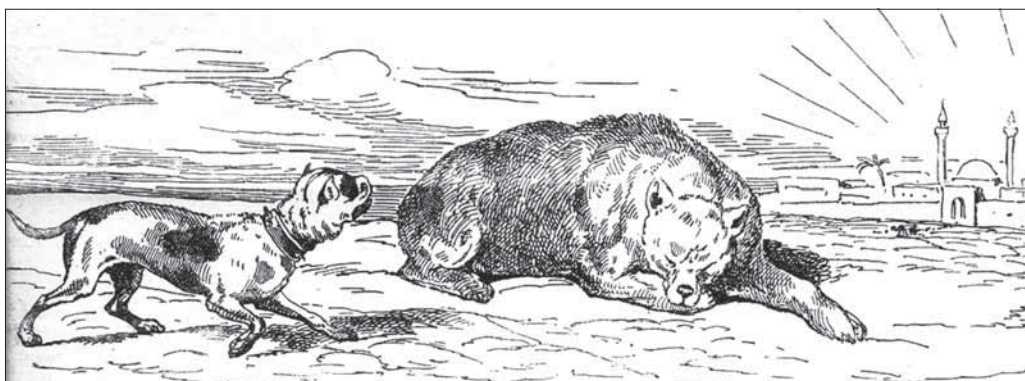
³¹⁶ M. Bakounine, *Les Ours de Berne et l'Ours de Saint-Petersbourg*, Neuchatel 1870 [M.A. Bakunin, *Biernskie miedwiedi i Pietierburgskij miedwied'*, <http://lib.rus.ec> (09.11.2012)].

³¹⁷ Niektórzy badacze są zdania, że pierwszą rosyjską ilustracją z Rosją-niedźwiedziem jest rysunek *Niedźwiedź z łapciami* (1823) autorstwa Aleksandra Orłowskiego, polskiego malarza, tworzącego w Petersburgu (zob. E.N. Acarkina, *Aleksandr Osipowicz Orłowskij*, Moskwa 1971, s. 162). My potraktowaliśmy tę rycinę jako polskie spojrzenie na opresyjną rzeczywistość rosyjską. Zob. A. de Lazari, O. Riabow, *Polacy i Rosjanie we wzajemnej karykaturze*, Warszawa 2008, s. 45.



Rys. 112

Interpretację podpowiada nam inna rycina, z 1878 r. Tutaj również przed niedźwiedziem pojawia się buldog. Tym razem ilustracji towarzyszy rymowanka o tym, że rozwścieczone psisko, kłapiąc zębiskami, chciwie patrzy na Wschód z nadzieją na zdobycz, jednak na drodze rozłożył się ogromny niedźwiedź. Teraz śpi, ale gdy się zbudzi – biada buldogowi.



Rys. 113

Niedźwiedź na rysunkach pojawia się jednak rzadko. Do charakteryzowania Swoich używa się innych wizerunków: cara, chłopca, legendarnych mocarzy, Matkę Rosję³¹⁸. Dla przykładu, w czasopiśmie satyrycznym „Striekoza”, na rycinie zatytułowanej *Ostatnie minuty współczesnego Sardanapala*³¹⁹, Rosję symbolizuje

³¹⁸ S.M. Norris, *War of Images: Russian Popular Prints, Wartime Culture, and National Identity, 1812–1945*, DeKalb 2006.

³¹⁹ Sardanapal – ostatni legendarny król Asyrii.

ogromny dwugłowy orzeł, natomiast w roli wroga, zgodnie z ówczesną tradycją przedstawiania Turków, występuje stary pasza w otoczeniu haremu³²⁰.

W kulturze srebrnego wieku niedźwiedź staje się nieco bardziej popularny. Z jednej strony, to tendencja ogólnoświatowa: w kulturach zachodnich na przełomie stuleci, jak odnotował Berndt Brunner, niedźwiedź traci swój negatywny charakter³²¹ – z groźnego drapieżnika przekształca się w ulubieńca dzieci: w 1902 r. rodzi się pluszowy *Teddy bear*, w 1926 Kubuś Puchatek. Z drugiej – Rosjanie, zniechęceni do zachodniego racjonalizmu, indywidualizmu i idei postępu, zaczęli szukać alternatywnych podstaw dla swego rozwoju w soborowości, irracjonalizmie, mistycyzmie i religii. Charakterystyczną cechą ówczesnego renesansu religijno-filozoficznego było poszukiwanie rosyjskiej tożsamości. Modne stało się pisanie o specyficzności Rosji, o duszy rosyjskiej. Rozczarowanie zachodnim humanizmem prowadziło nie tylko do idei „bogocłowieczeństwa”, ale również do „filozofii kobiecości”³²²: wielu ówczesnych autorów podkreślało szczególną wartość pierwiastka kobiecego, a w ślad za tym – ucieleśniającej go przyrody. W artykule Wasyla Rozanowa *O współczuciu dla zwierząt* (1902) niedźwiedź nie ucieleśnia bezmyślnej siły, lecz jest symbolem przyrody – dzikiej, ale bez porównania bliższej człowiekowi aniżeli bezduszna technika. „Ponury, zaspany niedźwiedź w zoo” – to rzeczywistość, do której prowadzi postęp cywilizacyjny. Dla Rozanowa stosunek ludzi do zwierząt wyznacza ich tożsamości i odróżnia autentyczną Ruś, szanującą przyrodę, od tej nieautentycznej, snobującej się na zmechanizowany Zachód³²³. Jednakże samej Rosji Rozanow do niedźwiedzia nigdzie nie przyrównuje.

³²⁰ N. Bogdanow, *Poslednije minuty sowriemennogo Sardanaŭala*, „Striekoza” 1877, nr 49, s. 4–5.

³²¹ B. Brunner, *Bears...*, *op. cit.*

³²² Zob. O.W. Riabow, *Russkaja filozofija ženstwiennosti (XI–XX wieka)*, Iwanowo 1999.

³²³ W.W. Rozanow, *O sostradanii k żywotnym*, [w:] *Okolo cerkownych stien*, Moskwa 1995, s. 318–320; por. J. Costlow, „For the Bear to Come to your Threshold”: *Human-Near Encounters in Late Imperial Russian Writing*, [w:] J. Costlow, A. Nelson (red.), *Other Animals: Beyond the Human in Russian Culture and History*, Pittsburg 2010.

Zdecydowanie bardziej konkretny niedźwiedź reprezentuje Rosję w latach 1904–1906, podczas wojny z Japonią. Za przykład niechaj posłuży wznawiana kilkakrotnie ilustrowana rymowanka dla dzieci pt. *Małpki i niedźwiedź. Bajka wschodnia*³²⁴. Małpki to Japończycy, których moresu uczy rosyjski miś. W książce pojawiają się też angielskie buldogi, prowokujące małpki do zakłócania spokoju dobrodusznego i miłującego pokój niedźwiedzia.



Rys. 114



Rys. 115

Nie należy jednak przeceniać obecności i roli niedźwiedzia w ówczesnych rosyjskich publikacjach. Autorzy i wydawcy dobrze zdawali sobie sprawę z rusofobicznego charakteru tego wizerunku na świecie. Niejednokrotnie posługiwali się nim podczas wojny sami Japończycy, nawet na pocztówkach³²⁵.

³²⁴ Ju. Gunaropuło, *Martyszki i miedwied'*: *Wostocznaia skazka*, Char'kow 1904. Zob. też I.P. Biełokonskij, *Lubocznaia literatura o russko-japonskoj wojnie*, „Obrazowanie” 1905, nr 1, s. 81.

³²⁵ Zob. J.W. Dower, *Japanese Postcards of the Russo-Japanese War (1904–05)*, <http://ocw.mit.edu> (09.11.2012).



Rys. 116

Pocztówki stały się modne i rusofobicznego niedźwiedzia znajdziemy również na francuskich, angielskich i niemieckich kartach pocztowych komentujących wojnę rosyjsko-japońską.



Rys. 117



Rys. 118



Rys. 119

Kolejnym ważnym wydarzeniem początku wieku była rewolucja lat 1905–1907 r. Były to lata żywiołowego rozwoju prasy, w tym ilustrowanej. Na terytorium cesarstwa rosyjskiego ukazywało się wówczas około 400 czasopism satyrycznych i dziwne byłoby, gdyby tak popularny na Zachodzie rosyjski niedźwiedź nie znalazł w nich miejsca. Większość tych czasopism miała charakter liberalny lub lewicowy i ukształtowany na Zachodzie wizerunek niedźwiedzia, z jednej strony barbarzyńskiego, okrutnego, głupiego, skąpego i niezgrabnego, z drugiej – posłusznego, zniewolonego i zbuntowanego, wspaniale posłużył do krytyki rzeczywistości rosyjskiej.

Zgodnie z tradycją niedźwiedź uosabia władzę cesarstwa. Karykatura z 1907 r. pod postacią niedźwiedzia przedstawia „samodzierżawną biurokrację”, która nie tylko nie chce, ale i nie potrafi zbudować państwa konstytucyjnego. Stojący obok chłop wzdycha: „Oj Misiu, to ja powinienem zbudować klatkę dla ciebie, a nie ty!”.



Rys. 120

Również naród przywdziewa skórę niedźwiedzia. W odróżnieniu od omawianych karykatur zachodnich miś symbolizuje tu nie tylko cierpienia poddanych cara, ale również ich cechy negatywne, anarchię, i w ślad za tym brak szans na zwycięstwo rewolucji.



Rys. 121

W wierszu *Niedźwiedzi ruch*, zamieszczonym w kwietniowym numerze pisma „Oskołki” z 1907 r., alegorią narodu są niedźwiedzie, które pod wpływem agitacji socjaldemokratów występują z hasłem: „Niedźwiedzie wszystkich barłogów łączcie się!”, niszczą dom obszarnika, upijają się, a po wyspaniu – przepraszają i obiecują więcej nie broić. Mało tego – proszą policję, by ta rozpędziła Dumę Państwową³²⁶. Stają się więc symbolem buntu rosyjskiego – bezmyślnego, okrutnego i bezlitosnego.

Warte odnotowania są notatki o niedźwiedziu-rewolucji w *Dzienniku* Aleksego Suworina, znanego dziennikarza i wydawcy: „Żałuję zaszczutego zwierza (rewolucji). Nie szkoda mi, rzecz jasna, jego ostrych zębów, drapieżności, szaleństwa – na Boga, nie! Żałuję ulotnego piękna tego jedyne w swoim rodzaju rosyjskiego niedźwiedzia, tak dużo obiecującego i tak mało dającego. Żałuję swoich oczekiwań, mojego smutku, zachwyty, mojej wiary i błędów, żałuję młodości, która uleciała jak sen. Skrada się coś starego, śliskiego, koślawego. Na widok zaszczutej rewolucji odczuwam coś pośredniego pomiędzy młodościami i skruchą”³²⁷.

Do niedźwiedzia przyrównywano także przeciwników rewolucji. Najbardziej wyraziście przedstawia to rysunek z 1906 r. poświęcony odwołaniu wizyty angielskiej eskadry w Rosji,

³²⁶ *Miedwieżje „dwiżenije”*, „Oskołki” 1907, nr 17, s. 2.

³²⁷ A.S. Suworin, *Dniewnik*, Moskwa 2000, s. 532.

w związku z rozwiązaniem pierwszej Dumy Państwowej i aresztowaniem kilku posłów, którzy podpisali „odezwę wyborską”³²⁸. John Bull ze zdziwieniem woła: „Co za kraj: ludzie siedzą w klatkach, a zwierzęta spacerują sobie na wolności!”. Zwierzęcy charakter reakcyjnej Rosji przedstawiono w postaci niedźwiedzia z napisem „Czarna sotnia”.



Rys. 122



Rys. 123

Aktywność nacjonalistów, zdaniem ich oponentów, jest groźna, ponieważ są nieudolni i ograniczeni umysłowo – jak na rysunku zatytułowanym *Usłużny głupek jest bardziej niebezpieczny niż wróg* („adaptacja” bajki Jeana de La Fontaine’a i Iwana Kryłowa). Niedźwiedzią przysługę państwu w osobie śpiącego pustelnika czynią „prawdziwi Rosjanie” – walcząc z muchą-Konstytucją, gotowi są zniszczyć rosyjską państwowość.

Odnaleźliśmy tylko jedną karykaturę z tego okresu, na której niedźwiedź jednoznacznie uosabiał Rosję. Opublikowana w czasopiśmie „Szut” w 1907 r. jest modyfikacją przedstawionego wyżej rysunku z 1877 r., z okresu wojny rosyjsko-tureckiej. Jednak tym razem niedźwiedź ma w ręku nie strzelbę, a flagę z napisem Rosja, natomiast buldogi symbolizują nie Anglię, lecz anarchię i rewolucję. Niedźwiedź, reprezentujący tu rosyjskie państwo, mówi o napastnikach: „Patrzcie tylko, jak się delektują. A ja mam to w nosie!”.

W innych przypadkach miś występuje bez konotacji narodowych. Autorzy bawią się takimi frazeologizmami, jak: niedźwiedzia przysługa, niedźwiedzi uścisk, zaszczucie niedźwiedzia,

³²⁸ Odezwa z 9 lipca 1906 r., podpisana w mieście Wyborg przez część parlamentarzystów, wzywająca do obywatelskiego nieposłuszeństwa – niepłacenia podatków, unikania służby wojskowej itp.



Rys. 124

wodzenie niedźwiedzia itp. *Niedźwiedzia przysługa* to tytuł wiersza w czasopiśmie „Szut” o obawach „matki-wolności”, że rewolucjonisci zaduszą ją w swych objęciach³²⁹. Ceniony rysownik Aleksy Radak w złośliwej karykaturze przedstawił jako „usłużnego misia” Związek 17 Października, który

swym cielskiem zadusił małą Konstytucję³³⁰. Wodzenie niedźwiedzia przedstawiano na wielu rysunkach³³¹. Społeczeństwo rosyjskie w piśmie „Biesieda” określone jest mianem „zaszczutego niedźwiedzia”³³². O dzieleniu skóry na niedźwiedziu – rosyjskim samodzierżawiu – mówi w 1904 r. Lenin³³³. Jednak wszystkie te porównania mają wyłącznie sytuacyjny charakter, niedźwiedź jest postacią negatywną i nie ma nic wspólnego z samoidentyfikacją Rosjan.

Pierwszej wojnie światowej towarzyszył burzliwy rozwój karykatury jako gatunku propagandy. A ponieważ Rosja stała się sojusznikiem mocarstw zachodnich, niedźwiedź w propagandzie stał się sympatyczniejszy, co stworzyło nową sytuację też w rosyjskiej satyrze. Sam fakt połączenia militarnych sił z częścią Europy był bardzo znaczący dla rosyjskiej tożsamości. Jak pisze Włodzimierz Ern, okazało się, że „stara antyteza Rosja i Europa rozleciała się na kawałki w obecnej wojnie...”³³⁴. A to sprzyjało „rehabilitacji” niedźwiedzia i samoidentyfikowaniu się z nim. Na okładce pisma „Nowyj satirikon” zamieszczono rysunek Re-miego

³²⁹ Graf Wazelinow, *Miedwieżja usługa*, „Szut” 1907, nr 25, s. 2.

³³⁰ Zob. Ł. Jewstigniejewa, *Żurnal „Satirikon” i poety-satirikoncy*, Moskwa 1968.

³³¹ Zob. np. *Opasnyj przyżok*, „Striekoza” 1906, nr 21, s. 7–8; *Wożak miedwedzia: A nu-ka, pokaży, Miszen’ka, kak obywatieli w Gosudarstwiennuju dumu chodiat...*, „Oskołki” 1906, nr, s. 1.

³³² „Biesieda” ze stycznia 1905 r., s. 227.

³³³ „Robotnicy widzą teraz, że skórę niedźwiedzia – którego oni jeszcze nie zabili, lecz którego oni [...] poważnie zranili – że tę skórę zaczynają dzielić między siebie panowie liberalni burżua”; W. Lenin, *Kampania ziemstw a plan „Iskry”*, [w:] *idem, Dzieła wszystkie*, t. 9, Warszawa 1985, s. 89.

³³⁴ W.F. Ern, *Wriemia sławianofilstwujet. Lekcyja pierwaja*, [w:] *idem, Soczinienia*, Moskwa 1991, s. 372.

(Nikołaja Remizowa) zatytułowany *Przyjaźń*³³⁵ – z niedźwiedziem, brytyjskim lwem i niemieckim orłem. Dawniej Anglię przedstawiano pod postacią wrednego buldoga, teraz lew zaświerał o zmianie nastrojów, a ponieważ wrogie Niemcy i Austro-Węgry występowały z reguły pod postaciami orłów, kłopotliwe było samoidentyfikowanie się z tym ptakiem i ranking niedźwiedzia wzrósł. Zaczął pojawiać się na propagandowych pocztówkach, na ludowych obrazkach, a nawet na upolitycznionych wyrobach z porcelany³³⁶. Aleksander Grin opublikował opowiadanie *Niedźwiedź i Niemiec*, w którym miś pomaga myśliwemu złapać wroga³³⁷.



Rys. 125



Rys. 126



Rys. 127

Wiele niedźwiedzych karykatur opublikowano podczas wojny w czasopismach „Budilnik” i „Nowyj satirikon”. Początkowo niedźwiedź był na nich zwycięzcą, później – gdy sytuacja na froncie pogorszyła się – stał się ofiarą.



Rys. 128

Karykatury z 1917 r. ukazują już misia okaleczonego. Niemiec, Anglik i Francuz szykują się, by podzielić jego skórę³³⁸. Inny rysunek jest jeszcze mniej optymistyczny: „Doprowadziliśmy do tego, że orzeł nie zje niedźwiedzia. Orły nie żywią się padliną”.

³³⁵ Rie-mi, *Družba*, „Nowyj satirikon” 1914, nr 26, s. 1.

³³⁶ Figurki niedźwiedzia polarnego i obalonych postaci żołnierzy niemieckiego i austriackiego, wyprodukowane przez fabrykę Kaulina w 1914 r. Porcelana, dekoracja naszkliwna, pozłota. Napis odręczny w czarnym kolorze: „Do swidanija Franc! Szczęśliwyj put’! Kłaniajsia Machmietki, skaży, skoro uwidimsia”. [Do zobaczenia Franz! Szczęśliwej drogi! Kłaniaj się kajzerkowi, powiedz, że zobaczymy się wkrótce.].

³³⁷ A. Grin, *Miedwied’ i niemiec*, „Dwadcatyj wiek” 1915, nr 17, s. 6 [pod pseudonimem A. Stepanow]; zob. także: A. Grin, *Miedwieżja ochota* (1915).

³³⁸ W. Lebiediew, *Bolnoj zwier’*, „Nowyj satirikon” 1917, nr 38, s. 2.



Rys. 129

skich karykaturzystów, występując np. w roli prostytutki³⁴⁰. Na wspomnianym rysunku, opublikowanym po przystąpieniu Bułgarii do wojny w październiku 1915 r., Re-mi pokazuje, co stanie się teraz, gdy dobrodusznego misia rozsierzono.



Rys. 130

konceptualne. Ironiczny stosunek do animalistycznej symboliki widzimy w antywojennym wierszu Osipa Mandelsztama pt. *Zwierzyniec* (1916). Poeta ocenia wojnę jako największą tragedię cywilizacji europejskiej, która dla niego jest jednością. To przejaw barbarzyństwa. Zwierzęta prowokujące wojnę należy zamknąć w zwierzyńcu.

Oprócz siły miś miał symbolizować dobroduszość i przez to moralną rację Rosji. Taki jest rysunek Re-miego komentujący „zdradę bułgarską”. Społeczeństwo rosyjskie ostro zareagowało na zbliżenie Bułgarii z Niemcami i Austriakami: „Zrodzona na krwi rosyjskiej, przelanej za wyzwolenie narodów słowiańskich, Bułgaria zdradziła Słowian i podniosła broń przeciwko Matce Rosji razem z naszymi historycznymi wrogami”³³⁹. Bułgarski car Ferdynand stał się stałym bohaterem rosyjskich karykaturzystów, występując np. w roli prostytutki³⁴⁰. Na wspomnianym rysunku, opublikowanym po przystąpieniu Bułgarii do wojny w październiku 1915 r., Re-mi pokazuje, co stanie się teraz, gdy dobrodusznego misia rozsierzono.

Niedźwiedź, co prawda, w propagandzie staje się zauważalny, jednak w dalszym ciągu nie należy przeceniać jego roli. Hubertus Jahn w swojej pracy o rosyjskiej kulturze patriotycznej czasów pierwszej wojny światowej w ogóle nie odnotowuje jego obecności³⁴¹. Niedźwiedziowi trudno było uzyskać w Rosji znaczenie

³³⁹ B.a., *Bołgarskoje piedatielstwo (Politczeskoje obozrienije)*, „Niwa” 1915, nr 39, s. 720.

³⁴⁰ Re-mi, *Szansonietnyj duch*, „Nowyj satirikon” 1915, nr 32, s. 9.

³⁴¹ H.F. Jahn, *Patriotic Culture in Russia during World War I*, Ithaca 1995.

Rewolucja lutowa 1917 r., niszcząc cenzurę, pozwoliła rosyjskim rysownikom użyć w karykaturze motywu „niedźwiedzia i cara”, który od dawna występował na Zachodzie. Pismo „Budilnik” tak postrzegało istotę rewolucji.



Rys. 131

na wolności. Od czasu do czasu wchodził do klatki i pokazywał ważnym obcokrajowcom, „jakiego ma posłusznego misia”. Car ujeżdżał go i nauczył pić wódkę, dzięki której miś łagodniał. Historia kończy się jednak rysunkiem, na którym miś wydostaje się na wolność, a car trafia do klatki.

Radakow w „Nowym satyrykonie” zamieścił czterorysunkową *Historię potulnego niedźwiedzia i wesołego cara*. Trzy ryciny przedstawiały ucisk niedźwiedzia za cara. Początkowo dobry niedźwiedź-naród siedział w klatce, a car żył



Rys. 132

Orlando Figes i Boris Kolonitski, analizując sposób, w jaki pretendenci do władzy walczyli o prawo do kontroli nad symboliką rewolucyjną, sugerują rozróżnianie w Rosji 1917 r. „języka przyciągania” i „języka odpychania”³⁴². Pierwszy charakteryzował dyskurs narodnicki, drugi – bolszewicki. Niedźwiedź był elementem dyskursu narodnickiego. Karykatury, na których bolszewikom przeciwstawiany był niedźwiedź, miały za zadanie wskazywać na antynarodowy i antyludowy charakter bolszewizmu.

Bolszewicy niedźwiedzia nie potrzebowali, mieli dostatecznie dużo własnych tradycyjnych symboli rewolucyjnych.

³⁴² O. Figes, B. Kolonitskii, *Interpreting the Russian Revolution: The Language and Symbols of 1917*, New Haven 1999, s. 116.



Rys. 133

O ówczesnym stosunku białej inteligencji do symbolu niedźwiedzia najlepiej świadczy zaś wiersz *Pieriesielencami*... Mariny Cwietajewej z 22 lutego 1922 r., w którym, niemalże jak w *Scytach* Aleksandra Błoka („Tak, my Azjaci! my – dzicy Scytowie / Z pożądliwymi skośnymi oczami!”), pojawia się ponury zwrot: „Toż my niedźwiedzie! My Tatarzy / Przez wszy przeżarci / Pożar niesiemy!”.

Ambiwalentny charakter wizerunku niedźwiedzia w kulturze rosyjskiej oraz z reguły jego rusofobiczny charakter w kulturach Zachodu nie dawały przedrewolucyjnym Rosjanom możliwości uczynienia z niego narodowego symbolu.

Rozdział VI

Dwudziestolecie międzywojenne

To Wschód i choroba – odparł Hans Castorp. Nie można tego mierzyć miarą humanistycznych obyczajów.

Tomasz Mann, Czarodziejska góra (1924)

I ta twarz znika. A jej miejsce zastępuje natychmiast wyraźnie zarysowująca się mi przed oczami twarz męska, szpetna, odrażająca... Widzę rudą brodę, bliznę na lewym policzku, złe oczy, szyderczy uśmiech... Toż podpolnik Makarow... [...]

– Co ci się przywidziało? – pyta mnie Kasia. [...]

– Na ostatku zobaczyłem niedźwiedzicę... Dużą, dużą... Wielką Niedźwiedzicę.

Sergiusz Piasecki, Kochanek Wielkiej Niedźwiedzicy (1935)

Okres dwudziestolecia międzywojennego przyniósł najciekawszy i najbogatszy repertuar satyrycznych wizerunków (bolszewickiej) Rosji w karykaturze europejskiej. Jest to czas ostrego konfliktu ideologicznego między państwami Europy a Krajem Rad, rozpoczętego i zakończonego konfliktem militarnym. Nowo powstała Rosja Sowiecka uważała siebie i uważana była przez otoczenie za kraj inny niż wszystkie – wrogie „imperialistom” państwo wojującego proletariatu. Do końca lat dwudziestych nawiązała wprawdzie stosunki dyplomatyczne z większością mocarstw, pozostała jednak dla nich przede wszystkim

potencjalnym zagrożeniem jako „kwatery główna” ruchu komunistycznego. Z tego powodu relacje między Związkiem Sowieckim a Zachodem upodobiły się – zdaniem Martina Malii – do stosunków łączących przez wieki mocarstwa europejskie z imperium osmańskim. Rozwijały się w atmosferze permanentnej wojny ideowej, poczucia, że komunistyczna Rosja nie zgodzi się na żaden układ wykraczający poza taktyczny sojusz, nasuwały wizję zderzenia cywilizacji. W rezultacie Związek Sowiecki na arenie międzynarodowej nie zdecydował się wcielić w rolę zwykłego politycznego gracza. Podczas gdy carska Rosja była integralną częścią wielu europejskich przymierzy, ZSRS nigdy nie zawarł prawdziwego sojuszu z żadnym państwem³⁴³.

W okresie międzywojennym najdłużej i najbardziej efektywnie układała się współpraca ZSRS z Niemcami, oparta na jawnym porozumieniu handlowym i tajnym – militarnym, zawartym w Rapallo w 1922 r. Co ważne jednak, żadne z tych państw nie chlubiło się nią i jej nie nagłaśniało, ani na użytek wewnętrzny, ani zewnętrzny³⁴⁴. Mniej wstydlivy, choć w gruncie rzeczy również tylko utylitarny charakter miało późniejsze zbliżenie między ZSRS a państwami Ligi Narodów. W 1934 r., w rok po dojściu do władzy Adolfa Hitlera, Związek Sowiecki przystąpił do Ligi, a w 1935 r. zawarł sojusz obronny z Francją. Wszystko to nie zmieniło jednak ambiwalentnego stosunku państw zachodnich do ZSRS. Aż do wybuchu wojny nie były one w stanie zdecydować, który kraj – Niemcy nazistowskie czy państwo wojującego proletariatu – powinny uznać za głównego wroga porządku europejskiego. Zdaniem wielu polityków europejskich to właśnie alians z ZSRS niósł ze sobą śmiertelne zagrożenie. Otwarte wspieranie Stalina mogło przyczynić się do rozprzestrzenienia idei komunistycznych. Z kolei zaspokojenie roszczeń terytorialnych Niemiec prowadzić miało – zdaniem części europejskich polityków – do obłaskawienia tego państwa i uczynienia z niego ważnego sojusznika w walce przeciwko komunizmowi. Wymownym przykładem takiej polityki była konferencja w 1938 r. w Monachium – utrzymana w duchu appeasementu, przeprowadzona wbrew woli i bez udziału ZSRS³⁴⁵.

³⁴³ M. Malia, *Russia under Western Eyes...*, op. cit., s. 353.

³⁴⁴ *Ibidem*, s. 353–354.

³⁴⁵ *Ibidem*, s. 354.

Wiele czynników złożyło się na specyfikę postrzegania ZSRS w poszczególnych krajach europejskich. W przypadku Polski i państw nadbałtyckich – wchodzących wcześniej w skład imperium carów – był to lęk przed ponowną utratą niepodległości za sprawą wschodniego sąsiada. Wydarzeniami najsilniej oddziałującymi na postrzeganie ZSRS w tych krajach były wojny wyzwolenicze przeciw rewolucyjnej Rosji, prowadzone u schyłku pierwszej wojny światowej. W przypadku Polski – wojna z bolszewikami 1920 r. W okresie późniejszym II RP podpisała szereg umów bilateralnych ze Związkiem Sowieckim, takich jak traktat pokojowy (1921) oraz pakt o nieagresji (1932). Nie zmieniło to jednak nieufnej postawy społeczeństwa polskiego wobec tego kraju. Znalazła ona odzwierciedlenie w polityce zagranicznej, nakierowanej na zawarcie sojuszu antysowieckiego z Francją i krajami Małej Ententy, a także – w latach trzydziestych – w strategii utrzymywania równego dystansu w relacjach z Berlinem i z Moskwą.

Stosunek Niemców do nowo powstałego ZSRS stanowił wypadkową wielu czynników, za sprawą których relacje między obu krajami układały się na zasadzie *Hassliebe*. Sytuacja geopolityczna obu państw po pierwszej wojnie światowej była podobna. W okres międzywojenny Niemcy weszły jako państwo terytorialnie okrojone, dotknięte kryzysem gospodarczym i rozczarowane polityką zwycięskich mocarstw. W ich interesie leżało zawarcie sojuszu z państwem równie jak one niezadowolonym z ładu ustanowionego w Wersalu. Takim właśnie naturalnym sojusznikiem jawił się Związek Sowiecki, który po pierwszej wojnie światowej nie tylko wypadł z grona państw gospodarki rynkowej, lecz również został wyparty z koncertu mocarstw. Okoliczności te dały impuls do odrodzenia się w Niemczech orientacji wschodniej, jako jednej z politycznych determinant, obecnej za czasów rządów Bismarcka, wojen napoleońskich, a nawet Fryderyka II³⁴⁶. W 1922 r. oba państwa zawarły w Rapallo porozumienie wojskowe i handlowe, które pozwoliło im obejść restrykcje ładu wersalskiego i stało się podstawą wieloletniej współpracy. Za jego sprawą ZSRS uzyskał pomoc naukowo-techniczną, która dała przemysłowi sowieckiemu

³⁴⁶ *Ibidem*, s. 350–351.

impuls do rozwoju, Niemcy zaś zyskały dostęp do surowców naturalnych i możliwość odbywania w ZSRS tajnych szkoleń wojskowych. Z przyczyn ideologicznych współpraca ta została zerwana w 1933 r., wraz z dojściem do władzy Hitlera, i (z przyczyn pragmatycznych) nawiązana ponownie w przededniu wybuchu drugiej wojny światowej za pośrednictwem paktu Ribbentrop–Mołotow, który pozostał w mocy aż do napaści Niemiec na ZSRS w czerwcu 1941 r.³⁴⁷ W tym miejscu podkreślić należy, że odwrotną stroną niemieckiej *Liebe* był, żywy również w Republice Weimarskiej, dyskurs społeczny, nastawiony na deprecjację azjatyckiej „cywilizacji rosyjskiej”, oraz, w czasach nazistowskich, bezprecedensowa w skali Europy kampania nienawiści wobec żydokomuny, której głównym adresem był ZSRS.

„Lubię świnie – mawiał Winston Churchill. – Psy traktują nas z szacunkiem, koty z pogardą, a tylko świnie jak równych sobie”. Przez analogię stwierdzić można, że w okresie międzywojennym Brytyjczycy traktowali Związek Sowiecki jak świnie z powiedzenia Churchilla, niespecjalnie ją jednak lubiąc. Z jednej strony, państwo to było dla nich ucieleśnieniem obcej cywilizacji. Z drugiej – stosunki sowiecko-brytyjskie postrzegali jako relacje między dwoma potęgami równymi sobie. Związek Sowiecki jawił się im jako istotny gracz polityczny, jeden z niewielu liczących się na arenie międzynarodowej adwersarzy brytyjskiego lwa. Wysoce pożądane było utrzymanie z nim wymiany handlowej, znacznie mniej – dopuszczenie do grona głównych rozgrywających Ligi Narodów. Ambiwalencja brytyjskiej polityki prowadzonej wobec ZSRS odcisnęła piętno na całym okresie dwudziestolecia międzywojennego. Przykładowo, Brytyjczycy odnieśli się negatywnie do planów radykalnego uszczuplenia terytorium powojennej Rosji wysuwanych przez Polskę, równocześnie jednak podobnie negatywny stosunek mieli do sowieckich planów dominacji na Dalekim Wschodzie. Z jednej strony, Wielka Brytania była gotowa przystąpić w 1933 r. do wymierzonego w Kraj Rad Paktu Czterech (ostatecznie nie wszedł on w życie), z drugiej – rozważała możliwość zawarcia sojuszu obronnego z ZSRS przeciw III Rzeszy (czerwiec 1939 r.).

³⁴⁷ *Ibidem*, s. 353–354.

Stosunek Francji do ZSRS w największym stopniu determinowały trzy czynniki. Po pierwsze, utrudnienia w rewindykacji długów zaciągniętych przez Rosję oraz odszkodowań za mienie obywateli francuskich w tym kraju, znacjonalizowane przez bolszewików. Nie działało się tak bez powodu – Francja była największym wierzycielem Rosji carskiej. Konflikty na tym tle wpłynęły na udział Francji w interwencji mocarstw zachodnich w wojnie domowej w Rosji przeciw bolszewikom. Miały one również decydujący wpływ na przedłużanie się negocjacji w sprawie nawiązania stosunków dyplomatycznych między obu krajami. Nastąpiło to dopiero w 1924 r. Po drugie, w istotny sposób na postrzeganie Rosji Sowieckiej wpłynęło zapotrzebowanie Francji na sojuszników w konflikcie z Niemcami. Przyczyniło się ono w znaczący sposób do zapoczątkowania przez Francję w połowie lat trzydziestych polityki budowania bezpieczeństwa międzynarodowego opartego na sojuszach z państwami Europy Środkowo-Wschodniej, w tym ZSRS. Polityka ta zaowocowała podpisaniem przez Francję i ZSRS paktu o nieagresji w 1931 r. oraz układu o wzajemnej pomocy w roku 1935. Po trzecie, stosunek Francji do Związku Sowieckiego w istotnym stopniu determinowany był przez żywione w społeczeństwie francuskim obawy przed rosnącym w siłę ruchem komunistycznym.

Wizerunek Rosji Sowieckiej w Europie zmieniał się w zależności od tego, która partia polityczna, w jakim kraju i dla czego chciała się nim posługiwać. Komuniści i część socjalistów potraktowała brutalne przemiany w ZSRS jako wzorzec dla reform ustrojowych w swoich krajach – ucieleśnienie niezrealizowanej dotąd wizji „cywilizacji przyszłości”³⁴⁸. Bardziej krytyczni byli z reguły socjaldemokraci. Zarzucali oni władzom sowieckim zdradę interesów klasy robotniczej. Liberałowie oraz obóz prawicowy roztaczali przerażające wizje życia w kraju „azjatyckiego wroga”, który na swoim terytorium zaczął likwidować ustrój demokratyczny i gospodarkę rynkową, i wyrażali lęk przed sowietyzacją Europy. W prasie konserwatywnej

³⁴⁸ I. Nojmann, *Ispolzowanije „Drugogo”. Obrazy Wostoka w formirowanii jewropejskich idientycznostiej*, Moskwa 2004, s. 141–143; por. S. i B. Webb, *Soviet Communism: A New Civilisation?*, London 1935.

motywy antysowieckie łączyły się nie tylko z propagandą antykomunistyczną, lecz również – jak w Polsce, krajach bałtyckich czy we Francji – antysemicką, a także stereotypami antyrosyjskimi. Najczarniejszą antysowiecką propagandę stosowali naziści i faszysty, łącząc w obrazie żydowskiego bolszewizmu antyrosyjskie stereotypy i skrajny antysemityzm.

Jak dawniej, obawiano się potęgi militarnej, demograficznej i terytorialnej największego państwa Europy. Powątpiewano też w szczerość pacyfistycznych deklaracji, składanych przez to państwo. Nie należy zapominać, że to Rosja Sowiecka, nawiązując do wcześniejszych postulatów Mikołaja II, jako jedyne państwo na kontynencie głosiła w okresie międzywojennym hasło powszechnego rozbrojenia. Bezskutecznie – apele przekonały niewielu, a zadecydowała o tym geografia. Stosunek Europejczyków do propozycji ZSRS trafnie ujął dyplomata hiszpański Salvador de Madariaga w anegdocie o zwierzętach. Leśne żyjątka spotkały się na debatę na temat bezpieczeństwa. Niedźwiedź zaproponował powszechne rozbrojenie z narzędzi walki, takich jak zęby, kły i pazury. Wszystkie zwierzęta przystały na jego plan i rozbroiły się, łącznie z niedźwiedziem. A teraz – rzekł król puszczy – niechaj was wszystkich uścisnę!³⁴⁹

Bodajże największej liczby wcieleń rosyjski niedźwiedź doczekał się w karykaturze niemieckiej. Lud rosyjski rysownicy niemieccy ukazywali najczęściej jako potężnego brunatnego niedźwiedzia, zakutego w kajdany lub zrywającego je, zaś po rewolucji lutowej – noszącego czapkę frygijską³⁵⁰. Władzę sowiecką kilkakrotnie ukazano pod postacią czerwonego i polarnego niedźwiedzia, najczęściej jednak – zwłaszcza po 1933 r. – symbolizowało ją rude niedźwiedzisko z furażerką na łbie oraz z sierpem i młotem lub czerwoną gwiazdą na sierści. Pod postacią tego rudego niedźwiedziska z atrybutami komunistycznymi przedstawiano również zagrażającą światu „komunistyczną zarazę”.

³⁴⁹ R. Stites, *Russian Symbols – Nation, People, Ideas*, [w:] M.E. Geisler (red.), *National Symbols, Fractured Identities: Contesting the National Narrative*, Middlebury 2005, s. 113.

³⁵⁰ Zob. wyżej, na s. 157, rysunek *Wilson's Botschaft*, „Kladderadatsch” 1917, nr 26.



Rys. 134

Karykatury powstałe w czasach nazistowskich semityzowały także niekiedy rosyjskiego niedźwiedzia, obdarzając go takimi cechami, jak świńskie oczka, obśliniona gęba, odstręczający zarost i wielki garbaty nochal³⁵¹. Karykaturzyści posługiwali się również metaforą niedźwiedziej skóry, służącej za trofeum lub przebranie. W ostatnim przypadku skóra niedźwiedziej Rosji pełniła funkcję kamuflażu, skrywającego większe zło, obcy element – rządzącą Sowietami żydokomunę.

Wizerunek rosyjskiego niedźwiedzia w omawianym okresie stanowił w europejskim dyskursie społecznym symboliczne eldorado. Odpowiednio podretuszowany, dobrze nadawał się

³⁵¹ Zob. A. Johnson, b.t., „Kladderadatsch” 1936, nr 20. Podpis pod karykaturą: „Was ist paradox? Wenn sich jemand selber einen Bären aufbindet!” [Co jest paradoksalne? Kiedy ktoś przywiązuje się do niedźwiedzia!]; A. Johnson, *Ein sauberer Gruß*, „Kladderadatsch” 1938, nr 34. Podpis pod karykaturą: „In der Tschechoslowakei hat sich sowjetrussische Art, Gäste zu begrüßen, eingebürgert” [W Czechosłowacji upowszechnił się sowiecko-rosyjski sposób witania gości].

do tego, by zarówno ilustrować żywione przez Europejczyków anty- i prorosyjskie stereotypy, jak i konstruować obraz (potencjalnego) sojusznika, postaci neutralnej oraz wroga. Równocześnie należy podkreślić, że nawet prezentując w zamierzeniu pozytywny lub neutralny obraz ZSRS, karykaturzyści często w sposób niezamierzony odzwierciedlali w swych rysunkach antyrosyjskie fobie.

Ogólnie rzecz biorąc, w karykaturze omawianego okresu zaobserwować można dwie główne tendencje w sposobie przedstawiania Rosji Sowieckiej i dwa warianty wizerunku rosyjskiego niedźwiedzia. Jeden symbolizował drapieżność imperializmu rosyjskiego i sowieckiego. Drugi ucieleśniał Rosję ludowo-narodową i występował w roli symbolu „prawdziwej rosyjskości”. Ten rosyjski niedźwiedź był swoistą esencją tego, co rosyjskie, symbolizował niezmienną, wieczną Rosję.

Dyskurs imperialny i cywilizacyjny. Niedźwiedź jako Potwór ze Wschodu

Karykatury obrazujące Rosję Sowiecką jako nowe wcielenie rosyjskiego Wroga ze Wschodu, prezentowały go w wersji tradycyjnej, podkreślając zwierzęce okrucieństwo, wschodnią barbarzyńskość i ambicje imperialne „czerwonego caratu”. Nie bez powodu. Na sposobie postrzegania ZSRS zaważył, z jednej strony, lęk przed potęgą terytorialną azjatyckiego imperium, z drugiej zaś – poczucie „obcości cywilizacyjnej” Rosjan³⁵². W świadomości większości ludzi Zachodu powojenna Rosja – choć mianowała siebie państwem będącym forpocztą postępu – była wciąż krajem barbarzyńskim i zacofanym, komunizm w wydaniu rosyjskim zaś – zagrożeniem.

Polski historyk Jan Kucharczyński w omawianym okresie pisał: „Barbarzyństwo starsze było od caratu, nie było ono wy-

³⁵² Jak stwierdza Edmund Dmitrów, w ujęciu Europejczyków pierwszej połowy XX w. opis cech typowego Rosjanina opierał się na schemacie: Europa = kultura, rozum, organizacja, porządek, twórczość; Słowianie = barbarzyństwo, instynkt, ciemnota, brak zdolności organizacyjnych (przede wszystkim państwowotwórczych), bezład, lenistwo; E. Dmitrów, *Obraz Rosji i Rosjan w propagandzie narodowych socjalistów 1933–1945*, Warszawa 1997, s. 114.

tworem caratu, raczej carat powstał był jako jego emanacja; lecz raz powstawszy i utrwaliwszy się, carat konserwował barbarzyństwo; zamiast likwidować, uwieczniał je. Polerował Rosję, pokrywał ją pokostem kultury, lecz mrowie ludowe trwało w stanie niemal pierwotnym. Tworzyła się fatalna symbioza. Carat konserwował barbarzyństwo, a barbarzyństwo samym swym trwaniem uwieczniało tyranię jako właściwą formę państwa z ludem barbarzyńskim³⁵³. W swoich rozważaniach Kucharzewski nie był osamotniony wśród zachodnich historyków. W tym kontekście nie dziwi, że satyryczne wizerunki bolszewików publikowane wówczas w prasie europejskiej przedstawiają ich jako okrutnych, dzikich Kozaków³⁵⁴, komunistyczni władcy Kremla zaś, zwłaszcza Lenin³⁵⁵, często mają azjatyckie rysy twarzy³⁵⁶.

Poczucie militarne zagrożenia ze Wschodu w dwudziestolecu międzywojennym najsilniej uwidaczniało się w karykaturach publikowanych u zachodnich sąsiadów ZSRS, w tym w satyrze polskiej³⁵⁷. Rezultaty wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. rozbudziły wśród Polaków, z jednej strony, poczucie przewagi militarnej, z drugiej – obawy przed nowym atakiem ze wschodu. *Kolos na glinianych nogach*, ale i *Potwór bolszewicki*, *Dzicz bolszewicka* – oto przykłady tytułów ówczesnych rysunków³⁵⁸. Juliusz Kaden-Bandrowski w opowiadaniu *Biała niedźwiedzica* (ze zbioru *Nad brzegiem wielkiej rzeki*, 1928 r.) tak opowiada o ówczesnej polskiej świadomości geopolitycznej: „Ojciec przyniósł świeżo kupioną mapę Europy, na której kraje wyrażone były za pomocą ludzi i zwierząt. Malutka Polska w rogatywce płakała do białej chusteczki, z jednej strony groził jej Prusak w hełmie, z drugiej Austriak z piórkami strzeleckimi na głowie, z trzeciej sięgała po

³⁵³ J. Kucharzewski, *Od białego caratu do czerwonego* (fragmenty), [w:] A. de Lazari (red.), *Dusza polska...*, op. cit., s. 346.

³⁵⁴ Zob. *La situazione internazionale*, „Asino” z 24 lutego 1923 r.; *Fine di carnevale* 1936, „Il Marlo” z 8 marca 1936 r.; *Capriccio spagnole*, „Omnibus” z 3 kwietnia 1937 r.

³⁵⁵ Np. *Wyprawa na Europę*, „Mucha” 1919, nr 6; *Ex Oriente lux*, „Mucha” 1919, nr 15; B. Nowakowski, *Odradzająca się Rosja*, „Mucha” 1919, nr 26.

³⁵⁶ *La pace... collettiva*, „Il Merlo” z 2 sierpnia 1936 r.; *La mano tesa*, „Tribuna d'Italia” z 13 lutego 1938 r.

³⁵⁷ Zob. W.L. *Kłóćcie się, Polacy*, „Mucha” 1924, nr 16.

³⁵⁸ Zob. A. de Lazari, O. Riabow, *Polacy i Rosjanie...*, op. cit.

rogatywkę ogromna niedźwiedzica biała, z czarnym nosem i czarnymi oczami. – To Rosja. Rysunku tego, boleści, jakiej na ten widok doznaliśmy, nigdy nie zapomnę. Układaliśmy długo zemstę z Irzkiem, licząc, ilu i jakich potrafilibyśmy przeciw Rosji wystawić żołnierzy. [...] Przy rozmowie tej Irzek tak »wściekle« zgrzytał zębami, że mu raz poszła krew z dziąsła”³⁵⁹.

Zapewne podobne uczucia prowokowały także tworzenie innych wizerunków rosyjskiego niedźwiedzia zagrażającego światu. Polacy zdecydowanie byli po stronie przeciwników Rosji Sowieckiej. Negatywny stosunek do łakomstwa bolszewickiej Rosji satyrycy często wyrażali, posługując się metaforą niedźwiedzia i miodu. To właśnie za jej pomocą komentowali oni udział ZSRS w konfliktach na Dalekim Wschodzie³⁶⁰, w sporze z Rumunią o Besarabię³⁶¹, a nawet prowadzoną przez Kraj Rad politykę... ocieplania relacji z Francją³⁶².



Rys. 135



Rys. 136

³⁵⁹ J. Kaden-Bandrowski, *Nad brzegiem wielkiej rzeki*, [w:] *idem, Miasto mojej matki. W cieniu zapomnianej olszyny i inne utwory*, Kraków–Wrocław 1985, s. 342. Dziękujemy prof. Tadeuszowi Sucharskiemu za wskazanie tego tekstu.

³⁶⁰ S. Rydygier, *Na Dalekim Wschodzie*, „Mucha” 1938, nr 35; 1929, nr 39; 1932, nr 12.

³⁶¹ *I chciałby i boi się*, „Mucha” 1924, nr 15.

³⁶² *Sowiecki niedźwiedź na łańcuchu niemieckim*, „Mucha” 1931, nr 39.



Rys. 137



Rys. 138



Rys. 139

Równocześnie trudno byłoby twierdzić, że to właśnie w polskiej karykaturze w skrajnej formie wyrażony został lęk Europejczyków przed Krajem Rad. Dwudziestowieczna kampania nienawiści wobec ZSRS osiągnęła swoje apogeum niewątpliwie w hitlerowskiej III Rzeszy. Egzystujące obok siebie obrazy ZSRS „jako zagrażającej potęgi, a równocześnie podupadłego, słabego militarnie kolosa na glinianych nogach”³⁶³, pozostawały w wyraźnym związku z popularnym w karykaturze nazistowskich Niemiec motywem rosyjskiego niedźwiedzia jako intruza, wywołującego zgorszenie na salonach Europy. Rola, jaką przychodziło mu odgrywać wśród mocarstw zachodnich, nie była nawet rolą parweniusza czy smarkacza, jak w przypadku nowo powstałych państw, takich jak Polska, Czechosłowacja i kraje bałkańskie. Nie była to również rola klasycznej *persona non grata*, jaką odgrywały nazistowskie Niemcy czy Włochy po agresji na Abisynię. Rudemu drapieżcy o długich pazurach i kłach oraz rozczochranych kudłach przypadła rola międzynarodowego kuriozum – profana, niestosującego się do żadnych praw, ani ludzkich, ani zwierzęcych. Najlepszą rzeczą – sugerowali karykaturzyści – jaką może uczynić Rosja, jest wycofanie się z polityki europejskiej. Karykatura zamieszczona w „Kladderadatschu” w lutym 1938 r. przedstawia niedźwiedzia prezentującego madame Europie swoją „najlepszą stronę” – udekorowany czerwoną gwiazdą wypięty zad³⁶⁴.

³⁶³ E. Dmitrów, *Obraz Rosji i Rosjan...*, op.cit., s. 114.

³⁶⁴ Podpis pod karykaturą: „Endlich zeigt er sich von seiner schönsten Seite!” [Wreszcie pokazuje się od swojej najlepszej strony!].



Rys. 140

Stosunek do Potwora ze Wschodu wyraźnie uzewnętrzniał się w karykaturach zestawiających wizerunki rosyjskiego i rodzimych niedźwiedzi. Sztandarowym przykładem tych ostatnich jest niedźwiedź obecny w herbie berlińskim. W karykaturach dziewiętnastowiecznych trudno doszukać się istotnych różnic w sposobie przedstawiania przez Niemców obu niedźwiedzich symboli. Z rysunków powstałych w okresie międzywojennym przebija natomiast wyraźnie skłonność karykaturzystów do uwypuklania przepaści dzielącej obie postaci. Niedźwiedź berliński przedstawiany był w koronie, rosyjski – jako parweniuz w budionowce. Ten pierwszy przybierał monumentalne, królewskie pozy, drugi zaś straszył pazurami i kłapał obślinioną gębą. Pierwszy wzbudzał zachwyt niemal czarną, gładką sierścią, drugi zaś wywoływał niesmak rudymi kudłami. Pierwszy nasuwał skojarzenia ze stabilnością i pozytywnie waloryzowanym konserwatyzmem państwa niemieckiego, drugi – z rewolucyjnym chaosem i rozpasaniem komunistycznego „świata na opak”.

Pierwszy niedźwiedź symbolizował wysublimowany *Kulturnation*, drugi – wschodnie barbarzyństwo i despotyzm³⁶⁵.



Rys. 141

Motyw symbolicznego alienowania ZSRS na arenie międzynarodowej dostrzec można również w karykaturze innych krajów europejskich, m.in. brytyjskiej. Daleko idąca podejrzliwość, którą w społeczeństwie angielskim wywołały zabiegi Kraju Rad mające na celu ocieplenie relacji z państwami Ligi Narodów, przystąpienie do tej organizacji i zacieśnienie z mocarstwami zachodnimi współpracy handlowej, znalazła odzwierciedlenie w karykaturach i retoryce odwołujących się do propagandy stosowanej w okresie konfliktów o wpływy w koloniach między Wielką Brytanią a Rosją. Nieprzypadkowo 17 stycznia 1934 r., u progu przystąpienia Kraju Rad do Ligi Narodów, angielski miesięcznik „Aeroplane” opublikował słynny wiersz Rudyarda Kiplinga *The Truce of the Bear* (*Niedźwiedzi rozejm*) z 1898 r., z jego dobitnym mottem: „Nie podpisujcie pokoju z niedźwiedziem, mimo że chodzi jak my”. Obok wiersza zamieszczono rysunek

³⁶⁵ Podpis pod karykaturą: „Junge, Junge, was haste dir verändert!!” [Chłopcze, chłopcze, jakżeś się zmienił!].

kroczącego brunatnego niedźwiedzia, z wytatuowanym na piersi sierpem i młotem.



Rys. 142

Podobny wydźwięk mają liczne w karykaturze brytyjskiej tego okresu ilustracje przedstawiające rosyjskiego niedźwiedzia przebranego za człowieka. Dobrym przykładem może być seria karykatur z 1924 r. wymierzonych w politykę rządu Jamesa Ramseya MacDonalda, który preforsował nawiązanie przez Wielką Brytanię stosunków dyplomatycznych z ZSRS. Rosyjski niedźwiedź ukazany został w nich pod postacią wędrownego grajka, zabawiającego publiczność występami... tańczącego niedźwiedzia. W roli tego ostatniego obsadzony został sam MacDonald, który podrygi w takt czerwonej orkiestry potraktował jako sposób na zwycięstwo w wyborach. Nadzieje obu: tancerza i tresera, legły jednak w gruzach, przede wszystkim z winy niedźwiedzia-kataryniarza. Kompromitując swego protegowanego i okradając go z zarobków, przyspieszył jego spektakularny upadek.



Rys. 143

Do niedźwiedziego motywu z wiersza Kiplinga wielokrotnie nawiązywali Amerykanie. Początkowo wielu z nich podzielało opinię, że Związku Sowieckiego nie należy utożsamiać

z dawną Rosją i z tego powodu symbolika rosyjskiego niedźwiedzia znacząco straciła na popularności. Nie na długo jednak: wkrótce zastąpiono ją retoryką „czerwonego niedźwiedzia”. Już w 1924 r. ukazała się książka *Czerwony niedźwiedź czy żółty smok*, zawierająca zdanie: „Niedźwiedź uczy się chodzić jak bolszewik”³⁶⁶.

Wraz z pojawieniem się obaw, że Związek Sowiecki może stwarzać zagrożenie dla USA, wizerunek niedźwiedzia zaczął być używany w bardziej niepokojącym kontekście. Za przykład posłużyć mogą dwa artykuły opublikowane w latach trzydziestych w „Reader’s Digest”. Pierwszy z nich, zatytułowany *Rosyjski niedźwiedź znowu chodzi* (1931), przestrzega przed rozwojem handlu z ZSRS: „Pozwoli on niedźwiedziowi zgromadzić siły, by pewnego dnia mógł zacząć bezlitośnie pożerać tam, gdzie teraz grzecznie kupuje”³⁶⁷. Drugi z artykułów, *Niedźwiedź, który strzela jak człowiek* (1937), omawia sytuację w Armii Czerwonej, podając w wątpliwość „umiłowanie pokoju” deklarowane przez ZSRS³⁶⁸.

Również francuskie wcielenie rosyjskiego niedźwiedzia często funkcjonowało w znaczeniu negatywnym, jako synonim potęgi państwa sowieckiego oraz agresywnej polityki imperialnej realizowanej przez ZSRS. *L’ours russe* był dla francuskich karykaturzystów tego okresu ucieleśnieniem wiecznie żywej północnej satrapii – custine’owskiej Rosji, ubranej w szaty komunistyczne. Wyraźnie można to dostrzec, porównując dawnego niedźwiedzia rosyjskiego z późniejszym niedźwiedziem bolszewickim. Niewiele różnią się one od siebie. Oba to potężne polarne niedźwiedzie. Różnią je tylko detale. Niedźwiedź czasów carskich nosił czapkę Monomacha, niedźwiedź sowiecki zamienił ją na krasnoarmiejkę.

W jeszcze większym stopniu niż w XIX w. we francuskiej karykaturze międzywojennej zasada konstruowania obrazu niedźwiedzia oparta została na idei kontrastu. Z jednej strony widzimy konkretnych, realistycznie ukazanych ludzi, z drugiej – posągowe, zimne, bezimienne monstrum. Karykatura zamiesz-

³⁶⁶ M.E.B. Harrison, *Red Bear or Yellow Dragon*, New York 1924, s. 290.

³⁶⁷ T. Knappen, *The Russian Bear Walks Again*, „Reader’s Digest”, marzec 1931 r.

³⁶⁸ *The Bear That Shoots like a Man*, „Reader’s Digest”, październik 1937 r.

czona w dzienniku „L’Echo de Paris” w 1921 r. przedstawia pokazującego kły niedźwiedzia, który wyciąga łapy po pieniądze premiera Wielkiej Brytanii Davida Lloyd George’a i oblizuje go wielkim jęzorem³⁶⁹. Stanowi ona komentarz do wznowienia przez Anglię stosunków handlowych z Rosją Sowiecką, zerwanych po rewolucji październikowej. Ilustracja opublikowana w „L’Espoir Français” w 1937 r. ukazuje rosyjskiego niedźwiedzia pod postacią polarnego kolosa, który z wysokości białego cokołu warczy na nieszczęsnego francuskiego przedsiębiorcę³⁷⁰. Wprawdzie produkcja złota w ZSRS „bije wszelkie rekordy” i „zwiększyła się pięciokrotnie”, rysunek nie pozostawia jednak złudzeń w kwestii perspektywy spłacenia przez Rosję Sowiecką rosyjskich długów wobec Francji.

Podobnie jak w XIX i u progu XX stulecia, również w dwudziestoleciu międzywojennym popularnym sposobem symbolicznego dystansowania się od rosyjskiego niedźwiedzia było przedstawianie go pod postacią łownej zwierzyny i w myśliwskim entourage’u. W roli pogromców niedźwiedzia występowali przedstawiciele różnych państw, zależnie od tego, jakiej narodowości byli autorzy karykatur. Motyw ten doskonale widać w karykaturze polskiej. Rysunek Bogdana Nowakowskiego *Polarowanie na niedźwiedzia*, opublikowany w czasie natarcia bolszewików na Warszawę w sierpniu 1920 r., przedstawia agresywnego bolszewickiego misia z komunistyczną gwiazdą na brzuchu, któremu drogę zagroziło polskie wojsko na czele z Marszałkiem³⁷¹.

Analogiczny, zwierzęcy posmak miały chociażby karykatury niemieckie, solidaryzujące się z postawą Japonii, która chciała „ciosiem w brzuch” wyegzekwować od ZSRS przestrze-

³⁶⁹ B.a., b.t., „L’Echo de Paris” 1921.

³⁷⁰ A.R. Charlet, *Or soviétique et dettes russes*, „L’Espoir Français” z 18 czerwca 1937 r.

³⁷¹ Animalizacja wroga jest zabiegiem często stosowanym przez karykaturzystów, szczególnie w propagandzie wojennej. Bolszewicy oczywiście również ją stosowali. W ich propagandowym wizerunku Polski znajdujemy znajome bestiarium: psy, świnie, drapieżne ptactwo, w tym oczywiście białego orła. Por. V.E. Bonnell, *Iconography of Power: Soviet Political Posters under Lenin and Stalin*, Berkeley 1997, s. 193–197.



Rys. 144

ganie polityki otwartych drzwi w Chinach³⁷², czy z antyso-
wiecką postawą rządu fińskiego, który prowadził wobec tego
kraju politykę „wnyków i cepa”³⁷³.



Rys. 145

³⁷² Zob. A. Johnson, *Die Politik der offenen Tür*, „Kladderadatsch” 1933, nr 45, podpis pod karykaturą: „...raus!” [won!].

³⁷³ Podpis pod karykaturą „Zur Nachahmung empfohlen!” [zachęcamy do naśladowania!].

Pojawiały się jednak również wątki myśliwskie o bardziej ambiwalentnym charakterze. Przykładowo, brytyjska karykatura komentująca wojnę polsko-bolszewicką, opublikowana w listopadzie 1920 r., trzy miesiące po bitwie warszawskiej, przedstawia Rosję pod postacią niedźwiedzia uwiązanego niczym bydło, Polskę zaś jako skalpującego go szalonego karzełka z nożem w zębach³⁷⁴. Z rysunku wyraźnie przebija dwuznaczna postawa Brytyjczyków, których sympatie rozkładały się po obu walczących stronach. To samo powiedzieć można o polskiej karykaturze z 1924 r., przedstawiającej ZSRS jako zabitego niedźwiedzia oraz psy – mocarstwa szykujące się do zderzenia z niego skóry.



Rys. 146



Rys. 147

Co więcej, postać rosyjskiego niedźwiedzia jako prześladowanej zwierzyny niosła w określonych okresach wręcz pozytywne konotacje. W karykaturze niemieckiej sprzed 1933 r. nierzadko ukazywany był on jako symbol potęgi, męskości i waleczności europejskiego outsidera atakowanego zewsząd, podobnie jak powojenne Niemcy³⁷⁵. Zwłaszcza ukazując stosunki Kraju Rad z Polską karykaturzyści niemieccy nieodmiennie opowiadali się po stronie Związku Sowieckiego. Działo się tak również podczas wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. Z karykatury zamieszczonej w „Simplicissimusie” w przededniu bitwy warszawskiej wynika, że

³⁷⁴ Podpis pod karykaturą: „The Protest from the Doormat”.

³⁷⁵ Zob. *Die Ententeverbrecher und der russischer Bär*, „Kladderadatsch” 1918, nr 38.

zwycięstwo czerwonego imperium nad wymachującą szabelką Polską było w odczuciu Niemców nieuniknione i wzbudzało w społeczeństwie niemieckim *Schadenfreude*. Pogrom dokonany przez czerwonego zwierza na polskich panach miał być dla tych ostatnich nauczka za ich roszczeniową politykę, sponsorowaną przez Francuzów, a dyktowaną przez polską megalomanię narodową³⁷⁶.



Rys. 148

Funkcję analogiczną do roli karykatur o motywach myśliwskich – czyli zezwierzęcającą – pełniły rysunki o tematyce zoologicznej. Dużą popularnością cieszyły się one zwłaszcza w satyrze brytyjskiej. Dobry przykład tego typu karykatur dają dwie ilustracje z „The Evening Standard”. Pierwsza z nich, opublikowana w kwietniu 1933 r., przedstawia rosyjskiego niedźwiedzia jako zwierzę w klatce, obserwowane przez czterech pogromców – dżentelmenów. Karykatura jest aluzją do planu paktu czterech – sojuszu obronnego Niemców, Włochów, Francji i Wielkiej Brytanii, wymierzonego w politykę ZSRS³⁷⁷.

³⁷⁶ Podpis pod karykaturą: „Von Foch gar feurich aufgeblasen, liegt er nun traurig auf den Nasen” [Najpierw nadmuchał go Foch, teraz powalony na nos].

³⁷⁷ Podpis pod karykaturą: „Bear Tamers. Let Jimmy administer it. Remember what success he was with it in Ireland” [Pozwólmy Jimmy’iemu, by tym pokierował. Pamiętaj, jakim sukcesem wykazał się w Irlandii].

Taki sam wydźwięk ma ilustracja z czerwca 1939 r., będąca komentarzem do planowanego sojuszu obronnego Francji, Wielkiej Brytanii i ZSRS. Do skutku nie doszedł on za sprawą Brytyjczyków, którzy ostatecznie nie zgodzili się zaakceptować definicji „agresji pośredniej”, zaproponowanej przez Kraj Rad. Obawiali się, że jej przyjęcie mogłoby się przyczynić do sowieckich ingerencji w wewnętrzne sprawy państw Europy Środkowo-Wschodniej. Karykatura przedstawia Williama Seedsa, brytyjskiego ambasadora w Moskwie, stojącego okrakiem nad potulnym, grubaśnym niedźwiedziem, nie mogącego się jednak zdecydować, by go dosiąść³⁷⁸.



Rys. 149



Rys. 150

Krytykując imperialną politykę prowadzoną przez ZSRS, karykaturzyści europejscy z reguły prezentowali postawy rusofobiczne. Obcość rosyjskości ukazywali za pomocą tradycyjnych dla zachodniego dyskursu znaków diakrytycznych. Symbolicznie tę ideę obrazują popularne nie tylko w dwudziestolecie międzywojennym karykatury, na których „Iwan” wypraszany jest lub wyrzucany kopniakiem za drzwi Europy³⁷⁹. Typowy Rosjanin w europejskiej karykaturze omawianego okresu jest zarośnięty, ze zwichrzoną brodą i czupryną, brudny, niechlujny, niedbale ubrany, często pijany³⁸⁰.

³⁷⁸ Podpis pod karykaturą: „All you have to do is to sit down” [Jedyne, co musisz zrobić, to usiąść].

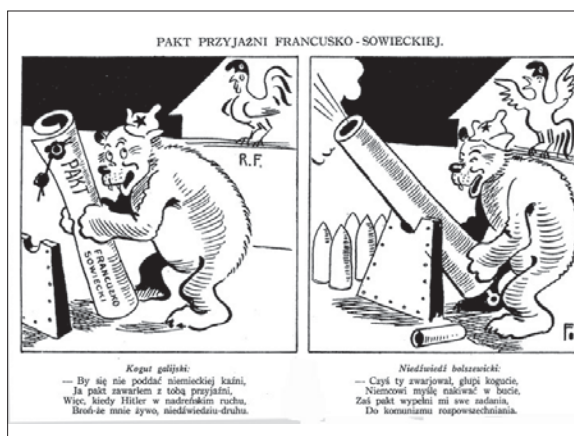
³⁷⁹ S. Rydygier, *Po ostatnich wydarzeniach*, „Mucha” 1938, nr 43; zob. także np. A. Romanowicz, *Bolszewja otworzyła okno do Europy*, „Mucha” 1922, nr 33; *Cywilizacja w Bolszewji*, „Mucha” 1925, nr 25.

³⁸⁰ Zob. np. W. Lipiński, *Rozsądek nowej kultury*, „Mucha” 1924, nr 24; B. Nowakowski, *Po Genui*, „Mucha” 1922, nr 21; *W Bolszewji*, „Mucha” 1926, nr 52; S. Rydygier, *WCIK zaangażował do Akademii Naukowej w Leningradzie nowe siły ze sfer proletariackich*, „Mucha” 1929, nr 52, *Protest astronomów bolszewickich*, „Mucha” 1930, nr 17.

Takie cechy starano się nadać również niedźwiedziowi³⁸¹ np. w polskiej karykaturze z 1936 r.



Rys. 151



Rys. 152

Stereotyp typowego Rosjanina znalazł odzwierciedlenie także w karykaturach niemieckich. Za przykład posłużyć może rysunek opublikowany w „Kladderadatschu” w marcu 1939 r. Przedstawia ucztę drapieżników europejskich z udziałem rosyjskiego niedźwiedzia, który ukazany został jako jedyny biesiadnik usytuowany z tyłu za stołem, stojący i żłopiący z gwinta.



Rys. 153

³⁸¹ „Albo chłopci jak niedźwiedzie, albo niedźwiedzie jak chłopci [...] oto karykaturalny wizerunek Rosji na Zachodzie”; M.Ju. Timofiejew, *Rossija: Niezawierszennyj projekt...*, op. cit., s. 71.

W repertuarze cech tradycyjnie przypisywanych rosyjskiemu niedźwiedziowi eksponowane były również inne „walory”, przypisywane Rosjanom: brutalność i erotyzm. Popularnym motywem zapożyczonym z karykatur końca XIX w. było przedstawianie rosyjskiego niedźwiedzia w uściskach z „sojuszniczą” Marianną. Pokazywany jako prymitywny samiec, kojarzył się z brudną, perwersyjną stroną męskości. W eksploatacji tego motywu celowała przede wszystkim karykatura niemiecka. Sowiecki samiec – sugerowały niemieckie karykatury – mógł, z niezrozumiałych powodów, zauroczyć ładacnicę-Francję, odrazę i pogardę wywoływał jednak w cywilizowanej Europie, uosabianej przez majestatyczną germańską piękność. W karykaturze *Polityczny sen nocy letniej* rosyjski niedźwiedź ukazany został pod postacią Spodka – bohatera *Snu nocy letniej* Williama Szekspira. Spodek to robotnik ateński, prostak i megaloman. W noc świętojańską pada ofiarą złości elfów. Za sprawą ich czarów najdłuższą noc w roku spędza jako człowiek z osłą głową. Pod tą postacią spotyka go królowa elfów Tytania, która – również za sprawą rzuconego na nią uroku – zakochuje się w nim. Autor karykatury zamieszczonej w „Kladderadatschu” podretuszował wizerunek Spodka, obdarzając go zamiast osłą – niedźwiedzią głową. Jego ubranie wystylizował na łachy „człowieka sowieckiego”, ręce zaś upodobił do łap neandertalczyka. Rysunek przedstawia scenę, w której zauroczona Tytania wyznaje Spodkowi miłość. Podpis pod karykaturą nie pozostawia wątpliwości, kogo symbolizują szekspirowscy kochankowie: Tytanią jest Marianna, Spodek to Józef Stalin³⁸².

W podobnym duchu utrzymana jest angielska karykatura z 1933 r. z czasopisma „Punch”. Przedstawia rosyjskiego niedźwiedzia w roli słodkiego drania. Rysunek ukazuje piękną Mariannę, obejmującą czule ukochanego misia. Rubaszny grubasek aż ślini się na jej dotyk, łapy trzyma jednak przy sobie, być może

³⁸² Podpis pod karykaturą: „Titania: Fräulein Marianne; Zettel: Herr Stalin; Mein Ohr ist ganz verliebt in deine Melodie; auch ist mein Auge/ betört von deiner lieblichen Gestalt; beim ersten Blick dir Liebe zu erklären treibt deine Schönheit mir mit Allgewalt. Mich dünkt, Madame, Sie könnten dazu nicht viel Ursache haben” [„Tytania: Me ucho zakochało się w tej nucie, jak moje oko wygląd twój ujarzmił. / Pierwsze wejrzenie budzi we mnie śmiałość / wyznać, że kocham twoją doskonałość. Spodek: Coś mi się zdaje, moja pani, że nie dowodzi to wiele rozumu”, tłum. W. Tarnawski].

dlatego, że dzierży w nich sierp i młot. Ilustracja nawiązuje do zabiegów Francji, mających na celu przyjęcie Kraju Rad do Ligi Narodów. Podpis pod karykaturą pyta: „Kto się boi wielkiego złego niedźwiedzia?”.



Rys. 154



Rys. 155



Rys. 156

Równocześnie należy jednak podkreślić, że w europejskim dyskursie mocarstwowym rosyjskiego niedźwiedzia przedstawiano także bez odwoływania się do motywów „przemocy symbolicznej”, w szczególnej formie dotyczącej właśnie ZSRS. Postać niedźwiedzia traktowano wówczas jako figurę neutralną – równorzędnego partnera państw wchodzących w skład koncertu mocarstw. Nie był osamotniony chociażby w niemieckim zwierzyńcu narodów, w relacjach z Anglią – lwem, Francją – kogutem, Włochami – wilczycą, USA – sępem, Chinami – smokiem, nie mówiąc już o Polsce, przedstawianej jako świnia, szczur, a nawet wesz. Za przykład posłużyć może opisywana już karykatura, opublikowana w „Kladderadatschu” w marcu 1939 r. Przedstawia ona koncert mocarstw europejskich jako wspólnotę drapieżników obżerających się przy stole. Intencją karykaturzysty było zasugerowanie, że naturalną koleją rzeczy stosunkami międzynarodowymi rządzi prawo dżungli. Jedynie to, że państwa, takie jak Włochy i Niemcy, mimo prawa do zasiadania przy stole pozbawiono możliwości konsumpcji serwowanych na nim potraw, można uznać za osobliwość ukazanego na rysunku porządku. W tym kontekście rosyjski niedźwiedź ukazany został, wraz z brytyjskim lwem i francuskim kogutem, jako główny dysponent bogactw naturalnych w Europie³⁸³.

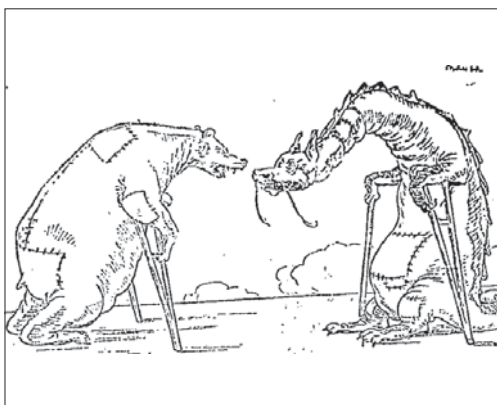
³⁸³ Zob. *Eine sonderbare Tischordnung*, „Kladderadatsch” 1939, nr 11.

Motyw ten dostrzec można również w karykaturze brytyjskiej. Zarówno ZSRS, jak i Wielka Brytania były w omawianym okresie potężnymi mocarstwami, którym pod względem ogromu terytorium nie dorównywał żaden kraj świata. Być może dlatego karykaturzyści brytyjscy, przedstawiając państwo sowieckie, rzadziej niż karykaturzyści z innych państw europejskich odwoływali się do zdemonizowanych metafor. Nawet animalizując ZSRS, z reguły podkreślali jego ludzki wymiar. Raczej nie akcentowali ogromu terytorialnego tego państwa. Antropomorfizowali też jego zwierzęce wcielenia, np. ukazując postaci symbolizujące Kraj Rad na wzór zwierzęcych bohaterów bajek: w butach, nakryciach głowy, ubraniach. Tej tendencji nie umniejsza nawet okoliczność, że częściej przedstawiali ZSRS jako drapieżnika wśród ludzi niż jako zwierzę pośród zwierzęcych wizerunków innych państw i narodów.

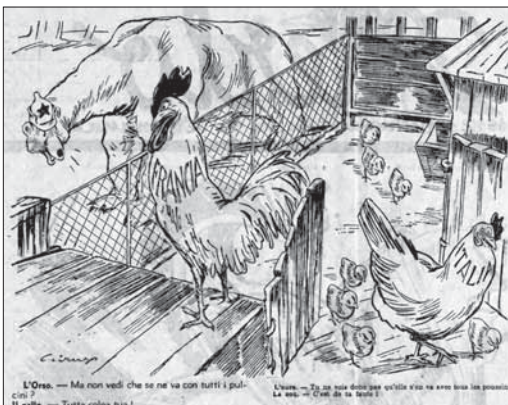
Również *il grande orso bianco*, obraz wielkiego białego niedźwiedzia, obecny we włoskiej prasie tego okresu z reguły funkcjonował jako neutralny symbol sowieckiego państwa. Kojarzył się z jego aspiracjami mocarstwowymi oraz potęgą terytorialną i pojawiał się w zestawieniu ze zwierzęcymi obrazami innych państw. Karykatura zamieszczona w „Guerin Meschino” w 1929 r. przedstawia chińsko-sowiecki konflikt o wpływy w Mandżurii jako konfrontację niedźwiedzia i smoka, ukazanych pod postaciami pokrytych łatami, chodzących o kulach, od dawna niegroźnych potworów. Choć porykują na siebie, „są tak powolni i ociężali, że nawet gdyby się pobili, nie są w stanie wyrządzić krzywdy jeden drugiemu”³⁸⁴. Większy lęk budzi sowiecki niedźwiedź na rysunku opublikowanym w 1937 r. w emigracyjnym „Il Merlo”. Ukazano go tam jako niedźwiedzia polarnego z długą szyją. Krocząc wzdłuż ogrodzenia kurnika, pyta francuskiego koguta, czemu wszystkie kurczaki uciekły w głąb podwórza. Karykatura ilustruje sprzeczności francuskiej polityki wschodniej: sojusz państw Europy Południowej i Środkowo-Wschodniej z Małą Ententą, wraz z jednoczesnym zbliżeniem z ZSRS³⁸⁵.

³⁸⁴ Cyt. za: „Cyrano” z 25 sierpnia 1929 r.; podpis pod karykaturą: „Si lents et si lourdes ils ne réussiront pas, même en se battant á se faire grand mal”.

³⁸⁵ Podpis pod karykaturą: „L’Orso. – Ma non vedi che se ne va con tutti i pulcini? Il gallo. – Tutta colpa tua!” [Niedźwiedź: – Czy widzisz, że wszystkie kurczaki uciekają? Kogut: – To twoja wina!].



Rys. 157



Rys. 158

Z reguły neutralne konotacje niósł ze sobą także motyw rosyjskiego niedźwiedzia obecny w prasie republikańskiej w Hiszpanii. Nawiązywał on do obrazu *oso ruso* z XIX i początku XX w. Był to niedźwiedź polarny, ubrany w futrzaną białą furazerkę. Raczej nie funkcjonował jako symbol władzy lub państwa sowieckiego. Ucieleśniał za to tradycyjne wyobrażenia Hiszpanów o Rosji i rosyjskości. Symbolem rosyjskiego niedźwiedzia posługiwano się przede wszystkim, podkreślając przyjaźń rosyjsko-hiszpańską oraz pomoc militarną i gospodarczą, udzieloną przez ZSRS republikańskiemu rządowi. *Oso ruso* ukazywany był jako przyjaciel i wspomożyciel niedźwiedzia madryckiego – symbolu hiszpańskiej stolicy, opierającej się oblężeniu wojsk frankistowskich. Niedźwiedź madrycki odzwierciedlał cechy niedźwiedzia figurującego w herbie miasta. Jako brunatny, kudłaty król puszczy do złudzenia przypominał... niedźwiedzia rosyjskiego, obecnego w przedrewolucyjnej karykaturze anglosaskiej³⁸⁶. Na karykaturze zamieszczonej w „La Vanguardia” 21 stycznia 1937 r. widzimy go, kiedy przyjmuje braterski uścisk dłoni niedźwiedzia rosyjskiego³⁸⁷. Symbolika dwóch niedźwiedzi jest obecna również na plakatach Towarzystwa Przyjaciół ZSRS. Jeden z nich, zapraszający na konferencję Towarzystwa w lipcu 1937 r. w Walencji, przedstawia czarnego i białego niedźwiedzia, kroczących ku sobie z dwóch krańców mapy Europy.

³⁸⁶ Zob. plakat *El oso de Madrid destróyera al fascismo* [Niedźwiedź madrycki rozszarpie faszyzm].

³⁸⁷ *Entre amigos* [Wśród przyjaciół], www.lavanguardia.com (09.11.2012). Podpis pod karykaturą: „*Ei oso ruso al oso madrideño: Chóca la, hermano: dignificas la casta*” [Niedźwiedź rosyjski do niedźwiedzia madryckiego: Przybij piątkę bracie – przynosisz chlubę naszej rodzinie].



Rys. 159



Rys. 160



Rys. 161

Dyskurs antykomunistyczny i antysemitki. Niedźwiedź jako naród w okowach

Druga tendencja w sposobie przedstawiania Rosji Sowieckiej w karykaturze okresu dwudziestolecia międzywojennego związana była z wizerunkiem wroga nowego, strasznego od caratu – żydokomuny. Wrogiem Europejczyków (i Rosjan!) stał się w pierwszej kolejności beznarodowy bolszewik, przekształcający „europejską Rosję” w „Rosję żydowską” (na jednej z polskich karykatur – usuwając ze słowa *jewropejskaja* – europejska – litery „o” i „p” – przez co Rosja staje się *jewriejskaja* – żydowska)³⁸⁸.

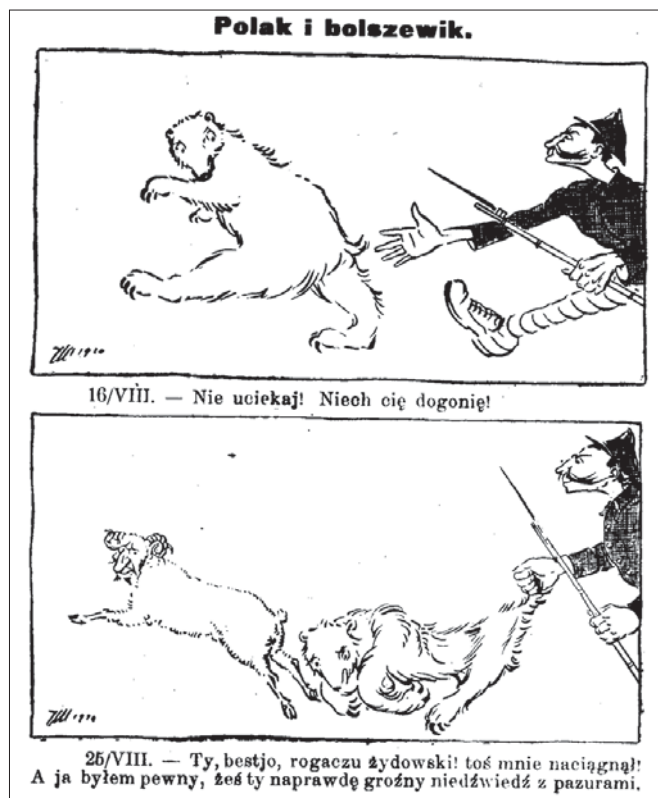


Rys. 162

Nadając Wrogowi ze Wschodu rysy semickie, karykaturzyści europejscy sugerowali z reguły, że bolszewicka Rosja poddana została odruszczeniu, deniedźwiedzizacji. Jako dobry przykład przeciwstawienia niedźwiedziej Rosji żydokomunie posłużyć może ilustracja *Polak i bolszewik*, opublikowana w polskim czasopiśmie „Mucha”. Składa się ona z dwóch rysunków: na pierwszym polski żołnierz goni umykającego niedźwiedzia; na drugim – łapie go za ogon

³⁸⁸ Por. B. Nowakowski, *Dzengis-chan współczesny*, „Mucha” 1920, nr 30. Rysunki te zostały opublikowane w: A. de Lazari, „Sowietskosc” i „russkost” w polskiej kulturowej zaprogramiowanosti (Zarisowka woprosa), [w:] *Rossija – Polska: Filologiczeskij i istoriko-kulturnyj diskurs*, Magnitogorsk 2005, s. 9–10.

i w rękę zostaje mu tylko niedźwiedzia skóra, w którą odziany był baran-komisarz z wyraźnymi cechami semickimi, co podkreślono w podpisie: „Ty bestio, rogaczu żydowski...”.



Rys. 163

Za przejaw symbolicznej deniedźwiedzizacji Rosji uznać można także pojawienie się wkrótce po rewolucji październikowej w prasie europejskiej nowych metafor tego kraju. Został on ucieleśniony w wizji bolszewickiej sfory. Obraz bolszewickich wilków urósł wręcz do rangi klamry, zamykającej brytyjskie rozważania na temat Kraju Rad. Karykatura opublikowana w czasopiśmie „Punch” w roku 1919 przedstawia stado wygłodniałych wilków ciągnących na Zachód³⁸⁹. Ilustracja zamieszczona w tym samym czasopiśmie 21 lat później – wilka z wytatuowanym na skórze sierpem i młotem, wyruszającego na żer do fińskich lasów³⁹⁰.

³⁸⁹ Zob. wyżej w niniejszym rozdziale i w rozdziale o pierwszej wojnie światowej (podrozdział o rewolucji lutowej i październikowej).

³⁹⁰ Podpis pod karykaturą: „Honour Among Thieves” [Złodziejski honor].

Temat zapóźnienia cywilizacyjnego Rosji karykaturzyści europejscy zaczęli uzupełniać wątkami barbarzyństwa nowego: komunistycznego, kosmopolitycznego, ateistycznego i bogoburczego – antychrześcijańskiego. Stąd popularny w satyrze motyw komunistycznego piekła, skąpanego w czerwieni, wywołującej skojarzenia z rozlewem krwi, pożarami, oraz sierpem i młotem jako narzędziami mordu. Posługiwano się też metaforą ubranego w czerwone łachy komunisty o twarzy neandertalczyka³⁹¹, oraz „robactwa komunistycznego”³⁹².

Francuska propaganda nacjonalistyczna tego okresu znalazła wyraz w karykaturach ostrzegających przed socjalizmem i komunizmem, które groziły przelaniem się krwawą strugą przez bramy Senatu³⁹³, później zaś przeobraziły się w „dwa wrzody na ciele Francji”³⁹⁴, pogrążające kraj w „morzu czerwonym”³⁹⁵. Stalina określano mianem knującego „spisek przeciw pokojowi”, „czerwonego pirata”³⁹⁶. W karykaturze zamieszczonej w 1936 r. w czasopiśmie „L’Espoir Français” polityków francuskich zajmujących stanowisko prosowieckie, lub tylko o nie podejrzewanych, przyrównano do małp, którym należy na zadzie wypalić znak sierpa i młota – piętno głupoty³⁹⁷.

Dyskurs antykomunistyczny znalazł odzwierciedlenie także w motywach piętnujących „cywilizację antychrześcijańską”. Najsilniej wątki te akcentowane były w polskiej propagandzie doby wojny z bolszewikami oraz w Hiszpanii czasów wojny domowej. W prasie frankistowskiej (oraz polskiej) ogromną po-

³⁹¹ Zob. *L’ouvo pasquale*, „Pasquino” z 4 kwietnia 1920 r.

³⁹² W tej roli ukazani zostali włoscy antyfaszyści, którzy po dojściu Mussoliniego do władzy znaleźli dom na ziemi francuskiej. Karykatura opublikowana w „Il 420” przedstawia ich jako pluskwy, wyrzucane z terytorium Francji szuflą na śmieci; „Il 420” z 19 stycznia 1930 r.

³⁹³ *La Front social-communiste forcera-t-il la porte du Sénat aux élections du 20 octobre?*, „L’Espoir Français” z 4 października 1935 r.

³⁹⁴ A.R. Charlet, *Socialisme et communisme: chancres de la France*, „L’Espoir Français” z 11 września 1937 r.

³⁹⁵ A.R. Charlet, *Français! Attention a la Marée Rouge*, „L’Espoir Français” z 18 września 1937 r.

³⁹⁶ *Le pirate rouge. Le complot soviétique contre la paix*, „L’Espoir Français” z 1 października 1937 r.

³⁹⁷ *La marque de la bête*, „Cyrano” z 7 lutego 1936 r.

pularność zdobyły karykatury krwiożerczych bolszewików w budionowkach, proletariuszy-degeneratów, Żydów, gwiazd czerwonych, sierpów i młotów, „sowieckiego raję”, czerwonych łap, czerwonych wilków i czerwonego szatana ze Wschodu, zatruwającego ateizmem Europę. Sztuce wizualnej przychodziła w sukurs literatura piękna. W wierszu *Poema de la Bestia y el Ángel* José María Penán głosił:

A wróg wciąż ten sam: grzeszny Wschód.
Jest tylko: Ciało i Duch
Jest tylko: Lucyfer i Bóg³⁹⁸.

Kreując postać komunistycznego Antychrysta karykaturzyści posługiwali się również niekiedy symboliką rosyjskiego niedźwiedzia. Przykładowo, niemiecka karykatura *Berlin 1926* przedstawia komunistyczny sabat czarownic, upozowany na pochód w dniu Zielonych Świątek. Nad gromadnie maszerującym tłumem berlińczyków góruje, niczym memento, „Duch Święty”: kudłate niedźwiedzisko w budionowce, rude jak płomień³⁹⁹.

Ideę kosmopolityzmu reżimu bolszewickiego satyrycy parodiowali, ukazując różne negatywne aspekty rzeczywistości sowieckiej, takie jak podziały klasowe w Bolszewii⁴⁰⁰. Karykaturzyści europejscy dość często odwoływali się do motywu cierpień doświadczanych przez rosyjski naród za przyczyną władzy komunistycznej. Odzwierciedlały to ryciny obrazujące bolszewickie barbarzyństwo, ciemnotę i despotyzm. Bolszewikom w krasnoarmiejkach nadawano wygląd Kozaków, obecnych już w europejskiej karykaturze dziewiętnastowiecznej, jako brudnych prostaków o porośniętych sierścią lub trupich twarzach i wymachujących knutami⁴⁰¹. Stalina zaś stylizowano na podo-

³⁹⁸ M. Tuñón de Lara, J. Valdeón Baruque, A. Domínguez Ortiz, *Historia Hiszpanii*, tłum. Sz. Jędrusiak, Kraków 1997, s. 582.

³⁹⁹ Zob. *Berlin 1926*, „Kladderadatsch” 1926, nr 23.

⁴⁰⁰ Zob. np. R. Andersen, *W Bolszewji*, „Mucha” 1930, nr 3; R. Andersen, *Kryzys aprowizacyjny w Bolszewji*, „Mucha” 1929, nr 42; *W Kremlu*, „Mucha” 1923, nr 24.

⁴⁰¹ Zob. H.P. Gassier, *Hiérarchie. Le chef de rayon*, „Cyrano” z 21 grudnia 1924 r.; *Les exiles*, „Cyrano” z 5 lutego 1928 r.; *Kabiche, Dites donc, triste individu. Commencez par être poli! — Et vous, sinistre personnage, ne m’insultez pas!*, „Les Potins de Paris” z 7 marca 1927 r.; *La miracle de Geneve*, „Les Potins de Paris” z 29 maja 1927 r.; *La seule chance de salut*, „Les Potins de Paris” z 10 sierpnia 1930 r.

bieństwo Iwana Groźnego lub Mikołaja II, mającego na rękach krew poddanych, pokrywającego Rosję Sowiecką lasem gilotyn⁴⁰².

Jeden z wariantów zastosowania tego motywu stanowiły karykatury przedstawiające naród rosyjski pod postacią torturowanego niedźwiedzia. Największą popularnością cieszyły się one bodajże w karykaturze polskiej. Na rysunku z 1927 r., opublikowanym w czasopiśmie satyrycznym „Mucha”, Rosja-niedźwiedź tresowana jest przez Lwa Trockiego.



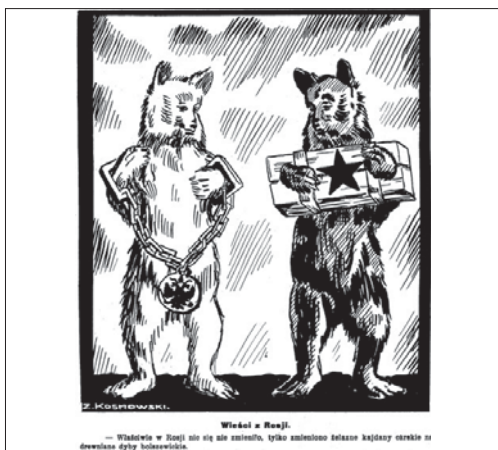
Rys. 164

Z kolei karykatura *Więści z Rosji* (1926) przedstawia dwa niedźwiedzie, których ciężki los ma przekonać polskiego czytelnika, że państwo rosyjskie zawsze zachowuje swój despotyczny charakter. Jeden niedźwiedź mówi do drugiego: „Właściwie w Rosji nic się nie zmieniło, tylko zmieniono żelazne kajdany carskie na drewniane dyby bolszewickie”. Z tego motywu wielokrotnie korzystali karykaturzyści. Dla przykładu, rysunek z 1930 r. przedstawia chłopą zgiętego pod ciężarem bolszewickiej gwiazdy, który mówi: „Ani niewola tatarska, ani carski reżim nie były takie ciężkie, jak ta gwiazda”⁴⁰³. Być może konflikt między państwem i narodem budził u autorów nadzieję, że rosyjski niedźwiedź zrzuci wreszcie niewolę komisarzy. Dialog bolszewika

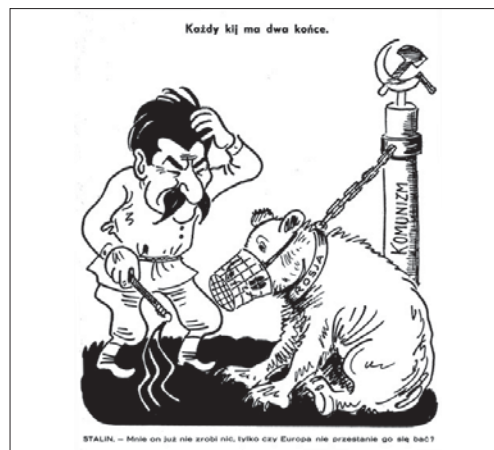
⁴⁰² Por. *Un mauvais régime*, „Cyrano” z 4 września 1936 r.; *La dernière cartouche*, „Cyrano” z 18 września 1936 r.; A.R. Charlet, *Au pays de l’unification*, „L’Espoir Français” z 24 grudnia 1937 r.; A.R. Charlet, *La joie de „vivre” en U.R.S.S.*, „L’Espoir Français” z 13 maja 1936 r.

⁴⁰³ R. Andersen, *Ciężko*, „Mucha” 1930, nr 19.

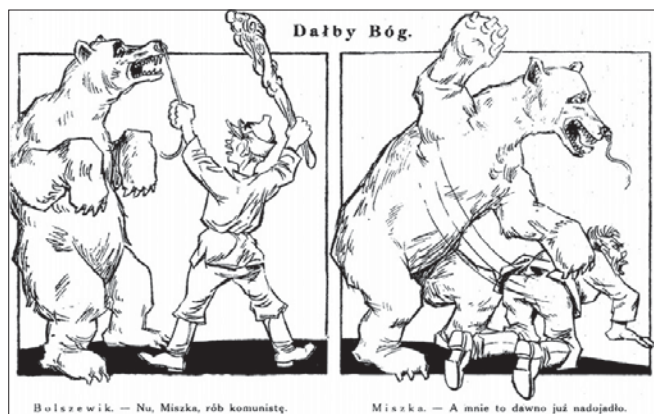
i narodu rosyjskiego przedstawia rysunek *Dałby Bóg* (1929): „Nu, Miszka, rób komunistę” – „A mnie to dawno już nadojadło”. Uwiązany na łańcuchu niedźwiedź w kagańcu oraz Stalin z knutem w ręku przedstawieni są na rysunku *Każdy kij ma dwa końce* (1938). Stalin zastanawia się: „Mnie on już nie zrobi nic, tylko czy Europa nie przestanie go się bać?”.



Rys. 165



Rys. 166



Rys. 167

Wątek niedźwiedzia w okowach pojawiał się również w karykaturze niemieckiej. Przykładowo, karykatura *Rosja i plan pięcioletni*, opublikowana w czasopiśmie „Kladderadatsch” (1932), ukazuje państwo sowieckie pod postacią brunatnego niedźwiedzia, który, zlizując z dyszla miód planu pięcioletniego, coraz głębiej nabija się na pal, ku wielkiemu zadowoleniu Stalina.

Motywy antysemickie przewijały się w poszczególnych krajach europejskich w okresie międzywojennym z różną częstotliwością i nasileniem. W karykaturze polskiej ich eskalacja nastąpiła w okresie wojny polsko-bolszewickiej. Pozostały



Rys. 168

obecne również przez całe lata dwudzieste. Polska propaganda antysemicka zelżała nieco dopiero w latach trzydziestych, gdy wzrosło zagrożenie ze strony Niemiec, nasiliły się tam represje wobec Żydów, a w stalinowskiej Rosji rozpoczęły się czystki – wówczas polski antysemityzm odszedł na dalszy plan, a wróg ze Wschodu nabrał więcej cech rosyjskich. W tym samym jednak czasie przybierająca na sile fala antysemityzmu zdominowała propagandę antysowiecką w krajach, takich jak Francja oraz – przede wszystkim – Niemcy po proklamowaniu III Rzeszy.

Ostrze prasy francuskiej tego okresu wymierzone było w Komintern i Związek Sowiecki, stojący za jego działaniami, oraz w polityków wszystkich socjalistycznych rządów, które podejrzewano o sympatie prokomunistyczne. Bodajże z największą siłą dotknęło ono Leona Bluma. Piętnowano go nie tylko jako przywódcę Frontu Ludowego, będącego koalicją sił socjalistycznych z komunistycznymi, lecz także jako pierwszego w historii Francji premiera żydowskiego pochodzenia – reprezentanta światowej żydokomuny.

Bezprecedensową kampanię nienawiści wobec ZSRS, uewnętrzną w pierwszej kolejności w propagandzie antysemickiej, przyniosły rządy narodowych socjalistów w Niemczech.

Nazistowskim wrogiem nr jeden był żydowski bolszewizm, czyli reprezentowany przez sowieckiego podczłowieka światowy spisek Żydów, wymierzony w Niemcy i całą cywilizację zachodnią. Ukazując zsemityzowaną postać rosyjskiego niedźwiedzia, karykaturzyści tworzący w III Rzeszy niejednokrotnie odwoływali się do motywu fekaliów i smrodu. Szczególnie odrażający charakter ma rysunek będący komentarzem do prosowieckiej polityki Czechosłowacji w przededniu konferencji w Monachium. Zaprezentowane są na nim dwa niedźwiedzie. Pierwszy z nich, symbolizujący Stalina, ukazany jest z semickim nochem i obślinioną gębą. Drugi, uosabiający prezydenta Czechosłowacji Edwarda Benesa, przedstawiony został jako niedźwiedziątko, które, biorąc przykład z sowiecko-rosyjskich wzorców gościnności, defekuje na kapelusz brytyjskiego dyplomaty, ukazanego pod postacią lwa-dżentelmena⁴⁰⁴.

Wymienione cechy rosyjskiego niedźwiedzia dobrze wpisują się w sformułowaną przez Edmunda Leacha semiotyczną definicję brudu, rozumianego jako dysharmonia – siły natury niszczące dokonania człowieka, naruszenie odwiecznego ładu. Obsesja na punkcie czystości i brudu stanowiła motyw przewodni zwłaszcza niemieckich dyskursów tożsamościowych i kulturowych, szczególnie w czasach nazistów. Oskarżenia o moralną lub fizyczną nieczystość używali jako najbardziej drastycznej formy napiętnowania Wroga⁴⁰⁵. Podejście to było

⁴⁰⁴ Podpis pod karykaturą: „In der Tschechoslowakei hat sich sowjetrussische Art/ Gäste zu begrüßen, eingebürgert” [W Czechosłowacji upowszechnił się sowiecko-rosyjski sposób witania gości]. Równocześnie należy dodać, że motywy „żydokomuny” i „niedźwiedziej” Rosji nie były z reguły łączone w propagandzie *stricto* nazistowskiej, w nazistowskich czasopismach (takich jak „Völkischer Beobachter”, „Brennessel”), filmach i broszurach; E. Dmitrów, *Obraz Rosji i Rosjan...*, *op. cit.*, s. 329–332. Patrz s. 223 niniejszej monografii.

⁴⁰⁵ Motyw brudu jako jeden z wątków przewodnich zachodnioeuropejskiego dyskursu na temat Rosji ma długą historię. O brudzie i smrodzie roztaczanym jakoby przez Rosjan pisał już w XVII w. wspomniany wcześniej Adam Olearius. Wiele miejsca poświęcił temu Astolphe de Custine, który w *Rosji w roku 1839* stwierdzał m.in.: „Od Rosjan w ogóle bije jakaś przykra woń, którą czuje się nawet z daleka. Ludzie światowi trącą piżmem, a ludzie prości – kwaśną kapustą, odorem cebuli i starego juchtu. Te zapachy są niezmiennie”. A. de Custine, *Rosja w roku 1839*, *op. cit.*, t. 1, s. 315. Stałym motywem niemieckich relacji z frontu wschodniego w okresie pierwszej wojny światowej był opis niewygód związanych z obecnością w chatach rosyjskich pcheł i wszy; por. *Unsere Russen...*, *op. cit.*



Rys. 169

również związane ze strategią tożsamościową, kładącą nacisk na „oczyszczenie zdrowego jądra” kultury i narodu z „obcego brudu”. Doskonale wpisywało się ono w diagnozę Leacha, zgodnie z którą ludzie tym bardziej skłonni są do znakowania własnego terytorium, uczynienia go sterylnym, im silniej wierzą, że tylko po oczyszczeniu się z obcości mogą w pełni odzyskać tożsamość⁴⁰⁶.

Równocześnie jednak, szczególnie w rysunkach niemieckich, można doszukać się szacunku dla mocy, jaką daje rosyjskiemu niedźwiedziowi wola ekspansji i gotowość przenikania, niczym brud, cudzych granic. Można w nich dostrzec refleksję sformułowaną przez Leacha, że brud i czystość mają się do siebie tak, jak potencja i bezsilność. „Niepokalanie czyste” Ja musiałoby funkcjonować w całkowitym oderwaniu od świata zewnętrznego i innych ludzi. Byłoby wolne od dominacji innych,

⁴⁰⁶ E. Leach, *Culture and Communication. The Logic by Which Symbols are Connected. An Introduction to the Use of Structuralist Analysis in Social Anthropology*, Cambridge 1976, s. 61.

równocześnie jednak – całkowicie bezbronne. Funkcjonując w społeczeństwie, działamy bowiem w sieci relacji opartych na wywieraniu wpływu. Źródło siły jednostki tkwi w przenikalności z natury „brudnych” międzyludzkich granic⁴⁰⁷. Podążając tym tokiem rozumowania, rosyjskiego niedźwiedzia, wyłaniającego się z międzywojennych karykatur, uznać można za uosobienie dionizyjskiej siły – złej, brudnej... ale i pożądanej.

Nie należy bowiem zapominać, że odwrotną stroną wizji Rosji jako Ciemnogrodu był zachwyt części inteligencji zachodniej samoistością szerokiej, dzikiej i niezdegenerowanej duszy rosyjskiej oraz fascynacja pełną rozmachem rewolucją bolszewicką. Dla tych Europejczyków pierwszej połowy XX w., którzy utożsamiali się z Nietzscheańską ideą barbarzyńskiej witalności, rewolucja bolszewicka zdawała się prymitywną, azjatycką wersją dionizyjskiego odrodzenia, którego nie zaznały ich własne narody. To właśnie w geście kompensacji Möller van den Bruck po pierwszej wojnie światowej zaczął głosić pochwałę młodej Rosji. Porażony miernotą demokracji niemieckiej, jedyny ratunek dla swego narodu widział w proklamowaniu III Rzeszy, wzorcem dla której stałby się Kraj Rad. W podobnym duchu wypowiadał się Oswald Spengler, który w dziele *Zmierzch Zachodu* scharakteryzował państwo rosyjskie jako organicznie różne od krajów zachodnich, chylących się, jego zdaniem, ku upadkowi. „Młodość” Rosji dawała jej siłę, by oprzeć się chorobie cywilizacyjnej, importowanej z zachodnich megalopolis, i powrót do prawdziwej kultury. Poglądy Spenglera spotkały się z szerokim odzewem nie tylko w Niemczech, lecz również w innych krajach europejskich dotkniętych powojennym kryzysem⁴⁰⁸. Fascynacja ideami komunistycznymi i rewolucją bolszewicką znalazła także oczywiście odzwierciedlenie w europejskiej propagandzie komunistycznej. W najbardziej spektakularnej formie wyrażano ją bodaj w hiszpańskiej prasie republikańskiej okresu wojny domowej. Ustrój komunistyczny panujący w ZSRS symbolizowały w niej wizerunki nagich muskularnych robotników, niosących pomoc ludziom pracy w krajach dotkniętych imperializmem oraz budujących w Kraju Rad sprawiedliwość społeczną i dobrobyt.

⁴⁰⁷ *Ibidem*, s. 62.

⁴⁰⁸ M. Malia, *Russia under Western Eyes...*, *op. cit.*, s. 350.

Rozdział VII

Druga wojna światowa

Sposób percepcji Związku Sowieckiego w okresie drugiej wojny światowej w Europie i USA wyznacza przede wszystkim cezura agresji hitlerowskiej na ZSRS. Należy zwrócić uwagę na radykalną różnicę w postrzeganiu i prezentowaniu wydarzeń związanych z Krajem Rad w zależności od tego, czy nastąpiły one przed, czy po 22 czerwca 1941 r. Drugą istotną cezurę stanowi kryterium polityczne. Odmienne politykę informacyjno-propagandową w odniesieniu do Związku Sowieckiego stosowali jego przyszli i aktualni sojusznicy, na czele ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią, inną zaś – kraje paktu antykominternowskiego, pod przywództwem III Rzeszy.

Od sowieckiej świni do bajki o niedźwiedziach

Pakt Ribbentrop–Mołotow, następnie zaś agresja sowiecka na Polskę, kraje nadbałtyckie i Finlandię wywołały falę potępienia polityki sowieckiej zarówno w Europie Zachodniej, jak i po drugiej stronie Atlantyku. Na płaszczyźnie politycznej znalazła ona wprawdzie wyraz wyłącznie w spektakularnym wykluczeniu ZSRS z Ligi Narodów, w wymiarze medialnym jednak doprowadziła do ostrych antysowieckich reakcji.

Publicyści i rysownicy zachodni kpili bezlitośnie z nieoczekiwanego małżeństwa z rozsądku zawartego przez – zdawałoby się – śmiertelnych wrogów.



Rys. 170

Brytyjski korespondent wojenny Philip Gibbs orzekł, że „Niemcy otworzyły swoje wrota rosyjskiemu niedźwiedziowi, który pewnego dnia przegryzie im gardło”⁴⁰⁹.

Nie obyło się przy tym bez sugestii o istnieniu uderzających podobieństw między ZSRS a III Rzeszą, nadających paktowi obu państw charakter zbójckiego sojuszu. Rysunek Berta Thomasa *Osobliwi kochankowie*, opublikowany w prasie brytyjskiej 18 września 1939 r., przedstawia rosyjskiego niedźwiedzia w łóżku z nazistowskim gorylem, dzierżącym nóż w łapie.

⁴⁰⁹ Zob. *Chronology of World War II*, <http://ww2timeline.info> (09.11.2012).

Para nie wygląda na szczęśliwą, a niedźwiedź, jak można przypuszczać, odgrywa w tym związku rolę niekochanej kobiety. Łóżkowy temat wziął na warsztat również amerykański rysownik Herbert Block – tu para wilk i niedźwiedź wydaje się szczęśliwa, zastaną sytuacją zaskoczona jest natomiast Polska – Czerwony Kapturek.



Rys. 171



Rys. 172

Kolejne akty sowieckiej agresji w prasie anglosaskiej ilustrowane są obrazami utuczonego knura o twarzy Stalina, małpoluda w budionowce, przede wszystkim jednak drapieżnego niedźwiedzia, którego tożsamość nie wymagała dodatkowych komentarzy.



Rys. 173



Rys. 174



Rys. 175

Na szczególną uwagę zasługuje jednak sposób rozłożenia akcentów krytycznych wobec ZSRS we wspomnianym prasowym dyskursie. Podkreślano głównie to, że Kraj Rad jest państwem „zbójcekim”, realizującym politykę zagraniczną niecywilizowanymi i podstępными metodami.

Ofiary tej polityki przedstawiano już jednak w sposób enigmatyczny, jak na rysunku *Valse triste* (tytuł nawiązuje do kompozycji Jeana Sibeliusa), na którym Suomi-neito (Dziewica Finlandia) tańczy z niedźwiedziem-śmiercią⁴¹⁰.



Rys. 176

Ich kaźń służyć miała raczej jako memento dla reszty Europy – wizja tego, co może się stać, jeśli komunistyczna zaraza powędruje na Zachód. Francja i Wielka Brytania, sojusznicy napadniętej Polski, nie rozbudzały emocji opinii publicznej we własnych krajach na tyle, by uzasadniać zamiar interwencji zbrojnej ani przeciwko Niemcom, ani – tym bardziej – Sowietom.

„Rosyjski Czerwony Niedźwiedź oblizuje się na myśl o uczcie, która go czeka, o ile – lub gdy – Europa przysmaży się w ogniu wojny na kęs wystarczająco kruchy, by komunizm mógł

⁴¹⁰ Por. S. Keen, *Faces of the enemy: reflections of the hostile imagination*, San Francisco 1986.

go pożreć” – ostrzega jedna z amerykańskich karykatur, autorstwa Dormana H. Smitha, co najmniej na pół roku przed japońskim atakiem na Pearl Harbor i przystąpieniem USA do wojny przeciw członkom paktu antykominternowskiego.



Wizerunek ZSRS w prasie przyszłych zachodnich aliantów zmienia się jednak radykalnie – właściwie z dnia na dzień – po tym, gdy Kraj Rad, zaatakowany przez nazistowskie Niemcy, zawiera sojusz z Wielką Brytanią, następnie zaś staje się sygnatariuszem Karty Atlantycznej. Od tej pory – aż do zakończenia działań wojennych, a nawet na wiele miesięcy po ich zakończeniu – Związek Sowiecki, jako jeden z filarów koalicji antyhitlerowskiej, dla zachodnich aliantów przestaje istnieć jako państwo totalitarne, wróg ideologiczny i agresor, a staje się po prostu towarzyszem broni. Przekładając język polityki na język publicystycznych metafor, niedźwiedź-drapieżca przeobraża się w bohatera bajki o dobrym niedźwiedziu.

Rys. 177

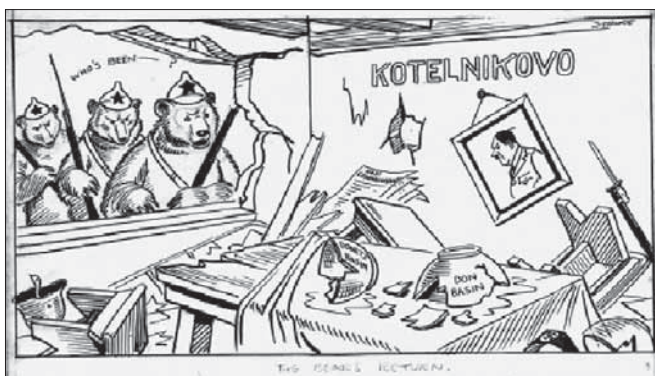
Motyw ten ujawnia się wyraźnie w tendencji publicystów i twórców karykatur do przedstawiania rosyjskiego niedźwiedzia z sympatią, humorem oraz na równi z pozostałymi towarzyszami broni. Przykładowo, w karykaturze opublikowanej w „Punchu” 23 lipca 1941 r. widzimy go ubranego w strój angielskiego gentlemana, gdy wraz z brytyjskim lwem, przebranym w siermięgę, uzbrojeni w strzelby, miło przekomarzając się, idą polować na Hitlera.

Inny popularny motyw – rosyjski niedźwiedź skonfrontowany z siłami nazistów ścielących się u jego stóp – symbolizować miał demograficzną, ale i duchową wielkość narodu rosyjskiego (wyrażoną w komentarzach, takich jak „rosyjska odwaga”), której potencjał militarny III Rzeszy nie dorastać miał nawet do



Rys. 178

pięt. Karykaturzyści zmiękczaali także agresywny wydźwięk niedźwiedziej metafory, wpisując ją w motywy baśniowe. Jednym z nich był motyw trzech niedźwiadek z popularnej w kręgu anglosaskim opowieści o złotowłosej dziewczynce, która wtargnęła do przytulnego domku niedźwiedziej rodziny, narobiła w nim bałaganu, zaś po powrocie gospodarzy zmuszona była salwować się ucieczką przez okno. Odnajdujemy go chociażby w karykaturze *Niedźwiedzie wracają* opublikowanej w brytyjskim „Daily Express” 31 grudnia 1942 r., służącej za komentarz



Rys. 179

do wypierania przez Armię Czerwoną Niemców z okupowanych przez nich terenów.

W dyskurs prorosyjski wprzęgnięta zostaje nawet słynna rusofobiczna fraza Kiplinga. „Niedźwiedź, który chodzi jak człowiek”, staje się nie tylko symbolem w jednej z amerykańskich karykatur – dzielnego rosyjskiego żołnierza, który prze nieustraszenie na Zachód, rozbijając w pył hitlerowską nawałę.



Rys. 180

Sygnuje ona również tytuł amerykańskiej książki z 1943 r., której autorzy z dużą sympatią odnoszą się do ówczesnych wysiłków militarnych oraz polityki dyplomatycznej ZSRS⁴¹¹.

Sympatia sympatią, ale rosyjskiego niedźwiedzia przedstawiano również z satysfakcją jako dziką, straszną bestię – szczególnie po sowieckim zwycięstwie pod Stalingradem. Oto dwa amerykańskie stalingradzkie rysunki z 1943 r. – Jaya

⁴¹¹ S.J. Marks, *The Bear that Walks Like a Man: A Diplomatic and Military Analysis of Soviet Russia*, Philadelphia 1943.

Norwooda i Willarda W. Combesa – zawierające jakże różne wizerunki koalicjanta.

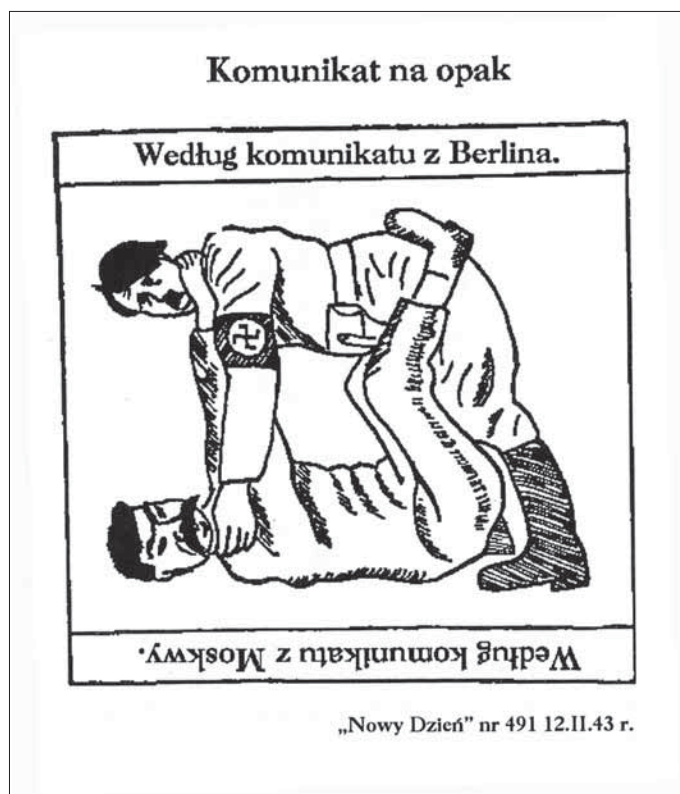


Rys. 181



Rys. 182

Sympatii prosowieckich nie podzielali oczywiście Polacy i dawali temu wyraz: w prasie emigracyjnej, na ile cenzura wojenna im na to pozwalała, oraz w prasie podziemnej.



Rys. 183

Problemy, takie jak sprawa zbrodni katyńskiej, brak sowieckiego wsparcia dla powstańców warszawskich, a także wizja sowietyzacji Europy Środkowej, w prasie anglosaskiej obecne były głównie za sprawą przebywających na emigracji publicystów i rysowników z krajów okupowanych przez ZSRS. Siłę ich antysowieckich i antykomunistycznych emocji prześledzić można chociażby na przykładzie wydawanego przez Polonię amerykańską „Dziennika Chicagowskiego”. Publikujący w nim Władysław Krawiec stworzył cykl przejmujących martyrologicznych rysunków, nie tylko potępiających agresję sowiecką na Polskę i Finlandię, lecz również ukazujących dramatyczny los Polaków „z sierpem na gardle” w latach 1944–1945⁴¹².



Rys. 184



Rys. 185

Jednak w prasie głównego nurtu – tak długo, jak trwała wojna – kwestie mogące zantagonizować aliantów z ZSRS były wyraźnie marginalizowane. Dorman H. Smith, ten sam, który, zanim Japonia zaatakowała USA, ostrzegał przed wiszącą nad światem komunistyczną groźbą, w 1944 r. – komentując spotkanie ministrów spraw zagranicznych państw alianckich w Moskwie w październiku i listopadzie 1943 r. – pytał już tylko: „Co masz na myśli, Joe?”.

⁴¹² W. Krawiec, *Męczeństwo Polski w obrazkach*, Niles 1947.



Rys. 186

Po części spontaniczna, po części wymuszona poprawność polityczna aliantów z największą krytyką spotkała się bodajże... w III Rzeszy. Tam też z impetem wprowadzona została w ruch najpierw kampania informacyjna na temat grobów polskich jeńców zamordowanych w Katyniu, później zaś kampania propagandowa, piętnująca hipokryzję i strusią postawę Zachodu w obliczu tej zbrodni. „Sikorski, wynoś się Pan” – tak karykaturzysta Wilhelm Scholz komentuje reakcję Wielkiej Brytanii na usiłowania, jakie podjął polski rząd na uchodźstwie w celu wyjaśnienia okoliczności mordu. „Nie możemy drażnić kochanego zwierzątka, bo jeszcze wyskoczy i nas pożre”.



Rys. 187

Od zmowy milczenia do aryjskiej krucjaty

Po 23 sierpnia 1939 r. – po zawarciu paktu Ribbentrop–Mołotow – cenzura niemiecka zablokowała możliwość publikacji jawnie krytycznych artykułów dotyczących ZSRS. Propaganda nazistowskich Niemiec odpowiedziała więc m.in. milczeniem lub lekceważeniem na agresję sowiecką na Polskę, republiki nadbałtyckie, a nawet Finlandię. Instrukcja dla mediów, wydana w porozumieniu z komisariatem spraw zagranicznych ZSRS, odradzała nawet posługiwanie się w niemieckim dyskursie publicznym wyrażeniami, takimi jak „rosyjski niedźwiedź”, czy „Rosja”.

W ten sposób *Russland*, a wraz z nią *russischer Bär* zniknęły na prawie dwa lata z nagłówek niemieckich gazet, z nazistowskich plakatów i karykatur. Jeden z nielicznych wizerunków rosyjskiego niedźwiedzia z tego okresu został opublikowany w czasopiśmie „Kladderadatsch” w październiku 1939 r., i przedstawia ZSRS w przychylny sposób. Na ilustracji ukazującej wydarzenia drugiej połowy tego roku widzimy rosyjskiego misia wodzącego za nos, i to dosłownie, brytyjskiego premiera Neville’a Chamberlaine’a i niezamierzającego nabrać się na jego propozycje sojuszu wymierzonego w III Rzeszę.



Rys. 188

Rosyjskiego niedźwiedzia zastąpiła, przynajmniej częściowo, sowiecka Matka Rosja. Przykładowo, na pierwszym planie karykatury zamieszczonej w „Kladderadatschu”, w połowie października 1939 r., króluje piękna gospodyni w sara-fanie, która dosyć ma obsługiwanie pijanego klienta. Klientem jest Anglik, rysunek zaś stanowi komentarz do wstrzymania przez Związek Sowiecki dostaw ropy naftowej do Wielkiej Brytanii⁴¹³.

⁴¹³ Dodajmy też, że zgodnie z wytycznymi ministerstwa propagandy „piękna Rosjanka” nie reprezentuje Rosji, lecz ZSRS; *Ausschank geschlossen*, „Kladderadatsch” 1939, nr 41.

Agresja Niemiec na ZSRS 22 czerwca 1941 r. położyła jednak kres wymuszonej kurtuazji i wywołała lawinę nazistowskiej propagandy antysowieckiej, antysemickiej i antyrosyjskiej⁴¹⁴. Wróg nr 1 pozostał ten sam – krwiożerczy, wielkonosy, pejsaty szczur lub wesz – żydokomuna⁴¹⁵. Okres wojny niemiecko-sowieckiej przyniósł jednak także renesans, następnie zaś coraz bardziej monstrualne hybrydy niedźwiedziej symboliki.

W karykaturze i publicystyce niemieckiej rosyjski niedźwiedź znów zaczął funkcjonować jako synonim „Rosji”. Weteran niedźwiedziej tematyki, Karl Goetz, stworzył medal upamiętniający bitwę o Charków, na którego rewersie żołnierz Wehrmachtu bierze do niewoli niedźwiedzia (napis na medalu informuje o wzięciu do niewoli 240 tys. sowieckich żołnierzy).



Rys. 189

Obrazem niedźwiedzia posługiwano się przede wszystkim, ilustrując relacje ZSRS z nowymi sojusznikami: Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią. W odróżnieniu od niemieckich obrazów z czasów Wielkiej Wojny, na których z reguły podkreślano podobieństwa między wrogami z ententy, karykatury doby hitlerowskiej kładły nacisk na istnienie przepaści cywilizacyjnej między zachodnimi aliantami a ich wschodnim sojusznikiem.

Główne przesłanie owych rycin było jasne – ukazać, jak wielką głupotę i hańbę dla cywilizowanego świata stanowi sojusz

⁴¹⁴ Por. K. Waszyk, *Mietamorfozy zła: niemiecko-russkije obrazy wroga w plakatnoj propagandzie 30–50-ch godow*, [w:], Ł. Dydkow, M. Konradowa (red.), *Obraz wroga*, Moskwa 2005, s. 207–218.

⁴¹⁵ Zob. *Die Ratten verlassen den Dreck*, „Simplicissimus” 1943, nr 45.

z totalitarnym reżimem. Głupotę, gdyż musi się on obrócić na niekorzyść Anglosasów, nieuchronnie skazanych na potulność wobec rosyjskiej bestii; hańbę – ponieważ zawierając pakt z czerwoną zarazą, alianci nie tylko ją legitymizują, lecz także godzą się na jej rozprzestrzenianie.

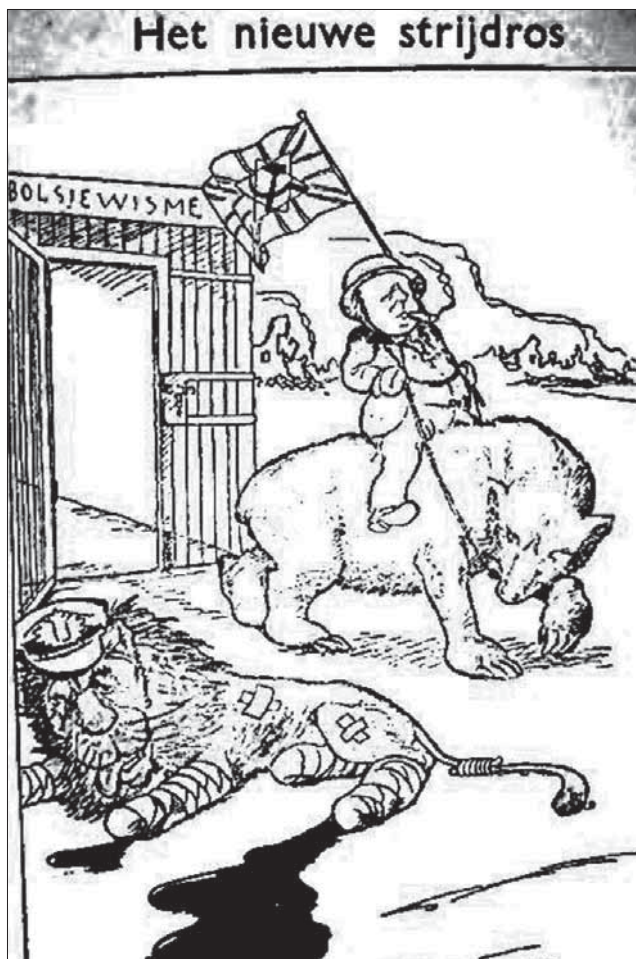
Myśl tę sugestywnie oddają karykatury przedstawiające rosyjskiego niedźwiedzia jako zwiastuna apokalipsy. W karykaturze opublikowanej w „Simplicissimusie” 9 lipca 1941 r. widzimy brytyjskiego premiera Winstona Churchilla, radującego się, że niedźwiedź „znowu tańczy”, na widok krwawiącego potwora o czerwonych pazurach, któremu grunt pali się pod nogami. Choć rysunek stanowi ilustrację zwycięstw niemieckich na Wschodzie, nieświadomionemu obserwatorowi wydawać by się mogło, że przedstawia on dzieło zniszczenia, dokonane przez „ucznia czarnoksiężnika” i wywołanego przez niego demona.



Rys. 190

Motyw niedźwiedzia jako marionetki, lecz i potencjalnie niebezpiecznego sojusznika Brytyjczyków pojawił się z kolei

m.in. w karykaturze *Nowy wierzchowiec*, opublikowanej w okupowanej Holandii pięć dni po napaści Niemiec na ZSRS. Ukazany został tu Winston Churchill jako ten, który wypuścił kudłatą bestię z klatki bolszewizmu i uzbroiwszy się w sztandar brytyjsko-sowiecko-syjonistyczny beztrząsownie kontynuuje wojenną krucjatę.

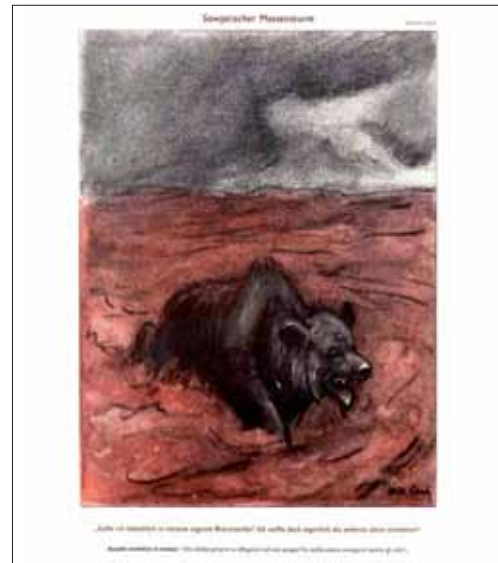


Rys. 191

Kolejne lata wojny, znaczone coraz częściej zwycięstwami Armii Czerwonej, odbierają jednak karykaturzystom ochotę na szyderstwa i przydają upiorności spełniającym się wizjom zagłady. Na rycinach widać bolszewicką bestię, która marzy o wypuszczeniu z klatki, by na podobieństwo dzikich zwierząt pożerających na arenie pierwszych chrześcijan mogła rozszarpać leżącą bezbronną Europę; później zaś gna na oślep przez morze własnej krwi, z błyskiem szaleństwa w oku, wiedziona żądzą mord. Przemieniona w jednego z czterech jeźdźców apokalipsy i sławiona niczym złoty cielec przez demokracje zachodnie, odpłaca się im, ładując je do swego przepastnego, nienasyconego brzucha.



Rys. 192



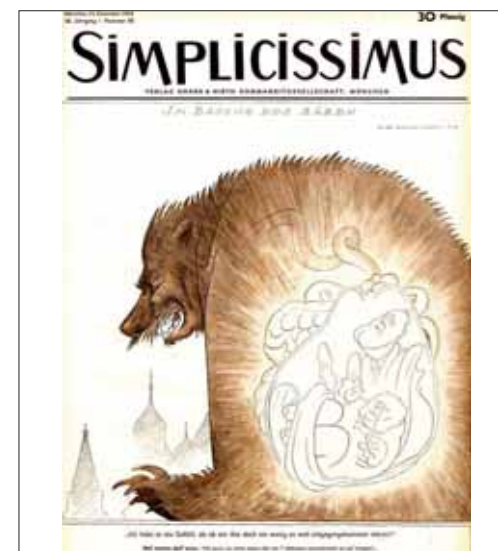
Rys. 193



Rys. 194

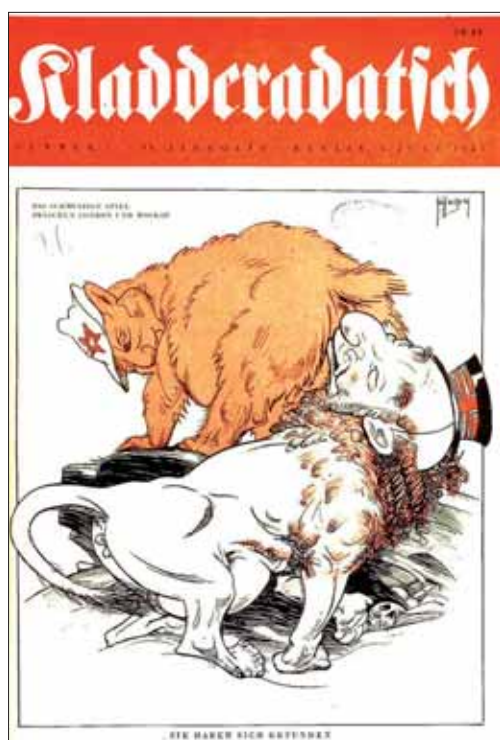


Rys. 195



Rys. 196

W obrazie rosyjskiego niedźwiedzia – i, dodajmy, jego zachodnich sojuszników – przemycano także wątki antysemickie. Ujawniają się one chociażby w karykaturze zamieszczonej w „Kladderadatschu” 6 lipca 1941 r. Komentując propozycję sojuszu z ZSRS, złożoną przez Wielką Brytanię po niemieckiej agresji na ten kraj, „artysta” posłużył się metaforą lwa o semickiej paszczy, liżącego zad analogicznie zsemityzowanego rudzielca w budionowce. Semickimi rysami twarzy obdarzano także często zniedźwiedzizowanego Stalina.



Rys. 197



Rys. 198

Skojarzenie z obrazem rosyjskiego niedźwiedzia wywołują również wizerunki czerwonoarmistów z karykatur i plakatów z lat 1944–1945, nawołujących do walki z wkraczającą na ziemię włączone do Rzeszy „czerwoną zarazą”. Ukazani na nich żołnierze sowieccy to dzikusy, którzy z wyrazem okrucieństwa na owłosionych, skośnookich twarzach grabią dobytek, podpalają kościoły, gwałcą i zabijają. Obraz barbarzyńców ze Wschodu stanowił po części przedłużenie opisanego już wcześniej stereotypu Kozaka, po części zaś – własny wkład nazistów w budowanie antyrosyjskich uprzedzeń.

Można dostrzec w nim przedłużenie propagandy, za pomocą której ideolodzy hitlerowscy przekonywali naród niemiecki, w szczególności zaś walczących na Wschodzie, o niższości rasowej i intelektualnej Słowian⁴¹⁶. Przykładowo, Heinrich Himmler, ilustrując tezę o „podwójnej duszy” Rosjan, ostrzegał członków SS na froncie wschodnim, że mimo pozorów łagodności Rosjanin jest w gruncie rzeczy niepohamowaną bestią, skłaniającą się „ku najbardziej perwersyjnym rzeczom, aż do zjadania swoich towarzyszy i do przechowywania wątroby sąsiada w swoim chlebaka”⁴¹⁷. Joseph Goebbels twierdził z kolei, że Rosjanin jest „młody i dziewiczy, a przy tym dojrzały pod względem głębi odczuwania radości, humoru, bólu i tęsknoty”, „nieskończenie zły i nieskończenie dobry”, „fanatyczny tak w prawdzie, jak w kłamstwie”⁴¹⁸.

Novum w stosunku do kanonicznego toposu Kozaka stanowił także fakt, że barbarzyński bolszewik nie był z reguły jedynym zezwierzęconym bohaterem wspomnianych karykatur. Zwierzęcymi cechami obdarzano również ofiary „czerwonej zarazy” – w sytuacji, gdy plakaty adresowane były do ludności podbitej z obszarów na zachód od ziem sowieckich, w tym do Polaków. Kobiety słowiańskie – ofiary gwałtów dokonywanych przez czerwonoarmistów – przedstawiane były z reguły w odsłaniających goliznę podartych łachach oraz z czarnymi, rozczochranymi włosami.

Jest to istotne, ponieważ plakaty wyobrażające dzicz bolszewicką, rozprzestrzeniającą się na Niemcy i Europę Zachodnią, w roli ofiar ukazywały raczej „nieskazitelną” ludność aryjską.

Z reguły jednak niedźwiedź jako taki oraz niedźwiedź jako symbol ZSRS nie pojawiały się w propagandzie *stricto* nazistowskiej, w nazistowskich czasopismach, takich jak „Völkischer Beobachter”, „Brennessel”, filmach, broszurach i na plakatach. Kraj Rad ukazywano tam raczej za pomocą gadzich (smok),

⁴¹⁶ Klasycznym przykładem takiej literatury była książka *Untermensch*, opublikowana pod redakcją H. Himmlera w 1942 r., z przeznaczeniem dla żołnierzy SS uczestniczących w czystkach etnicznych na Wschodzie.

⁴¹⁷ E. Dmitrów, *Obraz Rosji i Rosjan...*, op. cit., s. 172.

⁴¹⁸ *Ibidem*, s. 183.



Rys. 199

płazich (wąż) lub owadzich (pająk) metafor, które, w porównaniu z symbolami ssaków, skuteczniej pełnią funkcję dehumanizacji Wroga; na ostatnim etapie wojny zaś było to wręcz wcielenia szatana⁴¹⁹. Jego mieszkańców natomiast – jeżeli bywali animalizowani – ukazywano raczej pod postaciami insektów, takich jak wszy, czy gryzoni, np. szczurów i myszy⁴²⁰.

Być może związane jest to z kultem, jakim ideologia nazistowska otaczała dzikie, szlachetne zwierzęta⁴²¹, niedźwiedź był jednak u podziwianych Germanów i innych ludów Północy królem zwierząt. Nieprzypadkowo jednym z pierwszych posunięć administracji hitlerowskiej była zmiana wizerunku niedźwiedzia w herbie Berlina w taki sposób, by promieniował

⁴¹⁹ K. Waszyk, *Mietamorfozy zła...*, op. cit., s. 216–217; zob. karykaturę: *Das Kinderopfer*, „Kladderadatsch” 1944, nr 1.

⁴²⁰ E. Dmitrów, *Obraz Rosji i Rosjan...*, op. cit., s. 329–332.

⁴²¹ R. Sala Rose, *Wegetarianizm*, [w:] idem, *Krytyczny słownik mitów i symboli nazizmu*, Warszawa 2006, s. 261–265.

młodością, optymizmem i siłą⁴²². Być może ważniejsze znaczenie miało jednak to, że wizerunek Rosji-niedźwiedzia nie pasował do propagandy antysemickiej, chyba że niedźwiedziem tym był uciemiężony przez komunistów lud rosyjski. Ogólny deficyt rosyjskich/sowieckich zwierzęcych wcieleń na łamach nazistowskiej prasy wytłumaczyć można tym, że – w mniemaniu hitlerowców – najwyższą formą napiętnowania była semityzacja Wroga⁴²³.

O tym, że w symbolice niedźwiedzia naziści doszukiwali się pozytywnych znaczeń, świadczy sposób, w jaki zdarzało się im wykorzystywać ją w propagandzie skierowanej do ludności sowieckiej. Za przykład posłużyć może ulotka propagandowa, wydana prawdopodobnie w 1941 r., zachęcająca dowódców i żołnierzy Armii Czerwonej do przejścia na stronę Niemiec. Przedstawia ona naród rosyjski pod postacią siedzącego bezradnie brunatnego misia, w którego futrze wylęgły się „żydowskie wszy”. Trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o sens doboru właśnie niedźwiedziej metafory jako narzędzia agitacji Rosjan. Być może główną rolę odegrało tu – błędne – przekonanie, że w sposób szczególny utożsamiają się oni z tym właśnie zwierzęcym symbolem. Bardziej prawdopodobne – naszym zdaniem – wydaje się jednak przypuszczenie, że niemieccy propagandyści byli przekonani o słuszności wyboru, ponieważ wspomniana metafora im samym trafiała do przekonania.

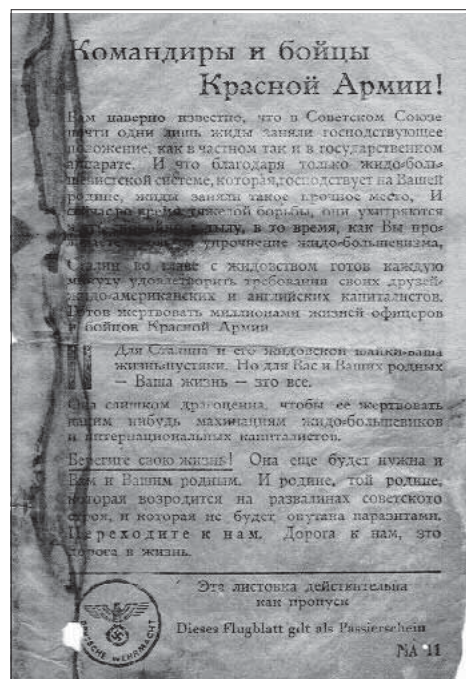
Rosyjski niedźwiedź – mający na wspomnianych ulotkach personifikować rosyjski lud – nie ma w sobie nic z pierwotnej siły i witalności zwierza z tradycyjnych niemieckich wyobrażeń o Rosjanach jako dzikim, nieokiełznanym narodzie. Melancholijny i pasywny, dobrze wpasowuje się natomiast w nazistowską wizję narodów słowiańskich jako miłujących pokój podopiecznych rasy panów.

Niedźwiedź jako symbol ludu rosyjskiego ciemnionego przez Żydów pojawiał się również w niemieckich karykaturach adresowanych do obywateli Rzeszy. Widzimy tam znane już motywy nieszczęsnego tresowanego i torturowanego niedź-

⁴²² Zob. *El águila y el oso „nazis”*, „La Libertad” z 29 września 1933 r., s. 12.

⁴²³ E. Dmitrów, *Obraz Rosji i Rosjan...*, op. cit., s. 329–332.

wiedzia, któremu w nos śmieje się pejsaty Żydek – zarówno ten przystrojony czerwoną gwiazdą, jak i ten reprezentujący światową finansjerę.



Rys. 200

Osobną kategorię karykatur stanowią wizerunki Stalina o twarzy zbrodniarza, przebranego w niedźwiedzią skórę. Choć przedstawiają one z reguły przywódcę Sowietów w kontekście jego działań na arenie międzynarodowej, mają wyraźny podtekst



Rys. 201

odnoszący się do prowadzonej przez niego polityki wewnętrznej – jednoczesnego unicestwiania własnego narodu i podszywania się pod niego. Nie należy zapominać, że w okresie Wielkiej Wojny Ojczyźnianej „ojciec narodu”, nawołując do oporu przeciw agresji hitlerowskiej, uderzył w struny patriotyzmu rosyjskiego. Wszystko na nic, zwierzęcość, którą Stalin przywdziewa, lub z której wyswabadza się na potrzeby wywarcia dobrego wrażenia za granicą, jest w istocie mniej straszna niż jego ludzkie oblicze.

Większą powściągliwością i tradycjonalizmem w sposobie konstruowania wrogiego obrazu ZSRS wykazywali się sojusznicy Rzeszy.



Rys. 202

Propagandziści Mussoliniego Kraj Rad przedstawiali najczęściej pod znaną już postacią wielkiego białego niedźwiedzia⁴²⁴. Francuscy kolaboranci zagrożenie ze Wschodu przedstawili na znaczkach pocztowych. W 1941 r. Legion Ochotników

⁴²⁴ A. Amorico, *Se non ci fosse stata la marcia su Roma non ci sarebbe oggi la marcia su Mosca*, 1942, [w:] E. Rods, *Propaganda. Plakaty. Karikatury. Kinofilmy Wtoroj mirowoj wojny 1939–1945*, Moskwa 2008. Zob. <http://historyinposters.com> (09.11.2012).

Francuskich przeciw Bolszewizmowi (LVF) wydał blok filatelistyczny z białym niedźwiedziem z czerwoną gwiazdą na piersi.



Rys. 203



Rys. 204

Propagandę tę sugestywnie zobrazował m.in. Umberto Eco w powieści *Tajemniczy płomień królowej Loany*. W pierwszej kolejności dostrzegł w niej akcenty rasistowskie – antysemitowskie, antybrytyjskie, antyamerykańskie. Antysowieckie i antyrosyjskie – dopiero w dalszej. „W niektórych numerach »Balilli«, tygodnika dziecięcego organizacji Włoska Młodzież Faszystowska – wspomina pisarz – publikowano serie karykatur De Sety z wierszykami ośmieszającymi wroga, zawsze zwierzęco szpetnego: ze strachu trzęsie portkami Jerzyk, co włada Anglikami, więc o pomoc błaga, biedaczysko, tłustego ministra Czerczylisko. Występowali potem dwaj inni dranie – Ruswelcisko i Stalino, czerwony potwór z Kremla”⁴²⁵.

Manichejskie motywy obecne w antysowieckiej propagandzie III Rzeszy nie tylko przeżyją upadek Hitlera, lecz także staną się ważną inspiracją dla twórców epoki zimnowojennej.

⁴²⁵ U. Eco, *Tajemniczy płomień królowej Loany*, tłum. K. Żaboklicki, Warszawa 2005, s. 197.

Rozdział VIII

Zimna wojna, czyli w lesie grasuje niedźwiedź⁴²⁶

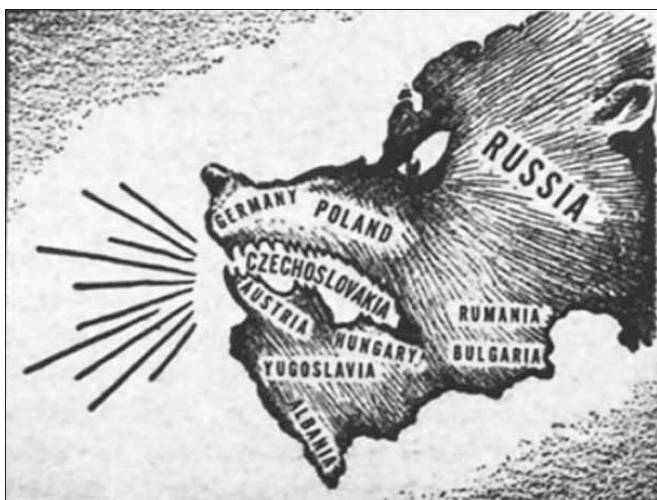
Od połowy lat czterdziestych XX w. świadomość polityczna Zachodu, na czele ze Stanami Zjednoczonymi, kształtowana była w pierwszej kolejności pod wpływem idei walki ze światowym złem – komunizmem. Nazizm został pokonany, na polu pozostał drugi Wróg ideologiczny, z którym tylko na czas wojny zawarto taktyczne przymierze. Po wojnie świat podzielił się na dwa bieguny-obozy, co prowokowało kształtowanie się świadomości manichejskiej, w której przeciwnik stawał się Wrogiem najważniejszym. Komunistyczna Rosja po raz kolejny zanegowała wartość kultury Zachodu, odgrodziła swych obywateli od niej drutem kolczastym i przystąpiła do bezpardonowej wojny ideologicznej. Zachód nie pozostawał jej dłużny – po wspólnie wygranej wojnie z nazizmem Rosja była mu nie mniej obca niż przed wojną, a zdecydowanie bardziej niebezpieczna, gdyż skutecznie zaraziła ideologią komunistyczną bez mała pół świata.

Wizerunek Wroga obie strony tworzyły za pomocą różnych praktyk dyskursywnych. Posługiwano się opozycjami: normalności i dewiacji, cywilizacji i barbarzyństwa, Zachodu i Wschodu, kapitalizmu i komunizmu, wolności i totalitarnego zniewolenia, humanitaryzmu i braku ludzkich odczuć. Wrogów

⁴²⁶ Por. O. Riabow, „*W lesu jest' niedźwiedź*”: *Medwieżja mietafora kak orużje Chołodnoj wojny*, [w:] O. Riabow, A. de Lazari (red.), „*Russkij niedźwiedź*” ..., op. cit., s. 175–189.

dehumanizowano, przyrównując ich do maszyn, robotów, przybyszów z innych planet, zwierząt, bakterii. Ze strony Zachodu niedźwiedzia metafora aktywnie uczestniczyła w tym procesie.

Już w styczniu 1946 r. w „New York Daily News” ukazuje się artykuł *Niedźwiedź wciąż rośnie i rośnie*⁴²⁷, do którego dołączono mapę przedstawiającą terytorialne zdobycze komunizmu, a na rycinie z 1948 r. w „Reader’s Digest” umieszczono je na łbie niedźwiedzia z Czechosłowacją w jego paszczy.



Rys. 205

Co charakterystyczne, rosyjskiego niedźwiedzia z opisywanej karykatury nie utożsamia się wyłącznie z ZSRS, lecz z wszystkimi bardziej lub mniej podporządkowanymi Moskwie krajami Europy Środkowej i Wschodniej. Na jego przykładzie dostrzec możemy więc postępującą homogenizację (niedźwiedzizację!) w sposobie postrzegania przez ludzi Zachodu narodów za żelazną kurtyną.

Podobny charakter ma szwajcarski rysunek z sierpnia 1946 r.⁴²⁸

Obecność niedźwiedzia przejawiała się w różny sposób. Niekiedy wynikała ona z pomysłu konfrontacji dwóch supermocarstw za pomocą zwierzęcych symboli, jak w tytule amerykańskiej książki *Niedźwiedź i orzeł*, poświęconej przeciwstawieniu

⁴²⁷ *The Bear Grows and Grows*, „New York Daily News” z 6 stycznia 1946 r.

⁴²⁸ Podpis: „Weź, co jesteś w stanie zdobyć, a potem mocno to trzymaj”. „Ależ tak powiedział Bismarck!!”, www.geschichteinchronologie.ch (09.11.2012).



Rys. 206

idei demokracji totalitaryzmowi, wolności – zniewoleniu⁴²⁹. Niedźwiedzią metaforę włączano do procesu uzasadniania ważnych decyzji politycznych. O „niedźwiedziu – najważniejszym wrogu” wspomniano, określając politykę powstrzymywania komunizmu⁴³⁰. Henry Kissinger ostrzegał przed ciągłym drażnieniem sowieckiego niedźwiedzia⁴³¹, jeden z jego współpracowników zaś radził, by z niedźwiedziem postępować tak, jak Burrhus Skinner (behawiorysta amerykański) z gołębiami – karać, gdy postępuje źle i nagradzać, gdy zachowuje się poprawnie⁴³².

Jednak najczęściej rosyjski niedźwiedź występował po prostu w roli znaku na rynku towarów i usług, stając się elementem kultury masowej. Znajdujemy go na okładkach książek beletrystycznych⁴³³, w komiksach⁴³⁴ i literaturze naukowej.

⁴²⁹ P. Haile, *The Eagle and the Bear: A Primer of Political Philosophy*, Washburn 1950.

⁴³⁰ T.G. Paterson, *Meeting the Communist Threat: Truman to Reagan*, Oxford 1988, s. 178.

⁴³¹ J.L. Gaddis, *Strategies of Containment: A Critical Appraisal of Postwar American National Security*, Oxford 1982, s. 334.

⁴³² *Ibidem*, s. 327.

⁴³³ Zob. np. C.W. Thayer, *Bears in the Caviar*, New York 1951.

⁴³⁴ Seria komiksów *Ursa Major* o sowieckim mutancie – superżołnierzu, zapoczątkowana w 1981 r., zob. <http://marvel.com> (09.11.2012).

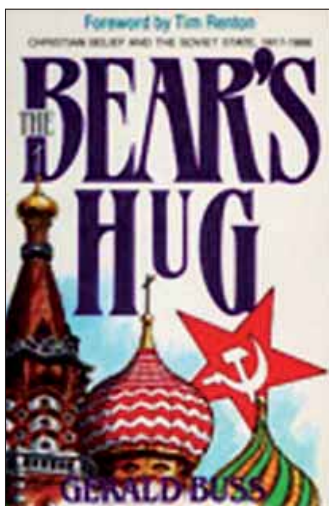


Rys. 207

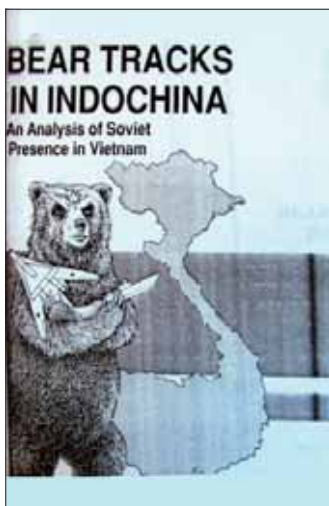
Tytuły prac z dziedziny *Russian studies* świadczą o tym, że do popularyzacji niedźwiedziej metafory w dużej mierze przyczynili się ich autorzy i wydawcy⁴³⁵.

Metafora zyskuje nowe znaczenia – są tradycyjne (uściski niedźwiedzia, pazury, klatka, polowanie na niedźwiedzia, taniec z niedźwiedziem), ale pojawiają się i nowe, odzwierciedlające specyfikę konfrontacji (np. termin „niedźwiadki”, którym określa się kraje satelickie, wspierające politykę imperialistyczną Wielkiego Niedźwiedzia). Niedźwiedzi wymiar uzyskują kluczowe koncepty zimnowojennego dyskursu – np. doktryna powstrzy-

⁴³⁵ Zob. np.: G. Buss, *The Bear's Hug: Christian Belief and the Soviet State 1917–1986*, Grand Rapids 1987; D.W. Johnson, *Bear Tracks in Indochina: An Analysis of Soviet Presence in Vietnam*, Washington 1987; S.J. Usačkas, *The Bear Finally Died*, 1998, www.worldcat.org (09.11.2012); E. Karsh, *The Cautious Bear: Soviet Military Engagement in Middle East Wars in the Post 1967 Era*, Jerusalem 1985; B. Dunér, *The Bear, the Cubs and the Eagle: Soviet Bloc Interventionism in the Third World and the U.S. Response*, Aldershot 1987; R.C. Thornton, *The Bear and the Dragon: Sino-Soviet Relations and the Political Evolution of the Chinese People's Republic, 1949–1971*, New York 1972; H.P. Van Tuyl, *Feeding the Bear: American Aid to the Soviet Union, 1941–1945*, New York 1989; W. Walker, *The Bear at the Back Door: The Soviet Threat to the West's Lifeline in Africa*, Sandton 1978; M. Sicker, *The Bear and the Lion: Soviet Imperialism and Iran*, New York 1988; H.C. Hinton, *The Bear at the Gate. Chinese Policymaking under Soviet Pressure*, Stanford 1971; S. de Madariaga, *Latin America between the Eagle and the Bear*, New York 1962; S. Nihal Singh, *The Yogi and the Bear: Story of Indo-Soviet Relations*, London, New York 1986; R.H. Linden, *Bear and Foxes: The International Relations of the East European States, 1965–1969*, New York 1979; P. Short, *The Dragon and the Bear: China & Russia in the Eighties*, New York 1982; E. O'Balance, *Tracks of the Bear: Soviet Imprints in the Seventies*, Novato 1982; T. Ashby, *The Bear in the Back Yard: Moscow's Caribbean Strategy*, Lexington 1987; C. Gati (red.), *Caging the Bear: Containment and the Cold War*, Indianapolis 1974; H. Frost, *The Bear and the Eagles: Soviet influence in the 1970 and 1980 Polish succession crises*, Pittsburgh 1988; B. Dunér, *The Bear on the Prowl: Moderately Greedy, Moderately Strong*, „Cooperation and Conflict”, nr 1 (20), marzec 1985, s. 23–40.



Rys. 208



Rys. 209



Rys. 210

mywania określana jest jako *caging the bear*. W interesujący sposób przywoływani są również inni przedstawiciele fauny towarzyszącej niedźwiedziowi: oprócz wspomnianego orła i chińskiego smoka, który szczególną popularność zyskał ostatnio dzięki powieści Toma Clancy'ego (*The Bear and the Dragon*, 2000). Są to lisy, lwy, a nawet nader egzotyczny indonezyjski Garuda⁴³⁶.



Rys. 211

Na kontynencie europejskim widoczny przejaw zimnowojennej fobii prezentuje antysowiecka i antykomunistyczna propaganda dominująca aż do połowy lat sześćdziesiątych w retoryce chrześcijańskich demokratów w RFN. Z jednej strony, stanowiła ona naturalną konsekwencję faktu, że kraj ten zawdzięczał swój byt i niepodległość mocarstwom zachodnim

⁴³⁶ B. Singh, *Bear and Garuda: Soviet-Indonesian relations: from Lenin to Gorbachev*, Yogyakarta 1994.

i stał się jednym z motorów integracji zachodnioeuropejskiej. Z drugiej – dobrze wpasowała się w nastroje społeczeństwa niemieckiego, w którym żywa była pamięć propagandy antybol-szewickiej czasów nazistowskich. Stałym elementem niemieckiej retoryki politycznej był motyw zagrożenia ze Wschodu. Uży-wano go w rozważaniach o obronie wartości chrześcijańskich, politycznej i gospodarczej integracji ZSRS z Europą Zachodnią, a także w wewnętrznych rozgrywkach politycznych. Stosunek do ZSRS głównych sił politycznych w Niemczech był pochodną polityki RFN wobec krajów Zachodu. Przyłączając się do grona państw wolnego świata, kraj ten utworzył wraz z nimi wspólny front wobec państw bloku komunistycznego. Istotnym czynnikiem wpływającym na charakter stosunków niemiecko-sowieckich były także uwarunkowania na niemieckiej scenie politycznej. Główna linia podziałów politycznych biegła między chadecką CDU a so-cjaldemokratyczną SPD. Szczytowy okres retoryki antysowiec-kiej i antykomunistycznej przypadł w RFN na lata 1949–1969, czyli okres piastowania władzy przez chrześcijańskich demokratów.

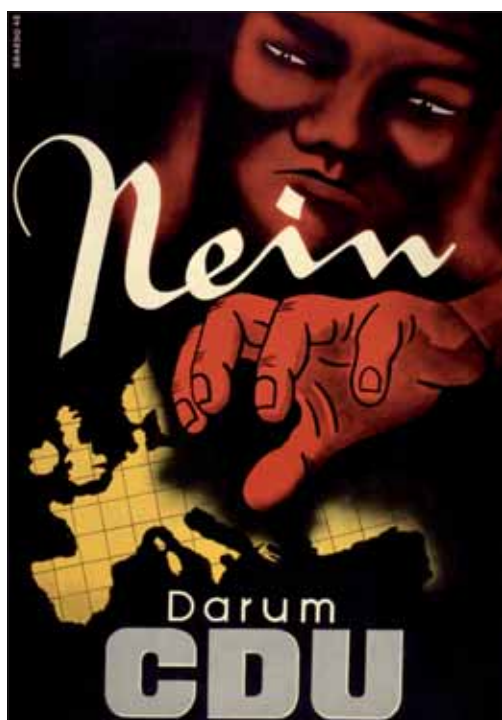
Podtrzymywanie demonicznego obrazu ZSRS służyło CDU za metodę legitymizacji prowadzonej przez nią polityki pojednania i zacieśniania współpracy z zachodnimi sąsiadami, a także było sposobem na skompromitowanie postulatów lewi-cowej SPD, optującej za programem reform socjalnych, sprzeci-wiającej się remilitaryzacji RFN i przychylającej się do sowieckich propozycji zjednoczenia Niemiec jako państwa neutralnego.

To właśnie wśród zwolenników opcji prozachodniej naj-większą popularnością cieszyła się teoria, zgodnie z którą ustroj polityczny ZSRS porównać można jedynie z ustrojem panują-cym w Niemczech hitlerowskich. Teza ta legła u podstaw badań sowietologicznych i potocznego myślenia o Związku Sowieckim jako jedynym w świecie po 1945 r. państwie totalitarnym. Dys-kurs ześrodkowany był na problematyce reżimu politycznego w ZSRS oraz na formach presji wywieranej na społeczeństwo przez organa państwowe. Na Kraj Rad patrzono przez pryzmat rozważań o „zdegenerowanej demokracji”, „zepsutej nowoczes-ności”, „świecie na opak”⁴³⁷.

⁴³⁷ M. Malia, *Sowiecka tragedia. Historia komunistycznego imperium rosyjskiego 1917–1991*, tłum. M. Hułas, E. Wyzner, Warszawa 1998, s. 16–17.

Poglądy te znajdowały wyraziste odzwierciedlenie w sposobie przedstawiania państwa sowieckiego w dyskursie publicznym, propagandzie, publicystyce i karykaturze. ZSRS funkcjonował w RFN prawie wyłącznie w kontekście prostych ciągów skojarzeń: Rosjanin = człowiek Wschodu = wróg cywilizacji europejskiej; oraz ZSRS = komunizm = zagrożenie dla wolnego świata. Dyskurs ten oscylował wokół problematyki politycznej oraz kulturowo-cywilizacyjnej. Do początku lat sześćdziesiątych XX w. Związek Sowiecki i jego mieszkańcy przedstawiani byli schematycznie, w sposób skrajnie zideologizowany i zdehumanizowany. Klaus Waschik podkreśla, że na niemieckim plakacie niemal w ogóle nie było pozaideologicznego, realnego życia⁴³⁸. Kraj Rad przedstawiany był pod postaciami Azjatów, bolszewików i niedźwiedzi⁴³⁹.

Obecny w społeczeństwie niemieckim po zakończeniu drugiej wojny światowej stereotyp ZSRS jako wroga wyraźnie nawiązywał do propagandy narodowosocjalistycznej.



Rys. 212



Rys. 213

⁴³⁸ K. Waszyk, *Mietamorfozy zła...*, op. cit., s. 228.

⁴³⁹ Zob. M. Żakowska, *SSSR w niemieckiej karikaturze wriemien „chołodnoy wojny”*, [w:] I. Novikova (red.), *Europe – Russia. Contexts, Discourses, Images*, Riga 2011, s. 99–100.

Jedyną różnicę stanowiła rezygnacja z eksponowania motywów antysemickich. W latach pięćdziesiątych prawie wszystkie partie polityczne postrzegały Związek Sowiecki jako egzystencjalne zagrożenie dla Niemiec i całej cywilizacji europejskiej. Na plakatach wyborczych stale pojawiał się motyw niebezpiecznej sowieckiej bestii. Połączono w nim szeroko rozpowszechnione antykomunistyczne fobie z tradycyjnymi negatywnymi stereotypami Rosji. Za przykład posłużyć mogą zwłaszcza plakaty propagandowe CDU z końca lat czterdziestych i początku pięćdziesiątych, głoszące takie hasła, jak: „Wszystkie drogi marksizmu prowadzą do Moskwy” (1953) lub „Bezbronni! Dlatego traktat o Niemczech” (1953). Ten ostatni przedstawiał bawiące się dziecko, na które patrzył złowrogo skośnooki mężczyzna w budionowce. Mongolskie rysy twarzy sowieckiego żołnierza stanowiły jednoznaczną aluzję do azjatyckiego niebezpieczeństwa, jakie dla cywilizowanej Europy niósł ze sobą ZSRS. Jedynym ratunkiem dla bezbronnego dziecka i dla Niemiec była – jak wynikało z treści plakatu – ratyfikacja przez RFN traktatu, który przyznawał jej suwerenność w zamian za kontynuowanie ekonomicznej integracji z Europą Zachodnią. Z kolei plakat *...beze mnie* z roku 1952, stworzony na potrzeby prawicowego Związku Narodowego na rzecz Pokoju i Wolności, przedstawiał kobietę niemiecką jako potencjalną ofiarę czerwonoarmisty-gwałciciela.



Rys. 214

Okres względnej normalizacji stosunków Zachodu z Krajem Rad nastąpił po śmierci Stalina i odwilży w ZSRS, gdy u schyłku lat sześćdziesiątych świat zachodni, ciesząc się poczuciem bezpieczeństwa, wynikającym m.in. z gospodarczej prosperity, mógł i chciał pozwolić sobie na politykę *détente*. Propagowanie obrazu Związku Sowieckiego jako „normalnego” państwa autorytarnego, podobnego do reżimów funkcjonujących w innych, zacofanych ekonomicznie krajach, usprawiedliwiała po-

jednawczą politykę wobec niego. Retoryka ta pozostawała w symbiozie z teoriami modernizacji i konwergencji, które od połowy lat sześćdziesiątych zostały przeszczepione z lewicujących nurtów nauk społecznych na grunt sowietologii.

Bogaty i stabilny ekonomicznie Zachód nie musiał obawiać się piątej kolumny w postaci sterowanej z Moskwy „komunistycznej zarazy”. Opinia publiczna na Zachodzie, zwłaszcza zaś przedstawiciele młodego, urodzonego po wojnie pokolenia jako głównego wroga zaczęły traktować „reakcyjny”, „anachroniczny” ustrój społeczny, panujący wewnątrz własnych państw. W RFN ów ruch kontestacyjny zogniskowany był na potępieniu osobowości autorytarnej, cechującej pokolenie Niemców wychowanych w czasach nazizmu, oraz tragicznych skutków, które ona przyniosła. Przewartościowanie niemieckiej historii, związane z moralnym potępieniem ideologii i mechanizmów zachowań społecznych w okresie hitlerowskim, doprowadziło do wykształcenia się w społeczeństwie poczucia kolektywnej winy i wstydu za nazizm. Kładzenie nacisku na wyjątkowość zbrodni popełnionych przez totalitarny hitlerowski reżim prowadziło – siłą rzeczy – do zmiany w sposobie postrzegania głównego wroga III Rzeszy – ZSRS. Im krytyczniej naród niemiecki postrzegał sam siebie przez pryzmat modelu totalitarnego, tym skwapliwiej owo totalitarne piętno usuwał z obrazu Kraju Rad⁴⁴⁰.

Zimnowojenna retoryka powróciła po wkroczeniu sowieckich wojsk do Afganistanu – niedźwiedź stał się znowu groźny⁴⁴¹. „Należy stawić opór rosyjskiemu niedźwiedziowi” – wzywał w kwietniu 1980 r. Michael Ledeen na łamach „Reader’s Digest”⁴⁴². W innym tekście z tego samego okresu czytamy, że „rosyjski niedźwiedź znowu grasuje w poszukiwaniu zdobyczy, zachęcany przez amerykańską bierność”⁴⁴³. Po latach ukazała się

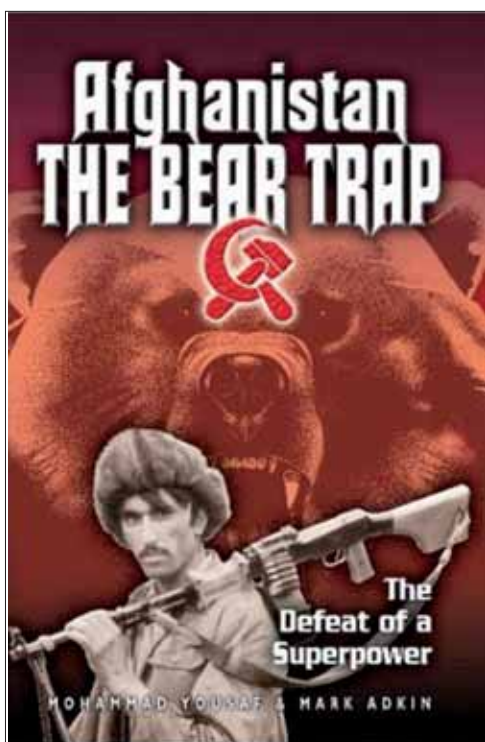
⁴⁴⁰ M. Malia, *Sowiecka tragedia...*, op. cit., s. 13–17.

⁴⁴¹ Por. artykuł *Der Bär ist los*, „Der Spiegel” 1980, nr 14. Zawiera on nie tylko galerię ilustracji z prasy europejskiej i amerykańskiej poświęconych wojnie w Afganistanie, lecz również krótki rys historyczny, dotyczący genezy obrazu rosyjskiego niedźwiedzia.

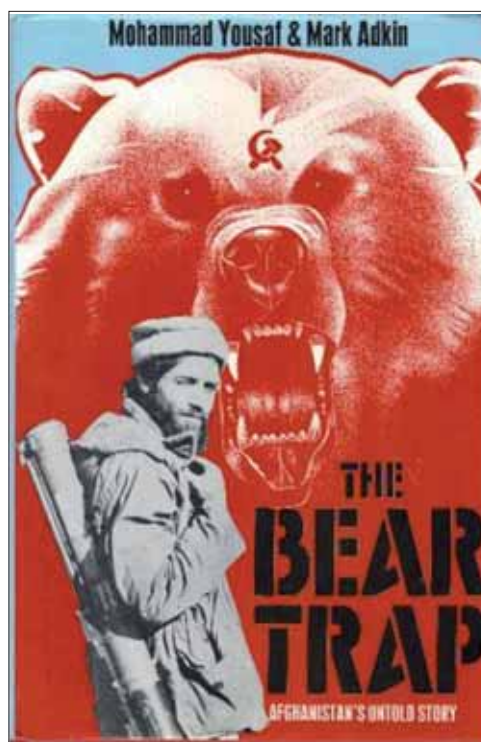
⁴⁴² M. Ledeen, *Standing up to the Russian Bear*, „Reader’s Digest” z kwietnia 1980 r.

⁴⁴³ W.E. Griffith, *The Real Stakes in Afghanistan*, „Reader’s Digest” z kwietnia 1980 r.

książka uczestników tamtych wydarzeń pod zmiennym tytułem *Afganistan. Pułapka na niedźwiedzia: klęska supermocarstwa*⁴⁴⁴.



Rys. 215



Rys. 216

Zwracaliśmy już uwagę na fakt, że w okresie międzywojennym polska grafika satyryczna świetnie odróżniała to, co rosyjskie, od tego, co sowieckie, rosyjskość od sowieckości. Po wojnie, do czasu rozpadu ZSRS, polska inteligencja też nie miała problemów z tym rozróżnieniem – odrzucając sowieckość (nieoficjalnie, rzecz jasna) współczuła rosyjskiej emigracji, dysydemom – wszystkim niesowieckim pisarzom, poetom, artystom: Bułhakowowi, Sołżenicynowi, Okudźawie, Wysockiemu itd. Wrogiem był komunizm a niedźwiedź był sowiecki, co jednoznacznie uzewnętrzniło się w podziemnej karykaturze politycznej okresu „Solidarności”⁴⁴⁵.

„Socjalistycznej Polski, bratniej Polski nie opuścimy w bie-dzie i nie damy jej skrzywdzić” – mówi niedźwiedź-Breżniew, ściskając w łapie przyduszoną kukielkę PRL, zaś na rycinie

⁴⁴⁴ M. Yousaf, M. Adkin, *Afghanistan – The Bear Trap: the Defeat of a Superpower*, Havertown 2004.

⁴⁴⁵ Zob. J. Błażejowska, *Żarty z misia*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, nr 7, s. 18–40.



Rys. 217



Rys. 218

Andrzeja Krauze z 1981 r. członek PZPR żali się niedźwiędziopodobnemu Breżniewowi: „Tatusiu, on [»Solidarność«] się nie chce ze mną bawić”.



© Andrzej Krauze

Rys. 219

„Ozdabiające w owym czasie wiele solidarnościowych gazetek karykatury miśka – pisze Justyna Błażejowska – zwykle wylęniałego, najczęściej o fizjonomii Breżniewa, dawały pretekst do interwencji sowieckiej ambasady, a także oskarżenia władz PRL o tolerowanie tego typu »wybryków«. Stąd żądania ich powściągnięcia stały się tematem w rozmowach rządu z przedstawicielami »S«. Wicepremier Mieczysław Rakowski zanotował w swym dzienniku, że podczas negocjacji gen. Jaruzelski zwrócił uwagę Wałęsy na te działania »Solidarności«, które mają charakter destrukcyjny. Była to dość długa lista spraw, które budzą w rządzie niepokój. Wśród nich demonstrowana przez wielu działaczy antyradzieckość. Wałęsa [...] mówił, że ukróci antyradzieckie wyskoki. »Ja zrobię porządek z tymi misiami«,

powiedział. Na swoim poziomie sytuację starał się ratować Jagiełło [Michał, wówczas zastępca kierownika Wydziału Kultury Komitetu Centralnego PZPR], ale skutki okazały się mizerne: Przyjmowałem Zenona Laskowika u siebie w gabinecie – wspominał. – Prosiłem go: Niech pan tylko, na litość boską, nie przedrzeźnia Breżniewa. A on, pokazując mi niedźwiedzia w różnych pozach, pytał, czy to już jest antyradzieckie, czy jeszcze nie... I zarykiwaliśmy się ze śmiechu⁴⁴⁶.

Twórcom niedźwiedzych karykatur wytaczano również procesy. Los taki spotkał m.in. działacza „Solidarności”, Mariana Zembrzuskiego, autora przywoływanego już rysunku przedstawiającego niedźwiedzia-Breżniewa z „bratnią Polską”. Zembrzusi został aresztowany podczas rozklejania plakatów z rzeczoną karykaturą (i innych ulotek) w Częstochowie w sierpniu 1981 r., oskarżony m.in. o „znieważenie przywódcy obcego państwa” i skazany na karę roku więzienia z zawieszeniem na trzy lata oraz grzywnę w wysokości 3 tys. złotych⁴⁴⁷.

Dla polskiej opozycyjnej inteligencji wrogiem był komunizm – tak w polskiej, jak i w sowieckiej wersji. Satyryczna szopka z tamtych czasów, w której występował Jaruzelski i inni polscy przywódcy partyjni, kończyła się słowami: „Przedstawić byłaby pora / Głównego Animatora: / To nasz Sąsiad – Niedźwiedź Wielki / On porusza te kukiełki”⁴⁴⁸.

Zachodnia opinia publiczna z dużą sympatią odniosła się do buntu polskich robotników, a karykaturzyści nie omieszkali przeciwstawić solidarnościowemu Dawidowi sowieckiego niedźwiedzia-Goliata. Znany brytyjski marksista Chris Harman w tekście *Ból głowy Breżniewa*⁴⁴⁹ pisze na łamach „Socialist Review”, że „Solidarność”, działająca w Polsce od sześciu miesięcy, staje się największym problemem Kremla i polskich władz komunistycznych. Robotnicy domagają się wolnych sobót i okupują

⁴⁴⁶ J. Błazejowska, *Żarty z misia...*, op. cit., s. 33.

⁴⁴⁷ Zob. hasło Marian Zembrzusi, www.encyklopedia-solidarnosci.pl (09.11.2012).

⁴⁴⁸ Cyt. za: J. Błazejowska, *Żarty z misia...*, op. cit., s. 36.

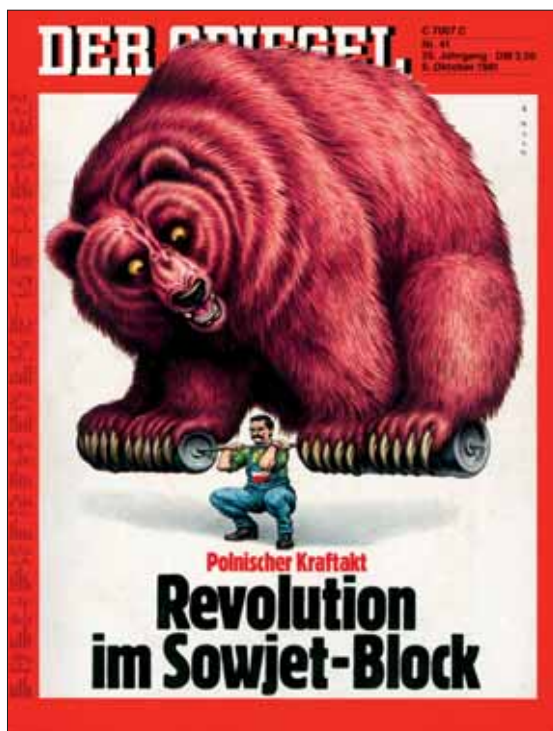
⁴⁴⁹ Ch. Harman, *Brezhnev's headache (January 1981)*, „Socialist Review” 1981, nr 1, s. 9–10, www.marxists.org (09.11.2012).

miejsca pracy, a władze są bezradne. Tekst ilustruje karykatura niedźwiedziowatego Breżniewa, zagradzającego drogę pędzącej furmance „Solidarności”. Trudno ocenić, dlaczego rysownik umieścił zbuntowanych robotników, wygrażających Breżniewowi pięściami na chłopskiej furmance. Zapewne postrzegał Polskę jako kraj cywilizacyjnie bardzo zapóźniony.



Rys. 220

Natomiast rysunek na okładce 41 numeru tygodnika „Der Spiegel” z 1981 r., zatytułowany *Polska demonstracja siły*, ukazuje polskiego robotnika (z wąsem Lecha Wałęsy) dźwigającego sztangę, na której siedzi ogromny, rozjuszony ryży niedźwiedź.



Rys. 221

Karykatura stanowi aluzję zarówno do wydarzeń polskiego sierpnia 1980 r. (w jej świetle jawią się one jako akt heroizmu polskiego ruchu związkowego), jak i – między wierszami – do zakończonych niedawno Igrzysk Olimpijskich w Moskwie (w ironicznym kontekście: olimpiadzie tylko z pozoru patronował sympatyczny Misza, w istocie zaś – grasujący w Afganistanie, potępiony przez opinię publiczną wolnego świata dobrze znany rosyjski niedźwiedź).

Na uwagę zasługuje również rycina z duńskiego pisma „Jyllands Posten”. Małeńka Polska tresuje olbrzymiego, szczerzącego kły niedźwiedzia⁴⁵⁰.



Rys. 222

Jedną z ostatnich prac z lat osiemdziesiątych, w której nasz bohater przedstawiony został jako groźna bestia, jest książka *Zafascynowanie niedźwiedziem: Sowiecka strategia oszustwa* (1987), demaskująca perfidię drapieżnika i krytykująca ślepotę tych zachodnich polityków, którzy nawołują do zaufania mu. Książka godna jest uwagi również dlatego, że zawiera dwanaście

⁴⁵⁰ Zob. *Wojna polsko-jaruzelska w karykaturach i rysunkach*. Zebrali i oprac. M. Chrystian, R.R. Raphael, Kopenhaga 1982, s. 27. Autorem rysunku jest Renan Lurie – znany rysownik izraelsko-amerykański.

znaczących karykatur⁴⁵¹. Pierwszej z nich, *Niedźwiedziemu rozejmowi*, towarzyszy wspomniany już wiersz Kiplinga, niedźwiedź zaś, „chodzący jak my”, ma na łbie maskę człowieczą.

Strona sowiecka reagowała irytacją na zachodnie pastwienie się nad *Russian Bear*, a jednocześnie próbowała niedźwiedzia owoić. Najbardziej spektakularną „odpowiedzią Chamberlainowi” stał się projekt olimpijskiej maskotki. W 1977 r. organizatorzy Igrzysk Olimpijskich 1980 r. ogłosili konkurs na najlepszy wizerunek niedźwiedzia. Zwyciężył szkic Wiktora Cziżykowa przedstawiający uśmiechającego się niedźwiadka, opasanego niebiesko-czarno-żółto-zielono-czerwoną szarfą (kolory kół olimpijskich) ze złotą sprzączką z owych kół. Misia zatwierdzono jako oficjalną maskotkę igrzysk 19 grudnia 1977 r.



Rys. 223

Decyzję uzasadniono tym, że niedźwiedź posiada tak charakterystyczne dla sportowca cechy, jak siła, upór i odwaga. Jednakże, analizując kontekst wykorzystania tego symbolu przez sowiecką propagandę, łatwo można dojść do wniosku, że cechy, którymi go obdarzono – siła, pokojowe zamiary, walka z „podżegaczami wojennymi”, obrona słabych – miały potwierdzić pozytywny wizerunek Związku Sowieckiego. Miś symbolizował nie tylko igrzyska w Moskwie, ale i cały kraj, co wiadać np. na rysunku Borysa Jefimowa, przedstawiającego bokerską konfrontację niedźwiedzia i amerykańskiego orła.

Zakończeniu zimnej wojny również towarzyszyło aktywne używanie niedźwiedziej metafory. W maju 1989 r. generał Colin Powell, występując w Departamencie Obrony USA, stwierdził,

⁴⁵¹ R.S. Sleeper (red.), *Mesmerized by the Bear: The Soviet Strategy of Deception*, New York 1987.



Rys. 224



Rys. 225

że o ile Związek Sowiecki był „niedźwiedziem grasującym w lesie”, o tyle łagodny miś amerykański „nosi czapkę Smokey i łopatkę, by gasić pożary”.

Interesująca jest jeszcze jedna metafora, którą posłużył się wówczas przyszły sekretarz stanu – mówił o „impotencji sowieckiej polityki wewnętrznej i zewnętrznej”⁴⁵².

Nieco wcześniej, w 1984 r., w amerykańskiej telewizji pojawiła się reklama wyborcza Ronalda Reagana pt. *W lesie grasuje niedźwiedź*⁴⁵³. Oczywiście, zwierz z tego filmu nie ma nic wspólnego z sympatycznym sowieckim misiem olimpijskim – jest dziki, straszny i nieprzewidywalny. Niby w jego wizerunku nie zawarto żadnego elementu etnicznego lub bezpośrednio ideologicznego. Mimo wszystko odbierany był i jest jednoznacznie jako zagrożenie dla cywilizacji amerykańskiej ze strony komunizmu, totalitaryzmu, sowieckości i rosyjskości⁴⁵⁴.

W czasach Michaiła Gorbaczowa (1985–1991) w świecie zachodnim (poza Stanami Zjednoczonymi za rządów Ronalda

⁴⁵² C. Powell, *My American Journey*, New York 1995, s. 402. Misia Smokey, ubranego w mundur leśniczego, w latach pięćdziesiątych XX w. uznano za symbol walki z pożarami. Stał się on emblematem służb leśnych USA.

⁴⁵³ Zob. *There is a Bear in the Woods*, www.livingroomcandidate.org (09.11.2012).

⁴⁵⁴ Więcej na ten temat zob. I. Nowikowa, *W тени рижановского зверя: „расхристаный” медведь и „чууж” медвежонки в латвийском медиапространстве 1990 – 2000-х годов*, [w:] O. Riabow, A. de Lazari (red.), *„Russkij medved”...*, op. cit., s. 190–191.

Reagana) retoryka traktująca ZSRS jako imperium zła przycichła. Żaden z sowietologów nie przewidywał rychłego rozpadu tego państwa, podobnie jak całego systemu komunistycznego w Europie. Świat zachodni z entuzjazmem odniósł się natomiast do pierestrojki Gorbaczowa, widząc w niej dowód na reformowalność, twórczy potencjał tkwiący wewnątrz sowieckiego systemu. Sowieccy dysydenci, zwłaszcza będący emigrantami z ZSRS, byli obecni w zachodnim dyskursie politycznym na temat tego kraju, jednak ich głos nigdy nie dominował, a poglądy przez nich wyrażane odbierano jako skrajne, wypaczone przez nienawiść do władz sowieckich i radykalny antykomunizm.

Stosunek do Kraju Rad obywateli wolnego świata uzależniony był od wyznawanych przez nich poglądów politycznych. Negatywny stosunek do polityki ZSRS i systemu sowieckiego współwystępował z reguły ze skłonnością do postaw prawicowych i tradycjonalizmu w życiu prywatnym. Miał być domeną ludzi konserwatywnych, nienowoczesnych, autorytarnych. Z kolei pozytywny odbiór ZSRS i państw bloku wschodniego znamionował najczęściej ludzi o poglądach lewicowych, szczykających się tolerancją w sferze obyczajowej. Miał być papierkiem lakmusowym stosunku do modernizacji, nowoczesności, otwartości wobec Innego, zdolności do przezwyciężania ksenofobii⁴⁵⁵.

Do Michaiła Gorbaczowa, pieriestrojki, głośności i problemów związanych z reformowaniem kraju Zachód odniósł się z sympatią i współczuciem, co bardzo dobrze ilustruje rycina Herberta Blocka z 1988 r.⁴⁵⁶, na której rosyjski niedźwiedź-naród z trudem porozumiewa się ze swoim „treserem”, licząc mimo wszystko na „mniam-mniam”. To samo można powiedzieć o rycinie Kevina Kallaughera z „The Economist” – Gorbaczow nie jest w stanie rzucić kulą reform daleko, skoro uwiązana ona jest do łapy niedźwiedzia-narodu z sowiecką czapką na głowie⁴⁵⁷.

Procesy rozpadu ZSRS również znajdują swój wymiar niedźwiedzi, a terytorium Kraju Rad upodabnia się do zwierza.

⁴⁵⁵ M. Malia, *Sowiecka tragedia...*, op. cit., s. 17.

⁴⁵⁶ O. Trager, *Gorbachev's Glasnost: Red Star Rising*, New York 1989, s. 44.

⁴⁵⁷ Zob. K. Kallaugher, *There was only one problem*, www.ratatosk.nu (09.11.2012). Nie otrzymaliśmy zgody na publikację rysunku.

„Die Welt” w grudniu 1989 r. przedstawił postępujący rozpad bloku wschodniego jako stopniowe roztopianie się lodowej kry o rysach niedźwiedzia i jej pękanie mimo (za sprawą?) Gorbaczowskiego haka ze szpikulcem w kształcie sierpa i młota. Z rysunku tego, przyrównującego odwilż do procesu umierania, przebija wyraźna sympatia dla Gorbaczowa i jego walki o utrzymanie przy życiu ZSRS, w momencie gdy coraz bardziej skazana była ona na przegraną⁴⁵⁸.



Rys. 226

Podobnej empatii nie widać już jednak w publicystyce narodów ZSRS objętych odwilżą. Przykładowo, na łotewskim rysunku z 1991 r. świniopodobny niedźwiedź mówi: „Doktorze, wydaje mi się, że wolno się rozpadam”⁴⁵⁹.

Koniec ery Gorbaczowa wyznacza nowy trend w publicystyce zachodniej: ukazywanie śmierci sowieckiego państwa jako aktu wyrwania komunistycznych krat i wydostawania się uciśnionego niedźwiedzia – rosyjskiego narodu – na wolność.

W książce amerykańskiego dziennikarza Craiga A. Copetasa *Polowanie na niedźwiedzia z Politbiurem* (1991) niedźwiedziem jest jeszcze reżim komunistyczny (funkcjonariusze KPZR, aparatczycy, biurokraci)⁴⁶⁰, zaś artykuł poświęcony problemom bez-

⁴⁵⁸ Zob. *Ochota na niedźwiedzia: Rosja w niemieckiej karikaturze*, <http://asnecto.livejournal.com> (09.11.2012).

⁴⁵⁹ Więcej na ten temat: G. Gailite, „Russkij niedźwiedź” w historii łotewskiej karikatury, „Przegląd Rusycystyczny” 2012, nr 1/2, s. 261; I. Nowikowa, *W тени...*, op. cit., s. 194–195.

⁴⁶⁰ C.A. Copetas, *Bear Hunting with the Politburo: a Gritty First-hand Account of Russia's Young Entrepreneurs – and Why Soviet-style Capitalism Can't Work*, New York 1991, s. 9–10.



© Agris Liepiņš, Dienas Bizness

Rys. 227

pieczeństwa po zimnej wojnie zatytułowany został *Gdy niedźwiedź porzuca las*⁴⁶¹, by wreszcie upadek ZSRS znalazł swój wyraz w stwierdzeniu „niedźwiedź padł”⁴⁶². Co prawda, nie wszyscy na Zachodzie byli tak optymistyczni. Dla przykładu, autorzy futurologicznej *Rosji w 2010 roku*, która ukazała się w 1993 r., jeden spośród możliwych scenariuszy rozwoju postkomunistycznej Rosji określili jako „Russian Bear” i prorokowali wprowadzenie dyktatury KGB, rozwój nacjonalizmu rosyjskiego i nastrojów antyzachodnich oraz podsycanie nienawiści do Ameryki⁴⁶³.

Używanie niedźwiedziej metafory w okresie zimnej wojny było jednym ze sposobów esencjalizacji kontrowersji między Zachodem i Wschodem, przedstawiania ich jako odwieczne i nieusuwalne. Zachód widział zimną wojnę nie jako współzawodnictwo dwu systemów – kapitalizmu i socjalizmu, ale jako walkę demokracji z totalitaryzmem, wolnego świata z Imperium Zła, podkreślając cywilizacyjne różnice. Przy tym sowieckość

⁴⁶¹ P.N. Stockton, *When the Bear Leaves the Woods: Department of Defense Reorganization in the Post-Cold War Era*, [w:] R.B. Ripley, J.M. Lindsay (red.), *U.S. Foreign Policy after Cold War*, Pittsburgh 1997.

⁴⁶² Zob. np. S.J. Usačkas, *The Bear Finally Died*, b.m.w. 1998. Amerykanin litewskiego pochodzenia opisuje swój powrót do ojczyzny: „Byłem przekonany, że słyszę głos ojca, który mówi do mnie: «Stanley, nie ma znaczenia, jak silny jest niedźwiedź, jak bardzo jest drapieżny i występny – wcześniej czy później on umrze. [...] I ty zobaczysz wolną Litwę»” (s. 222).

⁴⁶³ D. Yergin, T. Gustafson, *Russia 2010 and What It Means for the World*, New York 1993, s. 152–155, 207.



Rys. 228

właściwie utożsamiano z rosyjskością a komunizm traktowano jako ideologię rosyjską z samego założenia⁴⁶⁴. Walter Lippmann pisze w 1948 r., że „rywalizacja pomiędzy Rosją i Zachodem rozpoczęła się nie od Lenina i Stalina, i nie zakończy się z chwilą, gdy Związek Sowiecki będzie obalony. Rywalizacja rozpoczęła się od konfliktu pomiędzy Rzymem i Bizancjum”⁴⁶⁵. ZSRS przedstawiano przede wszystkim jako spadkobiercę wschodnich despotii⁴⁶⁶ i na nic zdały się późniejsze (lata osiemdziesiąte XX w.) prośby i ostrzeżenia Aleksandra Sołżenicyna, by nie utożsamiać rosyjskości z sowieckością⁴⁶⁷. Rosyjskość i sowieckość Zachód (w tym Polska po 1989 r.) utożsamia po dziś dzień.

⁴⁶⁴ J. Sharp, *Condensing the Cold War: Reader's Digest and American Identity*, Minneapolis 2000, s. 86, 134.

⁴⁶⁵ W. Lippmann, *The Rivalry of Nations*, „Reader's Digest” z kwietnia 1948 r., s. 17.

⁴⁶⁶ E. Said, *Nationalism...*, op. cit., s. 26; L. Wolff, *Inventing Eastern Europe...*, op. cit., s. 3; M. Malia, *Russia under Western Eyes...*, op. cit., s. 69.

⁴⁶⁷ Zob. A. Solzhenitsyn, *The Mortal Danger: Misconceptions about Soviet Russia and the Threat to America*, „Foreign Affairs” 1980, nr 58.

Rozdział IX

Po upadku komunizmu

W Europie próbuje się sklecić wizerunek rosyjskiego niedźwiedzia, który chce wszystkich połknąć.

W.W. Putin⁴⁶⁸

Gdy w 1989 r. system komunistyczny zaczął się rozpadać, Georges Nivat, przyjaciel Aleksandra Sołżenicyna i doradca kilku prezydentów Francji, pisał z nadzieją na „wspólne kryterium prawdy” dla Rosji i Europy⁴⁶⁹:

Upadają wszelkie tabu, w sowieckiej świadomości z wolna wypełniają się „dziury pamięci”. Rosja usiłuje odzyskać pamięć, a kto mówi o pamięci, ten mówi również o kryterium prawdy. Poszukując wartości, Rosja usiłuje odnaleźć człowieka dawnego, a uwalnia się od mitu człowieka nowego, mitu *tabula rasa*... Nade wszystko istotne jest to, że rozpadło się kryterium prawdy zaangażowanej, walczącej w służbie Sprawy. Dokonało ono spustoszeń, spowodowało naturalne i ludzkie katastrofy, zniszczyło całe połacie życia ludzkiego. Dzisiaj próbuje się wskrzesić czło-

⁴⁶⁸ Putin: „Jewropa pytajetsia sostriapat’ obraz russkogo miedwedzia”, <http://premier.gov.ru> (09.11.2012).

⁴⁶⁹ Pisaliśmy już o tym w: A. de Lazari, O „rusycyzmach” w polskim pojmowaniu Rosji, [w:] M. Bohun i J. Goćkowski (red.), *Zagadnienia rosyjskie. Myślenie o Rosji: oglądy i obrazy spraw rosyjskich*, Kraków 2000, s. 97–98; też w: A. de Lazari, *Polskie i rosyjskie problemy z rosyjskością*, Łódź 2009, s. 58–59.

wieka naturalnego... Mówiono nam: – człowiek rosyjski to kolektywizm i maksymalizm, to Azja; nie dla niego „migotliwy” indywidualizm pana Michała z Montaigne, kultura „ja”, dialektyka rozumu i doświadczenia – narodził się nowy człowiek. Jego sposób myślenia i jego język są inne: język nie jest już narzędziem dialogu między „ja” a „ty”, jak mawiał Wiaczesław Iwanow, lecz narzędziem „nas”, zbiorowego „my”, zrodzonego wraz z rewolucją i nastaniem kolektywistycznego braterstwa, niemającego nic wspólnego z miłością bliźniego, której posłanie otrzymaliśmy z Jeruzalem, ani też z „poznaj siebie samego”, przekazany nam z Aten⁴⁷⁰.

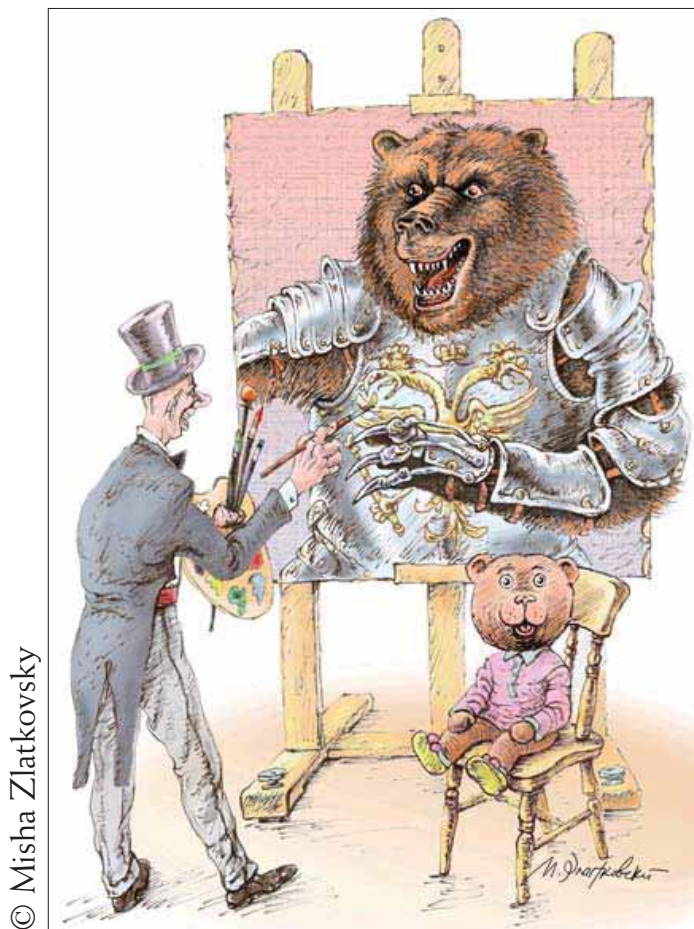
Zafascynowaniu dokonującymi się w ZSRS zmianami uległ na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych nie tylko Georges Nivat. Wielu badaczy kultury rosyjskiej, polityków i publicystów poszło w jego ślady. Rozpad imperium zaskoczył wszystkich i obudził nadzieję na normalny, europejski dialog. I do dialogu przystąpiono z radością i wyrozumiałością. Zapomniano niestety, że naprawdę jest on możliwy tylko wtedy, gdy stosowane pojęcia znaczą dla stron to samo lub gdy można wspólnie ustalić ich znaczenie. „Cokolwiek w słowie wyrażamy, jest osadzone w kulturze i zaszczerpione przez wychowanie”⁴⁷¹ – to oczywiste. A wnioskować z tego powinniśmy także, iż droga do zrozumienia słów biegnie przez zrozumienie kultury – nigdy odwrotnie.

Nivat w 1989 r. miał nadzieję, że Rosjanie zrezygnują z wyróżniania „prawdy rosyjskiej”, z dzielenia prawdy w życiu świeckim na wewnętrzną i zewnętrzną, na „prawdę-istinę” (ontologiczną, poza człowiekiem) i „prawdę-prawdę” (ludzką, względną, łączoną z prawością), że wrócą „do doświadczalnego pojęcia prawdy, które Zachód wypracował z takim mozolem”, że odnajdą „owo napięcie między sceptycyzmem a wiarą, dialog między pokoleniami, starcie Montaigne’a z Melebranchem”, że nauczą się „żyć w tym nigdy niekończącym się napięciu – tak jak chrześcijanin winien nauczyć się być z dwóch światów naraz”.

⁴⁷⁰ G. Nivat, *Rosja, Europa a wspólne kryterium prawdy*, „Res Publica” 1989, nr 5, s. 58–62.

⁴⁷¹ L. Kołakowski, *Uwaga o tym, co godziwe i co prawdziwe*, [w:] *Prawda moralna, dobro moralne. Księga jubileuszowa dedykowana Prof. Iji Lazari-Pawłowskiej*, Łódź 1993.

Nadzieje francuskiego humanisty nie spełniły się i najprawdopodobniej nigdy się nie spełnią. Nie ma wspólnego kryterium prawdy dla wszystkich kultur. Czy człowieka przestrzegającego tabu pokarmowego należy namawiać do rezygnacji z jego kryterium prawdy? Wspólne kryterium prawdy jest tożsame z końcem historii Francisa Fukuyamy. Koniec historii nie nastąpił i wielu Rosjan w dalszym ciągu poszukuje zaangażowanej prawdy rosyjskiej, Zachód zaś pozostaje przy swojej prawdzie, co w 2006 r. odnośnie naszego bohatera wspaniale uchwycił w rysunku satyrycznym Michaił Złatkowski.



© Misha Zlatkovsky

Rys. 229

Wcześniej, w 1994 r., Thomas L. Friedman na łamach „The New York Times” pisał, że w pierwszych latach po rozpadzie ZSRS Rosja w oczach zachodnich obserwatorów przestała być wrogiem ideologicznym, ale pozostała największym państwem świata, bezpardonowo walczącym o wpływy gospodarcze i międzynarodowy prestiż. Niewiele zmienić się tu miało od XIX w., gdy Alexis de Tocqueville doszedł do wniosku, że przyszłość należy do dwóch mocarstw – USA i Rosji, przy czym, o ile

potęgą pierwszego opiera się na polityce lemiesza, o tyle siła drugiego – na polityce miecza. Rosja początku lat dziewięćdziesiątych XX w. zmieniła więc wprawdzie kolor futra, pozostała jednak niedźwiedziem⁴⁷².

Borys Jelcyn jako rosyjski miś

Mimo sympatii do Gorbaczowa dojście Jelcyna do władzy i rozwiązanie ZSRS Zachód powitał z entuzjazmem, a ponieważ przywódca nowej Rosji postury był krzepkiej, mierzył 188 cm wzrostu i zachowywał się niejednokrotnie nieobliczalnie, szybko zyskał przydomek niedźwiedzia – tak u siebie⁴⁷³, jak i za granicą⁴⁷⁴. I – co ciekawe – misia niegroźnego i nieagresywnego, w odróżnieniu od Rosji-niedźwiedzia.



Rys. 230



Rys. 231

⁴⁷² T.L. Friedman, *Not Red, but Still a Bear, Russia, No Longer an Ideological Enemy, Remains a Power With Its Own Interests*, „The New York Times” z 28 lutego 1994 r., www.nytimes.com (09.11.2012).

⁴⁷³ Zob. A. Kiryłow, B. Kiryłow, *Swierdłowskiy miedwied’*, „Rodina” 2001, nr 11, www.istrodina.com (09.11.2012); *Kandydaty w prezydentury jak zwieri*, www.panorama.ru (09.11.2012); Ł. Radzichowski, *Pierwyj miedwied’ Rossii*, 1 lutego 2006 r., www.ej.ru (09.11.2012).

⁴⁷⁴ Zob. M. Litowska, S. Kropotow, *Russkij miedwied’ iz Miedwieżego kraja: Intierfierencyja tradycionnoj zoosimwolyki i piersonalnych swojstw licznosti w riepriezentacyi pierwogo priezidenta RF*, [w:] A. de Lazari, O. Riabow (red.), „Russkij miedwied’”..., op. cit., s. 283–296.

Sytuacja ekonomiczna kraju była opłakana, co dobitnie zilustrował Kevin Kallaugher, karykaturzysta tygodnika „The Economist”⁴⁷⁵.

Rysunek zatytułował 26 *grudnia 1991*. Dnia 25 grudnia do dymisji podał się Michaił Gorbaczow (od sierpniowego puczu właściwie już żadnej władzy nie sprawował), a 26 grudnia na sesji Rady Najwyższej ZSRS przyjęto deklarację o zakończeniu istnienia państwa sowieckiego. Spadkobiercą rozpadającego się imperium komunistycznego stała się Rosja na czele z Borysem Jelcynem. Kallaugher zilustrował ją jako obdartego niedźwiezia, który na wraku łodzi „USSR” dopłynął na wysepkę z napisem „Nowa Wspólnota” (w domyśle: Wspólnota Niepodległych Państw, utworzona na mocy układu białowieskiego z 8 grudnia 1991 r.) i liczy na ratunek ze strony Ameryki. „Nareszcie pomoc! Jestem uratowany!” – krzyczy do Wujka Sama. Ten zaś, płynąc w kole ratunkowym i trzymając w ręku „Mapę Nowych Rynków”, odpowiada: „Tak naprawdę, to miałem nadzieję, że to ty mnie uratujesz”.

W 1991 r. gospodarka amerykańska przeżywała kryzys, jednak w żaden sposób nie da się tego porównać z zapaścią ekonomiczną Rosji, trwającą i pogłębiającą się przez cały czas rządów Jelcyna. Seumas Milne w „The Guardian” jalcynowskie dziesięciolecie nazywa „katastrojką”⁴⁷⁶. ZSRS upadł z powodów ekonomicznych, jednak pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX w. było jeszcze gorzej. Dochód narodowy spadł o ponad 50%, inwestycje o 80, realne płace o połowę, rolnictwo niemalże przestało istnieć, miliony ludzi żyły poniżej granicy ubóstwa. Zachód cieszył się przede wszystkim z upadku komunizmu i namawiał Rosję na reformy, demokratyzację i prywatyzację, nie biorąc pod uwagę braku kultury prawnej i obywatelskiej w społeczeństwie postsowieckim. W gospodarce i polityce do władzy doszły struktury mafijne, korupcja stała się podstawą życia społecznego. Zamiast demokracji, w ocenie Rosjan,

⁴⁷⁵ K. Kallaugher, *December 26, 1991*, www.kaltoons.com (09.11.2012). Nie otrzymaliśmy zgody na publikację rysunku.

⁴⁷⁶ S. Milne, *Russia Catastroika Has Not Only Been a Disaster for Russia*, „The Guardian” z 16 sierpnia 2001 r., www.guardian.co.uk (09.11.2012). Wcześniej (w 1988 r.) Aleksander Zinowjew tak określił reformy Gorbaczowa.

zapanowała *diermokracja* (gównokracja), zamiast prywatyzacji – *prichwatizacja* (nachapanie się). Jako globalne mocarstwo Rosja, zdaniem słowackiego analityka Petra Tručíka, istniała tylko na papierze, „rosyjski niedźwiedź miał wtedy wyliniałą sierść, sparaliżowane wojskowe łapy a ekonomicznie kulał na wszystkie cztery”⁴⁷⁷. Jednak strach przed dojściem do władzy komunistów oraz nadzieja, że Rosja rozpadnie się jeszcze bardziej, sprawiły, że Zachód wspierał Jelcyna, mimo że pod koniec jego drugiej kadencji poparcie dłań wśród Rosjan spadło do granicy błędu statystycznego. Niewielu satyryków, tak jak Kanadyjczyk Adrian Raeside, dostrzegało opłakane rezultaty „kuracji” Rosji-niedźwiedzia w „Klinice medycznej doktora Jelcyna”⁴⁷⁸.

Wielu natomiast naigrawało się z nieobliczalnych postępów przywódcy Rosji i z jego pociągu do alkoholu.



Rys. 232

⁴⁷⁷ P. Tručík, *Hic Rhodus, hic salta!*, <http://m.hnonline.sk> (09.11.2012). Cyt. za A. Kola, *Rossija-miedwied' w sowriemiennoj czeszkoy i slowackoj publicystikie*, „*Russkij miedwied'*” ..., s. 234.

⁴⁷⁸ A. Raeside, *Doctor Yeltsin's Medical Clinic*, 2005, <http://edocs.lib.sfu.ca> (09.11.2012). Nie otrzymaliśmy zgody na publikację rysunku.

Pijak, który sprzedał kraj gangsterom⁴⁷⁹, *Prezydent pijany, premier zwolniony – witamy w Rosji*⁴⁸⁰ – to przykłady tytułów komentarzy politycznych z ówczesnego „The Guardian”.

„Jeśli ktoś ucieleśniał rosyjskie przysłowie: »Muzyk długo zaprzęga, ale gdy rusza, od razu idzie w cwał«, to z pewnością Borys Jelcyn” – pisano w Niemczech, dokonując życiowego bilansu „anarchistycznego” prezydenta Rosji. I dodawano: „Niestety, pasuje do niego również druga część przysłowia, o której często się zapomina, która jednak nawet dobitniej pozwala zrozumieć, dlaczego wielu ludzi w Rosji i za granicą postrzegało »niedźwiedzia-Jelcyna« jako typowego Rosjanina. [...] Brzmi ona: »I gna byle gdzie, na ślepo«”⁴⁸¹. Już podczas pierwszej wizyty w USA, którą odbył, zanim został prezydentem, w 1989 r., Jelcyn skarżył się, że prasa zachodnia i rosyjska przedstawia go niczym „typowego pijanego, niezdarnego rosyjskiego niedźwiedzia, który demaskuje swoje złe maniere w pierwszym kontakcie z cywilizowanymi ludźmi”⁴⁸². „Na Kremlu biesiły się dwa niedźwiedzie” – pisała z kolei „Berliner Zeitung”, wspominając rok 1996: czasy walki o władzę między prezydentem Borysem Jelcynem i sekretarzem Rady Bezpieczeństwa Rosji gen. Aleksandrem Lebiedziem⁴⁸³. W 2007 r., po śmierci „cara Borysa”⁴⁸⁴, jak wciąż nazywa się go, pragnąc podkreślić, że w 1993 r. wysłał czołgi na parlament, prasa zachodnia przypominała, że Jelcyn mimo wszystko był również „niedźwiedziem wolności”⁴⁸⁵.

⁴⁷⁹ L. Harding, *A Drunk Who Gave Our Country to Gangsters*, „The Guardian” z 24 kwietnia 2007 r., www.guardian.co.uk (09.11.2012).

⁴⁸⁰ W. Hutton, *The President's Drunk, the Prime Minister's Been Fired – Welcome to Russia*, „The Guardian” z 16 maja 1999 r., www.guardian.co.uk (09.11.2012).

⁴⁸¹ K. Ehlers, *Boris Jelzin – Lebensdaten eines Staatsanarchisten*, www.agfriedensforschung.de (09.11.2012).

⁴⁸² M. Mommsen, *Wer herrscht in Russland?: der Kreml und die Schatten der Macht*, München 2004, s. 20.

⁴⁸³ H. Kremp, *Jelzin, der Bär der Freiheit, ist tot*, „Berliner Zeitung” z 24 kwietnia 2007 r.

⁴⁸⁴ Por. A. Higgins, *Is Russia Ready for a Tsar?: Boris Yeltsin's Volatile Mix of Democracy and Autocracy Has Failed Disastrously in the Past*, www.independent.co.uk (09.11.2012); J. Sweeney, *Tsar Boris's Many Faces: the Fool, the Patriot, the Crook*, „The Guardian”, www.guardian.co.uk (09.11.2012); P. Kauppala, *Jak car Borys Rosję wyprzedawał*, „Tygodnik Powszechny” 2008, nr 7.

⁴⁸⁵ H. Kremp, *Jelzin, der Bär der Freiheit, ist tot*, „Berliner Zeitung” z 24 kwietnia 2007 r.

Zachód, z jednej strony, radował się rozpadem ZSRS i całego bloku komunistycznego. „Svenska Dagbladet” 20 sierpnia 1996 r. poinformowała czytelników o tym, że na biurku prezydenta Finlandii Marttiego Ahtisaariego stoi „mały niedźwiadek, przypominający mu o tym, że rosyjski niedźwiedź nie jest już tak groźny”⁴⁸⁶. Z drugiej – zaniepokojony był anarchizacją życia w Rosji. Bądź co bądź, jest to kraj posiadający olbrzymi arsenał nuklearny. Stąd norweski dziennikarz Halvor Elvik niepokoi się, że „niedźwiedź, który przez cały okres powojenny groził nam, że nas zje, teraz ma skórę w strzępach, tępe pazury” i jest głodny, a to może być jeszcze groźniejsze w skutkach. Elvik zupełnie poważnie zastanawia się nawet, czy w takiej sytuacji nie należałoby wesprzeć rosyjskiej armii finansowo⁴⁸⁷.

Nieco inaczej ta sytuacja wyglądała wówczas z punktu widzenia Europy Wschodniej. Lech Wałęsa po latach (w związku ze śmiercią Vaclava Havla) ocenił ją tak: „My zaczęliśmy, ale to dzięki Havlowi u naszego boku, przeciwko ciężkiemu reżimowi, przełom doprowadził do obalenia komunizmu i wybiliśmy zęby niedźwiedziowi w całym dawnym Układzie Warszawskim”⁴⁸⁸. Podobnie ocenili upadek komunizmu, a w ślad za nim klęskę niedźwiedzia np. Łotysze, przypisując zwycięstwo swemu mitycznemu herosowi Lāčplēsisowi (niedźwiedziobójcy), czyli sobie⁴⁸⁹.

Order Lāčplēsis, najwyższe łotewskie odznaczenie wojskowe, ustanowiono w 1919 r., gdy wyzwolono Rygę spod rosyjskiej okupacji, i zniesiono w 1940 r., gdy nastąpiła okupacja sowiecka. Niedźwiedź pokonany przez Lāčplēsis Łotyszom kojarzył się, rzecz jasna, z Rosją – najpierw carską, potem so-

⁴⁸⁶ E. Crona, *Finlands president tror på EU som garant för baltisk säkerhet*, www.tpk.fi (09.11.2012). Cyt. za M. Bieniasz, *Nie drażnit' medwediat*, [w:] A. de Lazari, O. Riabow (red.), „Russkij medwied”..., *op. cit.*, s. 247.

⁴⁸⁷ H. Elvik, *Stole på sulten bjørn?*, „Dagbladet” z 5 lutego 1999 r., www.dagbladet.no (09.11.2012). Cyt. za J. Ostbo, *Russkij medwied' prosnułsia! Chto diełat?*, [w:] A. de Lazari, O. Riabow (red.), „Russkij medwied”..., *op. cit.*, s. 211.

⁴⁸⁸ Zob. *Gdyby nie on, Polacy zostaliby sami*, <http://wiadomosci.wp.pl> (09.11.2012).

⁴⁸⁹ Zob. R.L. Krievina, *The Bear Slayer*, www.balticsworldwide.com (09.11.2012).



Rys. 233



Rys. 234

wiecką⁴⁹⁰. Nic więc dziwnego, że wyzwolenie spod komunizmu potraktowali oni jako pokonanie rosyjskiego niedźwiedzia. Irina Nowikowa przytacza następującą wypowiedź Łotysza: „Legends zwykle nie kłamią: niedźwiedź jest symbolem Rosji, a symbolem Łotwy Lāčplēsis. Czy to nie ironia historii? Niedźwiedź od czasu do czasu pokonuje Lāčplēsi, jednak w ostatecznym rezultacie Lāčplēsis (zuch) pokonał wielkiego Niedźwiedzia – Rosję. I Łotwa jest teraz wolna!”⁴⁹¹.

Jednak, co ciekawe, do samego Borysa Jelcyna Łotysze odnosili się z sympatią, co obrazuje rysunek Ugisa Mežavilksa z 1994 r., na którym rosyjski prezydent powstrzymuje Rosję-niedźwiedzia przed zapędami imperialistycznymi wobec sąsiadów⁴⁹².

Podobnie Polacy – w badaniach CBOS z 2000 r., gdy władzę przejął Władimir Putin – na pytanie: „Jak ocenia pan(i) działalność Borysa Jelcyna jako prezydenta Rosji z punktu widzenia stosunków polsko-rosyjskich?” – w 43% odpowiedzieli „dobrze”, w 29 „źle” i tylko 17% spodziewało się pogorszenia

⁴⁹⁰ Zob. W. Akunow, *Ugunskrusts i straży Rigi*, www.proza.ru (09.11.2012).

⁴⁹¹ I. Nowikowa, *W tieni rieiganowskiego zwiera: „Raschistannyj” miedwied’ i „czużoj” miedwieżonok w łatwijskom miediaoprostranstwie 1990–2000-ch godow*, A. de Lazari, O. Riabow (red.), *„Russkij miedwied’”...*, op. cit., s. 193.

⁴⁹² U. Mežavilks, b.t., *„Dadzis”* 1994, nr 4, s. 17. Nie otrzymaliśmy zgody na publikację rusunku.

tych stosunków przy nowym władcy Kremla⁴⁹³. Zdaniem Lecha Wałęsy, „Jelcyn potwierdził, że Rosjanin, więcej – polityk rosyjski, ba, przywódca Rosji, może być przyjacielem Polski. [...] Zasługi Jelcyna są niezaprzeczalne: dla nas, Polaków, dla tej części Europy, dla całej Europy i świata”. To on jako pierwszy rosyjski przywódca „złożył kwiaty w Katyniu i oddał hołd naszym bohaterom. Dał Polakom zielone światło na drodze do bezpieczeństwa geopolitycznego. Jesteśmy prezydentowi Jelcynowi wdzięczni. Niewiele jest osób na świecie, którym Polacy tak wiele zawdzięczają”⁴⁹⁴. Takie opinie znajdują zrozumienie na Zachodzie, większość Rosjan ich nie akceptuje. Dla nich lata dziewięćdziesiąte to okres kolejnej smuty w historii Rosji.

W czasach jalcynowskich różnił Polaków od Rosjan również stosunek do komunistycznej przeszłości, co bardzo trafnie oddał w rysunku z 1998 r. Jacek Ziemiński.



Rys. 235

Ustrój komunistyczny dla zdecydowanej większości Polaków był tworem obcym, narzuconym Polsce przez ZSRS. Ze zdziwieniem i niezrozumieniem odnieśli się więc do tęsknot sporej części Rosjan za zniewalającymi jednostkę czasami sowieckimi.

⁴⁹³ Zob. M. Staszewski, *Stosunki polsko-rosyjskie po zmianach w Rosji. Komunikat z badań*, CBOS, BS/34/2000, s. 4–5, www.cbos.pl (09.11.2012).

⁴⁹⁴ L. Wałęsa, *Moja III RP*, Warszawa 2007, s. 26–30.

Władimir Putin jako groźny niedźwiedź

Gdy zachodni analitycy na początku 2000 r. zastanawiali się „who is Mr. Putin?”, ograniczali się zwykle do szukania odpowiedzi na pytanie: liberał czy komunista. Skłonni byli widzieć w nim przynajmniej postkomunistę, gdyż zaobserwowali, że w odróżnieniu od Borysa Jelcyna antykomunistą nie jest i taktycznie radzi sobie z komunistami w Dumie. Tymczasem Putin o rządach komunistycznych wypowiadał się źle, a KPFR nazywał partią z „ideologicznymi karaluchami”. Czy jest więc liberałem? W zachodnim rozumieniu tego słowa oczywiście także nie. Nie da się zachodnich kategorii przyłożyć jednoznacznie do rzeczywistości rosyjskiej. Dziesięcioletnie próby takiego przykładania w latach dziewięćdziesiątych i ich krach były tego najlepszym dowodem⁴⁹⁵.

Nie dowierzano hasłu wyborczemu Putina o dyktaturze prawa. W imię demokracji obalono przecież dyktaturę proletariatu i obawiano się nowego samowładcy, tym bardziej w osobie byłego pracownika KGB. Czy te obawy się sprawdziły? Po latach bez wątpienia możemy orzec, że dyktatura prawa w Rosji nie zapanowała, natomiast Putinowski autorytaryzm możemy obserwować każdego dnia. Innym problemem jest pytanie, czy bez owego autorytaryzmu byłby on w stanie wyprowadzić Rosję z zapaści, w jakiej znalazła się za panowania Jelcyna.

Już w lutym 2001 r. Jacques Schuster w tekście pt. *Kto jutro będzie rządził światem?* w „Die Welt” orzekł, że ekonomiczny upadek Rosji kończy się i coraz bardziej widoczne jest „dążenie Władimira Putina do ponownego wprowadzenia swego kraju na arenę międzynarodową w roli globalnego gracza. Z rosyjskim niedźwiedziem trzeba będzie znowu się liczyć – jeśli nie dzisiaj, nie jutro, to bez wątpienia pojutrze”⁴⁹⁶.

Z porównaniem Rosji do niedźwiedzia w pierwszych latach rządów Putina spotkamy się niejednokrotnie. Rosja dla

⁴⁹⁵ Zob. A. de Lazari, *Rosja Putina – ciągłość i zmiana*, [w:] A.D.Rotfeld (red.), *Dokąd zmierza świat?*, Warszawa 2008, s. 431–446.

⁴⁹⁶ Zob. J. Schuster, *Wer regiert die Welt von morgen?*, „Die Welt” z 21 lutego 2001 r., www.welt.de (09.11.2012).

świata nie przestała być niedźwiedziem⁴⁹⁷, choć teraz z reguły obdartym, pijanym i głodnym, którego Putin próbuje postawić na nogi.

© Copyright Simon Fraser University



Rys. 236

© Riber Hansson



Rys. 237

Nie znajdujemy natomiast przyrównywania samego Putina do niedźwiedzia. Był zbyt nową postacią na arenie politycznej i wciąż analitykom brakowało odpowiedzi na pytanie, kim on jest. Jerzy Marek Nowakowski na łamach „Die Welt”, powołując się na rosyjskie bajki o tym, jak zając oszwabił niedźwiedzia, partię naszego bohatera powierza Jelcynowi, Putina zaś widzi w roli przebiegłego zająca⁴⁹⁸. Riber Hansson w „Svenska Dagbladet” w związku z konfliktem czeczeńskim ubrał go w sępie pióra⁴⁹⁹.

Z czasem, mimo wielkiego zaufania i popularności, jakimi cieszył się w Rosji, Putin zaczął zyskiwać na Zachodzie opinię autokraty, zamordysty, wręcz dyktatora. Car Putin – to najbardziej popularna zachodnia charakterystyka jego osobowości do dnia dzisiejszego. Tylko na polskich stronach internetowych znajdziemy ponad 50 tysięcy odnośników z tym określeniem.

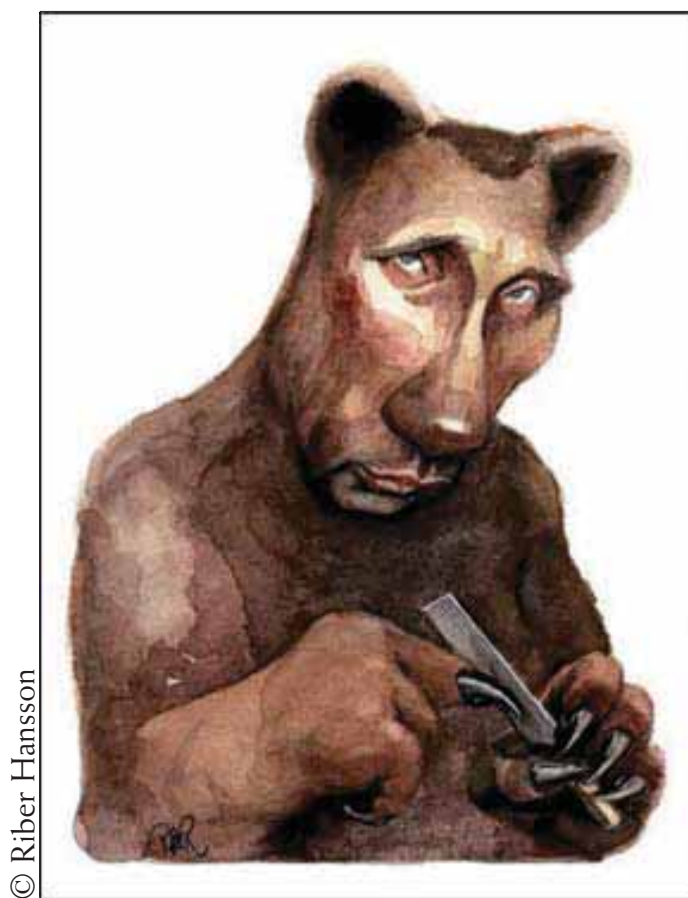
⁴⁹⁷ Zob. np. *Beware the Bear*, „The Telegraph” z 22 maja 2002 r., www.telegraph.co.uk (09.11.2012); M. Gross, *Russischer Bulle statt sibirischer Bär*, „Handelsblatt” z 4 kwietnia 2002 r., www.handelsblatt.com (09.11.2012); W. Kaserer, *Schläge gegen das Imperium*, „Die Welt” z 7 grudnia 2003 r., www.welt.de (09.11.2012); M. Nocuń, *Taniec z niedźwiedziem*, „Tygodnik Powszechny” 2005, nr 7.

⁴⁹⁸ Zob. J.M. Nowakowski, *Putins Politik des 19. Jahrhunderts*, „Die Welt” z 2 sierpnia 2001 r., www.welt.de (09.11.2012).

⁴⁹⁹ Zob. www.politicalcartoons.com.

Nie mniej popularne było i jest przywoływanie KGB-owskiej przeszłości rosyjskiego przywódcy. Nawet jednak te fakty nie sprzyjały przyrównywaniu go do gospodarza lasu. Czyżby był zbyt przewidywalny?

Sytuacja zmieniła się w maju 2007 r., gdy wspomniany szwedzki rysownik Riber Hansson zdobył pierwszą nagrodę na międzynarodowym konkursie World Press Cartoon w Portugalii za karykaturę przedstawiającą prezydenta Rosji pod postacią niedźwiedzia, dbającego o swe pazury.



Rys. 238

Natychmiast w ślady Hanssona poszedł amerykański rysownik Michael Ramirez, dwukrotny laureat nagrody Pulitzera, brutalnie pokazując, jaki jest, jego zdaniem, stosunek Putina do demokracji⁵⁰⁰.

⁵⁰⁰ M. Ramirez, 19 października 2007r., <http://townhall.com> (09.11.2012). Nie otrzymaliśmy zgody na publikację rusunku.

W odróżnieniu jednak od Hanssona musiał na postaci gospodarza lasu umieścić napis „Putin”, bo nikt nie skojarzyłby go wprost z rosyjskim prezydentem. Niedźwiedź jako cała Rosja występował wciąż powszechnie. Polskiego czytelnika powinien zainteresować łotewski rysunek, na którym dosyć sympatyczny miś zwraca się do Europy: „Chyba nic nie zdrałamy. Ten niedorajda bez przerwy płacze się pod nogami”. „Niedorajda” w postaci nie mniej sympatycznego pieska to Polska, która zablokowała negocjacje nowego porozumienia pięknej Unii Europejskiej z Rosją za utrzymywanie przez nią embarga na polskie mięso i inne produkty spożywcze.



Rys. 239

Dmitrij Miedwiediew jako miś pluszowy

Prawdziwy wzrost popularności naszego bohatera i zainteresowania nim związany był wszakże z wyborem na nowego prezydenta Rosji polityka z niedźwiedzim nazwiskiem – nieprzypadkowo jeden z pierwszych zachodnich artykułów poświęconych wynikom wyborów z 2 marca 2008 r. został zatytułowany *Beware Dmitry Medvedev the Bear*⁵⁰¹. Od razu zaczęto się zastanawiać, kim on jest – sympatycznym misiem czy nie mniej złowrogim niedźwiedziem niż Putin?⁵⁰²

⁵⁰¹ R. Service, *Beware Dmitry Medvedev the Bear*, „The Times” z 2 marca 2008 r., www.timesonline.co.uk (09.11.2012).

⁵⁰² Zob. *Der Bär ist los – warum in Russland vor den Präsidentschaftswahlen alle von Bären reden*, www.sf.tv (09.11.2012).

Zgodnie z wynikami sondażu przeprowadzonego przez Centrum Lewady w październiku 2011 r., w którym badano, jakie skojarzenia nasuwały się mieszkańcom Rosji w związku z poszczególnymi osobistościami rosyjskiej sceny politycznej, z niedźwiedziem utożsamiali oni właśnie prezydenta Dmitrija Miedwiediewa. Jednak – jak przypuszczali analitycy komentujący sondaż – nie tyle z racji utożsamiania go z wizją silnej głowy państwa, ile ze względu na asocjacje językowe. Co ważne, konstatację tę potwierdza sposób oceny przez badanych osoby Władimira Putina – strongmana polityki rosyjskiej najczęściej kojarzono z lwem⁵⁰³.

Tandemowi Putin–Miedwiediew nadawany bywa przydomek *Miedwiedput* – „niedźwiedzia droga” (nazwisko Putina może być kojarzone z drogą – „putin syn” jako „syn drogi”⁵⁰⁴). Obserwatorzy rosyjscy i zagraniczni, analizując dynamikę relacji między rosyjskim prezydentem i premierem, podkreślali jednak, że to głowa państwa o niedźwiedzim nazwisku była w nim słabszą stroną. Wrażliwy intelektualista Miedwiediew, prowadząc nieśmiałą liberalną politykę, nie miał szans – jak oceniali obserwatorzy – odcisnąć własnego piętna na autorytarnym systemie Rosji⁵⁰⁵. Mówiło się, że samiec alfa, jakim ma być Władimir Putin, nie tylko nie zamierzał przekazać mu realnie sterów władzy, lecz także unikał nawet wspólnych wystąpień publicznych z prezydentem, by nie dopuścić do sytuacji, w której musiałby ustąpić mu pierwszeństwa⁵⁰⁶. Gdy Dmitrij Miedwiediew dopiero obejmował urząd prezydenta Federacji Rosyjskiej,

⁵⁰³ Zależność między wizerunkiem poszczególnych polityków a przypisywanymi im zwierzęcymi *alter ego* widać było zresztą także w sposobie potraktowania przez badanych liderów pozostałych partii. Uporządkowani w kolejności od najbardziej do najmniej wpływowego utożsamiani byli oni kolejno: lider komunistów Giennadij Ziuganow – z bykiem lub słoniem, przywódca nacjonalistów Władimir Żyrinowski – z małpą, szef demokratycznego Jabłoka Grigorij Jawliński zaś – z królikiem; *Putin a Lion, Medvedev a Bear: Public Poll*, www.epress.am (09.11.2012).

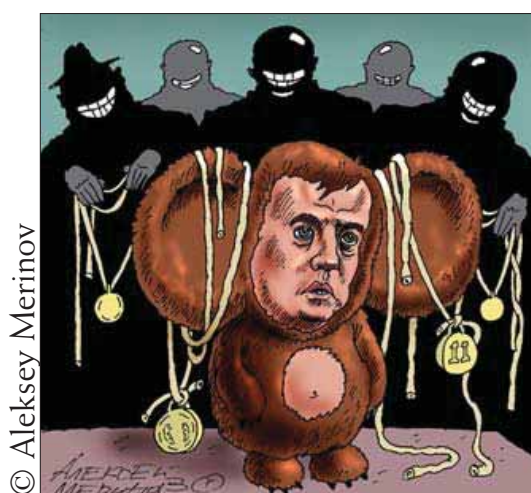
⁵⁰⁴ Por. A. de Lazari, *Utin – nie Putin*, „Przegląd” 2007, nr 45, www.przegladytygodnik.pl (09.11.2012).

⁵⁰⁵ D. Heimann, *Medwedew – der schweigende Bär*, www.rponline.de (09.11.2012).

⁵⁰⁶ Por. E. Albrecht, *Putin und sein Präsident. Russland unter Medwedew*, Zürich 2011, s. 8.

w kraju zaczął kursować dowcip: Władimira Putina pytają, czy zamierza powiesić portret nowej głowy państwa w swoim gabinecie – „Ależ wystarczy mi niedźwiedzia skóra na podłodze” – odpowiada⁵⁰⁷.

W tym kontekście nie dziwi, że Miedwiediew doczekał się lekceważących przydomków: pluszowy miś, Czeburaszek (bohater opowiadań Eduarda Uspienskiego i kreskówek), Kubuś Puchatek, nano-prezydent, prezydent z Twittera, niedźwiadek⁵⁰⁸, i to nie tylko w Rosji.



Rys. 240



Rys. 241



Rys. 242

Brutalnie zakpiła sobie z „niedźwiadka” nonkonformistyczna art-grupa „Wojna”, organizując 29 lutego 2008 r. w Moskwie, w Państwowym Muzeum Biologicznym im. K.A. Timirjazewa⁵⁰⁹ mało estetyczny przedwyborczy performance pod hasłem

⁵⁰⁷ D. Heimann, *Medwedew...*, op. cit.

⁵⁰⁸ Zob. K. Holm, *Der Weg des Bären*, www.faz.net (28.09.2011).

⁵⁰⁹ Zob. Żutkaja wakchanalija w Biologiczeskom muzieje, 29 fiewrala 2008 g. Nowaja akcyja art-gruppy Wojna, <http://plucer.livejournal.com> (09.11.2012).

„Spółkuj w imię następcy niedźwiadka”, spółkując w rzeczy samej przed kamerami fotoreporterów.

Groźny wizerunek Miedwiediewa zaprezentowała chyba jedynie ukraińska art-grupa „Femen”, malując na dziewczęcej piersi ślady po niedźwiedzich pazurach w proteście przeciwko wizycie rosyjskiego prezydenta na Ukrainie⁵¹⁰.

Niedźwiedzia metafora w dyskursie o konflikcie gruzińsko-rosyjskim⁵¹¹

Prawdziwy wysyp niedźwiedzi rozpoczął się wraz z „pięciodniową” wojną Rosji z Gruzją w sierpniu 2008 r. Micheil (Misza – Miś) Saakaszwili, podpuszczany przez Georga Busha, drażni ogromnego niedźwiedzia, siedzącego spokojnie w klatce; w rezultacie drapieżnik wyrwa się z zamknięcia i po prezydencie Gruzji zostaje tylko mokra plama, jego amerykański kolega zaś zmuszony jest do rejterady. Tak konflikt gruzińsko-rosyjski przedstawiony został w karykaturze opublikowanej w „The Independent”⁵¹². Zapotrzebowanie na wizerunek rosyjskiego niedźwiedzia w zachodnich mediach komentujących wydarzenia na Kaukazie było tak duże, że swój odredakcyjny tekst „The Independent” zatytułowało *Nie należy podsycać niedźwiedziej paranoi*⁵¹³. W rzeczy samej, niedźwiedź stał się niezwykle popularną postacią w dyskusjach o tym konflikcie. Również w Polsce: „Rosyjski niedźwiedź po raz kolejny udowodnił, że jest bardzo czujny i nie

⁵¹⁰ Zob. Aktivistki FIEMIEN „pocarał” niedźwiedź, <http://lb.ua/news> (09.11.2012).

⁵¹¹ Wersje tego fragmentu opublikowaliśmy już w: O. Riabov, A. de Lazari, *Misha and the Bear: The Bear Metaphor for Russia in Representations of the „Five-Day” War*, „Russian Politics & Law” 2009, t. 47, nr. 5, s. 26–39; rosyjska wersja: O. Riabov, A. de Lazari, *Misza i niedźwiedź: „Miedwieżja” metafora Rossii w riepriezientacyjach gruzino-rossijskiego konfliktu*, „Jewropa” 2008, nr 4, s. 49–62; wersja polska: O. Riabov, A. de Lazari, *Misza i niedźwiedź: „niedźwiedzia” metafora Rosji w dyskursie o konflikcie gruzińsko-rosyjskim*, [w:] M. Broda, O. Nadszakula i A. Płaczek, *Rosja współczesna – dziedzictwo i przyszłość*, Toruń 2010, s. 133–143.

⁵¹² *The Bear is Back*, <http://unzipped.blogspot.com> (09.11.2012).

⁵¹³ *Do not Feed the Bear’s Paranoia*, „The Independent” z 17 sierpnia 2008 r., www.independent.co.uk (09.11.2012).

pozwole naruszyć swojej strefy wpływów" – czytamy we „Wprost”⁵¹⁴; „niedźwiedź jest nadal groźny” – wtóruje mu „Newsweek”⁵¹⁵; „Saakaszwili został upokorzony, militarnie zdruzgotany i teraz międzynarodowa społeczność musi mu pomagać w wyzwoleniu się z uścisku rosyjskiego niedźwiedzia. A jeszcze bardziej smutne jest to, że mimo potępienia wszystkich niemal instytucji międzynarodowych, ten niedźwiedź może brykać bezkarnie...” – konkluduje komentator „Kuriera Lubelskiego”⁵¹⁶, „Rzeczpospolita” zaś nadaje prezydentowi Gruzji przydomek „Walczący z niedźwiedziem”⁵¹⁷.

Bez dwóch zdań – gruzińsko-rosyjski konflikt idealnie wpisuje się w klasyczny niedźwiedzi scenariusz: „Niedźwiedź ukazał swe prawdziwe oblicze” („The Independent”)⁵¹⁸. Większość wiodących gazet posługuje się niedźwiedzią metaforą już w tytułach artykułów; reportaże ilustrują karykaturami i zdjęciami brutalnego drapieżnika albo mrozącymi krew w żyłach kolażami⁵¹⁹.

Nawet Condoleezza Rice, występując na briefingu prasowym przed posiedzeniem Rady Północnoatlantyckiej poświęconej wydarzeniom na Kaukazie, nie odmówiła sobie przyjemności napomknięcia o niedźwiedziu⁵²⁰.

„Niedźwiedź się obudził” – to dosyć powszechne sformułowanie zachodnich mediów, charakteryzujące sytuację na Kaukazie. Niedźwiedź wyszedł z barłogu i skończył się spo-

⁵¹⁴ P. Białobok, *Osetia w ogniu*, www.wprost.pl (09.11.2012).

⁵¹⁵ DR, *Rosyjski Goliat kontra gruziński Dawid*, www.newsweek.pl (09.11.2012).

⁵¹⁶ K. Pawełek, *Drażnienie rosyjskiego niedźwiedzia*, www.archiwum.kurierlubelski.pl (09.11.2012).

⁵¹⁷ P. Kościński, T. Serwetnyk, *Walczący z niedźwiedziem*, „Rzeczpospolita” z 16 sierpnia 2008 r., www.rp.pl (09.11.2012).

⁵¹⁸ K. Sengupta, S. Walker, D. McLaughlin, *Georgia Bows to Might of Russia*, „The Independent” z 11 sierpnia 2008 r., www.independent.co.uk (09.11.2012).

⁵¹⁹ T. Kavanagh, *How Georgia fell into Putin's trap*, „The Sun” z 11 sierpnia 2008 r., www.thesun.co.uk (09.11.2012).

⁵²⁰ D. Alexander, *Russia Military Actions a „Dangerous Game”* – Rice, www.reuters.com (09.11.2012).

kojny sen jego sąsiadów („Times”)⁵²¹. Rosyjski niedźwiedź spał snem zimowym przez dziesięciolecie po rozpadzie ZSRS a teraz zaczął pokazywać pazury pod muskularnym kierownictwem Władimira Putina („Corriere della Sera”)⁵²². Dwadzieścia lat po klęsce, jakiej doznał rosyjski niedźwiedź w starciu z tym, co jeszcze niedawno było amerykańskim supermocarstwem, staliśmy się świadkami jego triumfalnego powrotu na arenę międzynarodową („Le Figaro”)⁵²³. Rosyjski niedźwiedź powrócił („Süddeutsche Zeitung”)⁵²⁴. Kanadyjski „The Calgary Sun” przedstawia Wuję Sama, siedzącego na niedźwiedziej skórze i zaskoczonego, że skóra zaczyna się poruszać⁵²⁵.

Obudzony niedźwiedź staje się szczególnie groźny na tle „śpiącej Europy” („Mente Critica”)⁵²⁶. Karykaturzysta z „Przekroju” dobrze uchwycił niepokój polityków i tłumu⁵²⁷.

Tradycyjne wyobrażenie o rosyjskim niedźwiedziu sprowadza się do jego barbarzyństwa, krwiożerczości i agresji: „Katastrofa zwała się na Gruzję. Ten maleńki kraj południowego Kaukazu, od 1991 r. rozpaczliwie próbujący wyrwać się z pazurów rosyjskiego niedźwiedzia, w ciągu kilku dni poniósł prawdziwą klęskę polityczną, wojenną, moralną, ekonomiczną i strategiczną. I znowu stanął twarzą w twarz z wielkim północnym sąsiadem, którego chciał się pozbyć, obierając kurs na Zachód” („Le Figaro”)⁵²⁸. John Bolton („Telegraph”) pisze

⁵²¹ V. Walt, *The Bear Is Back on the Prowl*, „Time” z 14 sierpnia 2008 r., www.time.com (09.11.2012).

⁵²² N.M. Serena, *Nessuna nuova posizione ci ricordano chi comanda*, „Corriere della Sera” z 17 sierpnia 2008 r., <http://archiviostorico.corriere.it> (09.11.2012).

⁵²³ R. Girard, *En Ossétie, le retour de flamme du Kosovo*, „Le Figaro” z 12 sierpnia 2008 r., www.lefigaro.fr (09.11.2012).

⁵²⁴ C. Kahlweit, *Der russische Bär ist zurück*, „Süddeutsche Zeitung” z 11 sierpnia 2008 r., www.sueddeutsche.de (09.11.2012).

⁵²⁵ Tab, *Stuffed Bear*, <http://caglecartoons.com> (09.11.2012). Nie otrzymaliśmy zgody na publikację rysunku.

⁵²⁶ L. Amberson, *L’Orso si è Svegliato (e l’Europa Dorme)*, „Mente Critica” z 13 sierpnia 2008 r., www.mentecritica.net (09.11.2012).

⁵²⁷ M. Raczkowski, „Przekrój” z 19 sierpnia 2008 r., <http://raczkowski.spiryt.us> (09.11.2012). Nie otrzymaliśmy zgody na publikację rysunku.

⁵²⁸ L. Mandeville, *Saakachvili a mis en péril les rêves d’Occident des Géorgiens*, „Le Figaro” z 14 sierpnia 2008 r., www.lefigaro.fr (09.11.2012).

o „krwi na pazurach niedźwiedzia”⁵²⁹. „The Jerusalem Post” straszy czytelników „niedźwiedzimi pazurami, przeszywającymi serce maleńkiej Gruzji”⁵³⁰. Krew, przemoc, okrucieństwo, imperializm – do tego dochodzi jeszcze opóźnienie w rozwoju. Archaiczność Rosji, jej niezdolność do rozwoju cywilizacyjnego – to kolejny trop wyobrażeń o niedźwiedziu. „Śmiertelny grzech Tbilisi polegał na tym, że Gruzja wyrwała się z łap niedźwiedzia i przytuliła do Zachodu. Od tej pory Moskwa stara się podporządkować sobie Gruzję lub podzielić ją” – przekonuje analityk z „The Wall Street Journal”⁵³¹. Niedźwiedzia należy zatrzymać⁵³², wyrwać mu pazury⁵³³, wsadzić do klatki⁵³⁴, a już na pewno nie przytulać go⁵³⁵.

Co prawda, niektórzy „znawcy” dostrzegli błędy popełnione przez prezydenta Gruzji: „Nie bije się niedźwiedzia po nosie, gdy nie jest związany” – poucza Paul Reynolds z BBC. „Jeżeli szturchasz niedźwiedzia kijem, jasne, że cię ugryzie” – wtóruje mu kolega z „Christian Science Monitor”⁵³⁶. Patrick J. Buchanan z portalu antiwar.com analizuje „nieprzewidziane następstwa, którymi może się zakończyć »nagonka na niedźwiedzia«”⁵³⁷. „Nie zabito rosyjskiego niedźwiedzia, a tylko raniono. Taki zwierz staje się śmiertelnie niebezpieczny”

⁵²⁹ J.R. Bolton, *After Russia's Invasion of Georgia, What Now for the West?*, „Telegraph” z 15 sierpnia 2008 r., www.telegraph.co.uk (09.11.2012).

⁵³⁰ M. Freund, *Fundamentally Freund: From Tbilisi to Teheran*, „The Jerusalem Post” z 12 sierpnia 2008 r., www.nowlebanon.com (09.11.2012).

⁵³¹ J. Joffe, *Welcome Back to the 19th Century*, „The Wall Street Journal” z 12 sierpnia 2008 r., <http://online.wsj.com> (09.11.2012).

⁵³² M. Laar, *Stop That Bear*, „The International Herald Tribune” z 18 sierpnia 2008 r., www.ihl.com (09.11.2012).

⁵³³ *War in South Ossetia*, www.boston.com (09.11.2012).

⁵³⁴ J. Wheeler, *Georgia Can Be Putin's Afghanistan*, www.tothepointnews.com (09.11.2012).

⁵³⁵ D. MacShane, *We Must Unite to Resist Russian Aggression*, „The Telegraph” z 11 sierpnia 2008 r., <http://www.telegraph.co.uk> (09.11.2012); *idem*, *Nie przytulać niedźwiedzia*, <http://wiadomosci.onet.pl> (09.11.2012).

⁵³⁶ A.J. Bacevich, *Russia's payback*, „Christian Science Monitor” z 15 sierpnia 2008 r., www.professionalsoldiers.com (09.11.2012).

⁵³⁷ P.J. Buchanan, *Blowback from Bear-Baiting*, „Antiwar.com” z 5 sierpnia 2008 r., www.antiwar.com (09.11.2012).

(„Middle East Times”)⁵³⁸. „The International Herald Tribune” sugeruje, że Saakaszwili nieopatrznie założył sobie, że protektorat USA pozwoli mu na „bezkarne stukanie w niedźwiedzią klatkę”⁵³⁹.

Stały przedstawiciel Rosji przy NATO Dmitrij Rogozin tak skomentował ówczesną sytuację polityczną: „Nasi krytycy zachowują się jak wilki starające się zjeść owcę, gdy są głodne. Ale my nie jesteśmy owcą – jesteśmy rosyjskim niedźwiedziem”⁵⁴⁰. I jak tu nie przywołać karykatury Petara Pismestrovica, na której premier-niedźwiedzica tuli swego prezydenta-niedźwiadka, pewnie patrzącego na świat; na stole zaś leży w kawałkach pluszowy miś-Gruzja⁵⁴¹.

Warto odnotować zapotrzebowanie na rosyjskiego niedźwiedzia w przedwyborczej propagandzie amerykańskiej. Filmik *There is a Bear in the Woods* (W lesie grasuje niedźwiedź)⁵⁴², który Ronald Reagan pokazywał w zwycięskiej kampanii w 1984 r., uważany jest za jeden z najlepszych wzorców reklamy politycznej wszech czasów. *Bear in the Woods, the Sequel* (Niedźwiedź w lesie. Kontynuacja) – tak zatytułowano jeden z materiałów poświęconych konfliktowi na Kaukazie. Autor wyjaśnia: „Historia Rosji powtarza się – potężny niedźwiedź (carski, komunistyczny lub putinowski) dręczy pieska rasy chihuahua”⁵⁴³. W innym tekście twierdzi się, że konflikt na Kaukazie jest „dowodem na obecność niedźwiedzia w lesie”⁵⁴⁴. Nic więc dziw-

⁵³⁸ S.A. Mubarak, *Don't Mess With the Russian Bear*, „Middle East Times” z 12 sierpnia 2008 r.

⁵³⁹ H.D.S. Greenway, *America Botches Georgia*, „The International Herald Tribune” z 19 sierpnia 2008 r., www.ihb.com (09.11.2012).

⁵⁴⁰ Zob. La OTAN, *dividida frente a Rusia, reiterará su apoyo a Georgia el martes*, <http://ecodiario.economista.es> (09.11.2012).

⁵⁴¹ P. Pismestrovic, *Bears*, <http://caglecartoons.com> (09.11.2012). Nie otrzymaliśmy zgody na publikację rysunku.

⁵⁴² *Historical Campaign Ad: Bear (Reagan-Bush '84)*, www.youtube.com (09.11.2012).

⁵⁴³ J. Batchelor, *Bear in the Woods, the Sequel*, <http://johnbatchelorshow.com> (09.11.2012).

⁵⁴⁴ S. Lilly, *There's a Bear in the Woods!*, 11 sierpnia 2008 r., www.americanprogress.org (09.11.2012).

nego, że pojawiły się sugestie projekcji filmiku *There is a Bear in the Woods* w kampanii prezydenckiej Johna McCaina⁵⁴⁵.

Niedźwiedzia metafora daje politykierom gotowe rozwiązania, zwalnia od myślenia, pozwala nie zauważać sprzeczności i prowadzi do mitologizacji polityki. Momentalnie narzuca skojarzenia – krwawy, barbarzyński, opóźniony w rozwoju, agresywny kraj. I podpowiada rozwiązanie: „Niedźwiedź rozumie wyłącznie język siły”. Niedźwiedzia metafora dehumanizuje Rosję i jej mieszkańców i właściwie zamyka możliwości dialogu z nią: „Zwierzęta w cyrku można tresować, dopóki nie skosztują ludzkiego mięsa. Z Rosją jest podobnie. Skosztowała w Gruzji krwi i łatwego, szybkiego zwycięstwa. To oznacza, że ani w Warszawie, ani w Budapeszcie, ani nawet w Berlinie nikt nie powinien spać spokojnie” – twierdzi uczony polski historyk⁵⁴⁶.

⁵⁴⁵ D. Schuler, *The Big Questions on the Situation in the Caucasus*, www.outside.thebeltway.com (09.11.2012).

⁵⁴⁶ P. Wieczorkiewicz, *Celem Rosji może być też Polska*, „Newsweek” z 17 sierpnia 2008 r., <http://plockaprawica.net> (09.11.2012).

Rozdział X

Niedźwiedź na współczesnej rosyjskiej scenie politycznej

Czym jest rosyjskość (tak etniczna *russkost'*, jak i państwowa *rossijskost'*, nierozróżniane w języku polskim), czym jest Rosja, co oznacza bycie Rosjaninem, jakie czynniki, symbole określają rosyjską specyfikę narodową? Nie ma w Rosji jednoznacznej odpowiedzi na te pytania⁵⁴⁷, tak jak w Polsce nie ma jednoznacznej definicji polskości. Walka o władzę prowokuje współzawodnictwo o interpretację kategorii narodu, narodowości i tożsamości narodowej. W Europie chyba tylko Niemcy ze względu na historię unikają kontynuowania tych romantycznych sporów i zadowolają się kategorią obywatelskości.

Powszechne oburzenie kibiców, a w ślad za tym podpis prezydenta Bronisława Komorowskiego pod własnym projektem nowelizacji ustawy o godle, barwach i hymnie oraz o pieczęciach państwowych i ustawy o sporcie, zobowiązującej do umieszczania na strojach polskich reprezentacji sportowych orzełka, uświadamia nam, że nie mamy problemu z symbolem naszej państwowości i narodowości. Rosjanie nie są tak jednomyślni. Czerwoną gwiazdę schowali do lamusa, dwugłowy orzeł mało im imponuje. Do niedawna najbardziej rosyjską była dla nich brzoza, ale ta na koszulki sportowców się nie nadaje.

⁵⁴⁷ Zob. A. de Lazari, *Polskie i rosyjskie problemy...*, op. cit.

I oto zaskoczenie: zadaniem politycznego *public relations* rosyjskiej partii władzy stało się popularyzowanie niedźwiedzia jako marki Rosji – na przekór jego zachodniemu wizerunkowi. Pojawił się on na logo Międzyregionalnego Ruchu Jedność (*Mieżriegionalnoje dwiżenije Jedinstwo – Miedwied'*) w przededniu wyborów parlamentarnych w 1999 r., a następnie przeflancowano go do symboliki partii Jedna Rosja, utworzonej w rezultacie połączenia Jedności z blokiem „Ojczyzna – Cała Rosja” w 2003 r.



Rys. 243

W ten sposób na rosyjskiej arenie politycznej niedźwiedź po raz pierwszy w historii stał się postacią niezwykle ważną. Jedna Rosja (właściwsze byłoby tłumaczenie nazwy tej partii jako Zjednoczona Rosja) stara się maksymalnie rozpowszechnić ten symbol.

Istnieje kilka wersji pojawienia się niedźwiedziego symbolu na rosyjskim olimpie politycznym. Faktem jednak jest, że nastąpiło to przez przypadek⁵⁴⁸. W 1999 r. blok „Jedność” tworzył Borys Bie-

riezowski z tzw. Rodziną, czyli najbliższym kręgiem współpracowników Borysa Jelcyna. Ich głównymi konkurentami w kampanii parlamentarnej byli stołeczni politycy: Jewgienij Primakow i Jurij Łużkow. Gdyby zdobyli władzę, pozycja Bieriezowskiego byłaby zagrożona. Postanowił on więc zagrać antymoskiewską kartą, odwołując się do zdrowego rozsądku, normalności, opozycji wobec stołecznego politykierstwa. Wymyślił Niedźwiedzia, który miał symbolizować siłę, sprawiedliwość, a przede wszystkim niemoskiewskość, swoisty prowincjonalizm. Stąd niedźwiedź Jednej Rosji wywodzi się raczej z „niedźwiedziego kąta” aniżeli od rosyjskiego niedźwiedzia. Gdy tworzone Jedność, nikt o niedźwiedziu jako symbolu Rosji nie wspominał.

⁵⁴⁸ S.F. Lisowskij, W.A. Jewstafjew, *Izbiratielnyje tiechnologii: istorija, teorija, praktika*, Moskwa 2000, s. 282–284; Ju. Szakirow, *Partija własti, 1993–2000 (istoriczeskije korni Wsierossijskoj političeskoj partii „Jedinaja Rossija”)*, Nowomoskowsk 2009.

W trakcie kampanii 1999 r. niedźwiedź znalazł się w domyślnej odpowiedzi na hasło-pytanie: „Kto jest gospodarzem lasu?” – w serii reklamowych filmów rysunkowych, wariacji na temat bajek rosyjskich z udziałem niedźwiedzia oraz na plakacie „Z wilkami życie – to wilcze wycie”, przedstawiającym olbrzymiego niedźwiedzia, dającego prztyczka małemu, wstrętnemu wilkowi⁵⁴⁹.

Początkowo symbol niedźwiedzia wzbudził wątpliwości niektórych politologów, zakładających, że sprowokuje on powiększenie się antyelektoratu. Z eksperymentu przeprowadzonego przez Siergieja Biełanowskiego w przededniu wyborów 1999 r. wynikało, że w dyskusjach w grupach fokusowych na temat tego, jakiemu zwierzęciu należałoby przekazać władzę w Rosji, niedźwiedzia wymieniło tylko czterech spośród 36 uczestników. Zdecydowana większość odpowiedziała negatywnie na pytanie: „Czy wybrał(a)byś Niedźwiedzia na prezydenta państwa?” – wskazując następujące jego cechy:

- leniwy, zimą śpi i ssie łapę (to określenie wielokrotnie pojawiało się we wszystkich grupach i wszyscy kojarzyli je z mało aktywnym Borysem Jelcynem);
- niezbyt mądry, niewykształcony, ciężko myślący;
- niezgrabna, ociężała ślamazara;
- gotów wszystkie problemy rozstrzygać siłą, a nie rozumem.

Wymieniano również agresywność i wynikające z niej zagrożenie⁵⁵⁰.

Jednak, mimo takich opinii, po sukcesie Międzyregionalnego Ruchu Jedność w wyborach 1999 r. niedźwiedź odważnie wyruszył na polityczne ścieżki – i to z takim powodzeniem, że można było już mówić o rozpoczętej niedźwiedzizacji Rosji.

⁵⁴⁹ M. Miedwiediew, *Briending i parallelnoje pozycyonirowanije w izbiratielnoj kampanii 2003 goda*, www.novopol.ru (09.11.2012).

⁵⁵⁰ S.A. Biełanowskij, *Itogi parlamentских wyborow w 1999 g. w zierkale fokus-grupp*, www.sbelan.ru (09.11.2012).

Niedźwiedzizacja Rosji

Formy owej niedźwiedzizacji były przeróżne i stały się fenomenem wielu przejawów życia społecznego. Od 2000 r. przeprowadzany jest konkurs „Rosyjski Niedźwiadek – językoznawstwo dla wszystkich”⁵⁵¹. W 2001 r. pojawił się projekt budowy popularnego samochodu o nazwie „Miszka”⁵⁵². W Twerze co roku organizowane jest muzealne święto dla dzieci „Dzień urodzin niedźwiedzia”, podczas którego dzieciaki dowiadują się m.in., że miś jest mądrym i zwinnym zwierzęciem⁵⁵³. W Jekaterynburgu organizuje się rodzinne święto „Mama, tata, miś i ja!”. Walka o młode serca przejawia się również w działalności międzyregionalnego ruchu Miszki (Misie), skupiającego dzieci w wieku od 8 do 15 lat. Jego aktywiści w 2007 r. zwrócili się do Władimira Putina z prośbą, by stał się liderem ruchu, ponieważ jest on najważniejszym „misiem Rosji”⁵⁵⁴, zaś ich starsi koledzy z Młodej Gwardii – młodzieżówki Jednej Rosji – swój portal społecznościowy nazwali „Barłóg”⁵⁵⁵. W tym samym roku pojawił się projekt „Multirossiji” – serii animowanych filmów, w których miś z plasteliny przedstawiał dzieciom różne regiony kraju⁵⁵⁶. Wreszcie – grupa „Nowi Ludzie” zaproponowała, by rok 2008 ogłosić Rokiem Niedźwiedzia. Jej zdaniem, niedźwiedź, jako wyraziciel siły i pewności siebie, jest rzeczywistym symbolem Rosji i strażnikiem jej państwowości. Należy zrezygnować z obcego Rosji kalendarza wschodniego, tym bardziej w Roku Szczura – zwierzęcia, które może symbolizować jedynie czmychających za granicę oligarchów i bliskich im liderów Innej Rosji⁵⁵⁷. Od 2006 przyznawana jest nagroda „Gospodarz Roku”, a znaczek ma wizerunek „gospodarza lasu”.

⁵⁵¹ *Russkij Miedwieżonok – językoznaniye dla wsiech*, www.rm.kirov.ru (09.11.2012).

⁵⁵² *Wierchom na miedwiedie?*, www.autoreview.ru (09.11.2012).

⁵⁵³ *Dietskij muzejnyj prazdnik „Dien’ rożdienija miedwiedia”*, www.museum.ru (09.11.2012).

⁵⁵⁴ *„Miszki” poprosiat Putina stat’ ich lidierom*, www.gazeta.ru (09.11.2012).

⁵⁵⁵ Zob. <http://together.ru>.

⁵⁵⁶ Zob. A. Riebiel, *Plastilinowyj miedwied’ briediet po jedinoj Rossii*, www.gazeta.ru (09.11.2012).

⁵⁵⁷ *„Nowyje ludi” objawili 2008 god – godom miedwiedia*, <http://newpeople.ru> (09.11.2012).



Zmieniono herb (sic!) Republiki Maryjskiej. Teraz jest to niedźwiedź z mieczem i tarczą, zaś logotypem omskiej obłasti (województwa) stała się niedźwiezia łapa.

Rys. 244

Chyba nie musimy dodawać, że rządy w obu tych regionach sprawują przedstawiciele Jednej Rosji. Również z ich inicjatywy na ulicach niektórych miast (Perm, Jekaterynburg, Arzamas) wzniesiono rzeźby niedźwiedzi. W 2010 r. z okazji tysiąclecia Jarosławia odsłonięto tam dzieło *Symbol Rosji – Legenda Jarosławla*⁵⁵⁸.



Rys. 245



Rys. 246

Prócz obdarzenia wizerunku niedźwiedzia pozytywnymi konotacjami pomyślano także o swoistym powiązaniu niedźwiezia z rosyjskością, władzą i Jedną Rosją. Niedźwiedź-gospodarz zaczął określać istotę rosyjskości i może znaleźć się w podręcznikach akademickich jako przykład „tradycji wynalezionej”⁵⁵⁹. Niedźwiedź urasta do autentycznego symbolu narodu, gdyż jego kult jakoby od najdawniejszych czasów wyróżnia

⁵⁵⁸ 5 jarosławskich niedźwiedzi, www.happy-giraffe.ru/user/12949/blog/post25467 (09.11.2012).

⁵⁵⁹ Zob. E. Hobsbawm, T. Ranger, *Tradycja wynaleziona*, Kraków 2008.

Rosjan spośród innych narodów Europy. Nawet w pracach naukowych możemy spotkać się z nieoczekiwanym terminem „totem Rosji”, którym jest oczywiście nasz bohater⁵⁶⁰. Prócz tego niedźwiedź występuje jako personifikacja charakteru narodowego Rosjan. Uosabiając ogromne rozmiary kraju, jego siłę, potęgę przyprawiającą sąsiadów o drżenie, jest on jednocześnie dobroduszny i nastrojony pokojowo, co pomaga tworzyć pozytywny obraz stosunków międzynarodowych. Niedźwiedź nie ma drapieżnego charakteru, dlatego wszelkie jego akcje siłowe zawsze można usprawiedliwić zwrotami typu „obudzili misia”, „nie należy drażnić niedźwiedzia”⁵⁶¹. Idea pokojowych zamiarów zajmuje bardzo ważne miejsce w rosyjskiej mitologii narodowej, więc najprawdopodobniej retoryczny charakter pytania jeszcze z czasów komunistycznych: „Czy Rosjanie chcą wojny?”, uzupełniany jest ostatnio również niedźwiedzim symbolem. Takie nastroje dobrze ilustruje fotokolaż z gazety „Argumenty i fakty” (2005): „Rosyjski miś jest dobry, ale jak długo można go jeszcze obrażać?”. Ilustracja towarzyszy informacji o „antyrosyjskiej polityce” rządów Gruzji i krajów nadbałtyckich⁵⁶².

Jednym z podstawowych elementów paradygmatu suwerennej demokracji, tak istotnego w filozofii prezydentury Putina, jest idea samowystarczalności kraju. Nie przez przypadek podczas jego rządów dużą popularność zyskał stary sowiecki frazes: „Rosja ma tylko dwóch sojuszników – Armię i Flotę”⁵⁶³. Samotny niedźwiedź idealnie symbolizuje taką autarkię. Władimir Żyrinowski jest przekonany, że w nowej rzeczywistości Rosja będzie „wielkim północnym krajem, który sam sobie radzi. Rosyjski niedźwiedź. Na pół roku do barłogu, a latem do Soczi”⁵⁶⁴.

⁵⁶⁰ A.I. Leontjew, M.W. Leontjewa, *Istoki miedwieżej Rusi*, Moskwa 2007, s. 14.

⁵⁶¹ Zob. np. Sz. Ogandżanian, *Miedwied' sootwietstwujet russkomu mientalitetu: „Jedinaja Rossija” obrugała prawitielstwo i partiju „Rodina”*, www.newizv.ru (09.11.2012).

⁵⁶² *Pribaltika i Gruzja objedinajajutsia protiv Rossii*, „Argumenty i fakty” 2005, nr 20, s. 6–7, <http://cens.ivanovo.ac.ru> (09.11.2012).

⁵⁶³ Za autora tego powiedzenia uważany jest już car Aleksander III.

⁵⁶⁴ Zob. *Nam nużen koktiejl iż Iwana Groznogo, Piotra I i Stalina*, www.businesspress.ru (09.11.2012).

Symbol niedźwiedzia ma uzasadniać ideę odrębności Rosji również w politycznym dyskursie wewnętrznym. W tym kontekście na uwagę zasługuje metafora snu niedźwiedzia i jego przebudzenia. Ten ostatni obraz pojawia się w przeróżnych dyskursach. Kilka lat temu politycy gorąco dyskutowali nad manifestem Jednej Rosji, który przeciekł do środków masowego przekazu. W manifestie czytamy m.in.: „Czy rosyjski niedźwiedź długo spał? – Rozbudzimy go. Czy wszyscy oczekują na Rosyjski Cud? – Stworzymy go. Czy potrzebna jest idea narodu? – Mamy ją”⁵⁶⁵. Metafora przebudzenia niedźwiedzia-narodu odsyła nas do opozycji aktywnej władzy (państwa, władcy) i pasywnego ludu-narodu, pozbawionego osobowości⁵⁶⁶.

Kolejna konotacja metafory snu i przebudzenia to idea cudu. Tutaj niedźwiedź staje się podobny do innej popularnej postaci z rosyjskiej mitologii – do mężnego Ilji Muromca: sen, przebudzenie, odzyskanie sił⁵⁶⁷. Sama idea „rosyjskiego cudu”, głęboko obecna w rosyjskim misjonizmie, zakłada postrzeganie Rosji jako nieaktualizowanej potencji – czy to przez zachodnie źródła tej mentalnej konstrukcji (Leibniz, Diderot, Herder)⁵⁶⁸, czy też przez jej pierwszą rosyjską manifestację, związaną z tekstami Piotra Czaadajewa. Rozpoczynając *List filozoficzny* od tezy, że Rosja jest krajem bez historii („Samotni w świecie, nic świata nie daliśmy, nic od świata nie wzięliśmy, nie dodaliśmy żadnej idei do ogółu idei ludzkości, nie mamy udziału w rozwoju ludzkiego ducha”⁵⁶⁹), w *Apologii obłąkanego* (1837) Czaadajew dochodzi do konstatacji o historycznej misji Rosji. Ta ewolucja jest paradoksalna tylko na pierwszy rzut oka. Filozof potraktował Rosję w *Apologii* jako niezapisaną kartę, którą sprawna władza może jeszcze sensownie zapisać. Brak historii stał się

⁵⁶⁵ Cyt. za: D.O. Rogozin, *Wrag naroda*, Moskwa 2007.

⁵⁶⁶ Zob. A.W. Skipierskich, *Obraz „miedwiedia”: fenomenologicznej aspekt politycznej legitymizacji*, „Socjologiczneskije issledowanija” 2004, nr 8.

⁵⁶⁷ Metafora snu może również usprawiedliwiać nieudolność władzy – niedźwiedź jeszcze się nie obudził...

⁵⁶⁸ Zob. I.B. Neumann, *Uses of the Other: „The East” in European Identity Formation*, Manchester 1999, s. 75.

⁵⁶⁹ P. Czaadajew, *Pierwszy list filozoficzny*, tłum. L. Suchanek, [w:] A. de Lazari (red.), *Dusza polska i rosyjska...*, op. cit., s. 44.

przywilejem Rosji⁵⁷⁰. Później Nikołaj Bierdiajew, pisząc o osobliwości Czaadajewowskiego dyskursu misyjnego, dojdzie do wniosku, że nieruchawość narodu rosyjskiego w przeszłości stanowi rękojmię szans na świetlaną przyszłość⁵⁷¹.

Niejednokrotnie uwypukla się jeszcze jedną cechę Rosji – jej tajemniczość, symbolizującą postrzeganie tego kraju jako radykalnie Innego w stosunku do męskiego, racjonalnego Zachodu. Tajemniczość i irracjonalność, charakteryzujące wizerunek niedźwiedzia, w danym kontekście stają się jeszcze jednym wyrazem zagadkowości Rosji-Sfinksa. Parafrazując słynny czterowiersz Fiodora Tiutczewa, „W niedźwiedzia można tylko wierzyć”.

W ten sposób niedźwiedź zostaje powiązany z archetypem nie tylko Ojczulka-Cara, ale również irracjonalnej, zagadkowej, posiadającej niewyczerpane możliwości Mateczki Rosji. Staje się symbolem, analogicznie do innych symboli niezachodnich, występując w zgodzie z tradycją Sfinksa jako czynnik orientalizacji Rosji: „Tak – jesteśmy niedźwiedziami!” (parafrazujemy tym razem Scytów Aleksandra Błoka).

Zatrzymać niedźwiedzia!

Czy nastąpiła niedźwiedzizacja Rosji? Pośrednim świadectwem powodzenia projektu jest kolejna wygrana „niedźwiedzi” w wyborach parlamentarnych oraz popularność niedźwiedziego banneru „Naprzód Rosjo!”, wywieszanego przez kibiców piłkarskich o różnych poglądach politycznych.

Niedźwiedź stał się niezwykle popularnym elementem logotypów znaków firmowych i marek. Rosyjski Komitet Olimpijski uznał jego wizerunek za swoją markę⁵⁷² (pewnie pod wpływem

⁵⁷⁰ Zob. A. Walicki, *Zarys myśli rosyjskiej od Oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, Kraków 2005, s. 145–147.

⁵⁷¹ N.A. Bierdiajew, *Russkaja idieja: Osnownyje problemy russkoj myśli XIX wieku*, [w:] *O Rossii i russkoj filosofskoj kultury: Filosoфы russkogo posleoktiabr'skogo zarubieźja*, Moskwa 1990, s. 73.

⁵⁷² *Miedwied' stał nacyonalnym sportiwnym brienom*, www.sostav.ru (09.11.2012).



Rys. 247

kibiców; nadano mu jednak sympatyczniejszy wygląd). Pełno go w reklamie i na przeróżnych produktach⁵⁷³.



Rys. 248



Rys. 249



Rys. 250



Rys. 251



Rys. 252



Rys. 253

⁵⁷³ Zob. M.Ju. Timofiejew, *Russkij miedwied'/Russian Bear: potrebitielskije swojstwa*, [w:] O. Riabow, A. de Lazari (red.), „Russkij miedwied'”..., op. cit., s. 313–323; idem, *Dla wnutrienniego upotrieblenija: obrazy miedwedzia na otieczestwiemnoj atkogolnoj produkciji*, „Granicy: Almanach Centra etniczeskich i nacyonalnych issledowanij IwGU”, nr 2, *Wizualizacja nacyi*, Iwanowo 2008, <http://cens.ivanovo.ac.ru> (09.11.2012); Ł. Kriwcowa, *Miedwied' w postsowieckim iskustwie. Siemantika i pragmatika obraza*, [w:] O. Riabow, A. de Lazari (red.), „Russkij miedwied'”..., op. cit., s. 324–337.



Rys. 254



Rys. 255



Rys. 256



Rys. 257



Rys. 258

Świadczą o tym również badania socjologiczne przeprowadzone w Rosji i USA w 2009 r. W odpowiedzi na pytanie o najważniejszy symbol Rosji 20% rosyjskich respondentów wybrało niedźwiedzia, choć większość wskazywała na dwugłowego orła, Kreml i brzozę. Dla Amerykanów niedźwiedź był oczywiście na pierwszym miejscu (41,6%), wyprzedził Plac Czerwony, Matkę Rosję (po 39%), AK-47 (31,2%) i matrioszkę (23,4%). O ile jednak dla respondentów rosyjskich niedźwiedź jest symbolem pozytywnym (silny, dobroduszny), o tyle dla Amerykanów – tradycyjnie jednoznacznie negatywnym (agresywny, imperialistyczny, okrutny, barbarzyński)⁵⁷⁴.

Oczywiście, również w Rosji obok cech pozytywnych – siła, władza, sprawiedliwość, dobroduszość – niedźwiedź posiada konotacje zdecydowanie negatywne, obecne dzisiaj w propagandzie antyrządowej wszystkich sił opozycyjnych – liberałów, nacjonalistów i komunistów. Oponenci partii władzy starają się go spostponować – albo go dyskredytują, albo wskazują na jego nieprzystawalność do partii władzy. Zestaw negatywnych

⁵⁷⁴ T. Riabowa, *Miedwied' kak simbol Rossii: Socyologičeskoje izmierenie*, [w:] A. de Lazari, O. Riabow (red.), „Russkij miedwied'”..., op. cit., s. 341.

konotacji, które można rzucić na barki niedźwiedzia jest dosyć szeroki⁵⁷⁵.

Walka z niedźwiedziem zajmuje więc znaczące miejsce w kontrpropagandzie najważniejszych oponentów partii władzy – komunistów. Już w okresie kampanii 2003 r. niedźwiedziowi dostało się w wideoklipach Komunistycznej Partii FR. W jednym z nich tradycyjnym pretensjom do postsowieckiej elity towarzyszy wizerunek tłustego, burego misia. Jego tusza staje się dobrym celem dla społecznego protestu, jeśli weźmie się pod uwagę tradycyjny wizerunek burżujów w sowieckiej ikonografii Wroga⁵⁷⁶. Sugerowane niechlujstwo, żarłoczność, niezgrabność zwierza także stają się przedmiotem drwin z partii władzy, np. w karykaturach z okresu kampanii prezydenckiej 2008 i parlamentarnej w 2009 r.



Rys. 259



© Misha Zlatkovsky

Rys. 260

Wśród haseł rzucanych wówczas przez komunistów pojawiły się i takie: „Zamiast szmacianego niedźwiadka wybierzemy Ziuganowa!”, „Złodziej powinien siedzieć w więzieniu, niedźwiedź – w barłogu!”, „Giena [Ziuganow], zdepcz niedźwiedzia!”.

Nie oszczędzały misia również inne siły polityczne. Oto słowa Dmitrija Rogozina: „Niedźwiedź jest wspaniałym symbolem biurokracji rosyjskiej. W zasadzie ten zwierz jest złodziejem

⁵⁷⁵ Zob. np. R. Wachitow, *Kak swalit' „miedwiedia”? Polittiechnologii bez manipulacyj*, www.contrtv.ru (09.11.2012).

⁵⁷⁶ Zob. Je.W. Baraban, *W mieru upitannyj i w połnom rascwietie sił*, [w:] S. Uszakin (red.), *O muże(N)stwiennosti*, Moskwa 2003.



Rys. 261

i próżniakiem. Nasza biurokracja jest tak samo złodziejska i zdradziecka, gnuśnieje całą zimę w barłogu i budzi się dopiero na wybory. Jako myśliwy dodam, że niedźwiedź jest brudnym zwierzęciem, żywi się padliną, a jego mięso zarażone jest pasożytami”⁵⁷⁷.



Rys. 262

Liberałowie widzą w niedźwiedziu agresję i despotyzm. Niedźwiedź Jednej Rosji staje się dla nich symbolem autorytaryzmu, sobiepaństwa, bezczelności, tupe- tu, złodziejstwa i pasożytnictwa.

Nacjonaliści starają się przede wszystkim zdelegitimizować władzę za pomocą symbolu – pokazać podróbkę, imitację, nieprawdziwość, nieautentyczność niedźwiedzia „jednorosów”. „To nie niedźwiedzie, a kozły!” – krzyczy jeden z plakatów. Na innym – miejsce niedźwiedzia zajął szczur w przebraniu, na kolejnym szczur zastąpił niedźwiedzia („Szczury muszą odejść!”).

Niedźwiedź ze swymi pogańskimi konotacjami dobrze wpisał się także w retorykę ekstremistycznych grup nacjonalistycznych i ich wezwań: „Rosyjski niedźwiedziu, obudź się!”. Niedźwiedzia umieściły w symbolice takie opozycyjne wobec Kremla partie, jak Ojczyzna i Partia Narodowo-Bolszewicka.

⁵⁷⁷ D. Rogozin, *Łuczsze byt' tigrom na bumagie, czem wychucholju po żyzni*, www.velikoross.ru (09.11.2012).



Rys. 263



Rys. 264

Znamienne, że pieśń zatytułowana *Rosyjski niedźwiedź* znalazła się na CD grupy Kołowrat obok tych, których tytuły mówią same za siebie: *Prawicowy obstrzyżony*, *Nie kupuj u czarnych!*, *Rasowa wierność*, *Naszym symbolem jest swastyka*⁵⁷⁸.



Rys. 265



Rys. 266

Władza stara się oczywiście zadbać o to, by Jego Wysokości Niedźwiedzia nie obrażano. Dla przykładu, naczelny redaktor jednej ze stacji permskiej telewizji polecił zdjąć z ekranu wątek o miejscowym zoo, gdyż była to opowieść o katastrofalnych warunkach, w jakich przebywa tam niedźwiedź. Naczelny uznał, że audycja ta zaszkodziłaby wizerunkowi rządzącej partii. Mało tego, gorliwi pracownicy wycięli z ramówki wszystkie filmy rysunkowe, w których niedźwiedź przedstawiony był w niezbyt pozytywnym świetle⁵⁷⁹.

⁵⁷⁸ Kołowrat – Diskografija (1995–2005), <http://patriot.nnm.ru> (09.11.2012).

⁵⁷⁹ Na piermskom telewidenii zaprietili miedwiediej, <http://vesti-ru.blogspot.com> (09.11.2012).

Niedźwiedź trojański

Walka wokół niedźwiedziego symbolu zdecydowanie nasiliła się podczas regionalnych (marzec) i federalnej (grudzień) kampanii wyborczych 2011 r. W partii władzy w okresie prezydentury Miedwiediewa można było zaobserwować dwie tendencje. Pierwsza związana była prawdopodobnie z obecnością tego symbolu na arenie międzynarodowej, szczególnie po wojnie z Gruzją w 2008 r.⁵⁸⁰ Na łamach rządowej „Rossijskoj gaziety” przytoczono następującą wypowiedź jednego z kremlofskich ideologów: „Rasistowski wizerunek Rosji jako potwora, ponurego niedźwiedzia (w anglosaskiej mitologii niedźwiedź nie jest dobrym zwierzem, to nie miś) ogranicza nam przestrzeń manewru w informacyjnej wojnie z Zachodem”⁵⁸¹.

Niedźwiedzia nie da się również wpisać w ideologię modernizacji. W instrukcji Jednej Rosji na temat tworzenia wizerunku regionów, zatytułowanej *Ekonomika symboli i regionalne marki*, sugeruje się rezygnację ze starych symboli typu brzołka, wódka, matrioszka, złote kopuły cerkwi, rosyjska dusza, a nawet bałajka⁵⁸². O niedźwiedziu tu nie wspomniano, ale zapewne mieści się on w zestawie. Przypuszczamy, że część ideologów Kremla doszła do wniosku, iż na wewnątrzpolitycznej arenie symbol ten może wyświadczyć władzy niedźwiedzią przysługę.

Jednak równocześnie niedźwiedź stał się silną marką polityczną i trudno z niego zrezygnować, tym bardziej że nie ma pomysłu, czym go zastąpić. Utworzony w 2011 r. Wszechrosyjski Front Narodowy, jako pozapartyjna struktura wspierająca Putina, nie wymyślił niczego nowego i podczas kampanii 2011 r. logo Jednej Rosji z niedźwiedziem pojawiło się na plakatach w całym kraju.

Jednak jako samodzielny bohater w przedwyborczej agitacji niedźwiedź właściwie nie występował, a jednostkowe przypadki nie były udane. Dla przykładu, na wideoklipie *Tam,*

⁵⁸⁰ O. Riabov, A. de Lazari, *Misha and the Bear...*, op. cit., s. 26–39.

⁵⁸¹ N. Lebiediewa, Je. Jakowlewa, *Kto wygrał i prograł informacyjnego wojnu*, „Rossijskaja gazieta” z 20 sierpnia 2008 r., nr 4732, www.rg.ru (09.11.2012).

⁵⁸² *Ekonomika simwółow i briendy riegionow*, <http://nirsinirsi.appspot.com> (09.11.2012).

gdzie ty. Jedna Rosja⁵⁸³ pojawił się człowiek przebrany za białego niedźwiedzia. Później ta postać uczestniczyła w wielu imprezach prokremlowskich młodzieżówek. Autorom pomysłu wydawało się zapewne, że młodzieży spodoba się taka reklama polityczna, jednak w tym glamourowo-pluszowym niedźwiadku nie było nic z gospodarza lasu i nie mógł się on kojarzyć z siłą, rosyjskością, władzą itp. Wrażenie zwyrodnienia idei wywołała także próba nadania niedźwiedziego wymiaru wizerunkowi lidera listy Jednej Rosji – Miedwediewowi. Na serii plakatów popierających jego kandydaturę umieszczono dosyć drapieżnego zwierza, który w żaden sposób nie mógł kojarzyć się z prezydentem, gdyż wcześniej, ze względu na jego podporządkowaną rolę w tandemie władzy, ulica przezwiała go Pluszowy. Drapieżny wizerunek sprowokował więc jedynie drwiny i szyderstwa.



Rys. 267

W odróżnieniu od partii władzy, jej oponenci rozpoczęli ostrą nagonkę na niedźwiedzia.

Adwokat i znany blogger Aleksiej Nawalny, walczący z korupcją i przyczyniający tym władzy niemało kłopotów, zorganizował konkurs na plakat pod hasłem: „Jedna Rosja – partia oszustów i złodziei”. Wśród ponad 300 prac, które wpłynęły na konkurs, przeważają te z niedźwiedziem⁵⁸⁴.



Rys. 268



Rys. 269



Rys. 270



Rys. 271

⁵⁸³ Tam, gdzie ty, www.youtube.com (09.11.2012).

⁵⁸⁴ Każdy głos za drugą partię – tołczok pod zad etomu zwieriu, <http://ura.ru> (09.11.2012), [Każdy głos na inną partię jest kopniakiem w tyłek tego zwierza].

Niedźwiedzia z logo Jednej Rosji opozycja zaczęła masowo umieszczać jako symbol „oszustów i złodziei” na wideo-klipach, znaczkach, koszulkach, naklejkach itp.⁵⁸⁵



Rys. 272

Komuniści wydali trylogię politycznych karykatur⁵⁸⁶ pt. *Niedźwiedzia choroba Rosji*⁵⁸⁷, w której nasz bohater został wyśmiany i wyszydzony jako symbol korupcji i sprzeniewierzenia majątku narodowego. Takie postrzeganie misia zjednoczyło opozycję, choć złodziejstwo do tej pory rzadko było cechą niedźwiedzia w karykaturze. Prócz tego komuniści zaczęli posługiwać się za-



Rys. 273

chodnimi nieprzychylnymi wizerunkami rosyjskiego niedźwiedzia, by pogłężyć w oczach opinii społecznej partię władzy. W tym duchu przedstawiono „JedRo-faszyzm”⁵⁸⁸.

Najbardziej wzorcowym zapożyczeniem z Zachodu jest plakat *Rozewij niedźwiedzia!* z komunistycznego portalu, będący adaptacją wizerunku Lāčplēšis, bohatera

⁵⁸⁵ *Pripomnim Żulikam i Woram ich Manifest-2002*, www.youtube.com (09.11.2012); *Oppozycionierzy boriutisia s vlastju lentoczkami i znaczkami*, www.ridus.ru (09.11.2012).

⁵⁸⁶ Zob. rysunki na stronie <http://noginsk.ucoz.com> (09.11.2012).

⁵⁸⁷ *Miedwieżja bolezni Rossii*, Moskwa 2011. Rosyjska Wikipedia „niedźwiedzą chorobę” objaśnia jako ostrą biegunkę ze strachu.

⁵⁸⁸ Zob. A. Szypiłow, *O nacyonalnom woprosie, kotorogo niet*, <http://old.moskprf.ru> (09.11.2012).

łotewskiego folkloru – z symbolem Jednej Rosji walczy czerwonoarmista w budionowce⁵⁸⁹...



Rys. 274

Trudno historii odmówić logiki: zapożyczony przez władzę na Zachodzie wizerunek rosyjskiego niedźwiedzia staje się swoistym koniem trojańskim, wprowadzanym do walki z władzą. Sytuacja – jak w znanym rosyjskim przysłowiu: „Złapałem niedźwiedzia! – Dawaj go tu! – Ale nie chce iść! – To sam chodź! – Ale nie puszcza!”...⁵⁹⁰ (w wersji polskiej: Złapał Kozak Tatarzyna, a Tatarzyn za łeb trzyma!).

Sam Władimir Putin specjalnego sentymentu do rosyjskiego misia widocznie nie ma, skoro zasugerował Rosjanom, by na maskotkę igrzysk olimpijskich w Soczi w 2014 r. wybrali leoparda Barsika („silny, potężny, szybki i ładny”), a nie misia przypominającego maskotkę z olimpiady w Moskwie w 1980 r. I wygrał Barsik. Ostatecznie postanowiono jednak, że Soczi reprezentować będą trzy maskotki: leopard, biały miś i zajaczek⁵⁹¹. W pełni sensowną interpretację tego plebiscytu przedstawiła jedna z rosyjskich dziennikarek⁵⁹². Uznała, że były to swoiste wybory prezydenckie, wygrane przez Putina (co ciekawe,

⁵⁸⁹ *Wierniom ukradiennuju Rodinu!*, <http://kprf-sochi.ru> (09.11.2012).

⁵⁹⁰ W.I. Dal, *Posłowicy russkogo naroda*, <http://dic.academic.ru> (09.11.2012).

⁵⁹¹ Zob. *Rossija posłuszała Putina i wybrała simwoł Olimpiady w Soczi*, <http://m.rb.ru> (09.11.2012).

⁵⁹² Zob. K. Winogradowa, *Dawajtie sdielajem alternatiwnyj intierniet-talisman Soczi-2014!*, <http://zanozanet.ru> (09.11.2012).

Miedwiediew uznał je za niesprawiedliwe⁵⁹³). Zajączek uosabia w tej interpretacji naród.



Rys. 275



Rys. 276

W dzisiejszej Rosji niedźwiedź przekroczył granice sympatii i antypatii – staje do walki politycznej w państwie, którego były prezydent, a obecnie premier ma niedźwiedzie nazwisko, a dla poddanych jest pluszowym, czyli bezsilnym niedźwiadkiem. W takich warunkach walka wokół niedźwiedzia jest nieunikniona. „Polowanie na niedźwiedzia” – to walka o rosyjskość, o jej „jedynie słuszną” interpretację. Niedźwiedź nie traci tu na popularności. Staje się jedną z ważnych postaci mityngów pod hasłem „O uczciwe wybory”, które przetoczyły się przez całą Rosję. „Ich czas się skończył” – krzyczy plakat z „brudnym” białym niedźwiedziem, nadzianym na kremłowską czerwoną gwiazdę, wzywający na manifestację „przeciwko fałszywym wyborom” w Moskwie i Petersburgu.



Rys. 277

⁵⁹³ Zob. Miedwied' szczeł wybory talismana Soczi-2014 niesprawiedliwymi, www.yugopolis.ru (09.11.2012).

Antyniedźwiedzie plakaty trzymali uczestnicy wielotyśięcznego mitingu na placu Bołotnym 10 grudnia i około stutyśięcznego 24 grudnia 2011 r. na prospekcie Sacharowa w Moskwie. W Jekaterynburgu pluszowego niedźwiadka wbito na pal⁵⁹⁴. Cóż więc dziwnego, że konfuzję władzy zaczęto określać mianem niedźwiedziej choroby (biegunki ze strachu)...⁵⁹⁵?

⁵⁹⁴ Zob. <http://ural.kp.ru> (09.11.2012).

⁵⁹⁵ MWD potwierdza wstęp wojsk w Moskwie. U własti priklucziłas' „miedwieżja bolezni”?, <http://sanna2010.livejournal> (09.11.2012).

Dlaczego świat wciąż boi się rosyjskiego niedźwiedzia?

Rosyjski niedźwiedź stał się częścią codzienności. Nikt już się nie zastanawia, dlaczego zachodnie media określają tym terminem bombowce TU-95 lub Rosjan na ringu (np. Olega Taktarowa). Jest stałym bohaterem felietonów politycznych i pamfletów, od trzystu lat zajmuje ważne miejsce w karykaturze. Wystarczy przejrzeć tytuły artykułów prasy światowej z ostatnich lat (*Rosyjski niedźwiedź wraca*, *Przebudzenie rosyjskiego niedźwiedzia*, *Nie drażnić niedźwiedzia*, *Rosyjski niedźwiedź pręży mięśnie*), by uzmysłowić sobie wagę tego symbolu w polityce i kulturze. Gdy Putina zastąpił polityk z niedźwiedzim nazwiskiem, rola niedźwiedzia w polityce wzrosła wielokrotnie i zapewne niewiele się zmieni po tym, gdy Miedwiediew przestał być prezydentem Rosji.

Otwierając we wrześniu 2009 r. w Jarosławiu międzynarodową konferencję na temat „Współczesne państwo i globalne bezpieczeństwo”, Dmitrij Miedwiediew trochę żartem, trochę serio powiedział: „Na herbie Jarosławia przedstawiono najbardziej znane rosyjskie zwierzę – niedźwiedzia. Symbolizuje on z jednej strony siłę, a z drugiej – przezorność. Myślę, że te dwie cechy na pewno przydadzą nam się teraz, by zbudować sprawiedliwy, zrównoważony, stabilny porządek światowy, by

stworzyć warunki dla godnego życia milionów ludzi”⁵⁹⁶. Skoro rosyjski niedźwiedź jest dzisiaj nie tylko silny, lecz także przeznorny, dlaczego Europa i świat wciąż się go obawiają?

W cywilizacji euroatlantyckiej od dawien dawna marzymy o takiej rzeczywistości, w której jednostka/osobowość byłaby wolna, ale jednocześnie niewyobcowana z ludzkiego kolektywu. Wszystkie rosyjskie próby zbudowania takiej rzeczywistości, czy to opartej na wspólnocie gminnej, narodowości, sowieckim kolektywizmie, czy też modnej obecnie soborowości, spaliły na panewce – kolektyw zawsze podporządkowywał sobie jednostkę. A wszystko dlatego, że w rosyjskiej tradycji nieokcydentalistycznej jednostka zawsze była wtórna w stosunku do kolektywu. Wiktor Jerofiejew „zasadę” tę ujął w sposób następujący:

Próżno myśleć, jakoby nasze „my” składało się ze zbioru „ja”, będących wartością dla siebie samych. Rosyjskie „ja” nie jest pierwiastkiem przystosowanym do samodzielnego życia, przebywa wyłącznie w molekule rodzinnej. Stąd nie „ja” kształtuje ideę „my”; to „my” przemawia i manifestuje. „My” płodzi wyrodne „ja” jak drobne kartofle. Wszystkie siły rosyjskiej pisowni są po stronie „my” i ile by w rozwój „ja” nie wkładano literackiej udręki, to na nic się to zda, gdyż brak rezerw gramatycznych. Podświadome „my-kanie” Płatonowa i pełne sprzeciwu „ja-kanie” Nabokowa niech będzie przykładem różnicy potencjałów. Na „my” można ujadać jak Zamiatin, z „my” można się śmiać jak Olesza, jednak „my” ma samodzielną jakość o imieniu *narod*. *Narod* jest jednym z najbardziej precyzyjnych pojęć w języku rosyjskim. Zakłada podwójne przeniesienie odpowiedzialności: z „ja” na „my” i z „my” na – ród: „my-oni”, czynnik zewnętrzno-wewnętrzny, co oznacza wieczne poszukiwanie nie samopoznania, lecz samousprawiedliwienia. Słowo *narod* zabetonowało naród na wieki⁵⁹⁷.

Inaczej ten problem wygląda na egoistycznym, zdaniem słowianofilizujących Rosjan, Zachodzie. Tam jednostka wywalczyła sobie pierwotność w stosunku do kolektywu i to ona, jeżeli

⁵⁹⁶ D. Miedwiediew, *Wystąpienie na międzynarodowej konferencji „Sowriemiennoje gosudarstwo i globalnaja bezopasnost”*, <http://news.kremlin.ru> (09.11.2012).

⁵⁹⁷ W. Jerofiejew, *Encyklopedia duszy rosyjskiej. Romans z encyklopedią*, przełożył, glosarium i posłowiem opatrzył Andrzej de Lazari, Warszawa 2003, s. 9.

zechce, tworzy taki lub inny kolektyw, nikogo nie zmuszając do jednomyślności. I okazało się, że ta niejednorodna społeczność wolnych jednostek może z powodzeniem współegzystować, a nawet tworzyć wydawałoby się utopijną powszechność (rosyjską – soborowość), urzeczywistniającą się w Unii Europejskiej.

Dzięki czemu stało się to możliwe? Odpowiedź jest prosta. Europejczycy, uogólniając rzecz jasna, doszli do wniosku, że jedyną instytucją, dzięki której są w stanie się połączyć, jest prawo. Nie ma możliwości znalezienia wspólnego Boga, wspólnej Prawdy, partii, można natomiast uzgodnić wspólne prawo, obowiązujące wszystkich mieszkańców Unii Europejskiej. I udało się – granice państwowe stały się symboliczne. Nie są one potrzebne w społeczeństwie posiadającym świadomość prawną i gotowym podporządkować się wspólnemu prawu. Prawo stało się podstawą europejskiej powszechności (soborowości), państwo zaś, przestrzegające praw człowieka, praw każdej jednostki, stało się podstawą instytucjonalną europejskiej demokracji.

Z zachodniego punktu widzenia w Rosji taka idea jeszcze się nie urzeczywistniła. Tu, po staremu, brakuje zakorzenionej obywatelskiej świadomości prawnej, tak wśród decydentów i urzędników, jak i wśród większości mieszkańców⁵⁹⁸. Idea dyktatury prawa, z którą Putin szedł do pierwszych wyborów, nie została zrealizowana. Również podejmowane przez Miedwiediewa kolejne próby „walki z korupcją” efektów nie przynoszą. I w takiej sytuacji nie ma co się dziwić, że dla Europy, budującej u siebie stosunki społeczne oparte na prawie stanowionym i wolnej jednostce, przestrzegającej owego prawa, olbrzymia i potężna siłą wojskową Rosja jest nieracjonalnym, nieprzewidywalnym, a niekiedy nawet niepoczytalnym mocarstwem. Czego można oczekiwać po takim „niedźwiedziu”? To podstawowe pytanie, które od kilku stuleci zadają zachodni badacze, analitycy, publicyści, politycy i karykaturzyści. I wciąż ich odpowiedzi z reguły nie są pocieszające, gdyż postrzegają Rosję-niedźwiedzia jako:

⁵⁹⁸ Więcej na ten temat zob. A. de Lazari, *O konstytucji, Bogu i prawach*, „Przegląd Polityczny” 2004, nr 65, s. 24–25. A. Szemralska, E. Szrek, *Imperium i prawo*, Kraków 2006.

1. Kraj niedemokratyczny, prowadzony przez Putina na smyczy⁵⁹⁹.



Rys. 278

2. Skorumpowany.



Rys. 279

„Korupcja? Łapówki?? Mam to gdzieś!” – dwuznaczność słowa „balls” – „piłki” lub wulgaryzm; o wyborze gospodarza mistrzostw świata w piłce nożnej w 2018 r.

3. Panują tam rządy autorytarne.



Rys. 280

⁵⁹⁹ Zob. np. O. Johansson, *Wrong direction...*, www.tecknar-olle.se (09.11.2012).

4. Środki masowego przekazu są zniewolone.



Rys. 281

5. W polityce międzynarodowej Rosja jest nieobliczalna i występuje z pozycji siły⁶⁰⁰.



Rys. 282



Rys. 283

„Co mi tam morze!"; dosłownie: „Morze mam do kolana!"

⁶⁰⁰ Zob. też A sneaky Russian Bear shutting off the gas to the European Union, „The Economist" z 4 maja 2006 r., www.russiablog.org (09.11.2012).

6. Usprawiedliwianie rzeczywistości komunistycznej przez sporą część Rosjan powoduje, że Rosja postrzegana jest nie tylko jako prawna, lecz i mentalna spadkobierczyni ZSRS.



Rys. 284

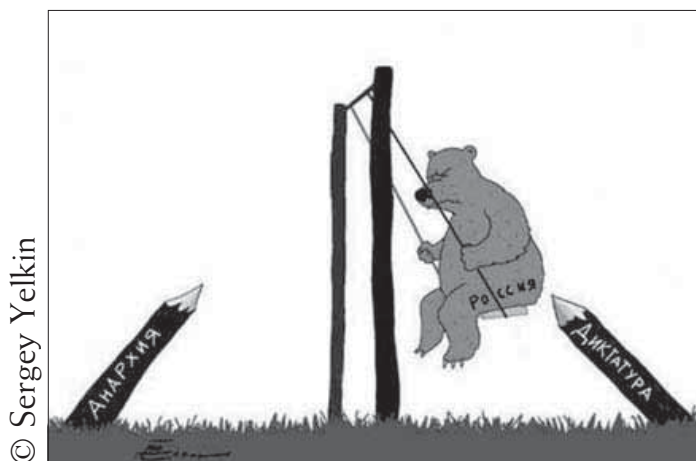


Rys. 285



Rys. 286

7. Liberalnie i okcydentalistycznie nastrojeni Rosjanie są nie mniej krytyczni wobec rzeczywistości panującej w ich kraju niż komentatorzy zachodni. Zdaniem Siergieja Jełkina, Rosja-niedźwiedź wciąż kołysze się pomiędzy anarchią i dyktaturą.



Rys. 287

Jurij Afanasjew uważa, że Rosja jest krajem „zaklętym” (*Groźna Rosja*, 2001), Wiktor Jerofiejew – że jest „bajką” (*Encyklopedia duszy rosyjskiej. Romans z encyklopedią*, 1999), unaoczniając nam jej nieracjonalność. Nie stworzy się przecież działającego i przestrzeganego prawa bez racjonalizmu, a bez przestrzegania prawa rzeczywistością kieruje samowola lub samodzierżawie. Nie dziwny się więc Europie i reszcie demokratycznego świata, że nie ma zaufania do Rosji⁶⁰¹.

Czy jest nadzieja na zmianę tego wizerunku? *Niedźwiedź łagodnieje* – tytułuje swój komentarz o wizycie Dmitrija Mied-

⁶⁰¹ Zob. „The Economist” z 4 lipca 2009 r., www.economist.com (09.11.2012).

wiediewa w Polsce Marek Ostrowski⁶⁰², zatem nadzieja jest. Oto Edward Fennell z „The Times”, mówiąc o tym, że wciąż jeszcze „rosyjski niedźwiedź nie może obejść się bez zachodnich prawników”, podsumowuje swój tekst opinią Paula Mellinga z firmy prawniczej Baker & McKenzie, pracującego w Moskwie „od czasu, gdy w 1991 r. na jej ulice wyszły czołgi”, któremu „otuchy dodaje stopniowe polepszanie się jakości pracy rosyjskich sądów (choć poziom wyjściowy jest bardzo niski)”: „Mimo że większość zachodnich prawników wolałaby nie pojawiać się w rosyjskich sądach, gdzie »telefoniczny wymiar sprawiedliwości« (czyli telefon do sędziego z Kremla) jest ważniejszy od każdego argumentu prawniczego, to jednak przyznają, że jakość pracy sędziów w Moskwie i Petersburgu zdecydowanie się poprawiła”. Zdaniem Mellinga, w 98 przypadkach na 100 orzeczenie sądu wydawane jest już „na podstawie prawa, a nie łapówki lub politycznych nacisków”⁶⁰³. Sprawa dotyczy tu, rzecz jasna, międzynarodowego biznesu, który zmusza Rosję do prowadzenia interesów zgodnie z prawem międzynarodowym i zachodnią tradycją prawną.

Dyktatury prawa w Rosji jeszcze nie ma, ale pierwsze przebliski społeczeństwa obywatelskiego i świadomości prawnej już się pojawiają. Na przejściach dla pieszych zaczęły zatrzymywać się samochody, a policja przestała rozganiać demonstracje, których organizatorzy zgodnie z prawem uzgodnili z władzami miejsce protestu i uzyskali na nie zgodę⁶⁰⁴.

Na pytanie o możliwość przezwyciężenia niedźwiedziego stygmatu Rosji należy jednak spojrzeć również z perspektywy pozarosyjskiej.

Przez ostatnie 500 lat – stwierdza Iver B. Neumann – Rosja traktowana jest przez resztę Europy niczym upośledzony

⁶⁰² M. Ostrowski, *Niedźwiedź łagodnieje*, „Polityka” z 6 grudnia 2010 r., www.polityka.pl (09.11.2012).

⁶⁰³ E. Fennell, *Russia Still Has the Bear Necessities from Lawyers' Viewpoints*, „The Times” z 4 września 2008 r., <http://story.londonmercury.com> (09.11.2012).

⁶⁰⁴ Zob. W. Radziwinowicz, *Władze Moskwy zezwoliły na marsz pod hasłem „O uczciwe wybory”*, „Gazeta Wyborcza” z 26 stycznia 2012 r., <http://wyborcza.pl> (09.11.2012).

uczeń⁶⁰⁵. W XIX w. Astolphe de Custine nazwał Rosjan dziećmi, parweniuszami, nowo nawróconymi adeptami cywilizacji, a także niedźwiedziami, przebranymi przez Piotra I za małpy⁶⁰⁶. Kraj ten wciąż ma się znajdować w stanie przejściowym ku europeizacji: „Na przestrzeni pięciu stuleci Rosja postrzegana jest jako *dopiero co oswojona, dopiero od niedawna* cywilizowana. *Niedawno* zaczęła uczestniczyć w europejskiej polityce, *niedawno* stała się częścią Europy”⁶⁰⁷.

By móc zachować dobre mniemanie na swój temat, Europejczycy (i nie tylko oni) muszą wynajdywać i deprecjonować Innych. I Rosja przez wieki traktowana była jako wzorcowy Inny, czasami wręcz jako główny Wróg Europy. W obecnym wielobiegunowym świecie utraciła ona jednak dla większości Europejczyków nie tylko tytuł Wroga nr 1, lecz nawet uprzywilejowaną pozycję na liście Obcych.

Niedostatki cywilizacyjne Rosji bledną, ilekroć jej *image* współcześni Europejczycy konfrontują z obliczem potężniejszych widm nękających kontynent: zachodniego „imperializmu”, tygrysów azjatyckich czy islamu – będącego głównym straszakiem obecnych wyznawców idei zderzenia cywilizacji.

O ile współczesne artykuły z cyklu *Rosjanie nadchodzą!* firmowane są z reguły co najwyżej zdjęciami owłosionego jak niedźwiedź rosyjskiego turysty i nadmiernie kochających zabawę Rosjanek⁶⁰⁸, o tyle obecność w Europie muzułmańskich imigrantów prowadzi do mniej lub bardziej bulwersujących wezwań do walki w obronie tożsamości europejskiej. Ich skrajnym przykładem są ziejące nienawiścią słowa Oriany Fallaci, w których przyrównuje islam do „kochającego śmierć” „bajora stojącej wody”, jego wyznawców zaś do „mnożących się szczurów”⁶⁰⁹.

⁶⁰⁵ I. Nojmann, *Ispolzowanije „Drugogo”...*, op. cit., s. 152–153.

⁶⁰⁶ A. de Custine, *Rosja w roku 1839...*, op. cit., t. 2, s. 177, 206.

⁶⁰⁷ I. Nojmann, *Ispolzowanije „Drugogo”...*, op. cit., s. 153–154.

⁶⁰⁸ Por.: *Die Russen kommen*, „Stern” 2005, nr 33.

⁶⁰⁹ O. Fallaci, *Siła rozumu*, tłum. J. Wajs, Warszawa 2004, s. 299.

Rosjan i innych Europejczyków łączy niejedno, z pewnością rozwinięte poczucie humoru, które z kolei odróżnia ich od przedstawicieli świata muzułmańskiego. Publikacja w 2005 r. dwunastu karykatur proroka Mahometa w prasie duńskiej doprowadziła do wielomiesięcznego kryzysu w stosunkach państw Unii z całym światem arabskim⁶¹⁰. Podobnego skutku nie wywołała dotąd i zapewne nie wywoła żadna karykatura czy paszkwil wymierzony w Rosję, w tym oczywiście obraz rosyjskiego niedźwiedzia, z którym Rosjanie spoufaleri są równie mocno, jak ludzie Zachodu.

Rosyjski niedźwiedź pozostał bodajże ostatnim zwierzęciem z bogatego jeszcze 70 lat temu bestiariusza europejskich państw. Trudno znaleźć w nim dziś brytyjskiego lwa czy walecznego francuskiego koguta, co najwyżej mówić można o nieruchawym byku Unii Europejskiej. I właśnie ta druga okoliczność, ironiczne obchodzenie się przez Europejczyków z własnym wizerunkiem, pozwala przypuszczać, że również niedźwiedź jako symbol Rosji traktowany bywa przez nich z przymrużeniem oka, a niekiedy z ukrytą nostalgią za czasami, gdy inne państwa europejskie również potrafiły pokazać pazur.

⁶¹⁰ A. Busch, *Der Karikaturenstreit: Eine Regierung auf dem Prüfstand*, Saarbrücken 2009, s. 3–5.

Spis ilustracji

1. Naszywka kontyngentu Luftwaffe Baltic Air Policing 2011; źródło: Rogozin: <i>Giermanija izwinilis' za vychodku letczikow NATO w Baltii</i> , http://ru.delfi.lt (09.11.2012).....	10
2. B.a., b.t., źródło: http://en.wikipedia.org/wiki/File:World_war_one_web_alliance.jpg	23
3. R. Schwalme, <i>Gewitter</i> , źródło: www.schwalme.de (29.08.2008)...	24
4. H. Aldegrever, <i>Virtues and Vices / Lascivia (Lasciviousness)</i> , The British Museum, Department: Prints & Drawings, www.britishmuseum.org (09.11.2012).....	32
5. B.a., strona tytułowa hiszpańskiej Biblii Niedźwiedziej, 1569 r.; źródło: <i>Portada de la Biblia del Oso</i> , www.proel.org (09.11.2012).	33
6. H. Aldegrever, <i>The Vices / Wrath</i> , The British Museum, Department: Prints & Drawings, www.britishmuseum.org (09.11.2012).	34
7. B.a., drzwi Bernwarda z Katedry Wniebowzięcia Matki Boskiej w Hildesheim; źródło: http://thaumazein-albert.blogspot.com (09.11.2012).....	34
8. C. Sailer (?), <i>Gallus</i> , 1455 r.; źródło: www.heiligenlexikon.de (09.11.2012).....	35
9. B.a., <i>Priepodobnyj Siergij Radonieżskij i miedwied'</i> , b.d.; źródło: www.zolotoe-koltso.ru (09.11.2012).....	35
10. Jan Polak, <i>Legenda Świętego Korbiniana</i> , 1489 r.; źródło: www.rkk.nl (09.11.2012).	36
11. Herb papieski Benedykta XVI; źródło: wikipedia.org (09.11.2012).	36
12. Herb kardynała Josepha Ratzingera; źródło: wikipedia.org (09.11.2012).	36

13. A. Rublow, *Cztery królestwa*, fresk z cyklu „Sąd Ostateczny” w soborze Zaśnięcia Matki Bożej we Włodzimierzu, 1408 r.; źródło: www.uer.varvar.ru (09.11.2012). 37
14. B.a., rycina przedstawiająca Wasyla Szujskiego, pochodząca z dzieła A. Guaniniego *Kronika Sarmacji europejskiej*, 1611 r.; źródło: D. Chrystalow, *Proischożdienije „russkogo miedwiedia”*, „Nowoje Litieraturnoje Obozrienije” 2011, nr 107, <http://magazines.russ.ru> (09.11.2012). 50
15. Olaus Magnus, *Carta Marina*, fragment, 1539 r.; źródło: http://en.wikipedia.org/wiki/File:Carta_Marina.jpeg. 55
16. Olaus Magnus, *Carta Marina*, fragment, 1539 r.; źródło: http://en.wikipedia.org/wiki/File:Carta_Marina.jpeg. 55
17. G. Gastaldi, mapa Moskowii, fragment, ok. 1550 r.; źródło: http://en.wikipedia.org/wiki/File:1551_Venice_Gastaldi-Descriptione_de_la_Moscouia.jpg. 55
18. A. Jenkinson, mapa Moskowii, fragment, 1562 r. ; źródło: <http://en.wikipedia.org> (09.11.2012). 55
19. G. Blaeuw, mapa Europy, fragment, 1660 r. ; źródło: <http://old-maps.vlادcity.com/maps/old-maps-34.jpg>. 56
20. B.a., herb Kompanii Moskiewskiej, 1596 r.; źródło: A. Rossomachin, D. Chrystalow, *Russkaja miedwiedica ili polityka i pochabstwo. Opyt rasszyfrowki anglijskoj grawiury*, S.-Pietierburg 2007, s. 9. 57
21. B.a., *The Political Dancing Bear*, 1793 r., The British Museum, Department: Prints & Drawings, www.britishmuseum.org (09.11.2012). 64
22. W. Holland, *The Russian Bear and Her Invincible Rider Encountering the British Legion*, b.d., The British Museum, Department: Prints & Drawings, www.britishmuseum.org (09.11.2012). 65
23. W. Dent, *Boys' Play, or, The Russian Bear Bait*, b.d., The British Museum, Department: Prints & Drawings, www.britishmuseum.org (09.11.2012). 66
24. I. Cruikshank, *Royal Recreation*, b.d., The British Museum, Department: Prints & Drawings, www.britishmuseum.org (09.11.2012). 67
25. J.I.I. Grandville, b.t., 1834 r.; źródło: R. Searle, C. Roy, B. Bornemann, *La Caricature: art et manifeste. Du XVIe siècle à nos jours*, Geneva 1974, s. 150, za www.benhayattayken.com (09.11.2012). 76
26. B.a., *Komische Karte des Kriegsschauplatzes*, 1854 r.; źródło: www.froot.nl (09.11.2012). 77
27. W. Harvey, *Russia*, b.d.; źródło: *Wiesiokartografija*, <http://pr.uz/prikol/5930> (09.11.2012). 78
28. B.a., *Crazy Paul!*, 1801 r.; źródło: *Baiting the Bear*, <http://eastern-european-forum.blogspot.com> (09.11.2012). 79
29. Ch. Williams, *Mutual Honors at Tilsit or the Monkey the Bear and the Eagle*, 1807 r., The British Museum, Department: Prints & Drawings, www.britishmuseum.org (09.11.2012). 81

30. W. Elmes, *General Frost Shaving Little Boney*, b.d., The British Museum, Department: Prints & Drawings, www.britishmuseum.org (09.11.2012). 83
31. W. Elmes, *The Cossack Extinguisher*, 1813 r., The British Museum, Department: Prints & Drawings, www.britishmuseum.org (09.11.2012). 84
32. Ch. Williams, *The Battle of Pultusk*, 1806 r., The British Museum, Department: Prints & Drawings, www.britishmuseum.org (09.11.2012). 85
33. B.a., *L'Angleterre démontée par la perte de ses deux meilleurs chevaux de bataille, François II et Alexandre I*, 1805 r., The British Museum, Department: Prints & Drawings, www.britishmuseum.org (09.11.2012). 86
34. A. Doolittle, *Bonaparte in Trouble*, 1814 r.; źródło: www.loc.gov (09.11.2012). 87
35. Ch.J. Grant, *Quite unbearable*, 1831 r., The British Museum, Department: Prints & Drawings, www.britishmuseum.org (09.11.2012). 89
36. W. Heath, *The Bears at Bay*, 1831 r., The British Museum, Department: Prints & Drawings, www.britishmuseum.org (09.11.2012). 89
37. Ch. Grant, *Clemency of the Russian Monster!*, 1832/1835 r.; źródło: A. Rossomachin, D. Chrystalow, *Polskaja dieta Russkogo Miedwiedia*, S.-Pietierburg 2009, s. 66. Dziękujemy autorom za udostępnienie rysunku. 90
38. H. Daumier, *Conférence de Londres*, 1832 r.; źródło: <http://ru.wikipedia.org>. 91
39. W. Scholz, *Politik und Politur*, „Kladderadatsch” 1863, nr 45. 93
40. B.a., *L'Europa Geografico-Politica veduta a volo d'oca*, b.d.; źródło: <http://leb.nlr.ru> (09.11.2012). 94
41. G. Doré, *Polnor*, b.d.; źródło: <http://russie-eternelle.blogspot.com> (09.11.2012); por. G. Doré, *Dzieje Świętej Rusi*, przekład J. Waczków, Gdańsk 2003. 96
42. H. Daumier, b.t., „Charivari”, kwiecień 1854 r.; źródło: D. Cykałow, „Russkij miedwied” . . . , op. cit., s. 184–185. 97
43. H. Daumier, *Un ours contraire*, b.d.; źródło: *Russkij miedwied': istorija wizualizacji*, <http://cens.ivanovo.ac.ru> (09.11.2012). 97
44. J. Tenniel, *The bear and the bees – A new version of an old story*, „Punch” z 16 lipca 1853 r., źródło: <http://lts.brandeis.edu> (09.12.2012). 98
45. B.a., b.t., „Kikeriki”, listopad 1870 r.; źródło: E. Fuchs, *Der Weltkrieg in der Karikatur*, t. 1: *Bis zum Vorabend des Krieges*, München 1916. 99
46. B.a., ilustracja z broszury: C. Reinhardt, *Der Bär und der Mond*, Hamburg 1855. 101
47. B.a., ilustracja z broszury: C. Reinhardt, *Der Bär und der Mond*, Hamburg 1855. 101

48. J. Tenniel, *Tightening the grip*, „Punch” z 1 grudnia 1877 r.,
źródło: www.loc.gov (09.11.2012). 103
49. B.a., *The Russian Bear-glars on their Key-holy Mission*, „Fun”
z 27 lutego 1878 r.; źródło: A. Rossomachin,
D. Chrustalow, *Russkije miedwiedi iż żurnata „Fan”*, [w:] O. Riabow,
A. de Lazari (red.), *„Russkij miedwied”: istorija, siemiotika, polityka*,
Moskwa 2012, s. 130. 104
50. J. Tenniel, *Beati possidentes!*, 1878 r.; źródło: R. Philippe, *Political
Graphics: Art as a Weapon*, New York 1982, s. 169. 104
51. B.a., *Bär und Bassa*, „Kladderadatsch” 1877, nr 6. 105
52. B.a., *Der Fehdehandschuh oder Ritter Delorges gesucht*, „Kladderadatsch”
1878, nr 18. 106
53. B.a., *Save me from my Friends*, „Punch” z 30 listopada 1878 r.,
źródło: *The Great Game Image Gallery*, www.juggle.com (09.11.2012). . . . 107
54. B.a., *The Harmless Necessary Cat*, „Punch” 1907, nr 10,
źródło: *The Anglo-Russian Entente and the Division of Iran*,
<http://mideastcartoonhistory.com> (09.11.2012). 107
55. B.a., *Zur Beruhigung*, „Kladderadatsch” 1863, nr 23–24. 108
56. B.a., *Profezie dell Papagallo sull Europa per l'anno 1877*; źródło: *Bismarck
in der Karikatur*, www.lsg.musin.de (09.11.2012) 110
57. J. Tenniel, b.t. „Punch” z 31 października 1891 r.; źródło:
D. Cykałow, *„Russkij miedwied” w jeuropiejskoj karikaturie wtoroj połowiny
XIX – naczata XX wieka*, [w:] O. Riabow, A. de Lazari (red.),
„Russkij miedwied”: istorija, siemiotika, polityka, Moskwa 2012, s. 190. . 113
58. A. Willette, [Marianna i niedźwiedź polarny], „Soleil” z 18 listopada
1893 r.; źródło: <http://commons.wikimedia.org> (09.11.2012). . . 114
59. J.U. Keppler, *Too many friends*, „Puck” 1900, t. 48, nr 1239;
źródło: www.loc.gov (09.11.2012). 115
60. B.a., *Die glückliche Ehe*, „Kladderadatsch” 1905, nr 51. 116
61. T.A. Steinlen, *Europäisches Liebeswerben*, „Simplicissimus”
1905, nr 48. 117
62. Figurka z majoliki wyprodukowana przez firmę Orchies, b.d.;
źródło: *Antique majolica pitcher jug Russo Japanese war*,
<http://etruscanmajolica.blogspot.com> (09.12.2012). 117
63. Figurka z majoliki wyprodukowana przez firmę Orchies, b.d.;
źródło: *Antique majolica pitcher jug Russo Japanese war*,
<http://etruscanmajolica.blogspot.com> (09.12.2012). 117
64. T. Bianco, *The Great Duel between Yellow and White*, 1904 r.; źródło:
J.W. Dower, *The Yellow Peril*, <http://ocw.mit.edu> (09.11.2012). . . 118
65. B.a., *Angling in Troubled Waters. A serio-comic map of Europe*, 1899 r.;
źródło: Ψάρεμα σε Ταραγμένα Νερά - ένας χάρτης του 1899,
<http://3otiko.blogspot.com> (09.11.2012). 119
66. B.a., b.t., „Kikeriki” 1898 r.; źródło: E. Fuchs, *Die Karikatur der
europäischen Völker vom 1848 bis zur Gegenwart*, Berlin 1903, s. 306. . . . 120
67. B.a., *Der Bär am Spinnrad*, „Kikeriki” z 31 marca 1898 r. 121

68. B.a., *Le rire a l'étranger*, b.d.; źródło: *Balkans avant 1914, prémices de la guerre 14–18 – Balkanhalbinsel – Vorkriegszeiten 14–18*,
źródło: www.caricadoc.com (09.11.2012). 121
69. B.a., *The real trouble will come with the „Wake”*, 1900 r.; źródło:
www.free-photos.biz (09.11.2012). 124
70. B.a., *At Bay*, „Punch” z 1 września 1904 r. 126
71. B. Partridge, *First Advances*, „Punch” z 1 marca 1905 r. 127
72. B.a., *Wie neugeboren*, „Kladderdatsch” 1905, nr 27. 128
73. B.a., *Aus dem Bärenkäfig*, „Kladderadatsch” 1905, nr 6. 129
74. B.a., *Aus Russland*, „Der wahre Jakob” 1905, nr 505. 130
75. J.N. Darling (Jay Norwood), *They have exchanged places*,
„Sioux City Journal” z 17 listopada 1905 r., źródło:
Courtesy of the Jay N. ‘Ding’ Darling Wildlife Society,
<http://digital.lib.uiowa.edu> (09.11.2012). 130
76. Moya, *El oso enfurecido*, „Gedeon” z 26 stycznia 1905 r., s. 3. 131
77. O. Gulbransson, *Die neugeborene Verfassung*, „Simplicissimus”
1906, nr 9. 132
78. W. Schulz, *Nachwuchs*, „Simplicissimus” 1907, nr 50. 132
79. B.a., *Im Schmelztigel der russischen Revolution*, „Der wahre Jacob”
1905, nr 504, <http://diglit.ub.uni-heidelberg.de> (09.11.2012). 134
80. B.a., pocztówka, Kraków 1906 r.; źródło: www.antyk.kielce.pl
(09.11.2012). 135
81. B.a., *Das gefährdete Wahlrecht*, „Der wahre Jacob” 1903, nr 449,
źródło: <http://diglit.ub.uni-heidelberg.de> (09.11.2012). 137
82. B. Partridge, *The Brusiloff Hug*, „Punch” z 11 lipca 1917 r.;
źródło: *Kajzier i niedwied*, www.stoletie.ru (09.11.2012). 140
83. B.a., francuska pocztówka z 1914 r.; źródło: *Doriewolucyjnyje*
otkrytki, <http://kolyan.net> (09.11.2012). 141
84. L. Barski, *Natarcie rosyjskie*, „Mucha” 1916, nr 29. 142
85. B.a., *Europäische Treibjagd*, b.d.; źródło: *Satirical maps of the Great War*,
1914–1915, www.tumblr.com (09.11.2012) (fragment). 143
86. Pocztówka niemiecka z okresu I wojny światowej
[*Heroic female figure of Germany holding banner „Einigkeit Macht Stark” above weeping caricatures of Russian bear, English bull, French cock, and Italian boot*],
źródło: Library of Congress, <http://www.loc.gov>
(09.11.2012). 144
87. W. Kaspar, *Momentaufnahme von Europa und Halbasien 1914/1915*, b.d.,
źródło: <http://vads.ahds.ac.uk> (09.11.2012). 145
88. B.a., *Humoristische Karte von Europa im Jahre 1914*, Muzeum
Narodowe Ziemi Przemyskiej. 146
89. L. Feininger, *Niemieckie imadło*, „Wieland” 1915, nr 23. 147
90. B.a., *Der Bärenhäuter*, „Kladderadatsch” 1917, nr 39. 148
91. B.a., pocztówka *Der Befreier des Ostens*,
źródło: <http://brandenburg.rz.htw-berlin.de> (09.11.2012). 149
92. K. Goetz, b.t., b.d.; źródło: *The Artwork of Karl X Goetz*,
www.karlgoetz.com (09.11.2012). 149

93. P. Patzo, *Hindenburg*, b.d., źródło: www.KarlGoetz.com (09.11.2012). 149
94. B.a., *Durch!*, „Simplicissimus” 1914, nr 20. 150
95. K. Goetz, b.t., b.d., źródło: www.KarlGoetz.com (09.11.2012). 151
96. B. Goldschmitt, *Michel und seine Nachbarn*, „Münchener Kriegsblätter” 1914, nr 1, 2; źródło: www.loc.gov (09.11.2012). 151
97. B. Goldschmitt, *Michel und seine Nachbarn*, „Münchener Kriegsblätter” 1914, nr 1, 2; źródło: www.loc.gov (09.11.2012). 151
98. J. Diez, *Russische Offensive*, b.d.; źródło: www.kaskapointe.fr (09.11.2012). 152
99. J. Wilk, plakietka *Wyzwolenie Polski z 1915 r.*, Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej. 153
100. O. Gulbransson, *Der russische Bär und polnische Adler*, „Simplicissimus” z 24 sierpnia 1915 r. 153
101. B.a, b.t., „La Campana de Gràcia” z 8 sierpnia 1914 r., s. 7. 155
102. Soler, *La pau de Rússia*, „L’Esquella de la Torratxa” z 30 listopada 1917 r., s. 12. 156
103. Passarell, *Rússia*, „L’Esquella de la Torratxa” z 23 marca 1917 r., s. 3. 157
104. B.a., *Wilsons Botschaft*, „Kladderadatsch” 1917, nr 26. 157
105. B.a., *The breaking of the fetters*, „Punch” 1917, t. 152; źródło: *Wielikaja Wojna* *głazami anglijskich karikaturistow*, <http://szhaman.livejournal.com> (09.11.2012). 159
106. K. Olshausen-Schönberger, *Iwans Erwachen*, „Fliegende Blätter” 1917, nr 3744, s. 202–203, źródło: <http://digi.ub.uni-heidelberg.de> (09.11.2012). 159
107. J.N. Darling, *The great sportsman of Williamstrasse*, 18.02.1918, źródło: <http://digital.lib.uiowa.edu> (09.11.2012). 160
108. J.N. Darling, *William is busy, he can’t come now*, 26.08.1918, źródło: <http://digital.lib.uiowa.edu> (09.11.2012). 160
109. B.a, *Der Kampf um den Frieden in Russland*, „Der wahre Jacob” 1917, nr 819. 161
110. B.a., *Die Ententeverbrecher und der russischer Bär*, „Kladderadatsch” 1918, nr 38. 161
111. B.a., *The Retreat of the Red Pack*, „Punch” z 22 października 1919 r. 162
112. B.a, b.t., „Budilnik” 1877, nr 35, s. 1. 165
113. B.a., *Posle mira (W zwieriniom carstwie)*, „Striekoza” 1878, nr 45, s. 5. 165
114. B.a., ilustracja do książki: Ju. Gunaropuło, *Martyszki i niedźwiedź: Wostocznaia skazka*, Char’kow 1904. 167
115. B.a., ilustracja do książki: Ju. Gunaropuło, *Martyszki i niedźwiedź: Wostocznaia skazka*, Char’kow 1904. 167

116. B.a., japońska pocztówka z czasów wojny rosyjsko-japońskiej;
źródło: J.W. Dower, *Japanese Postcards of the Russo-Japanese War*
(1904–1905), <http://itunes.apple.com> (09.11.2012)... 168
117. B.a., francuska pocztówka z czasów wojny rosyjsko-japońskiej;
źródło: J.W. Dower, *Foreign Postcards of the Russo-Japanese War*
(1904–05), *Postcards of the Russo-Japanese War* (1904–05),
<http://ocw.mit.edu> (09.11.2012)... 168
118. B.a., angielska pocztówka z czasów wojny rosyjsko-japońskiej;
źródło: J.W. Dower, *Foreign Postcards of the Russo-Japanese War*
(1904–05), *Postcards of the Russo-Japanese War* (1904–05),
<http://ocw.mit.edu> (09.11.2012)... 168
119. B.a., niemiecka pocztówka z czasów wojny
rosyjsko-japońskiej; źródło: J.W. Dower, *Foreign Postcards*
of the Russo-Japanese War (1904–05), *Postcards of the Russo-Japanese*
War (1904–05), <http://ocw.mit.edu> (09.11.2012)... 168
120. B.a., *Kriestjanin i miedwied' (budto by iz basien Kryłowa)*, „Szut”
1907, nr 3, s. 12... 169
121. B.a., b.t., „Owod” 1906, nr 1, s. 8; źródło:
<http://varjag-2007.livejournal.com> (09.11.2012)... 170
122. B.a., *K otmienie anglijskogo wizita*, „Striekoza” 1906, nr 39, s. 3. ... 171
123. B.a., *Uśłużliwyj durak opasnieje wraga*, „Szut” 1906, nr 52, s. 13. ... 171
124. B.a., b.t., „Szut” 1907, nr 16, s. 8. ... 172
125. B.a., b.t., 1916 r.; źródło: *Riedkaja otkrytka*, www.liveinternet.ru
(09.11.2012)... 173
126. B.a., *Franz i Wilhelm* (1914/1915); źródło: *Russkije satiriczeskije*
plakaty i łubocznyje kartinki, <http://tipolog.livejournal.com>
(09.11.2012)... 173
127. Porcelana, dekoracja naszkliwna, pozłota; wyprodukowane
przez fabrykę Kaulina w 1914 r.; źródło: *GMK i „Usad'ba*
Kuskowo XVIII w.”, www.rusarchives.ru (09.11.2012)... 173
128. A. Radakow, *Awstrijskij oriel*, „Nowyj satirikon”
1916, nr 38, s. 2... 173
129. A. Radakow, *Wiernoje sriedstwo*, „Nowyj satirikon”
1917, nr 16, s. 1... 174
130. Rie-mi, *Bołgarskij pitomic*, „Nowyj satirikon” 1915, nr 44, s. 1. ... 174
131. P. Sangurskij, *„Miedwied' i car”*, „Budilnik” 1917, nr 16, s. 10. ... 175
132. A. Radakow, *Istorija smirnogo miedwiedia i wiesielogo caria*,
„Nowyj satirikon” 1917, nr 15, s. 8... 175
133. A. Radakow, *Nu, kak nie poradiet' rodnomu czełowieku?*,
„Nowyj satirikon” 1917, nr 26, s. 12... 176
134. B.a., *Berlin 1926*, „Kladderadatsch” 1926, nr 23... 183
135. S. Rydygier, *Na Dalekim Wschodzie*, „Mucha” 1938 nr 35. ... 186
136. B.a., *Na dalekim Wschodzie*, „Mucha” 1929, nr 39... 186
137. S. Rydygier, *Na dalekim Wschodzie*, „Mucha” 1932, nr 12. ... 187
138. B.a., *I chciałby i boi się*, „Mucha” 1924, nr 15. ... 187

139. B.a., *Sowiecki niedźwiedź na tańcu niemieckim*, „Mucha” 1931, nr 39. 187
140. A. Johnson, *Der Dreh um die eigene Achse*, „Kladderadatsch” 1938, nr 7. 188
141. B.a., *Berlin und die neue russische Botschaft*, „Simplicissimus” 1918, nr 18. 189
142. M. Hamer, *The Truce of the Bear*, styczeń 1934 r.; źródło: www.kipling.org.uk (09.11.2012) 190
143. B.a., b.t., „Daily Express” z 14 października 1924 r. 190
144. B. Nowakowski, *Polowanie na niedźwiedzia*, „Mucha” 1920, nr 31. 193
145. B.a., *Finnland*, „Kladderadatsch” 1930, nr 28. 193
146. B.a., b.t., „The Star” z 26 listopada 1920 r. 194
147. H. Lipiński, *U skóry niedźwiedzia bolszewickiego*, „Mucha” 1924, nr 40–41. 194
148. O. Gulbransson, *Finis Poloniae*, „Simplicissimus” 1920, nr 19. 195
149. B.a., b.t., „The Evening Standard” z 20 kwietnia 1933 r. 196
150. B.a., b.t., „The Evening Standard” z 9 czerwca 1939 r. 196
151. S. Rydygier, *Po ostatnich wydarzeniach*, „Mucha” 1938, nr 43. 197
152. B.a., *Pakt przyjaźni francusko-sowieckiej*, „Mucha” 1936, nr 14. 197
153. B.a., *Eine sonderbare Tischordnung*, „Kladderadatsch” 1939, nr 11. 197
154. B.a., *Die Dompteuse von Genf*, „Kladderadatsch” 1934, nr 24. 199
155. B.a., *Abgeblitzt*, „Kladderadatsch” 1938, nr 43. 199
156. B.a., *Politischer Sommernachtstraum*, „Kladderadatsch” 1937, nr 7. 199
157. B.a., b.t., „Guerin Meschino” 1929; źródło: „Cyrano” z 25 sierpnia 1929 r., <http://gallica.bnf.fr> (09.11.2012) 201
158. B.a., b.t., „Il Merlo” z 18 kwietnia 1937 r. 201
159. B.a., *El oso de Madrid destrozara al fascism*, b.d.; źródło: *La propaganda republicana*, <http://claseuropea.e-monsite.com> (09.11.2012) 202
160. Bagaria, *Entre amigos*, „La Vanguardia” z 21 stycznia 1937 r., s. 3. 202
161. B.a., plakat, *Conferencia Nacional de Amigos de la U.R.S.S.*, Valencia, lipiec 1937 r. 202
162. B.a., *Jewriejskaja Rossija*, „Mucha” 1919, nr 40. 202
163. B.a., *Polak i bolszewik*, „Mucha” 1920, nr 38. 203
164. B. Rydygier, *Nowa karta Polski i jej sąsiadów*, „Mucha” 1927, nr 8. 206
165. Z. Kosmowski, *Wieści z Rosji*, „Mucha” 1926, nr 27. 207
166. B. Fedyszyn, *Każdy kij ma dwa końce*, „Mucha” 1938, nr 18. 207
167. E. Porządkowski, *Dałby Bóg*, „Mucha” 1929, nr 8. 207
168. B.a., *Russland und der Fünf-Jabresplan*, „Kladderadatsch” 1932, nr 14. 208
169. A. Johnson, *Ein sauberer Gruß*, „Kladderadatsch” 1938, nr 34. 210
170. G.R., *Deutsch-russischer Pakt*, „Nebelspalter”, wrzesień 1939 r. 214
171. B. Thomas, *Strange bed-fellows*, „The Evening Standard” z 18 września 1939 r. 215

172.	H. Block, <i>The Nazi-Soviet Pact of 1939</i> , wrzesień 1939 r., źródło: www.johndclare.net (09.11.2012).	215
173.	Talbury, <i>Evolution of a Bear</i> , „The Washington Daily News” z 4 grudnia 1939 r.	215
174.	B.a., <i>USSR im Völkerbund</i> , „Daily Mirror” z 5 grudnia 1939 r.	215
175.	B.a., b.t., „Evening News” z 10 października 1939 r.	216
176.	B.a., <i>Valse triste</i> , b.d.; źródło: D. Heaster, <i>The Real Devil. A Biblical Exploration</i> , www.realdevil.info (09.11.2012).	216
177.	D.H. Smith, <i>Savory</i> , „Kladderadatsch” 1941, nr 28.	217
178.	B.a., b.t., „Punch” z 23 lipca 1941 r.	218
179.	B.a., <i>The Bears Return</i> , „Daily Express” z 31 grudnia 1942 r.	218
180.	B.a., <i>The Bear that Walks like a Man</i> , „Chicago Sun” z 9 stycznia 1943 r.	219
181.	J. Norwood, <i>Caught in his own bear trap</i> , „Tribune” z 28 listopada 1942 r.	220
182.	W.W. Combes, <i>Russian bear attacking Hitler at Stalingrad</i> , 1943 r., źródło: www.loc.gov (09.11.2012).	220
183.	B.a., <i>Komunikat na opak</i> , „Nowy Dzień” 1943, nr 491.	220
184.	W. Krawiec, <i>Męczeństwo Polski w obrazkach</i> , Niles 194?.	221
185.	W. Krawiec, <i>Męczeństwo Polski w obrazkach</i> , Niles 194?.	221
186.	D.H. Smith, <i>The most important question to be settled</i> , „NEA Services” z 13 kwietnia 1944 r.	222
187.	W. Schulz, <i>Nicht reizen</i> , „Simplicissimus” 1943, nr 20.	222
188.	B.a., <i>Rückblick für die Zeit vom 1. Juli bis zum 30. September</i> , „Kladderadatsch” 1939, nr 40.	223
189.	K. Goetz, b.t., b.d.; źródło: www.KarlGoetz.com (09.11.2012).	224
190.	E. Schilling, <i>Der Dressurakt</i> , „Simplicissimus” 1941, nr 28.	225
191.	B.a., <i>Het nieuwe strijdros</i> , „Volk en Vaderland” z 27 czerwca 1941 r.	226
192.	B.a., <i>Edens Wunschtraum</i> , „Kladderadatsch” 1942, nr 9.	227
193.	W. Schulz, <i>Sowjetischer Massensturm</i> , „Simplicissimus” 1943, nr 34.	227
194.	B.a., <i>Das Prinzip des Bösen</i> , „Kladderadatsch” 1941, nr 30.	227
195.	E. Schilling, <i>Roosevelt und der Bolschewismus</i> , „Simplicissimus” 1943, nr 9.	227
196.	O. Gulbransson, <i>Im Bauche des Bären</i> , „Simlicissimus” 1943, nr 50.	227
197.	A. Johnson, <i>Das schmutzige Spiel zwischen London und Moskau</i> , „Kaldderadatsch” 1941, nr 27.	228
198.	A. Johnson, <i>Die peinliche Tätowierung</i> , „Kladderadatsch” 1943, nr 24.	228

199. B.a., plakat *Czy chcecie dopuścić do tego, by tak się stało i z Waszymi kobietami i dziewczętami? Brońcie się wszystkimi siłami przed bolszewizmem!*; źródło: *Antyrosyjska, nazistowska propaganda po polsku*, www.kciuk.pl (09.11.2012). 230
200. B.a., ulotka *Komandiry i bojcy Krasnoj Armii!*, 1941(?); źródło: <http://ww2propaganda.eu> (09.11.2012)... 232
201. O. Garvens, *Der Tanzbär. Ein Wunder jüdischer Dressur*, „Kladderadatsch” 1943, nr 44. 232
202. O. Garvens, *Keine Angst, liebe Kinder, ich bin ja gar kein richtiger Bär!*, „Kladderadatsch” 1944, nr 12. 233
203. Francuski znaczek pocztowy z 1941 r.; źródło: *FILATELIA E COLLEZIONISMO il Blog di filateliastamp*, <http://filateliastamp.altervista.org> (09.11.2012)... 234
204. Francuski znaczek pocztowy z 1941 r.; źródło: *FILATELIA E COLLEZIONISMO il Blog di filateliastamp*, <http://filateliastamp.altervista.org> (09.11.2012)... 234
205. A. Ross, *Iron Curtain for Czechoslovakia*, „Reader’s Digest” z maja 1948 r., s. 36. 236
206. B.a., b.t., „Nebelspalter” z sierpnia 1946 r. 237
207. B.a., ilustracja pochodząca z komiksu *Ursa Major*; źródło: <http://marvel.com> (09.11.2012)... 238
208. B.a., okładka książki: G. Buss, *The Bear’s Hug: Christian Belief and the Soviet State 1917–1986*, Grand Rapids 1987. 239
209. B.a., okładka książki: D.W. Johnson, *Bear Tracks in Indochina: An Analysis of Soviet Presence in Vietnam*, Washington 1987. 239
210. B.a., okładka książki: S.J. Usačkas, *The Bear Finally Died*, b.m. 1998. 239
211. E. Valtman, *Chinese Dragon Breathing Fire on Soviet Bear*, 24 sierpnia 1978 r., źródło: www.loc.gov (09.11.2012)... 239
212. B.a., plakat propagandowy CDU, b.d.; źródło: *Cold War Posters in W. Germany*, www.militaryphotos.net (09.11.2012). 241
213. B.a., plakat propagandowy CDU *Wszystkie drogi marksizmu prowadzą do Moskwy*, 1953 r.; źródło: *Cold War Posters in W. Germany*, www.militaryphotos.net (09.11.2012). 241
214. B.a., plakat *...beze mnie stworzony na potrzeby prawicowego Związku Narodowego na rzecz Pokoju i Wolności*, 1952 r.; źródło: *Die Bundesrepublik im Kalten Krieg* (von Wolfgang Benz), www.dhm.de (09.11.2012). 242
215. B.a., okładka książki: M. Yousaf, M. Adkin, *Afghanistan – The Bear Trap: the Defeat of a Superpower*, Havertown 2004. 244
216. B.a., okładka książki: M. Yousaf, M. Adkin, *Afghanistan – The Bear Trap: the Defeat of a Superpower*, Havertown 2001. 244
217. M. Zembrzusi, *Socjalistycznej Polski, bratniej Polski nie opuścimy w biedzie*, b.d.; źródło: <http://ipn.gov.pl> (09.11.2012)... 245
218. B.a., *My się go boimy...*, „Biuletyn Informacyjny NSZZ Ziemi Puławskiej” 1981, nr 34 (42). 245

219. A. Krauze, *Tatusiu, on się nie chce ze mną bawić*; źródło: Andrzej Krauze's Poland, London 1981. 245
220. B.a., ilustracja do tekstu Ch. Harmana, *Brezhnev's headache* (January 1981), „Socialist Review” 1981, nr 1, s. 9–10; źródło: www.marxists.org (09.11.2012). 247
221. B.a., *Polnischer Kraftakt*, „Der Spiegel” 1981, nr 41. 247
222. L. Lurie, b.t., „Jyllands Posten”; źródło: *Wojna polsko-jaruzelska w karykaturach i rysunkach*, zebrali i oprac. M. Chrystian, R.R. Raphael, Kopenhaga 1982, s. 27. 248
223. Maskotka olimpijska na podstawie projektu W. Cziżykowa; źródło: <http://zanusik.ru> (09.11.2012). 249
224. B. Jefimow, *Raznyje „wiesowyje katiegorii”*, „Ogoniek” 1980, nr 8, s. 33; źródło: <http://chtoby-pomnili.com> (09.11.2012). 250
225. Smokey The Bear; źródło: <http://webpages.shepherd.edu> (09.11.2012). 250
226. B.a., b.t., „Die Welt” z 1989 r., źródło: *Ochota na niedźwiedzia: Rossija w niemieckoj karikaturie*, <http://asnecto.livejournal.com> (09.11.2012). 252
227. A. Liepiņš, „Dienas Bizness” 1991; źródło: *Russkije głazami łatyszej*, <http://maksla.latnarod.org> (09.11.2012). 253
228. B.a., *Vom Kommunismus befreit. Ein Weltreich zerbricht*, „Der Spiegel” 1991, nr 36. 254
229. M. Złatkowski, „Politiczeskij żurnal” 2006, nr 41/42, s. 49; źródło: www.politjournal.ru (09.11.2012). 257
230. W. Moczałow, *Jelcyn i Walensa*, 1994. Rysunek nie był publikowany; dziękujemy autorowi za udostępnienie go nam. 258
231. T. O'Brien, *Boris Yeltsin. This piece might have gotten the ball rolling for me at time*, b.d., źródło: www.obrienillustration.com (09.11.2012). 258
232. M. Bieniasz, *Boris Yeltsin*, b.d., źródło: www.art4press.eu (09.11.2012). 260
233. B.a., *The Bear Slayer*, b.d., źródło: www.balticsworldwide.com (09.11.2012). 263
234. Lāčplēsis Kara ordenis – Order Niedźwiedziobójcy; źródło: <http://pl.wikipedia.org> (09.11.2012). 263
235. J. Ziemiński, b.t., „Rzeczpospolita” 1998, nr 288. 264
236. J. Larter, *Vladimir Putin Elected President of Russia. Russia the Dancing Bear Drunk on Vodka, Poverty and Corruption Bottles*, 29 marca 2000 r., źródło: <http://edocs.lib.sfu.ca> (09.11.2012). 266
237. R. Hansson, *Putin Defibrillation*, „Svenska Dagbladet” z 11 lipca 2005 r.; źródło: www.politicalcartoons.com (09.11.2012). 266
238. R. Hansson, *Caricature of Putin Called Best in the Word*, 2007 r., źródło: www.charter97.org (09.11.2012); *Rossija głazami szwedzkich karikaturistow*, www.sweden4rus.nu (09.11.2012). 267
239. A. Liepiņš, b.t., „Dienas Bizness” z 26 kwietnia 2007 r. 268

240. A. Mierinow, *Nulewyje*, b.d., źródło: www.mk.ru (09.11.2012). 270
241. W. Dubinin, *Winni-Puch*, b.d., źródło: www.ValDub.ru (09.11.2012). 270
242. A. Krauze, *Miedwieżonok zostaje carem*, „Wprost” 2008, nr 20. 270
243. Logotyp partii Jedna Rosja; źródło: <http://ru.wikipedia.org> (09.11.2012). 278
244. Odznaka *Rukowoditel goda* 2008; źródło: *Riegalii priemii*, www.mop.su (9.11.2012). 281
245. Godło Mari El; źródło: <http://pl.wikipedia.org> (09.11.2012). 281
246. Logotyp Omskiego Regionu; źródło: Je.A. Pietrowa, *Omskij opyt briendinga tieritorij: na puti k nowomu imidżu Rossii*, <http://academim.org> (9.11.2012). 281
247. Banner „Naprzód Rosjo!” wykorzystywany przez kibiców piłkarskich; źródło: <http://pic-vkontakte.ru> (09.11.2012). 285
248. Znaki firmowe i reklamowe 285
249. Znaki firmowe i reklamowe 285
250. Znaki firmowe i reklamowe 285
251. Znaki firmowe i reklamowe 285
252. Znaki firmowe i reklamowe 285
253. Znaki firmowe i reklamowe 285
254. Znaki firmowe i reklamowe 286
255. Znaki firmowe i reklamowe 286
256. Znaki firmowe i reklamowe 286
257. Znaki firmowe i reklamowe 286
258. Znaki firmowe i reklamowe 286
259. B.a., *Widisz', zajac, kokoj u tiebia bogatij wybor*, b.d.; źródło: *Obraz miedwiedia w političeskoj rieklamie*, <http://kprf.ru> (09.11.2012). 287
260. M. Złatkowski, *Lubitiec elektorata* (2009), źródło: www.svobodanews.ru (09.11.2012). 287
261. A. Możajskij, *Giena, topczy miedwiedia!*, b.d., źródło: www.qwas.ru (09.11.2012). 288
262. B.a., *Nazad w SSSR*, b.d., źródło: www.liveinternet.ru (09.11.2012). 288
263. B.a., *Oni nie miedwiedi, oni kozły*, b.d.; źródło: *Obraz miedwiedia w političeskoj rieklamie*, <http://kprf.ru> (09.11.2012). 289
264. B.a., *Krasy dołżny ujti*, b.d.; źródło: *Antikomprador*, <http://antikomprador.ru> (09.11.2012). 289
265. Plakat *Prosyjajsia, Russkij Miedwied', podnimajsia!*, źródło: www.nbp-info.ru (09.11.2012). 289
266. Logotyp partii Ojczyzna; źródło: www.orodine.ru (09.11.2012). 289
267. Banner *MIEDWIEDIEW Mołodoj*, źródło: <http://ep-apr.pf> (09.11.2012). 291

268. Praca nadesłana na konkurs ogłoszony przez A. Nawalnego;
źródło: *Każdy głos za drugą partię – toczok pod zad etomu zwieriu*,
<http://ura.ru>. (09.11.2012). 291
269. Praca nadesłana na konkurs ogłoszony przez A. Nawalnego;
źródło: *Każdy głos za drugą partię – toczok pod zad etomu zwieriu*,
<http://ura.ru>. (09.11.2012). 291
270. Praca nadesłana na konkurs ogłoszony przez A. Nawalnego;
źródło: *Każdy głos za drugą partię – toczok pod zad etomu zwieriu*,
<http://ura.ru>. (09.11.2012). 291
271. Praca nadesłana na konkurs ogłoszony przez A. Nawalnego;
źródło: *Każdy głos za drugą partię – toczok pod zad etomu zwieriu*,
<http://ura.ru>. (09.11.2012). 291
272. Znaczkę przypinane, źródło: www.ridus.ru (09.11.2012).. . . . 292
273. B.a., ilustracja do tekstu A. Szpiłowa, *O nacjonalnym woprosie, kotorogo net*; źródło: <http://old.moskprf.ru> (09.11.2012).. . . . 292
274. B.a., ilustracja do tekstu *Wierniom Ukradiennemu Rodinu!*,
źródło: <http://kprf-sochi.ru> (09.11.2012).. . . . 293
275. *Olimpijskie talismany*, źródło: <http://ru.wikipedia.org>
(09.11.2012). 294
276. B.a., *Putin, Miedwiediew, Narod*; źródło: www.reddem.ru
(09.11.2012). 294
277. B.a., plakat zachęcający do udziału w manifestacjach;
źródło: *Griaznyj miedwied' pozwał rossijan s sajta „Kommiersanta”
na schod protiwy wyborow*, www.neva24.ru (09.11.2012).. . . . 294
278. R. Hansson, *The poodle*, b.d., źródło: www.riber.net
(09.11.2012). 300
279. P. Schrank, *Balls To That!*, „The Independent” z 2010 r.,
źródło: www.schrankcartoons.com (09.11.2012). 300
280. Ch. Komarnitski, *The Russian Election*, b.d.,
źródło: www.cicus.org (09.11.2012).. . . . 300
281. Ch. Komarnitski, *Putin and Free Press*, b.d.,
źródło: www.caglepost.com (09.11.2012).. . . . 301
282. A. Krynicki, *Rosyjski niedźwiedź przeżył muskuły*, b.d.,
źródło: <http://wiadomosci.wp.pl> (09.11.2012).. . . . 301
283. A. Liepiņš, b.t., „Dienas Bizness” z 8 kwietnia 2010 r. 301
284. A. Krauze, 17 września, „Rzeczpospolita” z 17 września 2008 r.,
źródło: <http://mustrum.salon24.pl> (09.11.2012). 302
285. *Idem*, 17 września, „Uważam Rze” z 17 września 2012 r.,
źródło: <http://giz3.salon24.pl> (09.11.2012).. . . . 302
286. *Idem*, komentarz rysunkowy, „Rzeczpospolita”
z 6 grudnia 2010 r.; źródło: <http://blog.rp.pl> (09.11.2012).. . . 302
287. S. Yelkin, *Siergiej Jelkin w iunie*, 2006 r., źródło: www.polit.ru
(09.11.2012). 302